



Cena zł 90 000,—

PL ISSN 0033-202X Indeks 370770

POLSKA AKADEMIA NAUK — BIBLIOTEKA W WARSZAWIE  
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

---

# przeгляд biblioteczny

ROCZNIK 60  
zeszyt

1/4

---

1992



## REDAKCJA

BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny  
MARIA LENARTOWICZ — zastępca redaktora naczelnego  
KRYSTYNA BEŁKOWSKA — sekretarz redakcji  
Członkowie: HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA, HANNA ZASADOWA

## RADA REDAKCYJNA

BARBARA BIENKOWSKA — przewodnicząca  
KRYSTYNA BEŁKOWSKA, STEFAN CZAJA, STANISŁAW CZAJKA,  
MARTA GRABOWSKA, ANDRZEJ KŁOSSOWSKI, HALINA KOZICKA-  
-BOGUNIOWSKA, MARIA LENARTOWICZ, HANNA ŁASKARZEWSKA,  
JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA, ALINA NOWIŃSKA, BARBARA SORDYŁOWA,  
ANDRZEJ SZEWC, JÓZEF ZAJĄC, HANNA ZASADOWA, ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA  
I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej  
Pod redakcją BARBARY EYCHLEROWEJ i ALINY NOWIŃSKIEJ

Adres Redakcji:

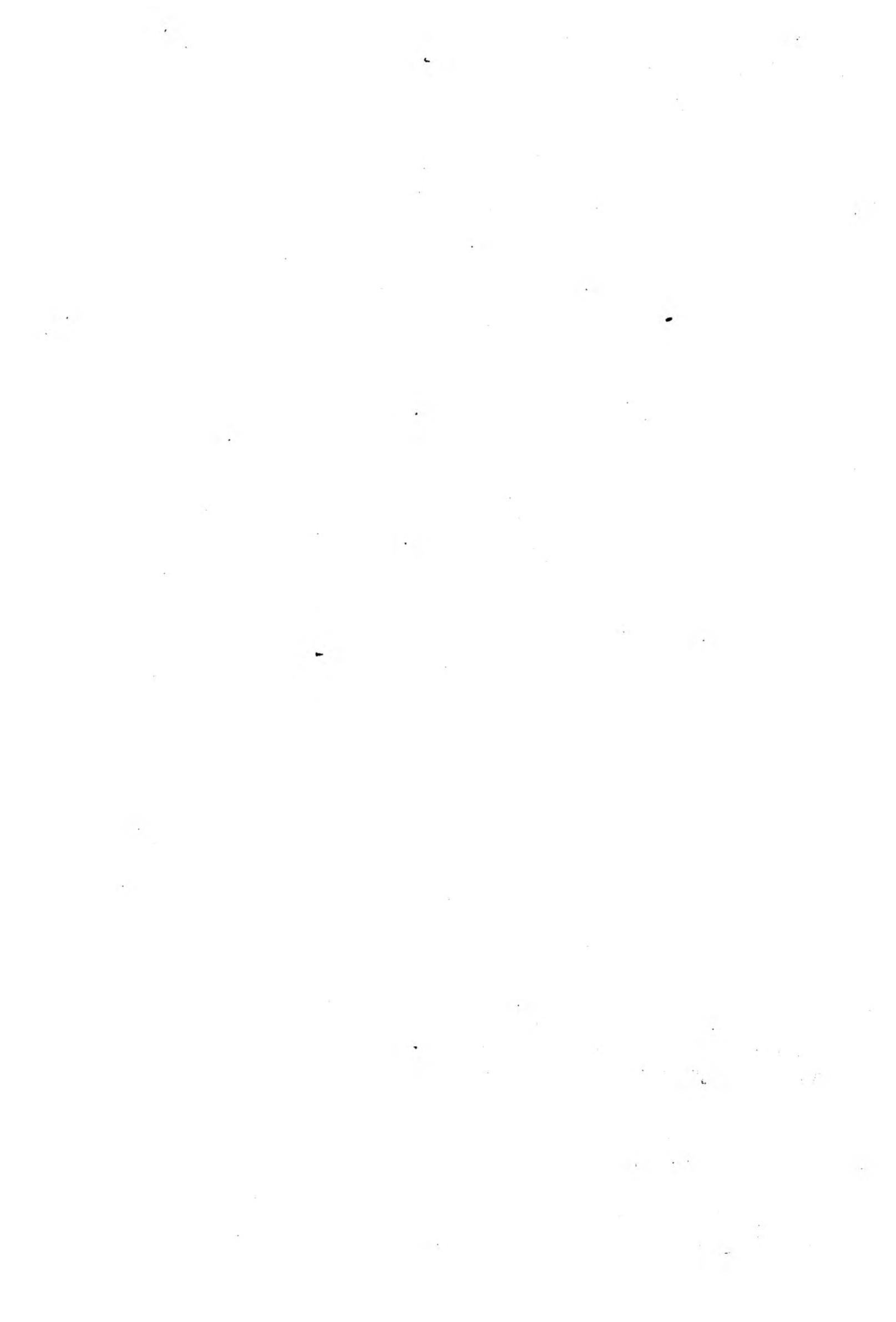
Biblioteka PAN, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki,  
VI p. tel. 20-33-02, teleks 815360 bpan pl

#### Errata

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
Z okł.	8 g.	Stefan Czaja	Stefan Czaja, Stanisław Czajka
230	15 g.	391	392
231	19 g.	391	392
231	6 g.	Communications	Reports

Redakcja Przeglądu Bibliotecznego uprzejmie komunikuje, że ze względów oszczędnościowych zmuszona jest wydać w miejsce czterech kwartalnych zeszytów — jeden o zwiększonej objętości oznaczony jako z. 1/4 1992 r.

Przepraszamy wszystkich Prenumeratorów





### TREŚĆ

#### Artykuły

- MARIA DEMBOWSKA: Sprawy biblioteczne II Rzeczypospolitej — nadal aktualne (na podstawie korespondencji Mariana Łodyńskiego i Adama Łysakowskiego) 7  
JANUSZ DUNIN: Biblioteka a wolność myśli . . . . . 27  
EMILIA MOSTOWICZ: Marketing w działalności bibliotek i ośrodków informacji 35  
EDWARD DOMAŃSKI, JERZY WRÓBEL: Informacyjne wspomaganie badań naukowych . . . . . 45  
MIKOŁAJ POLETYŁO: Problemy budowy tezaury dwujęzycznego w zakresie filozofii i socjologii . . . . . 51

#### Sprawozdania

- Polityka długofalowa IFLA . . . . . 59  
58 Konferencja Ogólna IFLA (New Delhi, 30 sierpnia — 5 września 1992 r.) (*Barbara Stefaniak*) . . . . . 64  
Ocena dostępności literatury periodycznej w bibliotekach naukowych (koncepcja i metodyka) (*Barbara Stefaniak*) . . . . . 66  
Skomputeryzowana biblioteka Politechniki w Hatfield (*Janina Walkiewicz*) . . . 70

#### Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

##### Nauka o informacji

- Maria Dembowska: Nauka o informacji naukowej (informatologia). Warszawa 1991 (*Anna Sitarska*) . . . . . 73

##### Bibliologia

- Théorie, méthodologie et recherche en bibliologie. Paris 1991 (*Bożena Koredczuk*) 77

##### Etyka bibliotekarska

- Zbigniew Żmigrodzki: Problemy bibliotekarskiej etyki zawodowej. Katowice 1991 (*Jerzy Ratajewski*) . . . . . 79

##### Badanie potrzeb użytkowników informacji

- Maria Próchnicka: Informacja a umysł. Kraków 1991 (*Renata Błażalek*) . . . . 81

##### Metodyka katalogu przedmiotowego

- Jadwiga Sadowska: Instrukcja tematowania i katalogu przedmiotowego. Warszawa 1991 (*Jadwiga Woźniak — Teresa Szymorowska*) . . . . . 83

##### Katalog starych druków

- Katalog starych druków Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk: polonica XVI wieku. Oprac. Elżbieta Stelmaszczyk. Poznań 1991 (*Halina Mieczkowska*) . . . . . 88

##### Polskie superekslibrisy

- Maria Sipayło: Polskie superexlibrisy XVI-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Warszawa 1988 (*Ryszard Marciniak*) . . . . . 94  
Przegląd piśmiennictwa krajowego (*Hanna Zasadowa*) . . . . . 97

## Z prac Biblioteki PAN w Warszawie

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 1991 r. ( <i>Halina Kozicka-Boguniowska</i> ) . . . . .	103
---	-----

## Z życia SBP

Działalność ZG SBP od 1 stycznia do 31 grudnia 1991 r. ( <i>Janusz Nowicki</i> ) . . . . .	107
W trosce o bibliotekarstwo polskie ( <i>Janusz Nowicki</i> ) . . . . .	113
Działalność sekcji i komisji ZG SBP w 1991 r. ( <i>Mieczysław Szyszko</i> ) . . . . .	116
Działalność zarządów okręgów SBP w 1991 r. ( <i>Irena Suszko-Sobina</i> ) . . . . .	118
Protokół z posiedzenia Głównej Komisji Rewizyjnej SBP (Warszawa, 30 marca 1992 r.) ( <i>Maria Brykczyńska</i> ) . . . . .	128

## Z żałobnej karty

Stanisław Kazimierz Potocki (1944-1992) ( <i>Andrzej Mężyński</i> ) . . . . .	129
Alojzy Tujakowski (1914-1992) ( <i>Janina Huppenthal</i> ) . . . . .	132

Kronika krajowa . . . . .	135
Kronika zagraniczna . . . . .	137
Anonsy . . . . .	141
Wydawnictwa otrzymane . . . . .	143
Autorzy . . . . .	143
Roczny spis treści R. 59 1991 (Zest. <i>Krystyna Bełkowska</i> )	

## CONTENTS

## Articles

MARIA DEMBOWSKA: Second Republic library problems — still of interest (Summary — 24) . . . . .	7
JANUSZ DUNIN: Library and freedom of thought (Summary — 33) . . . . .	27
EMILIA MOSTOWICZ: Marketing in libraries and information centres (Summary — 44) . . . . .	35
EDWARD DOMAŃSKI, JERZY WRÓBEL: Information support for research (Sum- mary . . . . .	45
MIKOŁAJ POLETYŁO: Development of bi-lingual thesaurus in philosophy and sociology (Summary — 54) . . . . .	51

## Reports

IFLA's long term policy . . . . .	59
The 58 <sup>th</sup> IFLA General Conference (New Delhi, August 30 — September 5, 1992) ( <i>Barbara Stefaniak</i> ) . . . . .	64
An evaluation of the availability of periodical literature on scientific libraries (concept and methodology) ( <i>Barbara Stefaniak</i> ) . . . . .	66
Hatfield Polytechnic Library ( <i>Janina Walkiewicz</i> ) . . . . .	70

Reviews . . . . .	73
Activities of the Library of Polish Academy of Sciences in Warsaw . . . . .	103

---

News from the Polish Library Association . . . . .	107
Obituary . . . . .	129
News from the country . . . . .	135
News from abroad . . . . .	137
Advertisement . . . . .	141
Publications received . . . . .	143
Contributors . . . . .	143





MARIA DEMBOWSKA

SPRAWY BIBLIOTECZNE  
II RZECZYPOSPOLITEJ — NADAL AKTUALNE  
(NA PODSTAWIE KORESPONDENCJI MARIANA ŁODYŃSKIEGO  
I ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO)

Wybrane problemy bibliotekarstwa polskiego w latach 1925-1939 (na podstawie korespondencji dwóch wybitnych jego twórców M. Łodyńskiego i A. Łysakowskiego): sytuacja materialna bibliotek i bibliotekarzy, sprawy Biblioteki Narodowej, działalność Związku Bibliotekarzy Polskich, sprawy *Przeglądu Bibliotecznego*.

Problematyka bibliotekarstwa polskiego w latach 1918-1939 została omówiona obszernie w pracy Zofii Gacy-Dąbrowskiej *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej* (Wrocław 1983). Autorka przedstawiła kolejno: ogólną charakterystykę bibliotek w badanym okresie, politykę biblioteczną, procesy biblioteczne, sprawy zawodu bibliotekarskiego, zagadnienia nauki o bibliotece. Przy końcu swojej książki (s. 240) Z. Gaca-Dąbrowska podkreśliła, że „dla rozwoju bibliotekarstwa w II Rzeczypospolitej największe [...] znaczenie miała działalność — tak praktyczna, jak i naukowa — wybitnych bibliotekarzy tego okresu”.

Do grona wybitnych bibliotekarzy należeli niewątpliwie Marian Łodyński (Mł) i Adam Łysakowski (AŁ). We wrześniu 1992 r. mija dwudziesta rocznica śmierci pierwszego z nich i czterdziesta — drugiego, z tej więc okazji przypominamy tutaj krótko ich zasługi i przytaczamy wypowiedzi dotyczące spraw bibliotecznych w latach międzywojennych, opierając się na ich korespondencji z okresu 1925-1939.

Marian Łodyński (1884-1972), absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr filozofii w zakresie historii, rozpoczął pracę zawodową w Bibliotece Jagiellońskiej (1908-1919). Był twórcą, organizatorem i pierwszym dyrektorem Centralnej Biblioteki Wojskowej (CBW) i podległej jej sieci terenowych bibliotek wojskowych (1919-1933), wicedyrektorem Biblioteki Narodowej (1935-1938,

1945-1948), działaczem i członkiem władz naczelných Związku Bibliotekarzy Polskich (ZBP), autorem licznych prac z zakresu bibliotekarstwa i historii bibliotek<sup>1</sup>. Stefan Rosołowski — charakteryzując dorobek zawodowy i naukowy M. Łodyńskiego — stwierdził, że jedną z jego wielkich zasług jest „zbadanie i wydobywanie postępowego nurtu dziejów polskiej polityki bibliotecznej i wzbogacenie współczesnego bibliotekarstwa jej ciągle żywymi wartościami”<sup>2</sup>.

Adam Łysakowski (1895-1952) studia uniwersyteckie odbywał we Lwowie, Wiedniu i Krakowie, stopień doktora filozofii uzyskał w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Młodszy o 11 lat od Łodyńskiego, uważał się za jego ucznia „w bibliotekarstwie”. Znajomość ich datowała się od 1919 r., kiedy to Łysakowski został kierownikiem Biblioteki Wojskowej DOK we Lwowie. W bibliotekarstwie wojskowym pracował do połowy 1925 r.; w latach późniejszych, 1925-1930, był zatrudniony kolejno w bibliotekach uniwersyteckich w Wilnie, Poznaniu i Warszawie. W 1930 r. (1 kwietnia) powrócił do Wilna na stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej, które zajmował do połowy grudnia 1939 r., tj. do chwili przejścia Biblioteki przez władze litewskie. Z początkiem 1944 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w Bibliotekach Narodowej i Uniwersyteckiej. Po powstaniu znalazł się w Krakowie i został zatrudniony w Bibliotece Jagiellońskiej. Powróciwszy w 1945 r. do Warszawy, objął stanowisko kierownika Referatu Bibliotek Naukowych w Ministerstwie Oświaty. W latach 1946-1949 był organizatorem i dyrektorem Państwowego Instytutu Książki (PIK) w Łodzi<sup>3</sup> oraz — do 1948 r. — kierownikiem tamtejszej Biblioteki Uniwersyteckiej, a także wykładowcą w Katedrze Bibliotekoznawstwa UŁ, gdzie habilitował się w zakresie nauki o książce. Po likwidacji PIK-u w 1949 r. przeniósł się do Warszawy i do pracy w Bibliotece Narodowej. Objął tam stanowisko dyrektora Instytutu Bibliograficznego, który zreorganizował, rozszerzając znacznie jego działalność. Jednocześnie kontynuował wykłady z bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Łódzkim, a następnie podjął je w Uniwersytecie Warszawskim. Pracował aktywnie w Związku Bibliotekarzy Polskich, którym kierował w latach 1939-1949, działając konspiracyjnie w czasie okupacji, po wojnie — jako przewodniczący Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Jest autorem licznych prac z zakresu bibliotekarstwa, teorii bibliografii i nauki o książce<sup>4</sup>. Helena Hleb-Koszańska kreśląc sylwetkę zawodową i naukową Adama Łysakowskiego, uznała, że do jego „najważniejszych przekazów, sięgających w przyszłość, należą: służba dokumentacyjno-informacyjna włączona do zadań bibliotek, program prac Instytutu Bibliograficznego, określenie bibliografii i jej zadań społecznych, zarys nauki o książce jako punkt wyjścia do dalszych studiów, teoria i metodyka katalogu przedmiotowego, klasyfikacja katalo-

<sup>1</sup> K. Pieńkowska: *Łodyński Marian Tadeusz Witold*. W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Suplement. Warszawa 1986 s. 127-129.

<sup>2</sup> S. Rosołowski: *Polskie bibliotekarstwo wojskowe – Marian Łodyński*. W: *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław 1974 s. 213.

<sup>3</sup> *Karta z historii polskiej bibliologii*. Sprawozdanie Państwowego Instytutu Książki, 1946-1949, opracowane przez Adama Łysakowskiego. Do druku przygot. i wstępem opatrzyła Maria Dembowska. „*Rocz. Bibl. Nar.*” (w druku).

<sup>4</sup> M. Ambros: *Łysakowski Adam Gracjan*. W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa 1972 s. 546-547.

gów”<sup>5</sup> — dodajmy: i klasyfikacja spisów bibliograficznych. Warto też podkreślić, że główne dzieło Łysakowskiego *Katalog przedmiotowy* zyskało szczególne znaczenie i aktualność w dobie rozwoju problematyki języków informacyjnych, stanowiących jedno z podstawowych zagadnień teorii i praktyki informacji naukowej.

Mariana Łodyńskiego i Adama Łysakowskiego łączyły wspólne zainteresowania zawodowe i naukowe, współpraca — w pewnym okresie — w bibliotekarstwie wojskowym, działalność społeczna w ZBP, a także głęboka przyjaźń. Wspólna im była również postawa ideowa, pojmowanie pracy bibliotekarskiej jako służby obywatelskiej. Dawali temu wyraz w korespondencji, którą prowadzili systematycznie przez wiele lat (1925-1951), dzieląc się swoimi poglądami na sprawy zawodowe i ogólne, wyrażając opinie o ważnych wydarzeniach w życiu kraju i w środowisku bibliotekarskim, przekazując informacje z życia osobistego, rodzinnego<sup>6</sup>.

W pierwszym z omawianych tutaj listów AŁ, zawiadamiając swojego szefa — dyrektora CBW o zamiarze przejścia z biblioteki wojskowej we Lwowie do Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, pisze 19.12.1925: „[...] mam obawę, aby JWielmożny Pan Dyrektor, jako twórca polskich bibliotek wojskowych, imieniem tych bibliotek nie zechciał poczytać mi za postępek zły, że gotów jestem porzucić — posterunek. Faktycznie uważałem zawsze moje stanowisko bibliotekarza wojskowego za ideowy posterunek. Odpowiednio do tego przeświadczenia starałem się w Bibliotece pracować wbrew tak pospolitemu przekonaniu całego szeregu znaczących osób, że mam «wygodną posadę» i «mało roboty» [...]; mam do tego posterunku wielkie przywiązanie uczuciowe. W moich oczach i pod moją ręką cała Instytucja powstawała i wzrastała. I jakkolwiek doznawałem w wojsku niejednych podrażnień godności własnej z racji mego uboczno — czy ostatniorzędnego stanowiska w świecie wojskowym, jakkolwiek dalej od szeregu lat niepewny jest mój «przydział służbowy» i — co za tym idzie — brak jest u mnie przeświadczenia, że będę mógł zawsze pracować w wojsku, zgodnie z moimi studiami, zamiłowaniem i uzdolnieniami, chociaż nieraz były u mnie chwile wybuchowego protestu przeciw naszym stosunkom wojskowym, w szczególności przeciw tak niepoważnemu traktowaniu spraw nauki i kultury — pobudkami dalszego pozostania były: troska o przyszłe losy Biblioteki, przeświadczenie o ideowości pracy, która przetrwa dzisiejsze ignoranckie zapatrywania, wreszcie nadzieja, że rzecz się nieco naprawi”.

Jednakże wobec decyzji władz ustalającej, że kierownik biblioteki ma ją prowadzić „obok innych zajęć” (w kancelarii), AŁ stwierdza w dalszym ciągu cytowanego listu: „Ani mnie to odpowiada — muszę się uchylić od takiej służby — ani nie mogę przyjąć pełnej odpowiedzialności za rozwój Biblioteki

<sup>5</sup> H. Hleb-Koszańska: *Integralny bibliotekarz – Adam Łysakowski*. W: *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław 1974 s. 234.

<sup>6</sup> W planach wydawniczych BN znajduje się, przygotowana przez autorkę niniejszego artykułu, publikacja *Bibliotekarstwo polskie lat 1925-1951 w świetle korespondencji jego współtwórców*. Obejmuje ona listy pisane do A. Łysakowskiego przez J. Gryca i H. Hleb-Koszańską oraz wzajemną korespondencję M. Łodyńskiego i A. Łysakowskiego. Niektóre fragmenty tej korespondencji były cytowane w artykule S. Rosołowskiego *Poglądy Adama Łysakowskiego na zagadnienia rozwoju bibliotek wojskowych i czytelnictwa oficerów*. „Prz. Bibl.” 1971 z. 1/4 s. 211-229. Listy AŁ i MŁ z l. 1925-1939 znajdują się w Zakładzie Rękopisów BN.

— czyli nie potrafię przeszkodzić jej upadkowi — obniżeniu jej poziomu. Jestem niepotrzebny — bo nie uratuję Instytucji. Dlatego porzucić chcę wojsko [...]”.

O trudnej sytuacji materialnej bibliotek wojskowych pisał MŁ w liście z 2.1.1926: „U nas tu ciężko! Jak Pan wie z własnego doświadczenia, wszelkie sanacje skarbowe w wojsku odbijają się przede wszystkim na tym dziale, który w nim jest tylko tolerowanym, tj. na oświatowym i może jeszcze silniej — na naukowym. Rzecz jasna, biblioteki, jak zawsze, są na ogonie. Nawet nie wiem, ile będę miał do dyspozycji [w 1926 r.], zdaje się jednak nie więcej niż 20% prelimitowanej sumy, wobec czego biblioteki pułkowe nic nie otrzymają w tym roku. Również i sprawa «Instrukcji» odpoczywa — z powodu braku funduszy”<sup>7</sup>.

Trudności gospodarcze, jakie przeżywała odrodzona w 1918 r. Rzeczpospolita — najpierw z powodu hiperinflacji, następnie na skutek światowego kryzysu ekonomicznego — rzutowały również na warunki pracy bibliotek i sytuację zatrudnionych w nich ludzi. W związku z koniecznością zwolnienia części pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, pisał jej dyrektor w liście z 6.11.1931: „W Bibliotece miałem po powrocie z Warszawy prace ciężkie. Najpierw — redukcje w pewnym zakresie przeprowadzone. To były akty woli trudne, bo osobom, które nie zawiniły, trzeba było sprawiać z góry określone przykrości. Ludzkość w człowieku chowała się za siódmą górę pojęć «dobra instytucji», «dobra państwa» etc., a jednak znowu zjawiała się, by rzecz całą przedstawić w słowach najoględniejszych, w nastroju najbardziej współczującym”.

Trudna sytuacja ekonomiczna kraju skłoniła M. Łodyńskiego — jako I wiceprzewodniczącego Rady ZBP — do nieprzyjęcia propozycji związku francuskich bibliotekarzy w sprawie zorganizowania w Polsce w 1933 r. międzynarodowego zjazdu bibliotekarzy. Stanowisko swoje w tej sprawie uzasadniał MŁ w liście z 20.7.1931 r.: „Moją myśl przewodnią stanowi przeświadczenie, że w dzisiejszej katastrofalnej sytuacji gospodarczej państwa i obywatela w państwie nie wolno nam spowodować żadnego wydatku, który nie jest podyktowany koniecznością przevegetowania nas i naszych instytucji państwowych, społecznych i kulturalnych w ciągu najbliższych kilku lat. Ponadto uważam za rzecz niestosowną podejmować wydatki nadzwyczajne dla urządzenia Międzynarodowego Zjazdu — w chwili, gdy z braku subwencji musimy wstrzymać wydawnictwo *Przeglądu Bibliotecznego*<sup>8</sup>, gdy ze względu na położenie finansowe musieliśmy odstąpić od myśli urządzenia zaawansowanego już krajowego zjazdu bibliotekarzy<sup>9</sup>, gdy skreślono coroczne dotacje bibliotek państwowych lub je zredukowano poważnie [...] i gdy bibliotekarze w większości swojej skazani zostali na wegetację w życiu codziennym [...] Ja na

<sup>7</sup> *Instrukcja dla kierowników bibliotek wojskowych* ukazała się jednak w 1926 r.

<sup>8</sup> W celu utrzymania *Przeglądu*, pozbawionego subwencji MWRiOP, zaprzestano od 1932 r. (do 1936) wypłacania honorariów autorskich, przeniesiono druk czasopisma do tańszej firmy pod Krakowem, zmniejszono objętość roczników, koszty druku pokrywano ze składek członkowskich kół ZBP. Dopiero od 1934 r. MWRiOP przyznało na wydawanie *Przeglądu* pewien zasiłek; wtedy też powrócono do drukarni Anczyca w Krakowie. (J. Grycz: *Pierwsze dziesięciolecie „Przeglądu Bibliotecznego”*. „Prz. Bibl.” 1937 z. 1 s. 1-14.

<sup>9</sup> III Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Wilnie, projektowany na 1931 r. odbył się dopiero w 1932 r.

razie z niepokojem wsłuchuję się w zagraniczne pomruki zbliżającej się międzynarodowej katastrofy gospodarczej”.

W kilka lat później, w liście z 14.6.1936, MŁ zwierza się z intencji, która nim kierowała przy podejmowaniu prac z zakresu historii bibliotek polskich: „Widzi Pan, ja te prace pisałem z pewnym celem społecznym, włożyłem też w nie obok wysiłku naukowego sporo uczucia bibliotekarza — zawodowca. Myśl podjęcia, a raczej sprecyzowania i upublicznienia tego tematu, miała swe źródło w swoistym nastroju chwili. Był to mianowicie rok 1934<sup>10</sup>, kiedy to wszystko załamywało się w bibliotekarstwie naszym, kiedy to otrzymywałem od szeregu bibliotekarzy poważnych z różnych środowisk listy pełne rozterki, zwątpienia, nieledwie o oznakach załamywania się wewnętrznego ludzi poszczególnych; kiedy w szeregu listów czytałem, po co twórczo i ofiarnie pracować, kiedy to nic nie da, nikomu nie jest potrzebne, ani przez nikogo uznawane, kiedy — jednym słowem — bibliotekarze stanowią zerową pozycję społeczną, kulturalną i państwową! Otóż pod wpływem tego nastroju postanowiłem napisać swą książkę<sup>11</sup>, która by powiedziała naszym rzeszom bibliotekarskim, że jesteśmy w Polsce dawną i zasłużoną pozycją kultury narodu, i która by mówiąc nam samym, że mamy swą dumną i piękną przeszłość [...], w której naszą pozycję ceniono, uznawano i wyróżniano — nie tylko nas samych podniosła na duchu, ale i stała się dla czynników zewnętrznych wskazówką, jakie stanowisko w przeszłości wyznaczało nam państwo przy szeroko pojętym programie oświatowej polityki polskiej”.

Wiele miejsca w omawianej korespondencji zajmują sprawy Biblioteki Narodowej, której koncepcja, zadania i organizacja stanowiły od 1918 r. przedmiot żywych zainteresowań środowiska bibliotekarskiego<sup>12</sup>.

„Rwałbym się [...] do współpracy w organizowaniu Biblioteki Narodowej” pisał AŁ 14.12.1928, rozważając możliwość przeniesienia się do Warszawy w związku z ogłoszeniem konkursu na stanowisko bibliotekarza w warszawskiej Bibliotece Uniwersyteckiej. Krótki, zaledwie dziesięciomiesięczny pobyt Łysakowskiego w Warszawie, na stanowisku kierownika Działu Książek w BUW<sup>13</sup>, nie stworzył okazji do nawiązania współpracy z BN, której organizacją zajmowali się w tym czasie (do 1933 r.) z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) Stefan Demby i Józef Grycz, pracownicy tego Ministerstwa.

Łysakowski uważał Łodyńskiego za najbardziej odpowiedniego kandydata na stanowisko dyrektora BN i podkreślał to wielokrotnie w swoich listach, np.: „Mam przekonanie, że na Pana Dyrektora czeka Biblioteka Narodowa” (list z 11.3.1929): „[...] dobro naszej pracy ogólnopolskiej, jako też sprawiedliwość w ocenie prac Kochanego Pana Dyrektora wymaga tego, aby jak najrychlej

<sup>10</sup> W 1934 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad zaszerogowania pracowników państwowych (Dz.U.RP z dn. 30.12.1933 nr 102), którego konsekwencją było obniżenie stopnia służbowego i związane z tym uposażenia wielu pracowników, w tym m.in. licznym bibliotekarzom bibliotek szkół wyższych oraz BN. Tak np. AŁ, któremu w 1934 r. obniżono grupę uposażenia z V na VI, odzyskał utracony stopień służbowy dopiero z dn. 1.4.1937 r.

<sup>11</sup> Chodzi tu o wydaną w 1935 r. w Warszawie książkę M. Łodyńskiego *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej*.

<sup>12</sup> M. Skwarnicki: *Zarys rozwoju koncepcji i organizacji Biblioteki Narodowej w Warszawie (1918-1954)*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Wrocław 1961 s. 89-130.

<sup>13</sup> AŁ pracował w BUW od 1.6.1929 do 31.3.1930, po czym objął z konkursu stanowisko dyrektora BU w Wilnie.

spoczęła w rękach Pana Dyrektora naczelna polska biblioteka” (list z 30.7.1931). MŁ odpowiadał 6.8.1931: „Poruszył [...] Pan sprawę, nad którą, zdaje się, wszyscy poważniejsi bibliotekarze myślimy. Jak tam będzie z obsadą tej placówki, trudno przesądzać dzisiaj, wszak to zbyt odpowiedzialne i wysokie stanowisko, aby nie zależało od tylu uchwytnych i nieuchwytnych powodów i czynników. Ja po staremu za pierwszego kandydata uważam Kuntzego, za drugiego — Bernackiego<sup>14</sup>, a dopiero potem ceteris paribus mógłbym wchodzić w rachubę. [...] Oczywiście w obecnej mizerii budżetowej cała ta sprawa będzie prawdopodobnie odłożona ad feliciora tempora”.

Istotnie, powołanie dyrektora BN nastąpiło dopiero z początkiem 1934 r. Został nim zasłużony dla powstania Biblioteki Stefan Demby, mianowany przez Prezydenta RP pismem z 24.1.1934 r. MŁ, zwolniony (z końcem lutego 1933 r.) ze stanowiska dyrektora CBW (przeniesiony jako podpułkownik w stan spoczynku), otrzymał nominację na wicedyrektora BN od listopada 1935 r. W oczekiwaniu na tę nominację, pisał do Łysakowskiego 4.8.1935, przesyłając egzemplarz swojej książki o Bibliotece Załuskich<sup>15</sup>: „W załączeniu przesyłam swą pracę. Pisałem ją przede wszystkim z myślą o ks. Kopczyńskim, który mnie porwał swą ofiarnością dla pracy bibliotecznej, a wzbudził uznanie rozległością programu i osiągniętych rezultatów [...], gdyby choć w części można się tak przysłużyć BN, jak ks. Kopczyński przysłużył się «Bibl. Załuskich», to jednak warto by się pokusić o tę pracę!”.

Objąwszy stanowisko wicedyrektora BN zajął się Łodyński przede wszystkim udoskonaleniem Urzędowego Wykazu Druków — przez wprowadzenie „zmian redakcyjnych i typograficzno-wydawniczych” oraz tworzeniem „katalogu działowego”. Przesyłając Łysakowskiemu projekt układu tego katalogu, prosił o uwagi i przekazywał 26.11.1935 następujące informacje: „Jak Pan zapewne wie, Biblioteka Narodowa posiada tylko katalog alfabetyczny, i to tylko do części swych zbiorów (podobno do 60 000 dzieł); trzeba więc zrobić jakiś katalog o treściowym podejściu do zawartości. Przede wszystkim jakość personelu oraz jego mała liczba, jak także ograniczone środki materialne nie pozwalają mi myśleć w tej chwili o innej formie katalogu, jak tylko o katalogu systematycznym<sup>16</sup>. Pragnąłbym go jednak tak zbudować, aby — będąc systematycznym w swych ogólnych ramach — był w środkach podejścia — tematycznym. Za ten środek podejścia, za klucz do niego uważam «skorowidz alfabetyczno-tematowy» [...]. Otóż załączony projekt układu «katalogu działowego» wychodzi z dwóch założeń: 1) że nie jest to żadna próba schematyzacji dziedzin wiedzy; 2) że ten układ [...] jest tylko układem umówionym (konwencjonalnym) dla naszej Biblioteki. W ramy tedy tego schematu będzie włączany materiał katalogowy w sposób zbliżenie zgodny z wprowadzoną systematyką, tj. bez uciekania się do zbyt precyzyjnego kwalifikowania treści oraz bez włączania nadmiernej liczby odsyłaczy do kilku

<sup>14</sup> Edward Kuntze był dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej (1926-1947), Ludwik Bernacki — dyrektorem Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (1918-1939).

<sup>15</sup> M. Łodyński: *Z dziejów „Biblioteki Rzeczypospolitej Załuskich zwanej” w latach 1783-1794*. Warszawa 1935.

<sup>16</sup> MŁ traktował jako synonimy terminy: „katalog działowy” i „katalog systematyczny”.



grup czy podgrup, przyjmuję bowiem, że brak precyzji w parcelacji treści w układzie działowym wynagrodzi skorowidz [...] tematowy. Wydaje mi się też, że w ten sposób nie tylko będę mógł zaspokoić dwa rodzaje czytelników, a więc i tych, którzy będą się chcieli odnieść do zbiorów «systematycznie», oraz tych, którzy się odniosą «tematycznie», lecz także tą drogą uda mi się uniknąć tworzenia grupy «Różne», którą Pan słusznie nazywa — mauzoleum treści zawartej w bibliotece”.

Z inicjatywy Łodyńskiego BN przystąpiła też do tworzenia „centralnego katalogu obcojęzycznej literatury zagranicznej”. Pisał na ten temat 14.1.1937: „[...] od początku zdawałem sobie sprawę z nieuniknionej kolizji dwóch względów, jednego natury zasadniczej, a drugiego — natury praktycznej. Pierwszy wzgląd — to postulat ogólnych zasad bibliotekarskich, dążących do scalenia wiedzy o ogólnym stanie posiadania bibliotek krajowych; drugi wzgląd, tj. potrzeba zdobycia wiedzy przede wszystkim o najnowszej [...] pochodzącej z XX w. literaturze zagranicznej — to praktyczny postulat [...], bo przecież gros zgłoszeń o informacje bibliograficzne dotyczy nowszej literatury, a i uzupełnianie zbiorów również przede wszystkim [...] tę grupę literatury ma na względzie. Gdybym rozważał postulat scalenia wiedzy o całym stanie posiadania naszych bibliotek [...], nie mogłem przeoczyć uporządkowania zbiorów i obecnego stanu redakcyjnego katalogów naszych bibliotek, zwłaszcza starszych i zasobniejszych, których katalogi nie są przecież przygotowane do mechanicznego zdjęcia z nich kopii [...] O ile by się tedy chciało objąć już dzisiaj całość stanu posiadania naszych bibliotek w zakresie obcych druków, od r. 1800 i chciałoby się przy tym oprzeć na zawartości alfabetycznego katalogu — to musiałoby się tym samym myśleć o ogólnej melioracji alfabetycznych katalogów b-tek polskich, co: 1) odsunęłoby niepomiernie termin realizacji całego przedsięwzięcia oraz 2) połączone by było z bardzo wielkimi wydatkami pieniężnymi i personalnymi, które by przekraczały nie tylko możliwości, ale i niejednokrotnie zadania B-teki Narodowej. I dlatego wolałem stanąć na stanowisku, które [...] pozwoli mi wyzyskać ten moment udogodnień, jakiego mi użycza stan opracowania katalogów bibliotecznych w ostatnim 25 leciu, a zwłaszcza w okresie najnowszym, tj. od chwili powstania Państwa Polskiego [...] Oczywiście cały mój wywód [...] ma na razie znaczenie teoretyczne, wzgląd bowiem materialny, tj. brak odpowiednich kredytów, nakazuje mi rozpocząć pracę od chwili bieżącej, tj. od początku roku 1937 naprzód [...] i dlatego obecnie należy główną uwagę zwrócić na zasady bieżącej rejestracji, tj. na jej zasięg i formy”.

Oceniając w liście z 14.8.1936 r. swoją dotychczasową niespełna roczną pracę na stanowisku wicedyrektora BN, MŁ pisał: „[...] przypomniałem sobie zesłoroczne życzenia Pańskie, dotyczące powołania mnie do Biblioteki Narodowej. Życzenia te spełniły się, przypomniawszy sobie je więc, wysunąłem pytanie, czy — obiektywnie biorąc — słuszne były, tj. czy trafnym było wezwanie mnie do tej pracy. Gdy też rozważam ubiegłe 10 miesięcy, odnoszę

wrażenie, że nie była to dla mnie synekura, że istotnie pewne rezultaty, związane chronologicznie i przyczynowo ze mną — są widoczne”.

Rezultaty pracy własnej i swoich współpracowników przedstawił Łodyński w *Projekcie sprawozdania z czynności Biblioteki Narodowej w r. 1936*, powielonego „na prawach rękopisu autorskiego”. Przesyłając egzemplarz tej publikacji Łysakowskiemu, pisał 23.3.1937: „Przesyłam sprawozdanie za rok 1936, najcięższy chyba z mego 30-letniego życia bibliotekarskiego. Sprawozdanie to jest sprawozdaniem, które winien byłem dać tym wszystkim, którzy w chwili wprowadzenia mnie do BN mieli przeświadczenie, że w tym «lamusie» materiałów różnorodnych i różnej wartości, zarządzanym przez przedstawiciela *laissez faire*'yzmu<sup>17</sup> — trzeba wprowadzić jakiś ład i że ten administracyjno-organizacyjny ład w instytucji zdemoralizowanej dezorganizacją tyloletnią, a przy tym nie tylko pozbawionej wszelkich aktów pieniężnych, lecz obarczonej nadto długami, których całoroczna dotacja następnego roku nie mogła pokryć — uda mi się zaprowadzić. Sprawozdanie to winien też byłem sobie i mej pracy, którą oczywiście różnie można oceniać, ale której nie można próbować nie widzieć. Sprawozdanie to więc jest przede wszystkim moim sprawozdaniem i to zarówno ze względu na osobiście wykonaną pracę i na pracę moich współpracowników, jak i ze względu na cały program i pogląd mój na zadania BN, który to program stwarzał pośrednio wytyczne dla mojej i podległych mi komórek. Dlatego też sprawozdanie moje nie ogranicza się do czynności B-teki i Instytutu Bibliograficznego, lecz zobrazowuje warunki, w których się ta praca dokonywała, a tym samym daje przegląd zagadnień dotyczących życia całej BN”<sup>18</sup>.

W związku z mającym nastąpić przejściem na emeryturę S. Dembego MWRiOP zwróciło się do dyrektorów bibliotek naukowych o wysunięcie kandydatów na nowego dyrektora Biblioteki Narodowej. Donosił o tym AŁ 6.5.1937: „Nie jest zapewne tajemnicą, że dyr. Przybyłowicz [z Biura Personalnego MWRiOP] rozpisał zapytania o opinię i wskazania kandydata [...]. Żąda się kwalifikacji bibliotekarskich i prac naukowych «szczególnie z zakresu bibliologii». Szczęśliwie odpada więc obawa co do osób postronnych”. „Rewelacja, sensacja, zaskoczenie — wszystko to są za słabe określenia na scharakteryzowanie nadesłanych mi informacji — pisał MŁ w odpowiedzi (7.5.1937), wyrażając zadowolenie, że „ugruntowuje się w MWRiOP zrozumienie, iż w rzeczach bibliotekarskich powinno się wysłuchać opinii bibliotekarzy; [...] w moim rozumieniu są 3 kandydatury, które nie drogą konkursu czy kwerendy powinny by być brane w rachubę, ale w kolejności [...] 1-to Kuntze; 2-to Bernacki; 3-to Birkenmajer. Gdyby zaś ci trzej [...] nie chcieli przyjąć propozycji — wszyscy inni dyrektorowie b-k naukowych powinni być objęci konkursem czy kwerendą. Stanowisko dyr. Bibl. Narod., to stanowisko eksponowane, wymagające ścisłej symbiozy z dyrektorami innych bibliotek

<sup>17</sup> Mowa tu o dyrektorzce BN Stefanie Dembym.

<sup>18</sup> Sprawozdanie to omówił E. Kuntze: *Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego w 1936 roku*. „Prz. Bibl.” 1937 z. 3 s. 215-224.

naukowych, a tym samym ich solidarnej pomocy. Aby to było zapewnione, dyr. Bibl. Nar. musi być w pełni mężem zaufania gremium dyrektorów tych bibliotek: dlatego to dla dobra i przyszłości BN uważam pozyskanie opinii tych dyrektorów za tak doniosłe posunięcie”.

Zgłoszona przez Ał do MWRiOP kandydatura Łodyńskiego na dyrektora Biblioteki Narodowej, mimo poparcia tej kandydatury przez wielu dyrektorów bibliotek naukowych, nie została przyjęta. Dyrektorem BN został 1.7.1937 r. prof. dr Stefan Vrtel-Wierczyński, dotychczasowy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Łodyński pozostał na stanowisku zastępcy dyrektora BN do połowy 1938 r.<sup>19</sup>

Autorzy omawianej korespondencji poruszali w swoich listach wiele spraw, którymi zajmował się Związek Bibliotekarzy Polskich. Wymieniali informacje dotyczące kontaktów z MWRiOP, zagadnień związanych z organizacją bibliotekarstwa i metodami pracy bibliotek, kształceniem bibliotekarzy i ich statusem zawodowym, pracami z zakresu bibliotekoznawstwa i bibliologii, publikowanymi m.in. w organie Związku *Przeglądzie Bibliotecznym* oraz w materiałach organizowanych przez ZBP ogólnokrajowych zjazdów bibliotekarzy. Zdaniem Z. Gacy-Dąbrowskiej, Związek Bibliotekarzy Polskich był w tych czasach „faktycznym kierownikiem życia bibliotecznego w kraju”<sup>20</sup>.

O wystąpieniach w obronie pozycji dyrektorów bibliotek uniwersyteckich oraz w sprawie państwowej polityki bibliotecznej pisał MŁ 5.12.1933: „Pod wpływem jeremiad słyszanych z kół dyrektorów B-tek Uniwersyteckich ex re złego ustosunkowania się sfer uniwersyteckich do kompetencji dyrektorów tych bibliotek we wnioskach czy projektach nadesłanych do MWRiOP, namówiłem dra Grycza, aby w dziennej prasie podniósł to zagadnienie i obiecałem swój współudział. Otóż, jak Pan już wie, dr Grycz ogłosił swój artykuł w *Pionie* nr 9<sup>21</sup>; na artykuł ten odpisałem i moja odpowiedź pt. *Czym mają być biblioteki uniwersyteckie?*” ukaże się w *Pionie* nr 11. Oczywiście, zarówno dr Grycz, jak i ja uważamy w obecnej chwili artykuły nasze tylko za posunięcie taktyczne. Dotąd atakującym czynnikiem były sfery uniwersyteckie a obronę przeprowadzali dyrektorowie [b-tek]. Przez wniesienie zagadnienia o wydobyciu B-tek Uniw. spod władzy Uniwersytetu względnie przez goźbę zwężenia kompetencji B-tek Uniw. — chcemy, aby się role odwróciły, tj. aby czynniki uniwersyteckie zaczęły bronić dotychczasowej konfiguracji organizacyjnej i dotychczasowego stanu rzeczy — wtedy bowiem za cenę pozyskania sojuszników w dyrektorach B-tek Uniw. będą musiały czynniki uniwersyteckie pójść na rękę słusznym postulatam dyrektorów tych b-tek! [...]. Nadto w związku z tygodniem książki napisałem obszerny artykuł pt. *W sprawie państwowej polityki bibliotecznej*, który ma się ukazać w tym tygodniu w *Gazecie Polskiej*. Artykuł ten uważam za dyskusyjny, bardzo bym pragnął, aby się w związku z nim rozwinęła poważniejsza dyskusja, czy to na łamach

<sup>19</sup> Miał objąć tę funkcję ponownie w 1945 r. i pełnił ją do 1948 r. Myli się więc A. Piber podając w *50 lat Biblioteki Narodowej* (Warszawa 1984 s. 79), że MŁ zajmował stanowisko zastępcy dyrektora BN bez przerwy do listopada 1948 r.

<sup>20</sup> Gaca-Dąbrowska, op. cit. s. 255.

<sup>21</sup> J. Grycz: *Rewizja bibliotek uniwersyteckich*. „Pion” 1933 nr 9 s. 3. Grycz był w l. 1930-1934 radcą ds. bibliotek w MWRiOP.

*Gazety Polskiej*, czy to (może nawet lepiej) na łamach prasy regionalnej”. O reakcji władz państwowych (Min. Spraw Wojskowych) na ten artykuł pisał MŁ w następnym liście (7.12.1933): „Dzisiaj ukazał się mój artykuł *W sprawie państwowej polityki bibliotecznej*<sup>22</sup> i już dzisiaj dał echa. Przed chwilą mianowicie otrzymałem telefon od adiutanta Gen. Kasprzyckiego. Gen. Kasprzycki, szef naszej kulturalnej propagandy wojskowej i zast. I Wiceministra, po przeczytaniu mego artykułu zwraca się do mnie z prośbą, aby mu dać zobrazowanie stanu b-tek na naszych kresach wschodnich. Za kresy te uważa: woj. wileńskie, białostockie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie, lwowskie, stanisławowskie oraz Łemkowszczyznę, a więc to terytorium, na którym jest mieszanica narodowościowa [...] Idzie o wszystkie typy b-tek, a więc zacząwszy od uniwersyteckich i w ogóle naukowych aż do «b-tek czytelń» [...] Otóż w związku z tym chciałbym Pana prosić o łaskawe przysłanie mi najesencjonalniejszego materiału do zagadnienia b-tek na kresach [...] Bardzo bym też był zobowiązany, gdyby mi Pan rzucił coś [z] własnych uwag na temat zadań i możliwości b-tek kresowych [...] Myślę sobie, że gdyby Wojsko na serio zainteresowało się rolą b-tek na kresach, to i Pańska B-teka mogłaby może coś na tym skorzystać. Wszak rola i zadania b-tek są nie tylko charakteru kulturalnego, ale i polityczno-kulturalnego, rozważenie tedy możliwości wpływu odnośnej b-teki czy odnośnych b-tek musi leżeć w zakresie działalności naszej propagandy państwowej, która z natury rzeczy musi być nie tylko defenzywna, ale i ofenzywna”.

AŁ odpowiadał z Wilna 10.12.1933: „Literatura dotycząca bibliotek na północno-wschodnich ziemiach Polski jest bardzo uboga. Statystykę księgozbiorów podaje ostatnie dzieło wyd. przez MWRiOP *Biblioteki Oświatowe*<sup>23</sup> [...] Dla Wilna ostatnim słowem drukowanym są *B-teki wileńskie* (publikacja zjazdowa)<sup>24</sup>. Dziesięciolecie 1919-1929 B-teki Uniw. opisał Lisowski w *Księdze pamiątkowej ku uczczeniu rocznicy CCCL założenia Uniw. Wil.*<sup>25</sup> [...] wreszcie rozprawka Rygla o rewindykacji<sup>26</sup> omawia ciągle nie załatwioną sprawę B-ki Uniw. [...] (Sowiety nie zwracają zbiorów Wilnu — na podstawie istnienia rzekomego sporu o nie między Polską a Litwą) [...] W Wilnie brak następnie wielkiej b-teki miejskiej [...] A prowincja wymaga ustawy o b-kach gminnych. Wreszcie najbliższą korzyść ewentualną B-ki Uniw. w Wilnie [...] wyobrażałbym sobie w postaci pomnożenia naszych zbiorów literaturą naukową zachodnioeuropejską. Łatwo tę rzecz uwypuklić: do r. 1919 byliśmy b-ką o celach politycznych i nie uniwersyteckich; po r. 1919 nabyliśmy drogą kupna ok. 16.000 tomów książek i czasopism tylko! Według starej maksymy potrzebujemy: pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy (czyli dotacji nadzwyczajnej). Jeśli z tych postulatów Pan Dyrektor byłby łaskaw w Swej akcji coś uwzględnić, Wilno będzie wdzięczne, a ja przede wszystkim”.

<sup>22</sup> „Gazeta Polska” 1933 nr 336.

<sup>23</sup> Śpis na dzień 1 stycznia 1930 r. oraz tablice statystyczne. Warszawa 1932.

<sup>24</sup> *Biblioteki wileńskie*. Praca zbiorowa pod red. A. Łysakowskiego. Wilno 1932.

<sup>25</sup> S. Lisowski: *Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie w latach 1919-1929*. W: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 350. rocznicy założenia i 10. wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. T. 2. Wilno 1929.

<sup>26</sup> S. Rygiel: *Rewindykacja bibliotek polskich z Rosji*. „Książka” 1922 nr 8/12 s. 377-380.

MŁ powracał do sprawy 1.1.1934: „Wojsko sprecyzowało mi na razie swe życzenie, abym mu napisał coś «do wewnętrznego użytku» na temat «kresowe biblioteki oświatowe». Artykuł taki napisałem, a wskazawszy [...] szkodliwe następstwa niekontrolowanego (tj. opartego na społecznej «dobrej woli») rozmieszczenia [...] bibliotek oświatowych, wysunąłem wnioski: 1) odnośnie do niezbedności wydania ramowej ustawy bibliotecznej oraz 2) odnośnie do konieczności sprecyzowania zasad polityki bibliotecznej, koordynującej samorodne wysiłki społeczeństwa z programem państwowych zamierzeń oświatowych i kulturalnych. Wobec tego zaś, że w artykule wskazałem na szereg ujemnie uderzających zjawisk, powielono mój artykuł i przesłano dla wypowiedzenia się kilku wojewodom kresowym. Ciekawym, jakie to będzie miało następstwa? Oczywiście sprawa ta ma na razie charakter poufny!”

Na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich (Warszawa 31.5-2.6 1936) Łysakowski zamierzał wystąpić z referatami nt. zawodu bibliotekarskiego. Pisał w związku z tym 18.6.1935: „[...] chodziła mi po głowie chęć zaatakowania na Zjeździe tego wszystkiego, co się mieści pod nagłówkiem «samobójstwo zawodu bibliotekarskiego». Żądamy mianowicie (i słusznie) uznania wartości naszej pracy od różnych czynników postronnych, chwalimy na zewnątrz ważność tej pracy itd. Ale jednocześnie spokojnie patrzmy na to, jak niedociągnięty do powagi sytuacji jest nasz «front wewnętrzny». Mamy w naszym gronie «antibibliotekarzy» [!] i znosimy ich, pozwalamy im lekceważąco wyrażać się o zawodzie. Mamy w naszej pracy bardzo dużo nieumiejętności, dyletantyzmu («każdy może być bibliotekarzem»), w wyniku — sporo zmarnowanego wysiłku. Niewłaściwa postawa pracownika i niewłaściwa metoda pracy obniża wewnętrznie powagę zawodu, utrudnia oczywiście naszą «walkę na zewnątrz»”.

Jak wiadomo, Łysakowski wygłosił na IV Zjeździe Bibliotekarzy referat nt. organizacji oddziałów informacyjno-bibliograficznych, który uważany jest za klasyczną pozycję w rozwoju bibliotecznej służby informacyjnej w Polsce<sup>27</sup>. Z omawianej korespondencji dowiadujemy się, że inicjatywa przedstawienia takiego referatu wyszła od Łodyńskiego — jako przewodniczącego komisji programowej IV Zjazdu Bibliotekarzy. Pisał on 14.6.1935, informując Łysakowskiego o programie Zjazdu: „Jak Pan tedy widzi, wszystko to zagadnienia tzw. «pierwszej potrzeby». Uważałbym jednak, że referatem nieodzownym, mającym pierwszorzędą doniosłość dla przyszłego rozwoju naszych bibliotek, jest referat [...], o objęcie którego chciałbym bardzo serdecznie prosić Pana. Idzie mianowicie o referat dotyczący «organizacji oddziałów bibliograficzno-informacyjnych w b-tekach». Jak Pan najlepiej wie, takiej komórki w naszych b-tekach na ogół brak, mimo że pewne czynności przynależne do tego spełnia się [...] w każdej b-tece. Myślę jednak, że byłby czas usystematyzować tę pracę, a przede wszystkim stworzyć dla niej osobną, wyraźnie co do celu, materiałów i personelu określoną komórkę wewnątrz organizacji

<sup>27</sup> A. Łysakowski: *Organizacja oddziałów informacyjno-bibliograficznych*. W: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie*. Referaty. Cz. 1. Warszawa 1936 s. 51-67.

każdej większej b-teki. Czy nie dałoby się tego połączyć w jakiś system, którego ukoronowaniem byłby Instytut Bibliograficzny przy B-tece Narodowej, to chyba także problem do rozważenia. Wiem, że nad zagadnieniem tym rozmyślał Pan niejednokrotnie, że łączy się ono organicznie z Pańskimi pomysłami centralizacyjnymi [...]”. AŁ odpowiadał 18.6.1935: „Pan Dyrektor wzywa mnie do odczytu o Biurach bibliograficznych. To piękne zagadnienie (w Wilnie zorganizowaliśmy je [biuro bibliogr.] w tym roku). Skoro kochany Pan Dyrektor uważa, że ja z takim odczytem jestem na zjeździe potrzebny, dziękuję serdecznie i — staję do apelu”.

Dziękując Łysakowskiemu za podjęcie się przygotowania proponowanego referatu, MŁ przypominał swoje dawne zainteresowanie służbą bibliograficzno-informacyjną (list z 4.8.1935): „Jak Pan wie lepiej niż ktokolwiek inny, zagadnienie «Oddziału Bibliograficznego» to mój ulubiony konik, to mój były Beniaminek w Centr. Bibl. Wojsk. Zaczęłam go tam tworzyć jeszcze w r. 1920 [...] Ciekawym, jakie praktyczne echo znajdzie Pański piękny referat, poparty faktem utworzenia pierwszego Oddziału Bibliograficznego w bibliotekach uniwersyteckich” — pisał w kilka miesięcy po Zjeździe (9.10.1936). „Ja niestety mam to jeszcze tylko in petto<sup>28</sup> jeśli idzie o Bibliotekę Narodową [...] A tu — jak zawsze u nas — fiscus rzuca kłody pod nogi. Groźba restrykcji budżetowych — to tusz na wszystkie pomysły przyszłościowe [...]”.

Działalność ZBP ożywiła się szczególnie w latach 1936-1938, tj. w okresie, gdy pracami Związku kierował MŁ — jako I zastępca przewodniczącego Rady. W tej samej kadencji II wiceprezesem ZBP był Łysakowski. W listach Łodyńskiego z tego okresu zawarte są informacje o wystąpieniach przedstawicieli Związku do ministra WRiOP, a także do sejmu z postulatami w sprawach bibliotekarskich. Tak np. w liście z 16.4.1937 MŁ pisze: „[...] sprawa memoriału o obsadzaniu stanowisk b-tekarskich narobiła huczku, a Min. Świątosł[awski]<sup>29</sup> przeczytawszy go miał zawołać: «źle z Min. WRiOP, jeżeli już nawet b-tekarze grożą buntem»”. W następnym liście (29.4.1937) MŁ opisuje interwencję Rady ZBP w sprawie ustawy bibliotecznej: „Rada ma obecnie miły sukces do zanotowania. Udało się mianowicie tak pokierować sprawami, że nareszcie po raz pierwszy oficjalne czynniki ministerialne uznały, że Ustawy B-tecznej nie można tworzyć bez współudziału Związku B-tekarzy i bez wysłuchania zbiorowej opinii tego Związku [...] Sukces to tym większy, że znowu cały projekt Ustawy jest już w łonie Min[isterstwa] opracowany i uzgodniony międzyministerialnie i znowu — bez Związku Bibl. Ale przychwyciło się rzecz i przedstawiwszy, że jest to z naszej strony chęć użyczenia pomocy i dostarczenia materiału orientacyjnego Ministerstwu — dla zweryfikowania jego poglądów przy zetknięciu z regionalnym materiałem doświadczalnym — uzyskało się, że przyszli na nasze podwórko i w ten sposób nareszcie wyjdziemy z tej kompromitującej sytuacji: że o sprawach najściślej naszych — bez nas, i to całkowicie bez nas, decydowano!”

<sup>28</sup> w zamysle.

<sup>29</sup> Prof. Wojciech Świątosławski był ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego w l. 1936-1939.



W związku z pismem Rady ZBP w sprawie bibliotek szkolnych MŁ zawiadamał 26.8.1937: „W załączeniu przesyłam Panu kopię pisma Min. WRiOP, stanowiącego odpowiedź na pismo Rady w redakcji Pana. Myślę, że da ono Panu pewną satysfakcję za wysiłek włożony w układ tego pisma, satysfakcję tym większą, że jest to równocześnie otwarciem współpracy naszej z Min. WRiOP w zakresie zagadnień bibliotekarstwa szkolnego [...] Aby nie zawieszać sprawy w powietrzu, nawiązałem kontakt z mgstrem [Antonim] Stolarskim, prowadzącym Centr. B-tekę Min. WRiOP. Z rozmowy z nim dowiedziałem się: 1) że Min. WRiOP przy jego inicjatywie przystąpiło już do poprawy i ujednostajnienia stosunków w B-tekach Centr[alnych] Pedagog[icznych] przy kuratoriach. Podjęty w tym względzie objazd tych b-tek przez p. Stolarskiego dał bardzo dużo materiału instruktywnego i na ogół pozytywnej wartości; 2) że [...] w październiku [1937] odbędzie się w W-wie Zjazd Kierowników Centr. B-tek Pedagogicznych; 3) że Rada ZBP będzie zaproszona do uczestnictwa w tym Zjeździe. Równocześnie wyjaśnił mi p. Stolarski: 1) że już obecnie praca Centr. B-tek Pedagogicznych zmierza niejednokrotnie ścisłej współpracy z b-kami szkolnymi, że np. w Lublinie a zwłaszcza w Katowicach przeprowadzono obowiązek centralnego, tj. przez Centr. B-teki Pedag. skuteczniana zakupów materiałów technicznych oraz książek, co — rzecz jasna — wiedzie do pewnej normalizacji w zakresie administracyjnym, a nadto daje poważne zniżki przy zakupach; 2) że leży już teraz w programie najbliższych prac Min. WRiOP doprowadzenie do porządkowania b-tek szkolnych Centr. B-tek Pedagogicznym i stworzenie w ten sposób konstelacji upodobnionej do organizacji b-tek wojskowych. (Widzi Pan — nie darmo pracowaliśmy w bibliotekarstwie wojskowym!)”.

W liście z 25.1.1938 MŁ donosi o swojej interwencji — jako wiceprezesa ZBP — u posła B. Pochmarskiego: „Siedziałem u niego prawie 2 godziny i cały czas wyjaśniałem mu nasze bolączki. Widziałem u niego duże zainteresowanie i chęć podejścia do szczegółów. Wręczyłem mu przy tym memoriał, w którym omówiłem: 1) potrzebę restytucji «Wydziału» [Bibliotek]<sup>30</sup>; 2) naszą personalno- i realno-budżetową mizериę; 3) konieczność finalizacji prac nad «pragmatyką». Każde z tych zagadnień zaopatrzyłem wnioskiem w takim sformułowaniu, aby go mógł użyć na Komisji [sejmowej] [...] w czwartek ma być u niego jeszcze dyr. Wierczyński, który ma poruszyć z nim sprawę BN (miejsca budowy, budżetu budowy itd.); skorzystałem z tego i omówiwszy rzecz z dyr. W[ierczyńskim]<sup>31</sup> napisałem jeszcze jeden elaborat dla posła Pochmarskiego, w którym — pragnąc ruszyć z miejsca sprawę «specjalizacji państwowych b-tek naukowych» — wystąpiłem z wnioskiem, który by miał Sejm uchwalić: 1) że Min. WRiOP ma, w porozumieniu z dyr[ektorami] b-tek i uwzględnieniu treści zbiorów, wytyczyć do dnia 1 lipca br. tereny specjalizacji zbiorów państw. b-tek nauk. [...] 2) że Min. WRiOP ma corocznie wprowadzać

<sup>30</sup> Wydział Bibliotek w MWRiOP (Departament Nauki i Szkół Wyższych) istniał od 1919 do 1921 r.; restytuowany w 1925 r., został skasowany definitywnie w 1928 r. Sprawy bibliotek państwowych załatwiał później odpowiedni referat w Wydziale Nauki (B. Horodycki: *Józef Grycz. W: Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Wrocław 1961 s. 32).

<sup>31</sup> Prof. Stefan Wierczyński był wówczas przewodniczącym Rady ZBP.

do budżetu na ten cel odrębną kwotę, która by w odpowiednim rozdziale stanowiła zasilek na zakupy; 3) że Sejm uchwala w tym roku wprowadzenie do budżetu Min. WRiOP 50.000 zł, które dadzą pierwszą podstawę zakupów specjalnych [...]”.

Skutkiem m.in. tej interwencji była rezolucja Sejmu RP z 28.2.1938, rozpoczynająca się od słów: „Sejm wzywa Rząd, aby biorąc pod uwagę szczególną ważność bibliotek dla kultury Narodu i Państwa, przystąpił do uporządkowania i racjonalnego ujęcia zagadnień bibliotekarstwa i bibliotek naukowych [...]”<sup>32</sup>.

Już w latach międzywojennych zrodził się projekt stworzenia wspólnego związku bibliotekarzy i archiwistów polskich (zrealizowany dopiero w 1946 r.). W tej sprawie pisał MŁ 26.4.1937: „Obecnie mam głowę nabitą nowym projektem. Idzie mi mianowicie o to, aby rozbudować nasz Związek przez wchłonięcie w niego — archiwistów! Oczywiście musiałyby wtedy Związek zmienić nazwę na «Związek Archiwistów i Bibliotekarzy Polskich», ale [...] byłoby to z dużą korzyścią rzeczową, organizacyjną i zawodową dla obu stron. Archiwiści — dotąd nie zorganizowani i za słabi dla zorganizowania zawodowego — są zdani na łaskę i niełaskę wewnętrznych posunięć Władz Centralnych i zaczynają coraz więcej odczuwać brak okna czy drzwi do wyjścia «na zewnątrz» i brak możliwości obrony swych interesów personalno-zawodowych [...] A bibliotekarze — zyskują jednak jakieś 100-150 poważnych przedstawicieli pokrewnego zawodu<sup>33</sup>, który jednak u Władz Centralnych ma «wyższą markę» zawodowo-hierarchiczną [...] Z kombinacji archiwalno-bibliotecznej ja osobiście obiecuję sobie nadto pewne korzyści organizacyjne. Otóż widząc, że rekonstrukcja Min. WRiOP jest wykluczona, a na rewindykację [...] pozycji bibliotekarstwa w ramach Ministerstwa również nie ma żadnych widoków w najbliższej przyszłości, noszę się z projektem, aby Wydział Archiwów przekształcić na Wydział Archiwalno-Biblioteczny i przy zachowaniu jego pozycji w obrębie organizacji Ministerstwa wprowadzić tam dwie wicedyrektury, jedną — archiwalną i drugą — biblioteczną [...] Co Pan o tym wszystkim myśli? Oczywiście rozmowy moje [z archiwistami] mają charakter inicjatywy prywatnej, nie przesądzającej w niczym stanowiska Rady”. Łysakowski odpowiadał (6.5.1937): „Wprowadzenie archiwistów do naszego Związku było już parę razy omawiane; ja to popieram — a za kapitalny uważam pomysł Pana Dyrektora włączenia spraw bibliotek do Wydziału Archiwów! Może to będzie owym najprostszym rozwiązaniem, którego dlatego nikt dotychczas nie spostrzegł, że [...] było tak blisko. Pokrewieństwo naszych prac jest oczywiste [...]”<sup>34</sup>.

Korespondencja M. Łodyńskiego i A. Łysakowskiego — wybitnych działaczy Związku Bibliotekarzy Polskich — odzwierciedla szeroką problematykę działalności Związku, ukierunkowanej na organizację i racjonalizację pracy

<sup>32</sup> R.D.F.: *Sprawy biblioteczne w sesji parlamentarnej 1938/39*. „Prz. Bibl.” 1938 z. 2 s. 141-144.

<sup>33</sup> ZBP liczył w końcu 1937 r. 591 członków. („Prz. Bibl.” 1938 z. 3 s. 211).

<sup>34</sup> Projekt przekształcenia Wydziału Archiwalnego w MWRiOP na Archiwalno-Biblioteczny nie został zrealizowany. Sprawy poruszone w tym fragmencie korespondencji M. Łodyński omówił szerzej w artykule *Archiwiści i bibliotekarze*. „Prz. Bibl.” 1937 z. 4 s. 279-288.

bibliotek w okresie II Rzeczypospolitej. „Nie było właściwie spraw bibliotekarskich, które nie znalazłyby odbicia w naradach i pracach Związku i chociaż wiele z nich nie zostało pozytywnie rozwiązanych, trzeba podkreślić, że to na jego forum, a nie w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, kształtowała się polityka biblioteczna II Rzeczypospolitej” — stwierdza słusznie Z. Gaca-Dąbrowska<sup>35</sup>.

Ważną rolę w prezentowaniu, naświetlaniu i uzasadnianiu zadań i potrzeb bibliotek pełnił *Przegląd Biblioteczny*, wydawnictwo Związku Bibliotekarzy Polskich, wychodzące od 1927 r. pod redakcją Edwarda Kuntzego. Autorzy omawianej tu korespondencji wymieniali często uwagi i opinie na temat tego czasopisma. Krytycznym okresem dla *Przeglądu Bibliotecznego* był rok 1931. Zagrożone zostały wówczas materialne podstawy egzystencji kwartalnika<sup>36</sup>, a jednocześnie zarysował się środowiskowy konflikt, dotyczący linii programowej realizowanej przez redakcję. „Mam nowy kłopot organizacyjny — zwierzał się MŁ w liście z 1.4.1931 r. — i doprawdy nie wiem, jak się z tego wybrnąć uda, tym więcej, że chodzę trochę po omacku [...] P. Kossonoga zgłosił wniosek o przeniesieniu *Przegl. Bibl.* — do Warszawy i — jak się zdaje — natrafił w Warszawie na grunt przychylny [...] Sprawa więc przedstawia się na tyle poważnie, że bez względu na jej ostateczny wynik trzeba rozważyć wszystkie następstwa. Tu jednak następstwa łączą się z przyczynami. Mimo woli bowiem ciśnie się mi pytanie, kto jest właściwym autorem wniosku względnie cui bono się to dzieje [...] Abstrahując [...] od przeświadczenia, że wiele w tym fakcie kryje się niechęci do Krakowa i chęci dokuczenia mu — muszę istotnie zapytać z niepokojem, czy tu naprawdę miano na względzie dobro organu, a tym samym i Związku naszego?” AŁ w liście z 3.4.1931 wyraża pogląd, że wniosek o przeniesienie redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* z Krakowa do Warszawy, zgłoszony po raz pierwszy na zebraniu delegatów kół ZBP w 1930 r., to „<<podświadomy wystrzał>> materiału nagromadzonego w debatach i dyskusjach [...] w sprawie sprawności redakcyjnej *Przeglądu* [...] oraz w sprawie tonu tego czasopisma [...] W tym mieści się już może odpowiedź na postawione przez Pana Dyrektora pytanie: <<kto jest właściwym autorem wniosku?>> Mam wrażenie, że jest to vox populi, i to nie tylko na terenie Warszawy. O ile się orientuję, panuje dosyć gremialne niezadowolenie z *Przeglądu*, które się wyraża nawet w tym, iż od szeregu osób słyszałem, iż do *Przeglądu* w tej redakcji nie chcą pisać. Stanowiska takiego nie uznaję i tłumaczyłem nieraz, że <<nie wolno bojkotować własnego związkowego czasopisma!>> Raczej należy [...] żądać otwarcie poprawek, przeobrażeń itp. [...] Co się zarzuca *Przeglądowi*? Przede wszystkim brak żywości. Zwłaszcza oświatowi bibliotekarze na to się użalają. Potem powiedziałbym: brak jakiegoś jednolitego poglądu na zagadnienia bibliotekarskie. Następnie uderza w *Przeglądzie* przewaga autorów krakowskich [...] A wreszcie — ten ton! Piekarski jest niczym przez redakcję nie krępowany, Birkenmajer niejednego już zraził do

<sup>35</sup> Gaca-Dąbrowska, op. cit. s. 96.

<sup>36</sup> Zob. przyp. 8.

*Przeglądu*. Mnie od Borowego dostało się od «ludożerców» [...] <sup>37</sup> Analizując to wszystko, można dojść do przekonania, że redakcja (jako całość) powinna «się zmienić»: albo wewnątrz, tzn. zrewidować w myśl obiegających postulatów własne stanowisko, albo zewnątrz, tzn. przejść w inne ręce”. Łodyński zajął w tej sprawie inne stanowisko (w liście z 8.4.1931): „Panie Dyrektorze, czy Pan naprawdę przypuszcza, że poziom organu zyskałby na przeniesieniu do Warszawy? Oczywiście, będzie miał swoiste piętno w szczegółach, ale czyż może ulec zasadniczej zmianie. Przecież ci ludzie, którzy w nim mają na przyszłość pisać, już dzisiaj żyją i są czynni, przecież mamy pocztę, telefon, telegraf i inne środki porozumienia, przecież mamy dowody wielokrotnego zwracania się ze strony dotychczasowego redaktora [...] do rozmaitych ludzi ośrodka warszawskiego. Więc albo ci ludzie nie czują potrzeby pisania, albo nie umieją pisać, albo też poziom pisma jest dla nich za wysoki? Więc co — zniżyć pismo do ich poziomu? Uważam to za groźne dla naszego organu, a to ze względu na potrzeby fachowe naszego bibliotekarstwa, a za zupełnie zbędne wobec tego, że w najbliższym czasie [...] ma być *Biuletyn Bibl. Publ.* przekształcony na organ bibliotekarzy bibliotek powszechnych, oświatowych i publicznych” <sup>38</sup>. W kolejnym liście (z 12.4.1931) AŁ sformułował szerzej postulaty wobec redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*: „Pod względem intelektualnej, myślowej zawartości widzę w *Przeglądzie* dwa braki: 1) mało w nim żywości, tzn. mało otwartych okien w świat bibliologiczny polski i zagraniczny, za mało informacji o naszym życiu (jak np. odczyty, personalia [...], czasopisma, poglądy innych środowisk na bibliotekarstwo, przeglądy wydawnictw bibliologicznych, wiadomości o zagranicznych organizacjach, wiadomości wydawnicze, referaty z bibliotekarskiego ruchu za granicą itp.) [...] Drugim brakiem *Przeglądu* jest — moim zdaniem — brak zadeklarowanego rzeczowego poglądu Redakcji na tysiączne nasze problemy. Myślę o bibliotekarstwie naukowym (nie oświatowym), ale wiem, jakie luki posiadają średni zwłaszcza pracownicy; *Przegląd* powinien wobec nich spełniać do pewnego stopnia rolę dydaktyczną, rolę doświadczonego doradcy (za lat 10 będzie to zbędne), powinien zastępować w pewnej mierze brak kursów i szkół bibliotekarskich, brak norm pracy etc. Wyrażałoby to się znowu w doborze artykułów instruujących, w uwagach redakcji przy nadesłanych artykułach itp., co by wykazywało jakąś jednolitą linię polskiego bibliotekarstwa, linię, której dotychczas nikt nie ustala: ani Wydział B-tek, ani Rada ZBP”. MŁ odpowiadał (15.4.1931): „Jeśli idzie o stronę pozytywną, a więc o to, co zrobić należy, to godzę się z Panem, że jest niezbędne dla dalszej współpracy *Przegl. Bibl.* z członkami Związku wysunięcie przez Redakcję na czoło jej zadań uwzględniania potrzeb fachowych i organizacyjnych członków Związku. Dotychczas Redakcja jak gdyby żyła w oderwaniu od swego środowiska, tj. czytelników

<sup>37</sup> Aluzja do recenzji: 1) A. Birkenmajera, dotyczącej publikacji Lwowskiego Koła ZBP *Les Bibliothèques de Lwów* (Lwów 1929). „*Prz. Bibl.*” 1929 z. 3 s. 385-386; 2) K. Piekarskiego, dotyczącej książki K. Kardaszewicza *Wykaz druków XV, XVI i XVII w. znajdujących się w Bibliotece Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy* (Warszawa 1930). „*Prz. Bibl.*” 1930 z. 3 s. 350-357; 3) W. Borowego, dotyczącej pracy A. Łysakowskiego *Katalog przedmiotowy. Cz. I. Teoria*. (Wilno 1928) „*Prz. Bibl.*” 1930 z. 1 s. 84-95. — Polemiki pomiędzy wydawcą i autorami omawianych książek a ich recenzentami: „*Prz. Bibl.*” 1930 z. 1 s. 98-101, z. 4 s. 464-472, z. 3 s. 357-365.

<sup>38</sup> Chodzi o mającego powstać *Bibliotekarza*.

i członków Związku, jakby patrzyła na swoją pracę pod hasłem «zagadnienia bibliotekarskie dla zagadnień bibliotekarskich» [...] przy za małym uwzględnianiu potrzeb, a przede wszystkim stopnia przygotowania odbiorców — czytelników. Trudno by mi jednak było powiedzieć, czy to się źle stało. Widzi Pan, gdybyśmy od razu stanęli na stanowisku potrzeb większości naszych czytelników dotychczasowych, to przy ich w większości zupełnym nieprzygotowaniu do poważnej pracy bibliotekarskiej musielibyśmy zejść bardzo nisko. Wszak nawet główne biblioteki polskie (w Warszawie i Wilnie, czy nawet — Poznaniu) jeszcze do niedawna dużo pozostawiały do życzenia, a cóż dopiero mówić o współpracownikach innych bibliotek. Dlatego może się lepiej stało, że wzięto tak bezwzględnie wyższy ton, bo dzięki temu na pewno wielu członków podciągnięto, a wszystkim wdrożono respekt dla pracy literackiej w dziedzinie zagadnień bibliotekarskich. I uważam to za nadzwyczaj ważny i dobroczynny kapitał zakładowy dla dalszej pracy naszej na tym polu, a równocześnie za tę główną, wielkiego znaczenia dla polskiego bibliotekarstwa, zasługę obecnego redaktora. Za to jednak godzę się najzupełniej z Panem, że już czas, aby dotychczasowe stanowisko poddać rozważnej rewizji”.

Postulaty pod adresem redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, zgodne ze stanowiskiem wyrażonym w cytowanym ostatnio liście A. Łysakowskiego, zostały przedstawione przez Radę ZBP na dorocznym zgromadzeniu delegatów kół 26.4.1931 r. Sprawa przeniesienia redakcji czasopisma do Warszawy nie była poruszana. Delegaci przekazali Redakcji wyrazy uznania za dotychczasową pracę<sup>39</sup>.

Na początku 1939 r. M. Łodyński odbył zagraniczną podróż naukową, otrzymawszy zasilek z Funduszu Kultury Narodowej. Zwiedził (w lutym i marcu 1939) biblioteki niemieckie, szwajcarskie, włoskie i austriackie. Swoimi wrażeniami dzielił się z A. Łysakowskim „na gorąco”. W karcie wysłanej z Berlina 23.2.1939 charakteryzował bibliotekarstwo niemieckie i porównywał je z rodzimym: „Okazale przedstawia się zewnętrznosc tego, co się tu widzi: imponant, kolossal, betäubend itd.<sup>40</sup>, tylko gdy się temu człowiek bliżej przypatruje, to mimo woli ma się wrażenie, że ta «Betäubung»<sup>41</sup> jest w poważnym stopniu dla nich potrzebna i na nich obliczona, że jest to «Drang zur Selbstbetäubung»<sup>42</sup>. Coś, jakby — ludzie bez jutra! W bibliotekarstwie uderza ogromna rutyna, sprawność organizacyjna; za dużo tu jednak robi się vorschritts-mässig<sup>43</sup>, a za mało z wyczucia. Wolę nasze bibliotekarstwo — wydaje mi się więcej twórcze; jestem też przekonany, że gdyby Niemca postawił w naszej b-tece, a kogoś z nas w ich b-tece, to Niemiec uwiadłby na pniu, a nasz ruszyłby rychło naprzód, oczywiście potłukłszy sobie trochę boki”. Po powrocie do kraju pisał (6.4.1939): „Mimo sytuacji politycznej i ciągłej niepewności, czy aby nie będę odcięty od kraju, wykonałem cały zakreslony sobie program. Zwiedziłem tedy biblioteki Berlina, Drezna, Lipska,

<sup>39</sup> „Prz. Bibl.” 1931 z. 2/4 s. 209-210.

<sup>40</sup> imponujące, kolosalne, oszołomające.

<sup>41</sup> oszołomienie.

<sup>42</sup> pragnienie (chęć) samooszołomienia.

<sup>43</sup> zgodny z przepisami.

Monachium, Brna, Zurychu, Rzymu, Florencji, Wenecji i Wiednia — przeprowadzając wszędzie bardzo szczegółowe dyskusje i docierając do materiału oświetlającego praktyczną realizację formułowanych teoretycznie zagadnień. Na ogół odniosłem korzystne wrażenia z zetknięcia się z b-tekarzami niemieckimi [...] z zuryskimi i watykańskimi; za to ujemną ocenę wywołało we mnie b-tekarstwo włoskie, zarówno co do organizacyjnego zarysu, jak i administracyjnych posunięć i personalnego doboru [...] Bibliotekarsko dała mi podróż duży materiał porównawczy, pozwalający zmoderować zbyt idealnie konstruowane dezyderaty; rzeczywistość nasza, zapewne pozostawiająca wielokrotnie wiele do życzenia, nie odbiega zbyt od tego, co się na ogół gdzie indziej widzi, a wielokrotnie nawet wyprzedza tamte warunki w sensie dodatnim. W ogóle dochodzę do przekonania, że powinno się możliwie największej liczbie obywateli polskich umożliwić zobaczenie zagranicy — to by nas wielokrotnie nauczyło cenić to, co posiadamy”.

W związku ze zwiedzaniem Deutsche Bücherei w Lipsku MŁ opublikował w *Przeglądzie Bibliotecznym* artykuł *Biblioteka a państwo*. (Pierwsze ćwierćwiecze Deutsche Bücherei)<sup>44</sup>. W artykule tym, przy pełnym uznaniu dla imponującej działalności tej Biblioteki, wyraził pewne obawy co do jej podporządkowania politycznym interesom partii hitlerowskiej. Pisał na ten temat do Łysakowskiego w ostatnim liście przedwojennym (5.8.1939): „Przesłałem Panu odbitkę artykułu <<B-teka a państwo>>; mam teraz wątpliwości, czy wysłać egzemplarz dyr. Uhlandahlowi, a właściwie, czy z egzemplarzem wysłać mu list wyjaśniający. List wyjaśniający wydaje mi się potrzebny, bo nie chciałbym, aby dyr. Uhlandahl, od którego doznałem dużo koleżeńskiej i zawodowej życzliwości, uczuł się dotknięty krytyką stosunków państwowych na marginesie jego B-teki pomieszczonej. Ale równocześnie boję się, abym mu tym listem nie przysporzył jakich kłopotów z Gestapo. Tak to zwykle sprawy b-tekarskie są skomplikowane w konsekwencjach”. AŁ odpowiadał 20.8.1939 r.: „Dzięki składam za artykuł o Deutsche Bücherei. Ileż tam ciekawych myśli (dowód, że tylko dojrzałych ludzi warto wysłać za granicę). Gestapo pewnie pilnuje swoich [...] Instrukcję katalogu przedmiotowego mam już całkowicie przepisana na maszynie. Robię ostatnie cieniowania, aby w tym tygodniu oddać ją do druku (ponad 10 arkuszy)”<sup>45</sup>.

Za dziesięć dni miała wybuchnąć druga wojna światowa. Marian Łodyński i Adam Łysakowski podjęli swoją korespondencję na linii Warszawa-Wilno w końcu grudnia 1939 r. Wymiana listów — rzadkich w warunkach wojennych — trwała do września 1943 r. W styczniu 1944 r. Łysakowski przeniósł się z Wilna do Warszawy.

MARIA DEMBOWSKA

## SECOND REPUBLIC LIBRARY PROBLEMS — STILL OF INTEREST

Some fundamental problems of Polish librarianship in the years 1925-1939:  
— material status of libraries and librarians;

<sup>44</sup> 1939 z. 2 s. 69-85.

<sup>45</sup> Instrukcja katalogu przedmiotowego, nad którą AŁ pracował od 1925 r., ukazała się dopiero po wojnie pt. *Katalog przedmiotowy*. Podręcznik. Warszawa 1946.



---

— problems of the National Library;  
— activity of the Polish Librarians Association;  
— discussion of the status of *Przegląd Biblioteczny* — the official journal of the Association  
are presented on the basis of the letters of two distinguished librarians: Marian Łodyński  
(1884-1972) and Adam Łysakowski (1895-1952).

*Maszynopis wpłynął do redakcji 12 czerwca 1992*



JANUSZ DUNIN

## BIBLIOTEKA A WOLNOŚĆ MYŚLI

Problematyka etyczna bibliotekarstwa w powiązaniu z prawami wolności intelektualnej, dostępu do informacji, prawa do prywatności i tajemnicy omówiona na podstawie własnych doświadczeń Autora i wybranych zeszytów *Library Trends*.

Książka Zbigniewa Żmigrodzkiego *Problemy bibliotekarskiej etyki zawodowej*<sup>1</sup> powinna stać się okazją do dyskusji o niektórych aspektach zawodu bibliotekarza, częstokroć pomijanych w podręcznikach i programach studiów. Obecne uwagi nie zmierzają do analizy pracy zasłużonego bibliotekoznawcy. Ukażą się zapewne kompetentne recenzje. Nie ma zbyt wielu powodów, aby spierać się z Autorem, który dokonał wielkiej pracy, wertując setki bibliotekoznawczych publikacji, z których aż 198 wymienił w bibliografii załącznikowej. Główną jego zasługą jest zebranie i zreferowanie na podstawie tych lektur problemów etycznych zawodu bibliotekarskiego. Zbyt mało miejsca poświęcił jednak Autor zagadnieniu uzależnienia działań bibliotekarzy od doktryn ideologicznych i politycznych, nie analizuje bibliotekarstwa hitlerowskiego i stalinowskiego, które posiadają swoje opracowania. Uwzględnienie przede wszystkim stanowisk bliskich Autorowi zacierają pewien dramatyzm sytuacji bibliotekarza w świecie, w którym trudno o jednoznaczne oceny. Pogląd Autora, że jedną ze współczesnych bolączek jest odchodzenie ludzi od jednoznacznie określonych postaw światopoglądowych<sup>2</sup>, sprzeczny jest z poczuciem konieczności otwarcia na potrzeby każdego człowieka, tolerancji dla zróżnicowanych opcji. W końcu lat sześćdziesiątych — w okresie buntu młodych w krajach Zachodu — uczelnie, muzea i właśnie biblioteki Stanów Zjednoczonych stawały się obiektem pozornie bezmyślnej agresji, u której podłoża leżało przekonanie, że są to instytucje służące establishmentowi.

Nie podzielam entuzjazmu dla postulatu stworzenia szczegółowego kodeksu etycznego<sup>3</sup>, który zawierałby również ogólne zasady etyki i dobrej roboty. Raczej widziałbym kilkupunktową kartę praw czy deklarację uwzględniającą specyficzne problemy biblioteczne, ale — jak Z. Żmigrodzki — uważam za celowe podtrzymanie dyskusji nad powinnościami bibliotekarza. Dlatego też

<sup>1</sup> Katowice 1991.

<sup>2</sup> Tamże, s. 78.

<sup>3</sup> Zob. J. Dunin: *Prolegomena do deontologii bibliotekarskiej*. „Spraw. Wr. TN” 1985 T. 40A s. 33-36.

wolałbym mówić o deontologii i rozważać, co jest istotą pracy w księżnicy; stajemy wówczas na pewniejszym gruncie. Podejście deontologiczne mniej interesuje się tym, czy pracownik jest moralny i jakie motywacje nim powodują, a bardziej czy spełnia swe zadania.

Postawa służby wobec czytelników nie powinna być przedstawiana li tylko jako postulat etyczny. Sądzę, że należy odwoływać się również do egoizmu bibliotekarza. O ile bowiem łatwiej i milej pracuje się w dobrej bibliotece, z poczuciem akceptacji środowiska, któremu się służy! Litość budzą wysiłki tych, których twoską jest przede wszystkim unikanie pożytecznej pracy.

Pragnę rozszerzyć tę problematykę na podstawie zarówno własnych doświadczeń, jak i lektury wybranych zeszytów *Library Trends* poświęconych istotnym problemom naszego zawodu, związanym z podstawowymi prawami człowieka. Omówiono w tych zeszytach zagadnienia wolności intelektualnej oraz rozpowszechniania informacji, szanowania tajemnicy, prawa do prywatności itp.<sup>4</sup>

Podstawowym zadaniem biblioteki jest jej służebność wobec czytelnika. Wszyscy, którzy mieli ostatnio okazję odwiedzać biblioteki zagraniczne podkreślają, że uderzała ich życzliwość w stosunku do każdego użytkownika, szanowanie jego czasu, stałe łączenie prac wewnętrznych z usługowymi, aby w miarę możliwości przedłużyć czas otwarcia biblioteki itp. Jedną z chorób bibliotekarstwa jest przeciwstawianie interesu bibliotekarza i czytelnika. Takie zjawisko jest możliwe w sytuacji, gdy istnienie i pozycję bibliotek i ich pracowników zapewniają biurokratyczne dyrektywy dotyczące utrzymania tych placówek. Instytucja naprawdę użyteczna będzie broniona przez środowisko, któremu służy. Wszystkie nabytki, katalogi, komputery itp. konieczne są o tyle o ile służą użytkownikom, a nie o ile poprawiają samopoczucie władz i pracowników.

W artykule *Etyka i bibliotekarstwo — model zarządzania*<sup>5</sup> R. R. Du Mont wskazuje błędy w administrowaniu biblioteką, które można sprowadzić do braku poszanowania czasu i pieniędzy. Nawyki polskie w tej dziedzinie są zastraszające. Ostatnio dyrektor jednej z placówek uczelnianych zapytany, czy nie można by wpuścić na teren placówki agenta z kserografem, który odciążyłby niewydolną aparaturę biblioteczną i ułatwił życie czytelnikom, odpowiedział, że rozważano ten pomysł, ale uczelnia, do której należy biblioteka zabrałaby wynikłe z tego zyski, „więc nic byśmy z tego nie mieli ...”. O tym, że po prostu kierowałby lepszą biblioteką, nie pomyślał.

Przełamanie bibliotekarskich nawyków jest u nas bardzo trudne. Przeżyłem jedną kadencję dyrektorowania, którą zaczynałem z wizją kilku pozornie drobnych kroków zmierzających do przyspieszenia obsługi czytelnika i poprawienia obiegu informacji w placówce, m.in. przez likwidację mniej ważnych prac — opór materii okazał się jednak ogromny, a wynik starań niewielki. Uznałem się za pokonanego.

<sup>4</sup> Główną podstawę artykułu stanowią zeszyty *Library Trends*: 1970 Vol. 19 nr 1 *Intellectual freedom*, 1986 Vol. 35 nr 1 *Privacy, secrecy, and national information policy*, 1990 Vol. 39 nr 1/2 *Intellectual freedom*, 1991 Vol. 40 nr 2 *Ethics and dissemination of information*. Zeszyty te zawierają ponad 40 artykułów, częściowo powtarzających te same tezy.

<sup>5</sup> R. R. Du Mont: *Ethics in librarianship: a management model*. „*Library Trends*” 1991 Vol. 40 nr 2 s. 201-215.

Jeśli wszystko, co czyni się w bibliotece, ma w ostatecznym wyniku służyć czytelnikowi — pierwszym i najważniejszym zadaniem jest odpowiednia polityka gromadzenia. Nawet uniwersalne biblioteki muszą dokonywać wyboru i wiążącej się z tym konieczności odrzucenia niektórych pozycji. Powstają problemy na styku doboru nabytków i przestrzegania zasad wolności intelektualnej. Bibliotekarzowi grozi, że stanie się dobrowolnym cenzorem. Próbę wyjścia z tej sytuacji stanowi propozycja rozróżnienia: jeśli selekcja jest czynnością dokonywaną z postawy negacji określonych treści, mamy do czynienia z cenzurą, jeśli przeciwnie — przeważa element pozytywny, poszukiwanie książek najlepiej zaspokajających oczekiwania środowiska — mamy do czynienia z planowym doborem. W praktyce sprawa nie jest prosta: wolno sądzić, że jeśli bibliotekarz nabywa to, co jest zgodne z profilem biblioteki i potrzebami jej czytelników — a nie, co osobiście preferuje ani co aktualnie sugerują władze i kierownictwo — działa zgodnie z zadaniami swego zawodu. Jeśli profil biblioteki jest wyraźnie określony i odpowiada oczekiwaniom czytelników, możliwe jest nawet odstępstwo od zasady przedstawiania zróżnicowanych poglądów. Trzeba się zgodzić, że biblioteka kościelna określonego wyznania będzie apologetyczna. Jeśli mamy do czynienia z placówką utrzymywaną z funduszy społecznych, konieczne jest zachowanie pluralizmu poglądów. Widoczna jest obecnie w naszym kraju nadgorliwość niektórych osób, które z równą skwapliwością, z jaką eksponowały dzieła Lenina, dziś gloryfikują np. Piłsudskiego. Pod tym względem bibliotekarze amerykańscy — również często oskarżani o konserwatyzm — potrafili zdobyć się na odrzucenie wszelkiej cenzury i uznali zasady obiektywizmu biblioteki. We wspomnianej już książce Z. Żmigrodzki umieścił tłumaczenie *Bibliotecznej karty praw* (*The Library bill of rights*) przyjętej przez ALA w 1948 r., a potwierdzającej pogląd w pełni zakotwiczonej w pierwszej poprawce do Konstytucji Stanu, mówiącej o wolności słowa.

Na całym świecie istnieje jedno ważne utrudnienie w dostępie do książki: biblioteka może nabywać tylko to, co jest dostępne na rynku, który podlega różnym ograniczeniom, zwłaszcza ekonomicznym. W wielu krajach rynek księgarski opanowany jest przez koncerny, limitowany rygorystycznymi prawami copyright'u<sup>6</sup>. Chcę tu przypomnieć zdanie P. Wilsona<sup>7</sup> wyrażające zaniepokojenie coraz to nowymi roszczeniami autorów. Stwierdza on, że copyright — w obecnym rozumieniu tego słowa — nie odpowiada jakimkolwiek rozumieniu wolności intelektualnej.

Bibliotekarz często staje wobec sprzeczności praw, np. w wypadku konieczności kserografowania dzieła, na którym umieszczono zakaz dokonywania odbitek. Sądzę, że tu — jak we wszystkich przypadkach konfliktu dwóch praw — obowiązuje prawo wyższej rangi, mówiące o wolnym dostępie do informacji. Obserwując pracę kopiaerek w bibliotekach na Zachodzie, przekonałem się, że podobnie rozumują tam zarówno bibliotekarze, jak i czytelnicy.

<sup>6</sup> W innym księgoznawczym aspekcie omawiam materiały z *Library Trends* w *Nowych Książkach* w artykule *Wolność myśli — wolność rynku* (w druku).

<sup>7</sup> P. Wilson: *Copyright, derivative rights, and the first amendment*. „*Library Trends*” 1990 Vol. 39 nr 1/2 s. 92-110.

Przestrzeganie zasad nie odbywa się bez konfliktów z grupami nacisku, a często z władzami bibliotecznymi. W literaturze bibliotekoznawczej są podane liczne przykłady prób ingerencji w działania bibliotek, których pracownicy stawali wobec konfliktu, np. wierności wobec zasad swego stowarzyszenia i posłuszeństwa wobec władz, którym podlegają.

W rekapitulacji swej książki Z. Żmigrodzki wymienia wśród powinności bibliotekarzy na pierwszym miejscu: „obronę wolności czytania oraz zapewnienie powszechnej dostępności książek i informacji, z uwzględnieniem ograniczeń, podyktowanych wymogami pedagogiki oraz innych ważnych interesów społeczeństwa”<sup>8</sup>. Można przyznać temu sformułowaniu rację, ale pozostaje pewien niepokój: co znaczą tu znane nam skądinąd słowa: „inne ważne interesy społeczne”. Śmiem sądzić, że nawet z Autorem tego sformułowania nie zawsze zgodzilibyśmy się co do jego znaczenia. We wspomnianych tomach *Library Trends* są wymieniane przykłady różnych nacisków zmierzających do ochrony takich „ważnych interesów społecznych”, np. biblioteki bywają oskarżane o obrazę uczuć mniejszości narodowych, wyznawców poszczególnych religii, ludzi kolorowych, homo i biseksualistów. Pornografia, która według amerykańskich badań miała być moralnie niegroźna, została ostatnio ostro zaatakowana przez feministki, widzące w niej elementy poniżenia własnej płci. Jednak radykalni obrońcy wolności słowa podkreślają, iż wprowadzenie zasady, że poszczególne grupy społeczne nie podlegają krytyce, byłoby bolesnym ograniczeniem wolności intelektualnych. Podnoszony jest również problem wpływu lektury na wzrost przestępczości. Zdaniem specjalistów amerykańskich jest to problem trudny do zbadania, gdyż przestępstwa dokonują najczęściej ci, którzy niczego nie czytają.

W czasie pobytu na bibliotekarskim stypendium w Holandii zapoznałem się z eksperymentem zapoczątkowanym przez grupę młodych w zawodzie. Były to czasy tzw. buntu młodych przełomu lat siedemdziesiątych. W jednej z wielkomijskich bibliotek wygoszpodarowano pokój, w którym gromadzono i udostępniano zainteresowanym dorosłym liczne w tym kraju wydawnictwa pornograficzne. Zamysłem organizatorów nie była jednak popularyzacja tych publikacji; byli oni przekonani, że z różnych powodów wiele osób musi lub chce znać ich zawartość. Pragnęli uchronić tych ludzi od wędrówek po podejrzanych księgarniach, które rozpowszechniały tę literaturę, zdjąć z niej urok zakazanego owocu, ustrzec ciekawskich od wydawania pieniędzy, a w konsekwencji ograniczyć zbyt tych publikacji. Nie wiem, czy inicjatywa ta ma swoją kontynuację, ale wiem, że wydawcy ulicznej literatury wcale nie marzą o sforsowaniu progów bibliotek. Gdyby placówki publiczne były dobrze zaopatrzone w Harlekiny i inne tego rodzaju wydawnictwa, to nie tylko przyciągnęłyby osoby nie czytające, które mogą z czasem sięgnąć po inną lekturę, ale podcięłyby korzenie fortun, które na tym gruncie wyrastają. Na jednym z naukowych spotkań naszych bibliotekarzy słyszałem zapytanie, czy warto starać się z eo o napływ różnych popularnych śmieci, których pełne są

<sup>8</sup> Z. Żmigrodzki: *Problemy ...*, s. 79.



nasze kioski. Warto przypomnieć losy dawnej literatury ulicznej, którą w przedwojennych bibliotekach traktowano jako druki zbędne, a okazało się, że są cennymi dokumentami dziejów kultury, dziś trudnymi do badania ze względu na niedostępność w zbiorach publicznych.

Również postulat „wymogów pedagogiki” — pozornie oczywisty — może prowadzić do nadużyć. Powszechne jest przekonanie wielu bibliotekarzy, i to wcale nie w placówkach szkolnych i młodzieżowych, że w istocie są pedagogami, którzy powinni uczyć czytelników i doprowadzić ich do dobrych książek. A przecież niewielu ludzi — zwłaszcza dorosłych — lubi, gdy się ich poucza. W nowych czasach samo pojęcie „dobrej książki” bardzo się zrelatywizowało.

Jeśli będziemy stosowali kryteria „moralne”, to do zdrowej literatury zaliczymy wiele kiczów (o tendencjach naprawy świata), jak np. książki M. Rodziewiczówny. Z kolei dzieła o uznanych walorach estetycznych zawierają teksty etycznie bardzo wieloznaczne. Bibliopsychologia uczy nas, że odczucia czytelników są bardzo różnicowane. Przeciętny bibliotekarz nie posiada kwalifikacji do wyrokowania, co i dla kogo jest dobre. Wobec ludzi dorosłych jego obowiązki i możliwości pedagogiczne — zgodnie z jego przygotowaniem — są ograniczone do wyjaśniania, jak poruszać się w świecie książek, bibliografii, katalogów itp. Nie pytany nie powinien wypowiadać się o wartościach dzieła. Znany jest mi przypadek, kiedy bibliotekarka proszona o wypożyczenie książki oświadczyła: „ja to bym się wstydziła coś takiego czytać!”.

Są czytelnicy, którzy pytają personel biblioteczny o radę w wyborze lektury. Naturalnie wówczas wolno wypowiedzieć własne zdanie, jeśli się dzieło zna, lub przywołać oceny krytyki czy opinie poprzednich czytelników.

Nie może budzić wątpliwości fakt, że bibliotekarz szkolny jest członkiem społeczności nauczającej i ma obowiązki wobec uczniów, z których powinni wyrosnąć przyszli czytelnicy, ale i tu powstają pewne wątpliwości. Padają pytania o to, w jakiej mierze ludzie uznani za niedorośli korzystają z praw obywatelskich, m.in. do wolności słowa i informacji. A. P. Allain<sup>9</sup> był zdania, że prawa te powinny przysługiwać młodzieży, która w pewnych środowiskach jest bardziej umysłowo rozwinięta niż starsze pokolenie. Nie tylko nauczyciele, ale również społeczne ciała, np. rada szkolna, dokonywały cenzury w bibliotekach szkolnych. E. B. Jenkinson<sup>10</sup> opublikował aż 40 powodów, dla których książki były dyskryminowane przez amerykańskie rady szkolne: za seksizm, rasizm (o to oskarżano m.in. twainowskie *Przygody Hucka*), brak patriotyzmu, poddawanie w wątpliwość autorytetu starszych itp. Zwykle usuwanie książek z bibliotek szkolnych uznawano za zenujące, zalecano, aby dokonać tego „dyskretnie”.

Sprawa stała się przedmiotem dyskusji; argumentem za przeprowadzaniem selekcji było przekonanie, że aby istniało społeczeństwo, muszą w nim funkcjonować wspólne tradycyjne wartości. Obowiązkiem szkoły jest je wpa-

<sup>9</sup> A. P. Allain: *Public library governing bodies and intellectual freedom*. „Library Trends” 1970 Vol. 19 nr 1 s. 47-63.

<sup>10</sup> E. B. Jenkinson: *The new age rage and schoolbook protest*. „Library Trends” 1990 Vol. 39 nr 1/2 s. 36-50.

jać. Przeciwnicy argumentowali, że społeczeństwa nie spaja zgodność poglądów, które są w Ameryce bardzo zróżnicowane, ale uznanie wspólnoty interesów. Podkreślali, że młodzi ludzie są obywatelami i mają prawo do własnych sądów. Biblioteki szkolne muszą oferować wychowanie humanistyczne, które nie jest możliwe bez dostępu do zróżnicowanych idei.

Przy okazji warto wspomnieć inny pogląd, tym razem odnoszący się do bibliotek publicznych, poddający w wątpliwość celowość tworzenia odrębnych placówek dziecięco-młodzieżowych. Z jednej strony część młodych szybko wyrasta z przeznaczonej dla nich literatury, z drugiej — na terenie bibliotek pojawiają się niekiedy niewykształceni dorośli, którzy się zniechęcają, nie znajdując odpowiedniej dla siebie lektury, bowiem została ona odesłana do „młodzieżówki”.

Kolejnym dylematem związanym z komunikowaniem i drukiem jest sprawa tajemnicy państwowej, firmowej i osobistej. Ta ostatnia uznana jest za część prawa jednostki do prywatności, które co prawda nie jest sformułowane w amerykańskiej konstytucji, uznawane jest jednak za jedno z istotnych uprawnień człowieka. W Stanach Zjednoczonych powiada się, że tajemnica jest duszą biznesu. Problemowi temu poświęca wiele miejsca nr 1 *Library Trends* (1986 Vol. 35) *Prywatność, tajemnica i narodowa polityka w informacji*. Wydaje się jednak, że ochrona danych nie dotyczy bezpośrednio bibliotek jako instytucji rozpowszechniających druki, ponieważ wszelkie tajemnice ujawnione automatycznie przestają być sekretami. Stają się ogólnie dostępnymi informacjami, a problem spowodowanych przez nie szkód to zagadnienie dla sądów.

Prawo do prywatności ma jednak odniesienie do działań bibliotekarza: przede wszystkim, o czym się często zapomina, wybory lektury określonego czytelnika są tylko jego sprawą i nie wolno o nich informować osób trzecich. Znane są wypadki nie tylko plotkarstwa bibliotecznego, ale też prób wymuszenia przez różne służby specjalne ujawniania czytelników publikacji wywrotowych. Informacje o tym, co ktoś czyta, nie mogą być użyte przeciwko niemu.

Szczególnym grzechem bibliotekarskim jest manipulowanie informacją, czemu służyła tak niegdyś u nas wychwalana metoda sporządzania katalogów i bibliografii wyborowych, pozwalająca ukryć przed niepożądanym wzrokiem niektóre publikacje. Problem jest żywy również w krajach zachodnich. Ostatnio opisano przypadek wyłączenia niewygodnych dla miasta informacji o nowych badaniach dotyczących fresków sienneńskich.

Jeszcze niedawno uważano, że np. biblioteka medyczna powinna strzec książki fachowe przed okiem profana. W niektórych szpitalach nie udostępniano ich nawet pielęgniarkom. Dziś już tak się nie zdarza, ale problem granic kompetencji bibliotekarskich pozostał. W Stanach Zjednoczonych istnieje w tej sprawie specyficzny punkt widzenia, np. do zadań biblioteki należy informacja o podstawowych prawach i obowiązkach obywatela, ale porady prawne bibliotekarza uznane są za niedopuszczalne i to nie tylko dlatego, że mogą być niefachowe, ale są nie „fair” — odbierają chleb prawnikom, którzy z tego żyją. Analogicznie można traktować porady medyczne udzielane w bibliotece na podstawie zgromadzonej literatury.

Wreszcie istnieje pojęcie prywatności, które wymaga, aby nie zaskakiwać człowieka informacjami lub obrazami, które rażą jego poczucie etyczne czy estetyczne. Były procesy o zdjęcie z ulic miasta reklam tylko dlatego, że obrażają uczucia części przechodniów. Wydaje się, że tu mieściłby się postulat nie eksponowania i nie lansowania kontrowersyjnych książek, obrazów i poglądów etycznych, politycznych czy religijnych. Mogą one zniechęcać do placówki część jej potencjalnych użytkowników. P. Wilson<sup>11</sup> przypomina, że książka nie jest publicznym zabraniem głosu, którego każdy musi wysłuchać, ale zaproszeniem do indywidualnej rozmowy, którą można podjąć lub nie.

W amerykańskiej literaturze bibliotekoznawczej podniesiono problem dwuzawodowości niektórych bibliotekarzy, jak to określono: „zmiany czapek”. Do pewnej godziny jest się bibliotekarzem, po niej prowadzi się własny biznes, doradztwo itp. To nie tylko obniża zaangażowanie w pierwszym miejscu pracy, ale — jeśli drugie zajęcie jest związane z książką (edytorstwo, księgarstwo, antykwarstwo) — może prowadzić do konfliktu interesów. Ten problem pojawia się dziś i u nas, zwłaszcza, że w wielu wypadkach etat biblioteczny nie daje podstaw do utrzymania rodziny.

Obecny przegląd problematyki deontologicznej bibliotekarza oparty został w znacznej mierze na materiałach ze Stanów Zjednoczonych. Kultura w tym kraju od dłuższego czasu działa bez cenzury, jednak autorzy amerykańscy, m.in. ci, którzy jak E. M. Oboler<sup>12</sup> walczą o wolność słowa, podkreślają, że tendencje do wewnętrznej cenzury i manipulowania czytelnikiem są ciągle w zawodzie żywe. Do głównych zadań wychowawczych Amerykańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy zaliczają oni przeciwdziałanie takim nawykom i walkę o postawienie księżnic w pierwszym szeregu w bitwie o wolność słowa, myśli i pluralizmu. Nie jest to zadanie łatwe. O ileż trudniejsze jest przełamanie stereotypów na naszym terenie, gdzie do niedawna panowały całkiem inne prawa i gdzie zniknięcie cenzury okazało się szokiem dla wielu pracowników kultury.

Wielu prawd nie widzimy jeszcze dostatecznie jasno, świadczy o tym m.in. poważna rozprawa Jacka Wojciechowskiego *Podstawy pracy z czytelnikiem*<sup>13</sup>. Normalny czytelnik nie przychodzi do biblioteki pracować z bibliotekarzem; wolałbym inny tytuł, mówiący o pracy dla czytelnika.

JANUSZ DUNIN

#### LIBRARY AND FREEDOM OF THOUGHT

A paper concerning deontological and ethical problems of librarianship inspired by the monography *Ethical problems of library profession (Problemy bibliotekarskiej etyki zawodowej. Katowice 1991)* by Z. Żmigrodzki and the content of special issues of *Library Trends* from

<sup>11</sup> P. Wilson: Copyright...

<sup>12</sup> E. M. Oboler: *Defending intellectual freedom. The library and the censor.* Westport, Conn. 1980.

<sup>13</sup> Warszawa 1991.

1970-1991 concerning intellectual freedom. Reaffirming the basic principle of service to Library users as the primary reason for the library existence the author discusses ethical aspects of library profession connected with the intellectual freedom and the rights for information access, but also for privacy and confidentiality.

Banning of official censorship does not solve these problems as numerous ideologies and lobbying groups continue to exert pressure on the libraries (mainly school libraries). The author tries to link various examples concerning US librarianship, in particular the ALA struggle for intellectual freedom with the current problems of polish librarianship.

*Maszynopis wpłynął do redakcji 4 czerwca 1992*

EMILIA MOSTOWICZ

## MARKETING W DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEK I OŚRODKÓW INFORMACJI

Marketing w działalności bibliotek i innych ośrodków informacji: określanie misji tych placówek, segmentacja rynku usług informacyjnych, kształtowanie usług, ustalanie odpłatności za nie, metody promocji i reklamy usług.

### WPROWADZENIE

Biblioteki i ośrodki informacji naukowej to placówki usługowe, których misją jest świadczenie usług niematerialnych w celu zaspokojenia potrzeb użytkowników informacji. W krajach wysoko rozwiniętych organizacje usługowe tego typu w ostatnim dziesięcioleciu zaczęły stosować w swej działalności elementy marketingu. Powszechne wykorzystywanie marketingu w produkcji i usługach materialnych w takich krajach jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania spowodowało zainteresowanie pracowników bibliotek koncepcjami marketingowego podejścia do obsługi użytkowników informacji.

Punktem wyjścia do stosowania strategii marketingowych jest traktowanie rzeczywistych i potencjalnych użytkowników informacji jak rynku obejmującego segmenty — grupy osób o jednorodnych potrzebach informacyjnych. W dziedzinie badania tego rynku wiele bibliotek naukowych, zwłaszcza akademickich, ma już pewien dorobek.

Dzięki zastosowaniu marketingu we wspomnianych wyżej krajach niektóre biblioteki uczelniane, publiczne, medyczne i inne oraz ośrodki udostępniające bazy danych wprowadziły odpłatność za usługi, uzyskując znaczne pokrycie kosztów swej działalności.

Strategia marketingowa bibliotek zmierza ponadto w kierunku zmiany obrazu tych placówek w oczach otoczenia, pozyskania nowych użytkowników i uznania ze strony kierownictwa organizacji, w których działają, m.in. władz lokalnych. Jest to zgodne z tradycjami bibliotek naukowych i publicznych dążących do rozwijania dobrej współpracy z użytkownikami (public relations), badania czytelnictwa i potrzeb informacyjnych. Jednocześnie znacznie rozszerza horyzonty dotychczas prowadzonych przez biblioteki badań, uwzględnia się w nich bowiem te grupy społeczne, które nie korzystały dotąd z usług informacyjnych [13].

Kosztowne inwestycje tworzenia nowych baz danych obecnie bywają poprzedzone działaniami marketingowymi wspomagającymi podejmowanie decyzji i dotyczącymi organizowania tych baz, wyboru ich tematyki, struktury, zawartości informacyjnej, projektowanych form i cen usług [23]. W ośrodkach udostępniających kupowane bazy danych marketing stał się pomocny przy podejmowaniu decyzji nabycia określonych baz z punktu widzenia potrzeb użytkowników oraz oceny trafności wyboru form usług informacyjnych i ustalonych cen tych usług.

Można przypuszczać, że w warunkach polskich, podejście do działalności służb informacyjnych uwzględniające metody marketingu ułatwiłoby wypracowanie nowego spojrzenia na ekonomiczne warunki funkcjonowania bibliotek i innych służb informacyjnych.

#### ETAPY PROCESU MARKETINGU

Proces marketingu pomaga osiągnąć organizacji cele jej działania. W przypadku bibliotek i ośrodków informacji celem jest obsługa użytkowników informacji w określonej dziedzinie lub na określonym terenie.

W uproszczeniu, w procesie marketingu można wyróżnić następujące etapy [13, 14]:

- 1) analiza rynku (środowiska użytkowników),
- 2) segmentacja rynku i wybór segmentów (grup użytkowników rzeczywistych i potencjalnych),
- 3) realizacja strategii marketingowej (marketing mix):
  - ustalenie, jakie cechy powinny mieć usługi informacyjne przeznaczone dla poszczególnych segmentów rynku i zaprojektowanie takich usług,
  - podjęcie decyzji dotyczących odpłatności za usługi opartej na kryteriach popytu na nie, kosztów ich produkcji i działającej na rynku konkurencji,
  - wybór odpowiednich metod i technik promocji usług i produktów informacyjnych dla różnych segmentów rynku,
  - wybór racjonalnych metod udostępniania (dystrybucji) usług dla różnych grup użytkowników.

Racjonalna strategia marketingowa wymaga traktowania kompleksowego wszystkich wyżej wymienionych elementów procesu, gdyż są one wzajemnie sprzężone. W poszczególnych etapach procesu marketingu konieczna jest realizacja badań marketingowych, których wyniki powinny być podstawą podejmowania decyzji.

#### MISJA PLACÓWEK INFORMACYJNYCH I PROGRAM DZIAŁAŃ MARKETINGOWYCH

Dla każdej biblioteki i ośrodka informacji ważne jest określenie podstawowych misji, do których spełnienia zostały powołane. W przypadku

biblioteki działającej w ramach instytucji, za misję trzeba uznać obsługę informacyjną użytkowników z jednostki macierzystej, a więc:

- kierownictwa i pracowników placówki naukowej, projektowej czy przedsiębiorstwa (biblioteka naukowa, ośrodek informacji naukowej),
- pracowników naukowo-dydaktycznych i studentów (biblioteka uczelniana),
- nauczycieli i uczniów (biblioteka szkolna),
- lekarzy i personel medyczny (biblioteka szpitalna) itp.

Biblioteki i ośrodki informacji powinny też określić swoje misje wobec środowiska zewnętrznego: innych placówek naukowych i dydaktycznych w regionie, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, organów administracji, organizacji naukowych i technicznych, bibliotek i służb informacyjnych [15].

Misje bibliotek publicznych polegają na zaspokajaniu potrzeb mieszkańców określonego terenu w zakresie zdobywania wiedzy, uczestnictwa w kulturze, twórczego spędzania wolnego czasu, rozwijania osobowości itp. [8].

Niektórzy autorzy zalecają bibliotekarzom przygotowywanie programu, który powinien stać się przedmiotem dyskusji wśród pracowników biblioteki i podstawą planowania różnych działań [13, 15]. We wstępnym etapie ocenia się, jakie są silne i słabe strony danej służby informacyjnej i jakie widzi się dla niej zagrożenia. Potem trzeba rozpoznać otoczenie danej organizacji, czyli rynek: klientów, konkurentów i otoczenie makro — sytuację ekonomiczną i prawną, w której organizacja działa. Dopiero na tej podstawie ocenia się możliwości i sposób realizacji marketingu w zakresie polityki usług informacyjnych, polityki cen, dystrybucji, promocji i reklamy tych usług.

## RYNEK INFORMACYJNY BIBLIOTEK I JEGO SEGMENTACJA

Biblioteki niesamodzielne mogą wyróżnić rynek wewnętrzny, obejmujący — jak już wspomniano — pracowników jednostki macierzystej oraz rynek zewnętrzny. W ramach obu tych rynków uwzględnia się użytkowników korzystających obecnie z usług informacyjnych i potencjalnych [9].

Stosuje się różne kryteria segmentacji rynków informacyjnych. Najczęściej bierze się pod uwagę [1, 8, 15]:

- podstawowe korzyści, jakie użytkownik odnosi (lub może odnieść), korzystając z usług placówki informacyjnej,
- specjalizację zawodową użytkownika,
- wykształcenie użytkownika,
- wiek, płeć i stan rodzinny użytkownika (kryteria demograficzne),
- charakter pracy użytkownika,
- uzyskiwane przez niego dochody,
- odległość miejsca zamieszkania i pracy od biblioteki, region, dzielnicę (kryteria geograficzne),



- cechy etniczne, narodowościowe i kulturowe użytkownika,
- klasę społeczną, do której użytkownik należy,
- zachowanie użytkownika związane z korzystaniem z usług informacyjnych.

Wybór odpowiednich kryteriów zależy od ich znaczenia dla wyróżnienia segmentów rynku danej biblioteki. Nie jest to łatwe zadanie. Jak twierdzą niektórzy autorzy „wszyscy użytkownicy są unikatami na swój sposób” [22]. Podkreśla się też potrzebę wnikania w motywacje i zachowania użytkowników, a nie ograniczanie się wyłącznie do formalnych ocen [16].

W bibliotekach akademickich rynek wewnętrzny stanowią: studenci, pracownicy naukowo-dydaktyczni i administracyjni. W ramach tych grup tworzy się segmenty, według wymienionych wyżej kryteriów. Rynek zewnętrzny bibliotek akademickich mogą stanowić: naukowcy z innych placówek, przemysłowcy i handlowcy, studenci i uczniowie z innych szkół, pracownicy administracji terenowej, rolnicy itp. [13].

W przypadku niesamodzielnej biblioteki specjalnej rynek wewnętrzny to pracownicy naukowcy i technicy jednostki macierzystej, np. instytutu, a rynek zewnętrzny stanowią zainteresowane placówki naukowe, uczelnie, administracja regionu, przemysłowcy i handlowcy.

Rynek bibliotek publicznych można wyróżnić za pomocą kryterium geograficznego (miasto, dzielnica, gmina). Z punktu widzenia celu, w jakim użytkownicy mogą korzystać z usług biblioteki, spotyka się podział tego rynku na segmenty:

- edukacyjny (osoby kształcące się),
- informacyjny (osoby poszukujące informacji ogólnych, urzędowych, przemysłowych, handlowych),
- organizacji czasu wolnego (osoby szukające rozrywki, odpoczynku, dążące do rozwoju osobowości) [22].

Specjaliści marketingu uważają, że biblioteki i ośrodki informacji finansowane w całości lub częściowo z funduszy publicznych (dotacji budżetowych) powinny jako odrębny segment rynku traktować: organizacje decydujące o przydzielaniu dotacji, społecznych i indywidualnych sponsorów, administrację lokalną, fundacje zagraniczne, towarzystwa naukowe i zawodowe itp. Należałoby dążyć do bliższego określenia „rynku sponsorów” i oceniać sposoby dotarcia do nich [2, 9, 20].

## BADANIA MARKETINGOWE

Znajomość rynku informacyjnego, jego wymagań i potrzeb biblioteka może osiągnąć poprzez badania marketingowe. Wybór metod badawczych zależy od problemu, który chce się rozwiązać i możliwości finansowych placówki.

W celu wstępnej oceny rynku — np. dotyczącej liczebności studentów, specjalistów, pracowników naukowych, poziomu wykształcenia i miejsca pracy

użytkowników, liczby przedsiębiorstw różnych branż w terenie, liczby dzieci uczących się w szkołach w danej dzielnicy itp. — można wykorzystać dane urzędowe, statystyczne i in. Często jednak konieczne jest przeprowadzenie badań marketingowych.

W marketingu stosuje się różne metody badawcze, m.in. obserwacje, eksperyment, analizę treści, wywiad, ankietę, panel. Niektóre z nich stosowane są przez biblioteki i ośrodki informacji w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i we Francji. Badania opisane w literaturze dotyczą użytkowników rzeczywistych i potencjalnych, przydatności usług informacyjnych, popytu na te usługi, możliwości sprzedaży usług (stosowania odpłatności), wyboru właściwych metod promocji i reklamy usług biblioteki i odpowiednich kanałów dystrybucji. W badaniach tych ważne jest jasne zdefiniowanie przedmiotu badań, określenie zbiorowości, która ma być badana, zapewnienie reprezentatywności wyników badań przez właściwy dobór populacji badanej czyli próby. Korzystne jest organizowanie badań marketingowych przy udziale specjalistów marketingu zapewniających spełnienie powyższych warunków. Badania marketingowe przeprowadzono np. w bibliotekach akademickich [10, 11, 12] i medycznych [7].

#### KSZTAŁTOWANIE USŁUG INFORMACYJNYCH

Na podstawie znajomości rynku biblioteki mogą projektować nowe formy usług albo modyfikację dotychczas prowadzonych. W szczególności, specjaliści zalecają bibliotekom:

- prowadzenie takiej polityki gromadzenia zbiorów, aby odpowiadały one potrzebom określonych segmentów rynku pod względem tematyki, poziomu naukowego i fachowego, itp.,
- dostosowanie form usług do potrzeb określonych segmentów rynku,
- przekazywanie pełnej, rzetelnej informacji,
- opracowywanie dostarczanych informacji w sposób ułatwiający jej wykorzystanie przez użytkownika [9, 13, 15].

Usługi informacyjne trzeba traktować jako produkty o określonym „cyklu życia”. Są usługi, które nigdy nie tracą popularności, zainteresowanie innymi może spadać.

Dla oceny przydatności aktualnych i projektowanych usług służba informacyjna powinna analizować np. odpowiedniość usług i potrzeb określonych segmentów rynku, poziom techniczny i naukowy usług, przewidywane nakłady finansowe na wykonanie usług, przewidywane trudności ich realizacji. Rezultaty tych analiz ułatwią decyzje o wprowadzeniu nowych, nawet niekonwencjonalnych form działania i rezygnacji z innych form usług. Przykładem tu jest wprowadzanie przez biblioteki publiczne w krajach wysoko rozwiniętych dodatkowych usług, np. informacji faktograficznej dla miejscowego biznesu.

## USTALANIE CEN USŁUG INFORMACYJNYCH

Niewiele ośrodków informacji i bibliotek w Polsce osiąga istotne dochody ze sprzedaży usług informacyjnych. Jest ona jednak stopniowo wprowadzana, np. dla usług reprograficznych oraz opartych na zagranicznych bazach danych. W wielu krajach obserwuje się tendencje wprowadzania odpłatności za usługi bibliotek i ośrodków informacji w szerszym zakresie. Uważa się, że „pozytywne podejście do dochodów i zysków może pomóc zmienić tradycyjny obraz ubogiej biblioteki i bibliotekarzy” [15].

W związku z tym, niezbędna stała się znajomość kosztów funkcjonowania biblioteki czy ośrodka informacji oraz kosztów produkcji poszczególnych usług. Służby informacyjne analizują koszty wytwarzania poszczególnych typów usług, uwzględniając koszty bezpośrednio odnoszące się do danej usługi oraz pośrednie. W wyniku analizy oblicza się m.in. całkowity koszt usług i przeciętny koszt jednostkowy. Znajomość kosztów usług jest jedną z podstaw ustalania cen sprzedaży [7, 24].

Placówki informacyjne ustalają, jaką część kosztów usługi powinien ponieść użytkownik. Najczęściej wymaga się zwrotu jedynie kosztów bezpośrednich, a pozostałe koszty są pokrywane z dotacji państwowych. Niektóre służby informacyjne żądają jednak ceny obejmującej koszty całkowite oraz zysk (np. Chemical Abstracts Search) [18].

Przy projektowaniu cen ważna jest znajomość popytu na dane usługi, czyli przewidywanie liczby sprzedawanych usług i elastyczności popytu, tzn. wrażliwości na zmiany cen. Wielu autorów jednak nie widzi praktycznych możliwości badania popytu na usługi informacyjne, chociaż podejmowano studia w tym zakresie [7, 24]. Obserwacja wpływu cen na liczbę zakupywanych usług informacyjnych w dłuższym okresie może być prowadzona w placówkach o ustabilizowanym profilu usług i działających w odpowiednio ustabilizowanym otoczeniu. Popyt na usługi ulega bowiem wpływom wielu czynników nie związanych z ceną tych usług. Jest on podstawą różnicowania cen z punktu widzenia:

- jakości usług (np. usługi standardowe tańsze, przygotowywane indywidualnie — droższe),
- szybkości wykonania (np. usługi zamawiane telefonicznie droższe, pisemnie — tańsze, usługi ekspresowe),
- miejsca udostępniania (udostępnianie na miejscu lub dostarczanie pod określony adres),
- czasu udostępniania informacji (np. w dni robocze usługi tańsze, a w dni wolne — droższe),
- użytkownika usług (np. dla studentów lub nowych klientów — niższe ceny, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych — wyższe).

Należy podkreślić, że zróżnicowanie cen bezpośrednio nie wiąże się z kosztami produkcji.

W przypadku korzystania z udostępnianych online baz danych bibliograficznych różnicowanie cen polega na wprowadzaniu określonych limitów

czasu trwania usługi albo liczby wyszukanych pozycji bibliograficznych. Usługi nie przekraczające limitu są wykonywane taniej.

Różnicowanie cen umożliwi placówce informacyjnej sprzedaż niektórych usług po cenie zapewniającej zysk, który może być wykorzystany na pokrycie kosztów usług sprzedawanych po cenach deficytowych.

## PROMOCJA I REKLAMA USŁUG INFORMACYJNYCH

Biblioteki i ośrodki informacji w Polsce prawie nie wykorzystują promocji i nie reklamują swych usług. Wpływa to negatywnie na obraz bibliotek i innych usług w oczach różnych grup społecznych i zniechęca potencjalnych użytkowników do korzystania z usług informacyjnych.

Pomijając złe warunki lokalowe i techniczne naszych placówek informacyjnych, wynikające z braku środków na tę działalność i wieloletnich zaniedbań, należałoby zastanowić się nad podjęciem możliwych do realizacji działań promocyjnych stosowanych powszechnie w krajach wysoko rozwiniętych, np. wykorzystania publikacji i wypowiedzi w środkach masowego przekazu. Bez stosowania różnych form informacji o usługach i reklamy biblioteki nie poprawią swego obrazu w oczach potencjalnych użytkowników ani w oczach decydentów przyznających dotacje na ich utrzymanie.

Można wykorzystać różne sposoby reklamy [13 s. 101-129, 15]:

- komunikaty prasowe,
- publikacje biblioteczne,
- przewodniki po bibliotece,
- ulotki i informatory o usługach biblioteki i ośrodka informacji dla studentów, uczniów i innych użytkowników,
- plakaty,
- informacje do użytku wewnętrznego w periodykach uczelni i organizacji,
- pokazy (m.in. „dni otwartych drzwi”) dotyczące działalności bibliotek i ośrodków informacji, nowych usług i urzędzeń,
- miejscowe audycje radiowe, radiowęzły itp.,
- reklamy radiowe i telewizyjne,
- osobiste kontakty pracowników bibliotek z użytkownikami,
- wystawy zbiorów bibliotek,
- listy do potencjalnych użytkowników usług informacyjnych,
- znaczki pamiątkowe, balony reklamowe, T-shirts.

Zaletą materiałów drukowanych jest znaczna trwałość i możliwość wcześniejszego ich przygotowania. Wady ich to: jednokierunkowość komunikatów, bezosobowy charakter materiałów, trudność szybkiego przekazania informacji. Niemniej, są one najczęściej stosowane przez współczesne biblioteki.

Specjaliści marketingu zalecają, aby materiały reklamowe były rzeczowe, bez wstępów i analogii, pozbawione długiej argumentacji. Należy trzymać się

faktów i specjalizacji, unikać superlatywów, uproszczeń i uogólnień. Teksty powinny budzić zainteresowanie, być przyjazne i łatwe do zapamiętania [13].

Stosowanie wybranych form promocji powinno wynikać z przeprowadzonych badań ich przydatności i skuteczności. Badania prowadzi się metodami eksperymentów, wywiadów, ankiet, a dotyczą one oddziaływania promocji i reklamy na użytkowników [19].

Specjalnych działań promocyjnych wymaga wprowadzenie usług informacyjnych opartych na nowych bazach danych lub nowych środkach technicznych. Niektóre ośrodki informacji organizują całe kampanie promocyjne uwzględniające wystawy, pokazy, kształcenie użytkowników, dostarczają prospekty i rozprowadzają listy wśród potencjalnych odbiorców [7].

Producenci baz danych świadczący usługi informacyjne w Wielkiej Brytanii w 1986 r. stosowali najczęściej formy promocji oparte na konferencjach i wystawach. Stosowano też często ogłoszenia w czasopiśmie, własne wydawnictwa oraz szkolenie użytkowników [3].

Mimo tego, że promocję uważa się za kosztowną, biblioteki i służby informacyjne w krajach wysoko rozwiniętych uznają ją w większości za konieczną. Oceniano jednak, iż spożytkowanie różnych form promocji i reklamy jest małe [8]. W literaturze przedstawia się przykłady metod działania bibliotek akademickich w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i we Francji [7, 5, 19].

#### UDOSTĘPNIANIE USŁUG INFORMACYJNYCH

Czas i miejsce udostępniania usług informacyjnych wpływają często decydująco na zainteresowanie nimi użytkowników.

W krajach wysoko rozwiniętych biblioteki i ośrodki informacji dążą do rozszerzenia rynku dla swoich usług poprzez wykorzystanie optymalnych kanałów dystrybucji — aby oszczędzić czas użytkowników, ułatwić im dostęp do usług i zapewnić wygodne warunki studiowania informacji. Sprawy te są przedmiotem badań marketingowych w dziedzinie planowania produktów i dystrybucji. Zagadnienia uwzględniane w badaniach marketingowych i programach marketingu dotyczą lokalizacji biblioteki, drogi do jej podstawowych grup użytkowników i możliwości spożytkowania różnych kanałów dystrybucji. Ważne jest, czy użytkownicy biblioteki mogą:

- korzystać z biblioteki w godzinach dla nich dogodnych,
- nie pokonywać zbyt dużych odległości, aby dostać się do biblioteki,
- łatwo znaleźć budynek czytelnicy i ośrodka informacji na terenie uczelni lub innej instytucji,
- wygodnie pracować w czytelnicy,
- uzyskać na miejscu pomocnicze usługi (np. dostać kawę lub inne napoje) [15].

Urządzenia i lokale bibliotek powinny być takie, aby wywoływały dobry nastrój użytkowników: jasne i wygodne; obsługa zaś życzliwa, na wysokim poziomie kultury [21].

Oprócz tradycyjnych usług wypożyczenia książek i innych źródeł użytkownicy niektórych bibliotek publicznych korzystają z usług dostarczania książek do domu lub udostępniania informacji w czasowo uruchomionych w ich zakładach pracy bibliotekach — filiach [6]. Często stosuje się w bibliotekach dziecięcych i publicznych organizowanie specjalnych zajęć dla dzieci, udostępnianie informacji audiowizualnej, organizowanie odczytów, prowadzenie kół zainteresowań. Biblioteka może być miejscem spotkań, oglądania filmów, wystaw czy zajęć muzycznych.

Niektóre grupy użytkowników, zwłaszcza związane z biznesem, wymagają specjalnych form dystrybucji informacji: szybkiej obsługi, dostarczania informacji pocztą kurierską, poufnego przekazywania informacji.

## BIBLIOGRAFIA

1. T. Bellardo, T. J. Waldhart: *Marketing products and services in academic libraries*. W: *The marketing of library and information services*. London 1981 s. 65-78.
2. P. Berger: *An investigation of the relationship between public relations activities and budget allocation in public libraries*. W: *The marketing of library and information services*. London 1981 s. 228-242.
3. L. Bibby, H. East: *Marketing of databases produced in the United Kingdom*. „*Journal of Information Science Principles and Practice*” 1986 Vol. 12 nr 1/2 s. 23-30.
4. A. Brokowska, E. Mostowicz, A. Winch: *Marketing w działalności informacyjnej*. Warszawa 1991, maszyn. w zbiorach IINTE.
5. L. Brindley: *Public relations and publicity*. W: *Academic library management*. London 1990 s. 249-254.
6. C. Condous: *Non-profit marketing – libraries future?*. „*Aslib Proceedings*” 1983 Vol. 35 nr 10 s. 407-417.
7. *Cost analysis, cost recovery, marketing and fee-base/services*. New York 1985 suppl. to the journal „*Medical Reference Services Quarterly*” Vol. 4.
8. B. Cronin: *The marketing of public library services in U.K. practical applications*. „*European Journal of Marketing*” 1984 nr 2 s. 45-55.
9. B. Cronin: *The marketing of public library services in United Kingdom – the rationale for marketing approach*. „*European Journal of Marketing*” 1984 nr 2 s. 33-34.
10. B. Cronin: *Marketing research. Introductory notes*. W: *The marketing of library and information services*. London 1981 s. 175-176.
11. A. Durcan: *A relevance library talks to its users*. „*European Journal of Marketing*” 1984 nr 2 s. 641-650.
12. M. Halperin, M. Strazdon: *Measuring students' preferences for reference service: a conjoint analysis*. W: *The marketing of library and information services*. London 1981 s. 190-206.
13. C. Kies: *Marketing and public relations for library*. London 1987.
14. P. Kotler: *Marketing for non profit organizations*. Englewood Cliffs 1975.
15. N. Macartney: *Marketing*. W: *Academic library management*. London 1990 s. 237-248.
16. M. E. Massey: *Market analysis and audience*. Research for libraries. W: *The marketing of library and information services*. London 1981 s. 181-189.
17. Ch. Oldman: *The strengths and weaknesses of a marketing approach to library and information services*. W: *The marketing of library and information services*. London 1981 s. 47-48.
18. K. Pemberton: *Online interview Harry Boyle on CAS's new licence policy*. „*Online*” 1988 nr 2 s. 16-25.
19. N. Rambhujun: *Le marketing des bibliothèques universitaires*. „*Bulletin des Bibliothèques de France*” 1984 T. 29 nr 1. s. 4-15.

20. B. P. Shapiro: *Marketing for nonprofit organizations*. W: *The marketing of library and information services*. London 1981 s. 26-34.
21. S. Sherman: *Developing the library image*. W: *The marketing of library and information services*. London 1981 s. 292-301.
22. V. K. Tucci: *Information marketing for library*. „*Annual Review of Information Science and Technology*” 1988 Vol. 23 s. 59-82.
23. D. R. Worlock: *Implementing the information audit*. „*Aslib Proceedings*” 1987 Vol. 39 nr 9 s. 255-260.
24. H. W. Zais: *Economic modeling: an aid to the pricing of information services*. W: *The marketing of library and information services*. London 1981 s. 216-222.

EMILIA MOSTOWICZ

### MARKETING IN LIBRARIES AND INFORMATION CENTRES

The author identifies main problems of marketing of library and information services, in particular: identification of basic functions and activities, information market partitioning, service development and shaping, determination of service fees on the basis on cost and supply/demand analysis, and methods of promotion and advertising of information services. Review is based on examples taken from American, British and French literature. The role of market analysis in collection of data necessary for the proper marketing decision is stressed.

*Maszynopis wpłynął do redakcji 19 lutego 1992*



EDWARD DOMAŃSKI  
JERZY WRÓBEL

## INFORMACYJNE WSPOMAGANIE BADAŃ NAUKOWYCH

Typowa obsługa informacyjna badań naukowych na przykładzie przygotowań do opracowania jednego z tematów w Politechnice Warszawskiej. Etapy współpracy autora pracy z pracownikami informacji naukowej. Źródła informacji w Bibliotece Głównej PW i dostęp do światowych baz danych. Wyszukiwanie informacji bibliograficznych.

### WSTĘP

Celem pracy jest prezentacja aktualnych możliwości Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej w informacyjnym wspomaganiu pracy inżynierskiej. Na przykładzie przygotowań do opracowania tematu „Symulacyjne badanie dynamiki układów z tarciem konstrukcyjnym” omówiono typową, rutynową obsługę informacyjną badań naukowych, a także współpracę autora z pracownikami informacji naukowej.

Obsługa informacyjna użytkownika winna być pełna, całościowo spójna, obejmująca wszystkie cykle informacyjne. Taka obsługa trwa od pierwszego kontaktu z użytkownikiem i sformułowania przez niego tematu, poprzez zapewnienie informacji bibliograficznej, abstraktowej, faktograficznej, a kończy się na dostarczeniu użytkownikowi pełnych tekstów dokumentów naukowych.

Schematycznie można ująć, że każda praca naukowa obejmuje trzy etapy:

- zebranie pełnej bibliografii,
- studia nad tematem,
- napisanie pracy.

W zależności od tematu użytkownicy różnie oceniają rolę i znaczenie pierwszego etapu pracy. Zebranie informacji ocenia się na ok. 20-50% wkładu pracy niezbędnej do opracowania tematu badawczego \*.

### WSPÓLPRACA AUTORA PRACY Z PRACOWNIKIEM INFORMACJI NAUKOWEJ

W kompleksowej obsłudze informacyjnej występują trzy etapy współpracy użytkownika z pracownikiem informacji.

\* G. Bogdan, E. Domański: Zastosowanie mikrokomputerów w informacji naukowej na podstawie doświadczeń Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej. W: *Prace III Symposiumu  $\mu$ CE-3 Mikrokomputery w edukacji*, Polana Chochołowska, 17-21 czerwiec 1991, p. 59-65.

Pierwszy etap to sprecyzowanie tematu, ustalenie zakresu poszukiwań, rodzaju potrzebnych informacji i postaci dokumentów, a także (a raczej przede wszystkim) ustalenie pytań wyszukiwawczych, które są formułowane głównie w postaci słów kluczowych. Dla wyszukiwania informacji w bazach komputerowych sprecyzowanie pytań to podstawowe zadanie decydujące o powodzeniu poszukiwań informacji bibliograficznych. W przygotowaniu słów kluczowych musi brać udział autor, który od strony merytorycznej może pytania sprecyzować i pracownik informacji, który od strony formalnej może określić ich zakres. Aby uzyskać w pełni odpowiadające informacje, pytania nie mogą być za szerokie ani za wąskie.

Drugi etap współpracy polega na dostarczeniu użytkownikowi opisów dokumentów, abstraktów i ewentualnie danych faktograficznych.

Etap trzeci to dostarczenie użytkownikowi pełnych tekstów dokumentów pierwotnych lub wtórnych (kserokopie, mikrofiszki itp.). Kompletność, zasięg, szybkość i relewantność uzyskanych informacji bibliograficznych, a następnie dokumentów, jest ściśle uzależniona od bazy informacyjnej, a przede wszystkim narzędzi informacji, jakimi dysponuje ośrodek informacji naukowej oraz od zasobu zbiorów dokumentów naukowych, do których może mieć dostęp użytkownik.

#### ŹRÓDŁA INFORMACJI W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Źródła tradycyjne to:

- alfabetyczne katalogi książek,
- rzeczowe katalogi książek w układzie UKD,
- alfabetyczny katalog czasopism,
- katalogi specjalne i kartoteki,
- bibliografie drukowane, w tym liczne wydawnictwa abstraktowe.

Coraz większego znaczenia nabierają komputerowe bazy:

- komputerowy katalog książek obejmujący księgozbiór Biblioteki Głównej od 1980 r.; istnieje możliwość wyszukiwania w nim informacji przy pomocy swobodnego zadawania pytań,
- katalog czasopism obejmujący pełny zbiór czasopism w Politechnice Warszawskiej; wyszukiwanie może być dokonywane do poziomu zeszytu,
- centralny katalog bieżących czasopism importowanych do bibliotek polskich,
- centralny katalog materiałów konferencyjnych zawierający informacje o zgromadzonych przez 40 największych bibliotek technicznych w Polsce materiałach z konferencji krajowych i międzynarodowych odbytych po 1980 r.,
- komputerowa baza danych SYNABA PW zawierająca informacje od 1985 r. o pracach naukowych, badawczych, rozwojowych i ekspertyzach wykonywanych przez pracowników Politechniki Warszawskiej,
- komputerowa baza danych Biblio będąca kontynuacją wydawanej drukiem *Bibliografii publikacji pracowników Politechniki Warszawskiej za lata*

1944-86 i zawierająca informacje o publikacjach od 1987 r.; uwzględnia się książki, artykuły, referaty, recenzje, patenty i raporty.

W Bibliotece Głównej dostępne są także bazy danych na dyskach optycznych:

— Compendax Plus — baza zawierająca przegląd literatury światowej z zakresu inżynierii; uwzględnia czasopisma, publikacje towarzystw i organizacji inżynierskich, konferencji, raportów technicznych i książek,

— CITIS (Centralized Integrated Technical Information System) — baza składająca się z dwóch części: International Civil Engineering Abstracts (informacje z lat 1972-1990) i Software Abstracts for Engineers (informacje z lat 1984-1990),

— Beilstein Current Facts in Chemistry — baza zawierająca dane dotyczące związków organicznych; każdy krążek CD-ROM stanowi roczny zbiór,

— Science Citation Index — baza obejmująca ok. 3300 tytułów czasopism z ok. 100 dyscyplin naukowych.

— INSPEC Ondisc zawiera przegląd literatury światowej z następujących dziedzin: elektroniki, elektrotechniki, fizyki, informatyki, komputerów, sterowania.

— Ulrich's Plus — baza stanowiąca ogólnoswiatowy wykaz czasopism i innych wydawnictw ciągłych.

Coraz większego znaczenia nabiera dostęp w trybie online do światowych baz danych. W Bibliotece PW można korzystać z dwóch następujących systemów obsługujących te bazy:

— STN (Scientific and Technical Network) — system zapewnia dostęp do ponad 100 baz zawierających ok. 73 mln opisów dokumentów i ok. 14 mln struktur chemicznych, obejmując takie dziedziny jak: chemia, fizyka, elektronika, energetyka i metaloznawstwo; wyszukiwanie informacji odbywa się poprzez połączenie z siecią komputerową, wybór odpowiedniej bazy danych oraz wprowadzenie pytań w trybie konwersacyjnym; odpowiedzi uzyskane w czasie sesji komputerowej można zamówić w formie drukowanej i otrzymać pocztą,

— serwis informacyjny Dialog obejmujący przeszło 300 baz danych i dostępny dzięki współpracy Biblioteki Głównej PW z British Council, która ma licencję na korzystanie z tych baz w trybie online.

Istotne znaczenie mają dla użytkowników naszej Biblioteki bazy źródłowe. Biblioteka Główna PW jako I Centralna Biblioteka Techniczna jest największą w tym zakresie biblioteką w kraju. Jej zbiory przekroczyły 1 200 000 jednostek bibliotecznych. Na uwagę zasługuje najbogatszy w kraju zbiór naukowych czasopism technicznych, często nie notowanych w innych bibliotekach w Polsce.

Dostęp do zbiorów biblioteki możliwy jest drogą wypożyczeń międzybibliotecznych. Biblioteka Główna PW jest zobowiązana do dostarczenia użytkownikowi nie tylko pełnej informacji naukowej, ale także wybranych przez niego dokumentów źródłowych. W przypadku jeśli dokumentów tych nie

posiada w swoich zbiorach, wypożycza je z bibliotek zagranicznych przede wszystkim z Biblioteki Brytyjskiej, która w ciągu 7-10 dni dostarcza zamówione dokumenty lub ich kserokopie. Biblioteka ta ma w swoich zbiorach literaturę naukową w języku angielskim, niezależnie od miejsca i kraju jej opublikowania.

#### WYSZUKIWANIE INFORMACJI BIBLIOGRAFICZNYCH

Wyszukiwanie informacji do tematu „Symulacyjne badanie dynamiki układów z tarciem konstrukcyjnym” rozpoczęto od poszukiwań online w bazach systemu STN. Na wstępnej naradzie użytkownika z pracownikiem informacji naukowej wybrano następujące słowa kluczowe: simulation in machine dynamics, stochastic processes in simulation, simulation and structural damping, stochastic simulation in structural damping.

Najpierw sięgnięto do bazy Compendex. Pierwszy wyraz wyszukiwawczy to „simulation”; uzyskano odpowiedź, że w bazie znajdowały się aż 102 163 dokumenty. W drugim pytaniu zastosowano hasło „dynamics”; w bazie znajdowało się na ten temat 53 458 dokumentów. W trzeciej próbie połączono te dwa hasła, uzyskując odpowiedź o 6 391 dokumentach. Na hasło „machine” uzyskano informacje o 30 061 dokumentach. Następne pytanie „simulation and dynamics and machine” przyniosło odpowiedź o znajdujących się w bazie 254 dokumentach.

Tak więc im szersze i bardziej ogólnikowo sformułowane pytanie, tym większą liczbę dokumentów wyszukuje komputer. Tymczasem informacja dotycząca kilkudziesięciu a nawet kilku tysięcy dokumentów jest dla pracownika naukowego informacją bezwartościową, ponieważ nie jest on w stanie jej przeanalizować i przeprowadzić selekcji. Odpowiedź na ostatnie pytanie dotycząca 254 dokumentów jest już propozycją do przyjęcia dla użytkownika.

W czasie dalszego wyszukiwania informacji do omawianego zespołu słów kluczowych dodano „stochastic”. Na zawężone pytanie końcowe: „stochastic and simulation and dynamics and machine” otrzymano już jedynie 9 odpowiedzi.

Następnie poszukiwano informacji z wyrazami „simulation and structural and damping”. Przy analogicznej wyżej omówionej metodzie postępowania, otrzymano następujące odpowiedzi: „structural” — 122 185 opisów dokumentów w bazie, „damping” — 17 593, „structural and damping” — 392, „simulation and structural damping” — 21. Natomiast po dodaniu jeszcze jednego słowa kluczowego „stochastic” i sformułowaniu pytania „simulation and structural and damping and stochastic” okazało się, że w bazie nie ma żadnego opisu dokumentu, którego treść odpowiadałaby wszystkim użytym hasłom. A więc pytanie zostało za wąsko sformułowane.

W tej sytuacji sformulowano inny zespół haseł: „simulation and structural and friction”. W wyniku poszukiwań uzyskano następujące odpowiedzi:

„structural” 122 185 opisów w bazie, „friction” — 29 328, „structural and friction” — 10, „simulation and structural and friction” — 1.

W czasie sesji trwającej kilkanaście minut uzyskano obszerną wyczerpującą informację, zawierającą odpowiedzi w pełni satysfakcjonujące użytkownika. Liczba uzyskanych informacji nie tylko była w pełni zadowalająca, ale nawet przekraczała aktualne potrzeby użytkownika, kierując jego uwagę na inne — nieznanne mu dotychczas zagadnienia.

#### WYSZUKIWANIE INFORMACJI W WYDAWNICTWACH ABSTRAKTOWYCH

Mimo, że w czasie sesji z komputerowych baz danych uzyskano w pełni odpowiadającą i wystarczającą informację dla porównania sięgnięto do wydawnictw abstraktowych i tradycyjnych metod pracy. Zastosowano tę samą metodę pracy, poszukując według tych samych słów kluczowych w jednej z najbogatszych baz tradycyjnych — *Engineering Index* z 1990 r.

Przeszukanie jednego rocznika trwało 180 minut i dało tylko 8 opisów spełniających wymagania postawione przez użytkownika.

#### ZAKOŃCZENIE

Wszelkie porównania dotyczące poszukiwań w komputerowych i tradycyjnych bazach danych wypadają na korzyść poszukiwań komputerowych; tak naprawdę — są one nieporównywalne. Dotyczy to zarówno aspektów formalnych: czasu trwania, liczby dostępnych baz, kosztów, liczby otrzymanych informacji, jak również aspektów merytorycznych: jakości informacji, kompletności, relewantności dokumentów, itp.

Zaproponowana metoda korzystania z takich baz komputerowych może być wykorzystana przy opracowywaniu każdej pracy naukowej.

EDWARD DOMAŃSKI  
JERZY WRÓBEL

#### INFORMATION SUPPORT FOR RESEARCH

A routine information support for scientific research is presented on the case study of a preparation for a research project in Warsaw Technical University. The author describes subsequent stages of cooperation between researcher and information department in both conventional (printed sources) and computerized database searches (CD-ROM and online access for international databases including). The process of bibliographical search in bibliographical reviews journals is described in some detail.

*Maszynopis wpłynął do redakcji 15 czerwca 1992*



MIKOŁAJ POLETYŁO

## PROBLEMY BUDOWY TEZAURUSA DWUJĘZYCZNEGO W ZAKRESIE FILOZOFII I SOCJOLOGII

Struktura tezaurusa wielojęzycznego według ISO 5964. Zasady budowy tezaurusa polsko-angielskiego w zakresie filozofii i socjologii. Prace nad tezaurem z zastosowaniem oprogramowania Mikro ISIS; przygotowanie własnego oprogramowania.

### WSTĘP

W połączonych bibliotekach Wydziału Filozofii i Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz Polskiego Towarzystwa Filozoficznego od trzech lat prowadzi się prace nad komputeryzacją procesów bibliotecznych akcesji, inwentaryzacji i udostępniania zbiorów. Przystąpiono do zakładania baz danych stosując tymczasem Mini-mikro CDS/ISIS, z wykorzystaniem zaadaptowanego do potrzeb bibliotek polskich formatu UNIMARC. Założono już bazę bibliograficzną publikacji z zakresu semiotyki oraz bazę katalogową książek i czasopism. Od roku trwają prace nad budową tezaurusa dwujęzycznego: polsko-angielskiego i angielsko-polskiego dla celów rzeczowego wyszukiwania informacji w tych bazach.

### STRUKTURA TEZAURUSA WIELOJĘZYCZNEGO WEDŁUG ISO 5964

Międzynarodowa norma ISO 5964-1988 (E) (Documentation — Guidelines for the establishment and development of multilingual thesauri) podaje dwa alternatywne warianty struktury tezaurusów wielojęzycznych: układ wielokolumnowy i jednokolumnowy.

Przy układzie wielokolumnowym zarówno część alfabetyczna, jak i systematyczna, zbudowane są z kilku równoległych kolumn dla poszczególnych wersji językowych, tzn. że występujące w tym samym wierszu terminy z poszczególnych kolumn są równoważne znaczeniowo. W części alfabetycznej tylko pierwsza kolumna ma układ alfabetyczny, pozostałe muszą być uporządkowane tak, żeby została zachowana równoznaczność terminów występujących w jednym wierszu. Każda wersja językowa może być umieszczona w pierwszej kolumnie. Przykładowe fragmenty części alfabetycznej w układzie trzech kolumn dla języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego pokaza-



no na tabl. 1, części systematycznej na tabl. 2. Dla poszczególnych wersji językowych części systematycznej sporządza się alfabetyczne indeksy deskryptorów i askryptorów (tabl. 3).

Przy układzie jednokolumnowym dla poszczególnych wersji językowych części systematycznej sporządza się część alfabetyczną, w której po każdym deskrypcorze (zarówno tytułowym, jak i odsyłaczowym) podane są w tej samej kolumnie obcojęzyczne odpowiedniki (tabl. 4).

Dla poszczególnych wersji językowych opracowuje się również część systematyczną zbudowaną tak samo, jak w przypadku układu wielokolumnowego. Sporządza się także alfabetyczny indeks terminów, ale tym razem wielojęzyczny. Każdemu deskrypcorowi indeksu przyporządkowane są obcojęzyczne odpowiedniki (tab. 5).

#### OGÓLNE ZASADY BUDOWY TEZAURUSA DWUJĘZycznego Z ZAKRESU FILOZOFII I SOCJOLOGII

Dostępny dla nas program budowy tezaurya THES w Mikro ISIS-ie służy do opracowywania wyłącznie tezauryów jednojęzycznych i ma szereg ograniczeń. Wobec tego zdecydowaliśmy się na przygotowanie własnego oprogramowania. Prace nad nim trwają już kilka miesięcy i opierają się na następujących założeniach:

- oprogramowanie będzie można wykorzystać do kontynuacji prac nad budową tezaurya rozpoczętych z zastosowaniem Mikro ISIS-u,

- ma ono służyć do opracowywania tezauryów jednojęzycznych i dwujęzycznych — części alfabetyczno-hierarchicznej, systematycznej i indeksu,

- tezaury dwujęzyczny (np. polsko-angielski i angielsko-polski) będzie tworzony na podstawie tezaurya jednojęzycznego (np. polskiego), w którym doda się odpowiedniki obcojęzyczne (np. angielskie) deskrypcorom tytułowym w części alfabetyczno-hierarchicznej),

- poszczególne deskrypcory i askryptory wprowadza się do tezaurya tylko raz; przy oznaczaniu relacji pomiędzy terminami tezaurya nie trzeba będzie powtarzać żadnego terminu: wystarczy wskazanie właściwych terminów i rodzaju relacji między nimi,

- zasada powyższa dotyczy również słownika zbioru odwróconego; słownik ten, jeżeli będzie wykorzystywany jako źródło słownictwa dla tezaurya, zostanie automatycznie przeniesiony do jego bazy,

- wszelkie zmiany w słownictwie zbioru odwróconego zachodzące przy opracowywaniu leksykograficznym tego słownictwa zostaną automatycznie wprowadzone do bazy,

- po ustaleniu deskrypcorów i askryptorów zostanie automatycznie dokonana zamiana askryptorów na deskrypcory w zbiorze odwróconym i bazie danych,

- dwie ostatnie zasady mają zastosowanie przy budowie tezaurya oraz jego aktualizacji w trakcie eksploatacji, gdy dopuszcza się swobodne indeksowanie dokumentów, tzn. przy pomocy terminów wziętych spoza tezaurya,

— nowe oprogramowanie pozwoli na formułowanie i zadawanie pytań wyszukiwawczych w trakcie przeglądania tezaurya na ekranie przez wskazanie właściwych deskryptorów; dotyczy to zarówno części alfabetyczno-hierarchicznej, jak systematycznej i indeksu,

— będzie również możliwość indeksowania dokumentów przy przeglądaniu tezaurya; na ekranie monitora — oprócz fragmentu wyświetlanego tezaurya — ukaże się pole przeznaczone na deskryptor indeksowanego dokumentu.

Celem przyspieszenia prac nad tezaurem — czekając na własne oprogramowanie — przystąpiliśmy do opracowania tezaurya, korzystając z Mikro ISIS-u. Po zakończeniu prac nad własnym oprogramowaniem zrezygnujemy z Mikro ISIS-u.

Rozpoczęliśmy prace od budowy tezaurów dla socjologii i logiki. Jako źródła słownictwa przyjęliśmy wstępnie:

— *Thesaurus of sociological terms*. 1986

— *Mała encyklopedia logiki*. Wyd. 2. zm. Wrocław 1988

— *Encyclopedic dictionary of semiotics*. T. 1-3. Berlin 1986,

— Słownik wyszukiwawczy (tworzony automatycznie) bazy semiotycznej w systemie Mikro ISIS.

Lista źródeł słownictwa będzie rozszerzana.

Ponadto podjęte zostaną prace nad opracowaniem tezaurya dla filozofii oraz tezaurya dla wszystkich pozostałych dziedzin reprezentowanych w zbiorach biblioteki: matematyki, lingwistyki matematycznej, ekonomii, psychologii, religioznawstwa itd.

#### PRACE NAD TEZAURUSEM Z WYKORZYSTANIEM MIKRO ISIS-U

W systemie Mikro ISIS są dwa sposoby wprowadzania danych do tezaurya. W pierwszym każdy wprowadzany termin jest weryfikowany. Jeżeli ten termin już istnieje w bazie tezaurya, ukazuje się odpowiedni komunikat zapobiegający wprowadzeniu terminu po raz drugi. Niestety, w miarę wzbogacania bazy wydłuża się czas wprowadzania. Przy objętości kilkuset terminów wprowadzanie nowego trwa parę minut. Z konieczności trzeba wtedy zastosować drugą metodę wprowadzania danych — w trybie tworzenia nowego rekordu. Jest to metoda szybka, ale nie ma tu automatycznej kontroli powtarzalności, wobec czego trzeba dokładnie sprawdzać każdą partię terminów przeznaczonych do wprowadzania, czy rzeczywiście są to terminy nowe.

Razem z polskim deskryptorem tytułowym wprowadza się jego odpowiednik angielski.

Następne etapy pracy nad tezaurem obejmują:

— przeglądanie na ekranie monitora zgromadzonego słownictwa (uporządkowanego alfabetycznie) w celu jego sprawdzenia i wprowadzenia stosownych poprawek w trybie modyfikacji danych,

— wydruk słownictwa tezaurya w układzie alfabetycznym,

— opracowanie wydruku: naniesienie na nim oznaczeń relacji: Nu (nie używaj), U (używaj), SD (szerszy deskryptor), WD (węższy deskryptor), KD (kojarzeniowy deskryptor), oraz wpisanie definicji określających zakres stosowania deskryptorów, gdy mogą być wątpliwości w tej sprawie,

— przeniesienie do bazy oznaczeń relacji i definicji naniesionych na wydruku,

— wydruk tezauryasa w układzie alfabetyczno-hierarchicznym.

#### PRACE NAD TEZAURUSEM PRZY UŻYCIU WŁASNEGO OPROGRAMOWANIA

Zgodnie ze wspomnianym wyżej planem przewiduje się kontynuację prac nad tezaurem w zakresie socjologii i logiki wykonywanych z wykorzystaniem Mikro ISIS-u, co obejmie:

— dokończenie części alfabetyczno-hierarchicznej w języku polskim z podaniem odpowiedników angielskich deskryptorów tytułowych,

— wygenerowanie i wydruk części alfabetyczno-hierarchicznej w wersji polsko-angielskiej i angielsko-polskiej w układzie dwukolumnowym,

— wprowadzenie kodu klasyfikacyjnego dla deskryptorów, wygenerowanie i wydruk części systematycznej polsko-angielskiej w układzie dwukolumnowym.

Jednocześnie podejmuje się prace nad budową tezaurusów w zakresie filozofii i pozostałych dziedzin reprezentowanych w zbiorach bibliotecznych. W dalszych planach przewiduje się opracowanie tezauryasa ogólnego zawierającego słownictwo wszystkich tezaurusów.

MIKOŁAJ POLETYŁO

#### DEVELOPMENT OF BI-LINGUAL THESAURUS IN PHILOSOPHY AND SOCIOLOGY

The joined libraries of Philosophy and Sociology Department of the Warsaw University, Philosophy and Sociology Institute of the Polish Academy of Sciences and the Polish Philosophical Society are developing since three years an automated library system. For the needs of the system a Polish-English thesaurus in philosophy and sociology is currently developed with the help of Micro ISIS software. The limitations of Micro ISIS forced the authors of the system to start simultaneous development of own software.

*Maszynopis wpłynął do redakcji 17 sierpnia 1992*

**Tablica 1. Część alfabetyczna tezauryasa w układzie wielokolumnowym**

ISO 5964-1985 (E)

Aerodynes USE HEAVIER-THAN-AIR AIRCRAFT

#### AEROPLANES

SN fixed-wing  
heavier-than-air aircraft

#### AVION

NE aéronef plus lourd que l'air,  
propulsé à aile fixe

#### MOTORFLUGZEUG

D nur für Luftfahrzeuge mit  
befestigten Flügeln,  
die schwerer als Luft sind

<b>BT</b> FIXED-WING AIRCRAFT	<b>TG</b> AÉRONEF À AILE FIXE	<b>OB</b> FLUGZEUG
<b>NT</b> FREIGHT AEROPLANES	<b>TS</b> AVION CARGO	<b>UB</b> FRACHTFLUGZEUG
<b>JET</b> AEROPLANES	<b>AVION</b> À RÉACTION	<b>DÜSENFLUGZEUG</b>
<b>Aerostats</b> <b>USE</b> LIGHTER-THAN-AIR AIRCRAFT		
<b>AIRCRAFT</b>	<b>AÉRONEF</b>	<b>LUFTFAHRZEUG</b>
<b>NT</b> HEAVIER-THAN-AIR AIRCRAFT	<b>TS</b> AÉRONEF PLUS LOURD QUE L'AIR	<b>UB</b> LUFTFAHRZEUG SCHWERER ALS LUFT
<b>LIGHTER-THAN-AIR AIRCRAFT</b>	<b>AÉROSTAT</b>	<b>AEROSTAT</b>
<b>MILITARY AIRCRAFT</b>	<b>AÉRONEF MILITAIRE</b>	<b>MILITÄRLUFTFAHRZEUG</b>
<b>AIRSHIP</b>	<b>DIRIGEABLE</b>	<b>LUFTSCHIFF</b>
<b>BT</b> LIGHTER-THAN-AIR	<b>TG</b> AÉROSTAT	<b>OB</b> AEROSTAT
<b>AVIATION</b>	<b>AVITION</b>	<b>AVIATIK</b>
<b>NT</b> GLIDING	<b>TS</b> VOL À VOILE	<b>BF</b> Flugwesen
<b>RT</b> HEAVIER-THAN-AIR	<b>VA</b> AÉRONEF PLUS LOURD	<b>UB</b> GLEITFLUG
		<b>VB</b> LUFTFAHRZEUG SCHWERER ALS LUFT

Oznaczenie relacji w wersji angielskiej wskazują: SN (Scope Note) - definicja, UF (Used For) - askryptor, USE - deskryptor, BT (Broader Term) - termin szerszy. NT (Narrower Term) - termin węższy, RT (Related Term) - termin skojarzony.

**Tablica 2.** Część systematyczna tezaury w układzie wielokolumnowym

<b>201</b>	<b>VEHICLES</b>	<b>VÉHICULES</b>
<b>202</b>	<b>AIRCRAFT</b>	<b>AÉRONEF</b>
<b>203</b>	<b>HEAVIER-THAN-AIR AIRCRAFT</b>	<b>AÉRONEF PLUS LOURD QUE L'AIR</b>
	<b>UF</b> Aerodynes	
	<b>RF</b> AVIATION 271	<b>VA</b> AVIATION
<b>204</b>	<b>FIXED-WINGS AIRCRAFT</b>	<b>AÉRONEF À AILE FIXE</b>
<b>205</b>	<b>AEROPLANES</b>	<b>AVION</b>
	<b>SN</b> fixed-wings, powered, heavier than-air aircraft	<b>NE</b> aéronef plus lourd que l'air, propulsé, à aile fixe
<b>206</b>	<b>FREIGHT AEROPLANES</b>	<b>AVION CARGO</b>
	<b>RT</b> FREIGHT 292	<b>VA</b> FRET
<b>207</b>	<b>JET AEROPLANES</b>	<b>AVION À RÉACTION</b>

Zależności hierarchiczne ukazane są za pomocą wcięć. Wprowadzono numerację wierszy i oznaczenia relacji: SN, UF, BT.

## ISO 5964-1985 (E)

## FAHRZEUG

## LUFTFAHRZEUG

## LUFTFAHRZEUG SCHWERER ALS LUFT

VB AVIATIK

## FLUGZEUG

## MOTORFLUGZEUG

D nur für Luftfahrzeuge

mit befestigten Flügeln,

die schwerer als Luft sind

## FRACHTFLUGZEUG

VB FRACHT

## DÜSENFLUGZEUG

ISO 5964 1985 (E)

Tablica 3. Indeks alfabetyczny do tezaurusa w układzie wielokolumnowym

Aerodynes USE HEAVIER-THAN-AIR AIRCRAFT

AEROPLANES 205

SN fixed-wing powered, heavier-than-air aircraft

Aerostats USE LIGHTER-THAN-AIR AIRCRAFT

AIRCRAFT 202

AIRSHIPS 211

AVIATION 271

RT HEAVIER-THAN-AIR AIRCRAFT

Cargo USE FREIGHT

FIXED-WING AIRCRAFT 204

FREIGHT 292

UF Cargo

RT FREIGHT AEROPLANES

FREIGHT AEROPLANES 206

RT FREIGHT

Przy askryptorach są odsyłacze do odpowiednich deskryptorów z podaniem numeru wiersza, w którym występują. Przy deskryptorach podano: numer wiersza z którego wzięty został dany deskryptor, oraz ewentualnie definicje i odsyłacze do askryptorów i deskryptorów skojarzonych.

ISO 5964-1985 (E)

**Tablica 4. Część alfabetyczna tezaurusa w układzie jednokolumnowym**Aerodynes **USE HEAVIER-THAN-AIR AIRCRAFT****AEROPLANES****D: MOTORFLUGZEUG****F: AVION****SN** fixed-wing, powered, heavier-than-air aircraft**BT** FIXED-WING AIRCRAFT **D: FLUGZEUG****F: AÉRONEF À AILE FIXE****NT** FREIGHT AEROPLANES **D: FRACHTFLUG-****ZEUG F: AVION CARGO****JET AEROPLANES D: DÜSENFLUGZEUG****F: AVION À RÉACTION**Aerostats **USE LIGHTER-THAN-AIR AIRCRAFT****AIRCRAFT****D: LUFTFAHRZEUG****F: AÉRONEF****BT** VEHICLES **D: FAHRZEUG F: VÉHICULE****NT** HEAVIER-THAN-AIR AIRCRAFT **D: LUFT-****FAHRZEUG SCHWERER ALS LUFT F: AÉRO-****NEF PLUS LOURD QUE L'AIR****LIGHTER-THAN-AIR AIRCRAFT****D: AEROSTAT F: AÉROSTAT****MILITARY AIRCRAFT D: MILITÄRLUFT-****FAHRZEUG F: AÉRONEF MILITAIRE**

ISO 5964-1985 (E)

**Tablica 5. Indeks alfabetyczny do tezaurusa w układzie jednokolumnowym**Aerodynes **USE HEAVIER-THAN-AIR AIRCRAFT****AEROPLANES 205****D: MOTORFLUGZEUG****F: AVION****SN** fixed-wing, powered, heavier-than-air aircraftAerostats **USE LIGHTER-THAN-AIR AIRCRAFT****AIRCRAFT 202**

D: LUFTFAHRZEUG

F: AÉRONEF

AIRSHIPS 211

D: LUFTSCHIFF

F: DIRIGEABLE

AVIATION 271

D: AVIATIK

F: AVIATION

RF HEAVIES-THAN-AIR AIRCRAFT

Cargo USE FREIGHT



POLITYKA DŁUGOFALOWA IFLA<sup>1</sup>

## 1. Wprowadzenie

## 1.1. Rola i zadania IFLA

IFLA jest międzynarodową niezależną federacją zawodową o celach niedochodowych, której zadaniem jest pobudzanie wzajemnego zrozumienia między narodami, współpracy, dialogu oraz inicjowanie prac badawczych i rozwojowych we wszystkich dziedzinach bibliotekoznawstwa, włącznie z bibliografią, służbami informacyjnymi, dostarczaniem dokumentów i kształceniem personelu. Jako organizacja pozarządowa IFLA stanowi ciało zdolne do reprezentowania interesów zawodu bibliotekarskiego na płaszczyźnie międzynarodowej. Starając się zrealizować nakreślone cele, IFLA popiera *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*, zgodnie z którą „każdy człowiek ma prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym społeczeństwa, do korzystania ze sztuki, do uczestniczenia w postępie nauki i korzystania z jego dobrodziejstw” (Art. 27)<sup>2</sup>.

Realizując swe zadania, IFLA stara się w szczególności:

- uczynić dostęp do informacji łatwiejszy dla użytkowników z całego świata;
- pobudzać rozwój zawodu;
- wspierać rozrastanie się i rozwój bibliotek;
- zwiększać liczbę i różnorodność źródeł informacji dostępnych w bibliotekach.

## 1.2. Polityka długofalowa IFLA

Polityka długofalowa IFLA ma na celu wspieranie roli i zadań Federacji: rozwijanie zdolności przywódczych swych członków dla jak największego pożytku społeczeństwa oraz powodowanie ewolucji zawodu bibliotekarza, przez kształtowanie jego obrazu jako zwróconego ku przyszłości.

Środowisko zawodowe bibliotekarzy potrzebuje w skali międzynarodowej precyzyjnego ukierunkowania swej przyszłej działalności, prawdziwej strategii, która udowodni, że środowisko to wie, do czego zdąża i dlaczego zdąża w tym kierunku.

Polityka długofalowa IFLA została sformułowana zarówno z punktu widzenia jej członków, jak i Federacji jako takiej, a to w celu umożliwienia opracowania strategii, planów i programów, które wywrą wpływ na bieg wydarzeń w ciągu najbliższych 10-15 lat. Metody działania IFLA, oparte na jej polityce długofalowej, figurują w jej Programie średnioterminowym.

Polityka długofalowa jest oparta na założeniu, że bibliotekarze mają te same cele bez względu na społeczność, w obrębie której wykonują swój zawód. Poziom rozwoju

<sup>1</sup> Tłumaczenie dokumentu przedstawionego Radzie IFLA na 57 Konferencji Ogólnej i Sejsji Rady Głównej IFLA w Moskwie, 18-24 sierpnia 1991 r. Por. sprawozdanie z tej Konferencji w „Prz. Bibl.” 1991 z. 3/4 s. 355-358.

<sup>2</sup> Tłumaczenie cytatu przejęte z *Powszechnej deklaracji praw człowieka*. Warszawa 1963 Art. 27.

zawodu może różnić się w zależności od regionów i krajów, ponieważ biblioteki i bibliotekarze działają w różnych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych. Istnieją jednak problemy wspólne dla wszystkich uprawiających zawód i wszystkich instytucji. Polityka długofalowa IFLA jest skoncentrowana wokół tych problemów, bierze jednak pod uwagę różne drogi postępowania, obrane w zależności od warunków lokalnych.

Celem niniejszego dokumentu jest wyliczenie zadań objętych tą polityką.

## 2. Rola bibliotek

Biblioteki, które grają główną rolę w dziedzinie informacji, były świadkami wielkich zmian w ciągu dwudziestu ostatnich lat. Informacja stała się jednym z kluczowych elementów współczesnego życia społecznego i gospodarczego. Wzrastająca potęga przemysłu informacyjnego, w tym wydawców i pośredników specjalizujących się w przetwarzaniu informacji i dostarczaniu dokumentów, a także zastosowanie nowoczesnych technologii informacyjnych i środków telekomunikacyjnych stworzyły nowe otoczenie informacyjne. W tym otoczeniu biblioteka jest tylko jednym z wielu partnerów uczestniczących w łańcuchu przekazywania informacji. Biblioteki powinny oferować wszystkim swym użytkownikom możliwość dostępu do swych zbiorów środkami tradycyjnymi lub elektronicznymi i powinny zatem pozostać najważniejszym źródłem informacji.

Biblioteki grają jednocześnie ważną rolę w społeczeństwie jako instytucje kulturalne i oświatowe oraz jako ośrodki promocji czytelnictwa powszechnego. IFLA uważa, że książki i biblioteki, a także ukształtowane nawyki czytelnicze przyczyniają się do polepszenia stosunków międzynarodowych; znajdują się one u podstaw przestrzegania pokoju, praw człowieka, walki z analfabetyzmem, wolności myśli i lepszych warunków życia wszystkich narodów.

## 3. Problemy polityki ogólnej

Obserwacja warunków uprawiania zawodu bibliotekarza na całym świecie, a także tendencji, które zapowiadają ewolucję charakteru i funkcji bibliotek w nadchodzących dziesięcioleciach, pozwoliły sporządzić wykaz pytań, na które można odpowiedzieć tylko na podstawie pewnej polityki ogólnej. Pytania te dotyczą:

— roli bibliotek w kulturalnym i społecznym wymiarze funkcjonowania społeczeństwa, włącznie z ich zadaniami w walce z analfabetyzmem;

— konkretyzacji i ochrony prawa każdego człowieka do dostępu do informacji, jakiej potrzebuje;

— umocnienia zdolności każdego człowieka do podejmowania decyzji dojrzałych i przemyślanych;

— rozwoju bibliotek w celu przerzucenia mostu nad przepaścią oddzielającą tych, którzy panują nad informacją, od tych, którzy są jej pozbawieni;

— wolności intelektualnej, włącznie z ochroną zbiorów bibliotek i ich personelu przed cenzurą;

— rozwoju światowego rynku informacji i uznania informacji za produkt;

— poprawy statusu zawodu, która to poprawa dokonuje się przez kształcenie zawodowe w zakresie praw i obowiązków personelu bibliotecznego oraz przez rozwój aktywnych stowarzyszeń zawodowych;

— roli IFLA jako przewodnika i katalizatora rozwoju bibliotek i stowarzyszeń bibliotekarzy;

— ukierunkowania rozwoju i zastosowania nowych technologii informacyjnych i środków telekomunikacji, a zwłaszcza tych narzędzi informatycznych i norm, które pozwalają bibliotekarzom świadczyć usługi odpowiadające nowym potrzebom użytkowników;

— wymienione wyżej zadania mogą być zgrupowane w czterech punktach odpowiadających podstawowym elementom polityki długofalowej IFLA:

- promocja kulturalnej, oświatowej i społecznej roli bibliotek;
- polepszenie dostępu do informacji i oddanie jej do dyspozycji użytkowników;
- podniesienie rangi zawodu bibliotekarza;
- ukierunkowanie rozwoju i zastosowania technologii informacyjnych i środków telekomunikacji.

#### **4. Kulturalna, oświatowa i społeczna rola bibliotek**

Biblioteki są uważane za zbiornice pamięci historycznej i kulturalnej społeczeństwa, które w ten sposób zachowuje dla przyszłych pokoleń nagromadzoną przez siebie wiedzę. Zastosowanie nowoczesnych technologii informacyjnych i środków audiowizualnych pozwala bibliotekom przechowywać tradycję pisaną i ustną oraz twórczość literacką w postaci książek i innych nośników informacji, a także ochraniać specyficzne cechy każdej kultury, przez umocnienie jej tożsamości.

Na ogół uznaje się biblioteki za instytucje oświatowe i kulturalne, które stanowią główne zasoby materialne dla oświaty i kształcenia. Tym samym biblioteki — jeśli pominąć specyficzne rodzaje ich działalności — funkcjonują jako ośrodki informacji i kultury, organizując wystawy, konferencje, koncerty itp. dla obsługiwanych wspólnot.

Poza tymi wszystkimi rolami biblioteki ewoluują w kierunku odgrywania nowej rozszerzonej roli w społeczeństwie. Możliwości, które zaistniały dzięki nowym technologiom informacyjnym i zmianom społeczno-gospodarczym dokonującym się na rynku informacyjnym, wymagają określenia na nowo roli bibliotek i bibliotekarzy. Federacja ma obowiązek służyć bibliotekarzom radami na temat działań, które należy przedsięwziąć, i najlepszego sposobu obsługi użytkowników.

Polityka długofalowa powinna:

- czuwać nad tym, by spuścizna kulturalna wszystkich społeczeństw była nadal chroniona;
- umacniać biblioteki w ich roli ośrodków oświatowych i kulturalnych oraz działać w kierunku szerszego uznania tej roli;
- pozwolić bibliotekom, poza ich funkcją dostarczycielek informacji, zaangażować się w promocję kształcenia ustawicznego we wszystkich jego formach;
- ułatwiać rozszerzanie społecznej roli bibliotek przez rozwijanie gminnych (samorządowych) służb informacji, które pomagają poszczególnym osobom i zbiorowościom rozwiązywać problemy życia codziennego.

#### **5. Oddanie do dyspozycji użytkownikom i udostępnienie informacji w szerszym stopniu**

Racją istnienia bibliotek jako instytucji jest przede wszystkim powiększanie, wykorzystywanie i chronienie zbiorów; funkcje te są podstawą działania bibliotecznych służb informacyjnych, służb bibliograficznych, służb wypożyczania zbiorów itp. Biblioteki istnieją również, aby dostarczać informacji kulturalnych i oświatowych niezbędnych dla obecnych i przyszłych użytkowników. W praktyce biblioteki starają się osiągnąć te cele, stawiając sobie za zadanie:

- sporządzanie opisów dokumentów i udostępnianie tych opisów użytkownikom;
- oferowanie informacji w możliwie najszerszej skali;
- zapewnienie dostępu do dokumentów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

W praktyce dostęp do informacji i udostępnianie dokumentów napotykają na liczne ograniczenia i przeszkody. Niektóre dokumenty są poufne, podczas gdy inne dzieła mogą być udostępniane tylko na pewnych warunkach ze względu na swój wiek lub podatność na uszkodzenia. Istnieją jednak liczne przeszkody w udostępnianiu dokumentów niezależne od samego charakteru publikacji. Mogą to być przeszkody:

- ekonomiczne: ograniczone fundusze na uzupełnianie zbiorów, brak dewiz itp.;
- społeczne i kulturalne: niedostateczne wykształcenie, brak motywacji, uwarunkowania społeczne itp.;

- topograficzne: oddalenie od wielkich skupisk ludności (na wsi, w małych miastach itp.);
- fizyczne: użytkownicy niepełnosprawni itp.;
- prawne: zbyt restrykcyjne przepisy prawa autorskiego;

W ramach swej polityki długofalowej IFLA podejmuje działania wspierające, których celem będzie polepszenie dostępu do informacji i udostępniania publikacji. IFLA zamierza:

- zachęcić swych członków do przyjmowania na siebie roli wiodącej w zakresie bibliografii poprzez dostarczanie opisów dokumentów bibliotekom i służbom informacji;
- popierać rozwijanie i wprowadzanie międzynarodowych norm bibliograficznych (na przykład formatu zapisu na nośniku maszynowym), zachęcając do współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie przez utworzenie sieci biur bibliograficznych;
- zachęcać biblioteki do odgrywania roli przodującej w zakresie dostarczania dokumentów użytkownikom, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym, przy stosowaniu technik tradycyjnych i elektronicznych oraz wypożyczania międzybibliotecznego, a także poprzez szeroką współpracę z innymi partnerami na rynku informacyjnym;
- przyczynić się do usuwania przeszkód w dostępie do informacji i udostępnianiu dokumentów, przestrzegając przy tym zasad prawa autorskiego.

## 6. Podniesienie rangi zawodu bibliotekarza

Bibliotekarze, podobnie jak członkowie innych środowisk zawodowych, są zaangażowani w działania, które w sposób uderzający w oczy przekształcają wizerunek współczesnego społeczeństwa i przyczyniają się do rozwoju „społeczeństwa informacyjnego”.

Zmiany zachodzące obecnie i mające nadejść w świecie informacji oraz w zakresie nowej społecznej i kulturalnej roli bibliotek wymagają, aby członkowie środowiska zawodowego podjęli wyzwanie rozwijania alfabetyzacji, posługiwania się nowymi technologiami informacyjnymi i przyjęcia na siebie roli pedagogów. Te zmiany otwierają przed bibliotekarzami nowe perspektywy i spowodują istotne przekształcenia i rozszerzenie ich profili zawodowych i umiejętności technicznych. Bibliotekarze muszą pogodzić się z faktem, że nie mają monopolu w dziedzinie informacji i że przyszłość naszego zawodu zależy nie od wąsko pojmowanej ochrony ich interesów, ale od dynamicznej roli, którą bibliotekarze odegrają na scenie informacyjnej. W tym celu należy dokonać przewartościowania kariery bibliotekarskiej, a w jego następstwie zmodyfikować nauczanie i kształcenie zawodowe oraz spowodować, aby jakość i reputacja służb bibliotecznych zależała w znacznej mierze od przygotowania wykwalifikowanego personelu.

Stowarzyszenia bibliotekarzy grają podstawową rolę w zakresie podniesienia rangi zawodu bibliotekarza. Zadaniem stowarzyszeń są między innymi: doskonalenie wiedzy, umiejętności, poprawa statusu i kwalifikacji bibliotekarzy oraz promocja służb bibliotecznych przystosowanych do współpracy z zainteresowanymi instytucjami. Stowarzyszenia bibliotekarzy zastanawiają się nad problemami kształcenia i oświaty i we własnym zakresie oferują kursy i możliwości kształcenia ustawicznego. Bronią statusu i funkcji bibliotekarza i stosowania w praktyce polityki równych szans.

Pomiędzy członkami IFLA znajdują się stowarzyszenia i instytucje należące do różnych środowisk politycznych, społecznych i gospodarczych, znajdujących się w różnych stadiach rozwoju. Ta różnorodność członków odzwierciedla szeroki wachlarz interesów, które nie zawsze są wzajemnie zgodne. IFLA odgrywa rolę lidera całego zawodu; jest obarczona zadaniem zapewnienia bibliotekom odpowiedniego miejsca w społeczeństwie.

Polityka długofalowa IFLA w zakresie rozwoju zawodu bibliotekarza będzie dotyczyła:

- promocji kształcenia zawodowego na poziomie krajowym i międzynarodowym, z podkreśleniem wagi specjalizacji w zakresie różnych dyscyplin, znaczenia technik zarządzania i znajomości informatyki;
- promocji rozwijania wiedzy zawodowej (kształcenie na poziomie podstawowym i kształcenie ustawiczne), aby sami bibliotekarze byli w stanie podejmować realizację projektów badawczych oraz przyłączać się do wspólnoty stowarzyszeń naukowych;

- promocji przekształcenia stowarzyszeń bibliotekarzy w aktywnych uczestników procesu doskonalenia wiedzy zawodowej i umacniania deontologii zawodowej, a także promocji lepszego zrozumienia obowiązków zawodu względem społeczeństwa;
- zachęcania różnych stowarzyszeń bibliotekarzy, aby przyjęły one kodeks deontologii zawodowej, broniły go i egzekwowały jego respektowanie;
- aktywnej współpracy z innymi partnerami na rynku informacyjnym w celu obrony wiodącej roli zawodu jako pośrednika pomiędzy użytkownikami a informacją;
- polepszenia wizerunku zawodu przez świadczenie jak najlepszych usług, dostarczanie jak najlepszych produktów i aktywne uczestnictwo bibliotekarzy w życiu społecznym, kulturalnym i oświatowym.

## **7. Rozwój i wprowadzanie nowych technologii informacyjnych**

Technologie informacyjne i środki telekomunikacji oddziałują w zasadniczy sposób na produkty informacyjne i usługi biblioteczne. Mają one zdolność całkowitego przeobrażenia charakteru usług informacyjnych i znacznego zwiększania ich zakresu. Dostawcy elektronicznych usług informacyjnych zmienili sposoby przekazywania informacji i rozszerzyli zakres rozpowszechniania informacji dokonującego się poza bibliotekami. Możliwe, że w ich oczach tradycyjne biblioteki stanowią rynek mniej interesujący w porównaniu z perspektywą bezpośredniej sprzedaży informacji poszczególnym osobom i zbiorowościom. Obok tradycyjnych środków gromadzenia informacji mamy do czynienia z ekspansją komputerowych technik gromadzenia, takich jak technika dysków optycznych. Pojemność i niezawodność systemów telekomunikacyjnych wzrasta stale dzięki rozwojowi sieci elektronicznych, teletransmisji satelitarnej i pojawieniu się zintegrowanych sieci cyfrowych.

Technologie informacyjne pobudziły rozwój edytorstwa elektronicznego i tworzenie zintegrowanych systemów przystosowanych do całego cyklu: druk, edycja, rozprowadzanie publikacji, oraz do działalności instytucji operujących wieloma środkami przekazu informacji, zajmujących się tradycyjną działalnością wydawniczą, informacją online oraz rozpowszechnianiem informacji przez satelity. Technologia i przemysł informacyjny szybko zmieniają w skali światowej rynek informacyjny. Następstwa tych zmian będą miały wielkie znaczenie dla świata bibliotecznego. Biblioteki, które tradycyjnie były obciążane dostarczaniem informacji w formie drukowanej, powinny przystosować się do nowych wymagań i zaoferować dostęp do nośników elektronicznych, pod groźbą, że jako pierwotne źródła informacji będą zastąpione przez inne instytucje. Biblioteki powinny rozszerzyć zakres swoich usług, aby zaoferować dostęp do baz danych elektronicznych, możliwość sięgania do innych informacyjnych źródeł elektronicznych oraz dostęp online do ich własnych baz, jak również do baz innych bibliotek połączonych w sieć. One powinny nadal udostępniać usługi tym, którzy nie mają środków koniecznych do zapewnienia sobie dostępu bezpośredniego ze swego mieszkania lub biura.

W tej dziedzinie polityka długofalowa IFLA położy nacisk na:

- ocenę i promocję rozwoju technologii informacyjnych, zwłaszcza tych, które wywierają wpływ bezpośredni lub potencjalny na usługi i produkty bibliotek oraz zarządzanie bibliotekami;
- promocję właściwego zastosowania nowych technologii informacyjnych przez biblioteki, aby zagwarantować podstawową rolę bibliotek jako dostawczycelek informacji;
- utrzymanie uczestnictwa bibliotek w procesie opracowywania norm technicznych i dokumentów międzynarodowych dotyczących bibliotek.

*Biuro Wykonawcze IFLA  
Haga, 10 kwietnia 1991 r.*

**58 KONFERENCJA OGÓLNA IFLA**  
(New Delhi, 30 sierpnia—5 września 1992 r.) \*

**TEMATYKA KONFERENCJI**

Mysłą przewodnią obrad 58 Konferencji Ogólnej IFLA były perspektywy polityki bibliotecznej i informacyjnej — stymulującej rozwój systemów bibliotecznych i informacyjnych — jako integralnej części polityki zmierzającej do rozwoju nauki, techniki, kultury, ekonomiki i postępu społecznego w poszczególnych krajach. Tematyka referatów i dyskusji obejmowała:

- koncepcje krajowych polityk bibliotecznych i informacyjnych,
- organizację i zamierzenia krajowych systemów bibliotecznych nastawione na efektywną działalność,
- rolę bibliotek publicznych, akademickich i specjalnych w zaspokajaniu potrzeb informacyjnych,
- różne kategorie użytkowników i ich potrzeby z uwzględnieniem roli nowych technologii w zaspokajaniu potrzeb informacyjnych,
- kształcenie i rozwój kadr bibliotecznych,
- wpływ krajowych polityk bibliotecznych i informacyjnych na rozwój naukowy, techniczny i społeczny,
- rolę współpracy regionalnej i międzynarodowej.

**ORGANIZACJA I PROGRAM KONFERENCJI**

Miejsce i czas konferencji zbiegły się — nie przypadkiem — z obchodami setnej rocznicy urodzin Shiyai Ramamrita Ranganathana, uznawanego za „ojca założyciela” ruchu bibliotecznego w Indiach.

W oficjalnym otwarciu konferencji, obok przedstawicieli IFLA, UNESCO oraz ILA (Indian Library Association) wziął również udział minister „rozwoju społecznego” (union minister of human resource development) Arjun Singh, który wygłosił przemówienie inauguracyjne, witając delegatów reprezentujących ponad 70 krajów: bibliotekarzy, pracowników informacji i gości. Minister stwierdził, że tematyka konferencji ma specjalne znaczenie dla Indii, gdzie aktualnie wdrażane są zalecenia raportu „Krajowa polityka w zakresie bibliotek i systemów informacji”, a rząd jest zainteresowany wprowadzeniem w życie radykalnego programu rozwoju bibliotek i systemów informacji, ściśle związanego z polityką w zakresie edukacji i kultury.

Prezydent IFLA Robert Wedgeworth we wstępie do swojego przemówienia w czasie uroczystego otwarcia konferencji przedstawił nowego sekretarza generalnego IFLA Leo Voogta obejmującego tę funkcję po dotychczasowym sekretarzu, którym był Paul Nauta. Przypomniał również, że konferencja jest dedykowana pamięci Ranganathana i podkreślił międzynarodowe znaczenie jego działalności.

Referat wygłoszony przez Erica de Groliera (Conseil International des Sciences Sociales) w czasie sesji plenarnej, po oficjalnym otwarciu konferencji, zatytułowany był „Perspektywy polityki bibliotecznej i informacyjnej a dziedzictwo Ranganathana”.

Konferencja zgromadziła ponad 1200 uczestników (oprócz gospodarzy najliczniejsze delegacje przybyły ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii i Holandii), którzy obradowali w salach hotelu Taj Palace Intercontinental — Taj Convention Centre. Program konferencji był bardzo bogaty i obejmował sesje ogólne, zebrania otwarte działów i programów głównych \*, posiedzenia sekcji i okrągłych stołów, sesje posterowe, obrady w grupach roboczych oraz wystawę publikacji wydawców indyjskich.

W pierwszym roboczym dniu konferencji, w czasie dwu sesji poświęconych głównie tematyce polityki informacyjnej, zarządzania oraz zastosowania nowych technologii informacyjnych w bib-

\* Por. *Informacja ogólna o IFLA w sprawozdaniu B. Sordylowej z 56 Konferencji Ogólnej IFLA w Sztokholmie* („Prz. Bibl.” 1991 z. 1 s. 57).

liotekach i ośrodkach informacji w krajach trzeciego świata, ogłoszono dziesięć referatów. Równolegle prowadzone były zebrania otwarte Działu Rejestracji Bibliograficznej na których m.in. dyskutowano problemy współdziałania programów i formatów komputerowych: CDS/ISIS, UNIMARC, USMARC, CCF oraz sprawę opracowania wytycznych tworzenia kartotek autorytatywnych haseł przedmiotowych oraz Działu Bibliotek Służących Szerokiej Publiczności.

W toku obrad popołudniowych prezentowano stan zaawansowania pięciu głównych programów IFLA oraz doniesienia autorów projektów badawczych wykonanych w ramach tych programów, a sponsorowanych przez Robert Vosper IFLA Fellows Programme (m.in. przedstawione poniżej doniesienie autorki niniejszego sprawozdania). Programy te obejmują następujące zakresy tematyczne: postępy bibliotekarstwa w trzecim świecie, ochronę i konserwację zbiorów, powszechną dostępność publikacji, powszechną rejestrację bibliograficzną, powszechny przepływ informacji i telekomunikację. Prezentowane były przez dyrektorów poszczególnych programów odpowiedzialnych za ich realizację i pochodzących z różnych bibliotek: Biblioteki Uniwersytetu w Uppsali, Biblioteki Narodowej w Paryżu, Ośrodka Dostarczania Dokumentów Biblioteki Brytyjskiej w Boston Spa, Biblioteki Niemieckiej we Frankfurcie nad Menem oraz Biblioteki Narodowej Kanady w Ottawie.

Ostatnim w tym dniu punktem programu było otwarte zebranie UNESCO, na którym przedstawiono rolę UNESCO i działalność związaną z realizacją programu PGI (General Information Programme) oraz działania zmierzające do polepszenia dostępu do literatury naukowej, subwencjonowania dostarczania kopii dokumentów, koordynacji przekazywania książek w darze, międzynarodowej dostępności publikacji, ochrony dziedzictwa literatury światowej.

Począwszy od drugiego dnia konferencji obrady odbywały się w ponad 30 sekcjach tematycznych oraz w mniejszych grupach uczestników przy okrągłym stole lub w grupach roboczych.

W toku obrad sekcji Biblioteki Służące Osobom Niepełnosprawnym interesujące doniesienie „Znaczenie biblioteki i czytelnictwa w procesie rehabilitacji ludzi niepełnosprawnych” wygłosił Franciszek Czajkowski, opierając się na doświadczeniach Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Autorkę niniejszego sprawozdania najbardziej zainteresowały dwa doniesienia dotyczące zagadnień związanych z doskonaleniem metod udostępniania literatury naukowej, prezentowane w sekcjach Wypożyczenia Międzybiblioteczne i Dostarczanie Dokumentów oraz Biblioteki Naukowe i Techniczne.

Pierwsze z nich to „Doskonalenie wypożyczeń międzybibliotecznych przez ustalanie celów i mierzenie sprawności procesu” wygłoszone przez J. Willemse'go, kierownika Zakładu Usług Bibliotecznych Biblioteki Uniwersytetu Południowej Afryki w Pretorii. Najogólniej rzecz biorąc, wyznaczone cele można określić jako maksimum dostępności w możliwie najkrótszym czasie. Śledzenie efektywności poszczególnych etapów procesu pozyskiwania dokumentów dla pracowników uczelni i studentów, zarówno z bibliotek krajowych, jak i zagranicznych (począwszy od złożenia zamówienia przez czytelnika do momentu udostępnienia zamówionego dokumentu) i stopniowe wprowadzanie usprawnień natury organizacyjnej i technicznej w latach 1988-1991 spowodowało, że odsetek zamówień zrealizowanych w ciągu dwóch tygodni wzrósł w tym okresie z 46 do 61.

Drugie doniesienie „Usprawnianie dostępu do literatury naukowej w krajach rozwijających się. Przegląd Programu UNESCO” A. Abida z Oddziału PGI UNESCO dotyczyło krajów trzeciego świata, ale ze względu na krytyczną sytuację finansową bibliotek w byłych krajach socjalistycznych ten Program UNESCO może się okazać pomocny również dla nas.

Uroczyste zakończenie obejmowało podsumowanie i ocenę przebiegu obrad konferencji, informacje nt. przyznanych nagród i stypendiów oraz pożegnanie ustępującego sekretarza generalnego IFLA. Organizatorzy przyszłych konferencji IFLA — w 1993 r. w Barcelonie i w 1994 r. w Hawanie — barwnie przedstawili piękno obu miast i zaprosili zebranych do udziału w następnych konferencjach.

W 58 Konferencji Ogólnej IFLA uczestniczyło tylko pięć osób z Polski. Oprócz już wymienionych byli to: przedstawicielka Biblioteki Narodowej — Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, reprezentant Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — Jan Wołosz oraz Maria Skarżyńska z Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych w Toruniu.

## IMPREZY TOWARZYSZĄCE

Organizatorzy umożliwili uczestnikom konferencji zwiedzenie kilku wybranych bibliotek w Delhi i spotkania z miejscowymi bibliotekarzami oraz wizytę w Indian National Scientific Documentation Centre (INSDOC), które w bieżącym roku obchodzi czterdziestolecie istnienia. Centrum w Delhi ma swoje oddziały w Bangalorie, Kalkucie i Madrasie. Wizyta w INSDOC zrobiła duże wrażenie na autorce niniejszego sprawozdania zarówno ze względu na szeroki zakres działalności i powiązania międzynarodowe, jak i na zasoby biblioteczne oraz wyposażenie techniczne Centrum.

Oprócz spotkań profesjonalnych dla uczestników konferencji zorganizowano zwiedzanie zabytków Delhi i najciekawszych obiektów nowoczesnego New Delhi, oraz kilka ciekawych imprez o charakterze folklorystycznym. Zarówno zwiedzanie miasta, jak i pokazy tańców indyjskich i muzyka oraz wystawa i pokazy indyjskiego rękodzieła, stanowiły niecodzienne przeżycie, szczególnie dla osób, dla których było to pierwsze bezpośrednie spotkanie z Azją.

*Barbara Stefaniak*

*Maszynopis wpłynął do redakcji 30 września 1992*

## OCENA DOSTĘPNOŚCI LITERATURY PERIODYCZNEJ W BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH \* (koncepcja i metodyka)

Prezentowaną metodykę zaprojektowano i zastosowano do badania dostępności zachodniej literatury periodycznej w polskich bibliotekach naukowych. Praca była sponsorowana przez Council on Library Resources i wykonana w ramach Robert Vosper Fellows Programme — UAP (Universal Availability of Publications — Powszechna Dostępność Publikacji) Programme. Badanie miało dwa cele — zmierzało do opracowania i przetestowania metodyki — która mogłaby być adaptowana i stosowana przez innych badaczy — jak również do zbadania stanu dostępności zachodniej literatury periodycznej w kraju, do scharakteryzowania głównych problemów i zaproponowania kierunków usprawnień zmierzających do poprawy sytuacji i wzajemnego korzystania z zasobów europejskich bibliotek naukowych. Ogólna koncepcja i praktyczne podejście do zagadnienia dostępności publikacji opierały się na założeniu, że proponowana metodyka będzie na tyle elastyczna, że będzie mogła być przystosowana nie tylko do różnych aspektów badania dostępności czasopism, ale również modyfikowana do badania dostępności innych typów publikacji. Cechą wyróżniającą czasopisma w porównaniu z innymi typami dokumentów jest nie tylko ich periodyczna publikacja, ale również specyfika metod ich doboru i gromadzenia, oraz istnienie różnego rodzaju wykazów tytułów sporządzanych w skali międzynarodowej, którymi można się posługiwać, oceniając dostępność literatury periodycznej w różnych krajach.

Zaproponowana metodyka wynika z założenia, że efektywna (realna) dostępność publikacji zależna jest od następujących warunków:

1) dostępności potencjalnej — co oznacza, że publikacje dostępne są w bibliotekach krajowych lub mogą być uzyskane z zagranicy; ten warunek można rozpatrywać na trzech poziomach dostępności:

— na poziomie lokalnym — publikacje znajdują się w lokalnej bibliotece,

\* Doniesienie wygłoszone przez Autorkę na 58 Konferencji Ogólnej IFLA (tł. z ang.).



— na poziomie krajowym — publikacje znajdują się w innych bibliotekach krajowych,  
 — na poziomie międzynarodowym — publikacji nie można znaleźć w bibliotekach krajowych, ale mogą być sprowadzone z bibliotek zagranicznych;

2) efektywności informacji o potencjalnej dostępności publikacji, wskazującej ich obecność i lokalizację za pomocą katalogów o różnych zasięgach i zakresach wynikających z kombinacji:

— zasięgu geograficznego (np. lokalny, regionalny, ogólnokrajowy),

— zakresu tematycznego (np. wszystkie dziedziny wiedzy, grupy dyscyplin, poszczególne dziedziny);

3) sprawności procedur udostępniania dokumentów czytelnikom na dwu poziomach:

— krajowym,

— zagranicznym;

4) różnego rodzaju przeszkód ograniczających efektywną dostępność publikacji przez:

— ograniczanie dostępności potencjalnej,

— zmniejszanie dostępności efektywnej w porównaniu z potencjalną.

Przy projektowaniu badania dostępności literatury periodycznej w bibliotekach naukowych, trzeba — odpowiednio do określonego celu analizy i lokalnej sytuacji — zdefiniować i zaplanować zakres i poziom szczegółowości zamierzonego badania, odpowiadając na trzy podstawowe pytania:

— które biblioteki będą wzięte pod uwagę (np. wszystkie krajowe biblioteki naukowe, biblioteki określonego regionu, biblioteki akademickie, grupa bibliotek dziedzinowych),

— które czasopisma będą objęte badaniem (np. wszystkie, tylko zagraniczne, tylko pochodzące z określonych krajów, tylko reprezentujące pewne dziedziny nauki i/lub praktyki),

— jaki będzie zasięg czasowy badania (np. tylko aktualna sytuacja, lub również pewien okres retrospektywnie).

Badanie przeprowadzone w ramach Programu UAP obejmowało:

— wszystkie polskie biblioteki naukowe (na podstawie danych pochodzących ze statystyk ogólnokrajowych) oraz wybrane biblioteki różnych typów (dane pochodzące z ankiet i wywiadów przeprowadzonych w celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji ut. zbiorów i usług),

— czasopisma zachodnie (i inne np. japońskie, pochodzące z tzw. II obszaru płatniczego), których pozyskiwanie stwarzało zawsze duże problemy ze względu na bardzo ograniczone środki finansowe przydzielane na prenumeratę,

— okres ostatnich dwunastu lat (1980-1991), aby móc zaobserwować, czy zmieniające się warunki otoczenia (polityczne i społeczne) wpłynęły na stan dostępności czasopism zachodnich w bibliotekach krajowych.

Po sprecyzowaniu zakresu analizy trzy podstawowe obszary badań obejmowały:

A. Zbiory czasopism (umownie nazwanych zachodnimi) w bibliotekach krajowych,

B. Katalogi centralne o różnych zakresach, obejmujące czasopisma lub także inne wydawnictwa ciągle,

C. Usługi biblioteczne oferowane czytelnikom.

Jak już wspomniano, badanie dostępności czasopism prowadzono na dwóch poziomach — od sytuacji ogólnej w skali krajowej do sytuacji w wybranych bibliotekach naukowych. Informacje gromadzono na podstawie następujących źródeł:

— statystyk sporządzanych przez Główny Urząd Statystyczny (na podstawie rocznych sprawozdań składanych przez biblioteki),

— wykazów czasopism/wydawnictw ciągłych importowanych z krajów II obszaru płatniczego,

— Centralnego Katalogu Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych w Bibliotekach Polskich, opracowywanego i udostępnianego przez BN,

— statystyk obejmujących dane nt. dostarczania kopii i dokumentów z bibliotek zagranicznych, sporządzanych przez BN i British Council,

— kwestionariuszy ankiety (I) wysłanych do 145 bibliotek naukowych i wypełnionych w 61 bibliotekach, w tym 32 akademickich,

— kwestionariuszy ankiety (II), uzupełniających ankietę podstawową (I), służących do wywiadów w 16 wybranych bibliotekach (2 uniwersytetów, 2 politechnik, 2 akademii medycznych,

2 akademii rolniczych, 1 akademii ekonomicznej, 1 szkoły pedagogicznej, 1 szkoły morskiej, 2 jednostek Polskiej Akademii Nauk, oraz 3 instytutów resortowych) — w 12 miastach,

— kwestionariuszy ankiet (III) wypełnionych w 15 bibliotekach opracowujących różnego typu katalogi centralne czasopism lub także innych wydawnictw ciągłych.

Ankiety I i II miały dostarczyć informacji o sytuacji w bibliotekach, a w szczególności nt.: zbiorów czasopism zachodnich, ich doboru i gromadzenia (łącznie z mechanizmami finansowania), katalogów dostępnych dla użytkowników, czytelników, usług świadczonych na rzecz czytelników (wypożyczeń i sporządzania kopii), oraz nt. współpracy między bibliotekami w zakresie: doboru tytułów, stosowania norm i nowej technologii, mechanizmów międzybibliotecznych wypożyczeń czasopism i/lub dostarczania kopii artykułów z uwzględnieniem sprawności tej współpracy. Respondenci proszeni byli również o podanie faktycznych lub szacunkowych danych nt. stopnia zaspokojenia zapotrzebowania czytelników na czasopisma zachodnie na podstawie:

- zbiorów własnych biblioteki,
- wypożyczeń/dostarczania kopii artykułów z innych bibliotek krajowych,
- pozyskiwania kopii artykułów z bibliotek zagranicznych,
- odsetka niezrealizowanych zamówień czytelników.

Pytania otwarte zawierały prośbę o uwagi i komentarze oraz sugestie i propozycje dotyczące trudności i możliwości polepszenia dostępności czasopism zachodnich dla czytelników w kraju.

Aby zgromadzić dane nt. dostępu do informacji o istnieniu i lokalizacji czasopism zachodnich w bibliotekach krajowych, pytania zawarte w ankiecie III, skierowanej do twórców katalogów centralnych, dotyczyły: zakresu tematycznego katalogowanych czasopism, rozmieszczenia terytorialnego i liczby bibliotek uczestniczących w budowie katalogu, warunków współpracy, technologii wykorzystywanej do budowy i udostępniania katalogu, postaci fizycznej katalogu, częstotliwości uaktualniania, daty najnowszego wydania, liczby tytułów objętych katalogiem, finansowania prac związanych z opracowywaniem katalogu, odbiorców/nabywców/użytkowników katalogu, problemów związanych z publikowaniem katalogu.

Dodatkowych informacji nt. dostępności zachodniej literatury periodycznej dla czytelników krajowych poszukiwano w piśmiennictwie bibliotekarskim, materiałach konferencyjnych i in.

Oprócz krajowych statystyk oraz indywidualnych danych liczbowych i faktów gromadzono też — dla porównań — różnego rodzaju dane publikowane przez organizacje międzynarodowe, biblioteki zagraniczne, producentów bibliograficznych baz danych. Podobnie jak w wypadku krajowych źródeł niektóre dane odnosiły się do czasopism, inne szerzej — do wydawnictw ciągłych.

Zgodnie z koncepcją badawczą zgromadzone dane rozmieszczono i analizowano w trzech grupach tematycznych: zbiory, informacja o zbiorach, dostarczanie dokumentów. Wyniki badań opracowano i przedstawiono w postaci tabel, diagramów i zestawień porównawczych. Czynniki stojące na przeszkodzie powszechnej dostępności czasopism zachodnich wymienione *expressis verbis* przez respondentów w odpowiedziach na pytania otwarte lub występujące jako „produkt uboczny” w innych odpowiedziach, zostały zaklasyfikowane do kilku grup (polityka i praktyka gromadzenia, informacja o zbiorach, dostęp efektywny oraz uwagi ogólne) i scharakteryzowane jako ekonomiczne, techniczne, funkcjonalne oraz behawioralne.

Ostatnim stadium badania była ocena potencjalnej i efektywnej dostępności zachodniej literatury periodycznej w krajowych bibliotekach naukowych oraz czynników warunkujących dostępność. Ponieważ nie istnieją bezwzględne miary dostępności piśmiennictwa, ocena dokonywana była za pomocą porównań, na różnych poziomach szczegółowości, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej. Porównano m.in. stosowane metody doboru tytułów i gromadzenia, udział czasopism publikowanych w różnych krajach i znajdujących się w zbiorach bibliotek krajowych oraz w międzynarodowym wykazie publikacji, zbiory bibliotek o tym samym profilu tematycznym w kraju i za granicą, zbiory bibliotek i listy lub liczby czasopism, z których artykuły są opisywane w odpowiednich dziedzinowych i wielodyscyplinarnych bibliograficznych bazach danych, zaopatrzenie w czasopisma zachodnie bibliotek w różnych regionach kraju w odniesieniu do potencjalnych potrzeb, kompletność informacji o zbiorach czasopism na podstawie danych statystycznych pochodzących z różnych źródeł, technologie stosowane w operowaniu informacją

o zbiorach czasopism w badanych bibliotekach i w wybranych bibliotekach zagranicznych, sprawność usług dostarczania dokumentów w odniesieniu do wyników realizacji zamówień oraz czasu upływającego między złożeniem zamówienia i udostępnieniem.

Po dokonaniu oceny dostępności publikacji oraz określeniu charakteru i źródeł przeszkód, które ujemnie wpływają zarówno na dostępność potencjalną, jak i efektywną, wyniki badań zebrane w postaci raportu oraz końcowe wnioski i sugestie odnoszące się do możliwych usprawnień, mogą posłużyć dwu celom:

— mogą i powinny być wykorzystane jako punkt wyjścia do opracowania zmian organizacyjnych i technicznych w systemie bibliotecznym, aby zapewnić czytelnikom możliwie najlepsze usługi,

— mogą być również użyte jako argument w negocjacjach z władzami odpowiedzialnymi za wprowadzanie w życie krajowej polityki informacyjnej, aby w sposób udokumentowany, a więc bardziej przekonujący, uświadomić im problemy związane z dostępnością zagranicznej literatury periodycznej w krajowych bibliotekach naukowych i zyskać ich zrozumienie i większe poparcie dla potrzeb bibliotek.

Na koniec kilka uwag, które nasunęły się autorce pracy w trakcie jej wykonywania i mogą być przydatne z praktycznego punktu widzenia dla osób podejmujących badanie dostępności piśmiennictwa.

Gromadzenie danych okazało się trudnym i czasochłonnym zadaniem. Nie wszystkie statystyki były kompletne i łatwodostępne, a niektórzy respondenci odpowiedzieli dopiero po kilku miesiącach. Dla uzyskania informacji o katalogach centralnych kwestionariusze ankiet kierowane były do poszczególnych osób, a nie ogólnie do bibliotek. Dało to bardzo dobre rezultaty zarówno pod względem liczby, jak i szybkości odpowiedzi.

Każde z wykorzystanych źródeł danych miało swoje wady i zalety w porównaniu z innymi, a ich dobór zmierzał do tego, żeby się nawzajem uzupełniały i weryfikowały. Dotyczy to zarówno danych liczbowych, jak i faktów.

Analizując dane statystyczne, należy zwracać baczną uwagę na stopień ich niezawodności i mieć na względzie możliwe różne znaczenia tych samych terminów stosowanych do opisu danych liczbowych, szczególnie w odniesieniu do porównań międzynarodowych. Jednakże ogólne statystyki, nawet jeśli nie są zbyt dokładne, są bardzo użyteczne, ponieważ wskazują na szeroki obraz sytuacji ogólnej.

Projektując ankiety, prowadzący badania zwracają zwykle do uzyskania wszystkich znaczących danych i możliwie największego odsetka odpowiedzi. Należy jednakże rozważyć celowość i możliwość uzyskania odpowiedzi na każde zadawane pytanie (zbytne rozbudowanie ankiety, zawierającej wiele szczegółów, zwykle obniża odsetek uzyskanych odpowiedzi) tak, aby zgromadzić dane z różnego rodzaju bibliotek naukowych — dużych i małych, zlokalizowanych zarówno w dużych ośrodkach akademickich, jak i z dala od nich, reprezentujących różne zakresy tematyczne zbiorów.

Istotną sprawą jest również przeprowadzenie uzupełniających wywiadów w bibliotekach o różnych profilach tematycznych i lokalizacji, ponieważ rozmieszczenie literatury naukowej może być bardzo nierównomierne. Jeśli w kraju nie istnieje sprawna sieć bibliotek naukowych, funkcjonująca na podstawie efektywnych rozwiązań organizacyjnych i nowoczesnej technologii, użytkownicy bibliotek w miejscowościach, gdzie np. zlokalizowana jest tylko jedna uczelnia wyższa o niebogatych zbiorach bibliotecznym, mają bardzo ograniczony dostęp do literatury naukowej, ponieważ muszą polegać w znacznym stopniu na dostarczaniu dokumentów z innych bibliotek. W takim wypadku mała sprawność krajowego systemu wypożyczeń międzybibliotecznych będzie odgrywała znacznie większą, niekorzystną rolę.

Ogólnie wiadomo, że krajowa i międzynarodowa współpraca międzybiblioteczna będzie w coraz większym stopniu opierała się na sieciach funkcjonujących z zastosowaniem nowoczesnych technologii, zarówno jeśli chodzi o politykę gromadzenia, dostęp bibliograficzny, jak i wspólne korzystanie ze zbiorów. Dlatego też badając dostępność publikacji w bibliotekach naukowych w krajach, gdzie planuje się lub buduje skomputeryzowaną sieć biblioteczną, należy zwracać uwagę na zagadnienie stosowania norm, które umożliwiłyby nie tylko sprawny przepływ informacji w obrębie krajowej sieci bibliotecznej, ale również jej połączenie z sieciami międzynarodowymi.

Doświadczenia wynikające z przeprowadzonych badań wskazują na to, że — niezależnie od najczęściej wymienianych jako zasadnicze bariery ekonomiczne ograniczających dostępność publikacji — występują również pewne przeszkody o charakterze organizacyjnym i behawioralnym. Przeszkody te, zidentyfikowane i scharakteryzowane w toku badania dostępności publikacji, mogą być przynajmniej do pewnego stopnia zmniejszane przez zrozumienie i dobrą wolę pracowników bibliotek.

Korzystając z tego, że Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* zaproponowała mi opublikowanie niniejszego tekstu, chciałabym tą drogą podziękować wszystkim, którzy pomogli mi zgromadzić dane umożliwiające przeprowadzenie badań.

*Barbara Stefaniak*

*Maszynopis wpłynął do redakcji 6 października 1992*

### SKOMPUTERYZOWANA BIBLIOTEKA POLITECHNIKI W HATFIELD

Biblioteka w Politechnice Hatfield jako jedna z pierwszych w Anglii zaczęła wprowadzać komputeryzację i dzisiaj przoduje na tym polu. Od pięciu lat urządzane są na jej terenie coroczne targi nowych technik bibliotecznych (New Library Technology Fair); firmy produkujące systemy, programy, bazy danych i dyski CD-ROM wystawiają swoje najnowsze produkty i urządzają pokazy. Targom towarzyszą wykłady, seminaria, konferencje, na które zjeżdżają bibliotekarze z Anglii i Europy. W 1991 r. po raz pierwszy uczestniczyli w tej imprezie — w ramach programu TEMPUS — goście z Europy wschodniej, w tym z Polski 3 osoby (z Uniwersytetu Gdańskiego — niżej podpisana, z Politechniki Gdańskiej i Politechniki Krakowskiej).

Hatfield Polytechnic powstała w 1969 r. z połączenia kilku wyższych szkół zawodowych. Obecnie ma 6 wydziałów: biznes, inżynieria, nauki społeczne (pielęgniarstwo społeczne — psychologia, opieka społeczna i prawo), humanistyka i pedagogika, informatyka, nauki przyrodnicze. W ubiegłym roku studiowało tu 8 000 studentów, głównie na kierunkach inżynierskich i nauczycielskich.

Zbiory biblioteki liczą ok. 300 000 wol. Roczne zakupy nowych książek wynoszą ok. 8 000 wol., mniej więcej tyle samo książek wycofuje się co roku jako materiał przestarzały. Poza główną siedzibą biblioteki w Hatfield, istnieją jeszcze jej terenowe oddziały: w Hertford i Wall Hall. Biblioteka zatrudnia 50 osób na stałe, w tym w Hatfield — 30 osób. Dodatkowo pracują w bibliotece miejscowi studenci. W bibliotece jest wolny dostęp do wszystkich zbiorów zlokalizowanych na dwóch kondygnacjach. Każdy posiadacz karty bibliotecznej może korzystać ze wszystkich oddziałów biblioteki. Można wypożyczać 10 książek na 4 tygodnie, niektóre książki tylko na tydzień. Z czasopism i zbioru informacyjnego można korzystać tylko na miejscu.

W bibliotece w Hatfield rozpoczęto komputeryzację w 1976 r., popełniając wiele błędów, które dziś zdaniem tamtejszych bibliotekarzy byłyby do uniknięcia. Przyjęto oprogramowanie przygotowane we własnym zakresie przez zespół bibliotekarzy i programistę. W tym początkowym okresie opisy książek włączanych do księgozbioru (zamawiane według ISBN) przejmowano z centralnego ośrodka sporządzania opisów katalogowych w Bristolu. Ponieważ wpływały one z dużym opóźnieniem, wkrótce zaczęły powstawać wielomiesięczne zaległości. Równolegle pracowano nad systemem udostępniania. Drugi etap komputeryzacji nastąpił w l. 1978-1979, kiedy to rząd brytyjski przydzielił pewne fundusze na stworzenie w Bristolu ośrodka obsługującego grupę współpracujących bibliotek akademickich. Opracowano tam znacznie lepsze oprogramowanie. Zapewniono dostęp online do tego ośrodka.

W 1987 r. zakupiono w Hatfield system Libertas. Jest to zintegrowany system biblioteczny wyprodukowany przez profesjonalną firmę SLS Ltd. (Information Systems Limited) w Bristolu. System Libertas jest stosowany obecnie w 30 bibliotekach akademickich w Anglii, 7 szwedzkich,

3 hiszpańskich i 1 w Islandii. W Hatfield system ten pracuje na własnym komputerze VAX 6310 (produkcji Digital Equipment) o pojemności 64 megabajtów i o możliwości podłączenia 90 terminali. Firma SLS posiada do dyspozycji swoich klientów własną bazę danych bibliograficznych, w której znajduje się ponad 4 mln pozycji bibliograficznych. Są one sporządzane przy zastosowaniu formatu MARC, anglo-amerykańskich przepisów katalogowania AACR oraz klasyfikacji Dewey'a. Baza ta udostępniana jest klientom odpłatnie. Wydatki związane z komputeryzacją biblioteki w Hatfield wyniosły w 1987 r. ok. pół mln funtów. Firma SLS zapewnia swoim klientom szkolenie personelu biblioteki. Szkoli się w ciągu tygodnia 2-3 osoby o najwyższych kwalifikacjach, oni następnie szkolą niższy personel biblioteczny a w przyszłości będą kierować systemem.

Obecnie biblioteka jest całkowicie skomputeryzowana. Nie ma w niej ani jednego katalogu kartkowego, istnieje tylko OPAC (Online Public Access Catalogue). Z faktu pełnej automatyzacji wynika też wiele innych konsekwencji widocznych przede wszystkim w strukturze organizacyjnej biblioteki. Nie ma wydzielonych działów gromadzenia i opracowania zbiorów. Wszystkie czynności związane z doбором, katalogowaniem i opracowaniem zarówno druków zwartych, jak i czasopism, wykonuje tzw. „subject librarian”. W siedzibie głównej w Hatfield jest ich pięciu. Zajmują się następującymi dziedzinami: ochrona zdrowia i psychologia, nauki przyrodnicze, informatyka, inżynieria, biznes i ochrona środowiska. W pozostałych dwóch siedzibach tacy bibliotekarze zajmują się humanistyką i pedagogiką (Wall Hall) oraz zarządzaniem (Hertford).

Biblioteka ma przyznawane co roku środki oraz uzyskuje dodatkowe fundusze od sponsorów lub z własnej działalności gospodarczej. Pieniądzy dostarcza przede wszystkim HERTIS (HERTfordshire County Council Technical Information Service) — własny ośrodek informacji sprzedający swe usługi przedsiębiorstwom. Dochodów szuka się usilnie także w innych dziedzinach, np. przez organizowanie odpłatnych kursów z zakresu komputeryzacji, poradnictwo w sprawach prowadzenia bibliotek w zakładach przemysłowych, urządzenie wystaw i targów. Sprzedaje się też książki sukcesywnie wycofywane ze zbiorów. Usilnie szuka się również różnego rodzaju oszczędności, np. rozważa się rezygnację z 9/10 tytułów prenumerowanych czasopism, co jest uzasadnione możliwością uzyskania artykułów żądanych przez czytelników w postaci wydruku komputerowego. Rozważa się też ograniczenie zakupu książek na rzecz zwiększenia wymiany międzybibliotecznej, która też nie jest tania. Komputer umożliwia stałą kontrolę stopnia wykorzystania każdej książki. Podejście do tej sprawy jest całkowicie utylitarne: dyrekcja biblioteki uważa, że księgozbiór powinien mieć charakter wyłącznie użytkowy; rolę funkcji depozytowej pozostawia się wyznaczonym do tego 3-5 bibliotekom w kraju.

Inną działalnością dochodową biblioteki jest prowadzenie księgarni na terenie politechniki, w której biblioteka jest jednym z udziałowców.

W sumie praca dyrektora biblioteki przypomina tu bardzo działalność przedsiębiorcy konkurującego o klienta i dochody, zmuszonego do wykazania przedsiębiorczości i inicjatywy, a jego stałą troską jest bieżąca kontrola wydatków. System LIBERTAS umożliwia w każdej chwili bieżący, bardzo szczegółowy nadzór finansowy. Jednocześnie na każdym kroku podkreśla się, że najważniejsza jest obsługa czytelnika, i nie ma w tym przesady. Każdy nowo podejmowany krok: przemieszczenie zbiorów, zwiększenie liczby źródeł informacji, podnoszenie kwalifikacji pracowników, wprowadzenie ulepszeń technicznych i organizacyjnych — wszystko to dzieje się przede wszystkim po to, aby dawać „better services”. W sprawozdaniach rocznych najbardziej podkreśla się liczby przedstawiające wykonane usługi: odwiedziny, wypożyczenia, wykonane rezerwacje, wypożyczenia międzybiblioteczne, usługi ksero itp. Czytelnik spotyka się na każdym kroku z życzliwością i gotowością pomocy oraz z zachętą do stawiania pytań i korzystania z usług. Przy wejściu do biblioteki jest tablica informacyjna, na której naklejono duże kolorowe fotografie poszczególnych pracowników biblioteki (od dyrektora do pomocnika) a pod fotografią znajduje się napis informujący o pełnionej przez tę osobę funkcji. Wszystkie pomieszczenia i urządzenia są zaopatrzone w bardzo jasne i zwarte napisy informacyjne, strzałki itp., które z góry wyjaśniają istotne sprawy.

Według opinii bibliotekarzy w Hatfield przystąpienie do komputeryzacji wymaga rozważliwych i przemyślanych decyzji. Należy zaczynać automatyzację kompleksowo — nigdy fragmentarycznie, nigdy

dla jednego tylko modułu czynności bibliotecznych (jest to strata czasu i pieniędzy). Prawidłowa kolejność automatyzacji procesów bibliotecznych jest następująca: katalogowanie książek, udostępnianie (prosty moduł), gromadzenie czasopism (bardzo trudne), gromadzenie innych dokumentów (trudne), wypożyczanie międzybiblioteczne (proste).

Przed przystąpieniem do komputeryzacji należy wziąć pod uwagę politykę państwa w tym zakresie; niezbędna jest tu koordynacja poczynań ogólnokrajowych, np. przy tworzeniu jednej bazy bibliograficznej. Trzeba też uwzględnić stan infrastruktury telekomunikacyjnej.

Komputeryzacja jest bardzo kosztowna, lecz przynosi znaczne korzyści, a z czasem nawet pewne oszczędności. Najważniejszym jednak argumentem na jej korzyść jest ogromna poprawa jakości usług. Użytkownik żąda coraz bardziej finezyjnych możliwości wyszukiwania oraz dostarczania informacji, coraz większej dostępności, aż po możliwość uzyskiwania tekstu na biurko czy też ekran swojego terminala. Hasło „better services” jest traktowane bardzo serio i dosłownie, nacisk konkurencji jest silny, toteż fakt, że komputeryzacja jest kosztowna, nie stanowi przeszkody w jej masowym upowszechnianiu.

*Janina Walkiewicz*

*Maszynopis wpłynął do redakcji 25 października 1991*

## NAUKA O INFORMACJI

Maria Dembowska: *Nauka o informacji naukowej (informatologia)*. Organizacja i problematyka badań w Polsce. Warszawa: Inst. Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej 1991, 230 s. Informacja Naukowa, 1.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nowa książka M. Dembowskiej ukazała się w wyjątkowo sprzyjającym dla czytelników momencie, bowiem prawie równocześnie znalazły się na rynku księgarskim inne jeszcze książki ważne dla zainteresowanych problematyką informacyjną<sup>1</sup>. Można mieć nadzieję, że dla dziedziny informacji naukowej nastąpiły „lata tłuste”. Być może, dzięki coraz lepszym książkom o informacji, za kilka lat także praktyczna działalność informacyjna ulegnie korzystnym zmianom. Dla recenzenta jest to również pomyślna sytuacja, może bowiem omawianą książkę porównywać z innymi publikacjami pokrewnymi treściowo, a zbieżnymi co do miejsca i czasu publikacji.

Recenzowana książka M. Dembowskiej pokazuje dokonania lat 1949-1988. Czyni to poprzez charakterystykę procesu kształtowania się informatologii, opis organizacji i problematyki badań. Autorka prezentując swą książkę, pisze we wstępie: „Praca niniejsza jest pierwszą w naszym piśmiennictwie próbą szerszego ujęcia zagadnienia prac badawczych w dziedzinie informacji naukowej, prowadzonych w Polsce w okresie 40-lecia 1949-1988. Przedstawia genezę, rozwój zainteresowań badawczych, organizację, kierunki i problematykę badań, mających na celu doskonalenie praktycznej działalności naukowoinformacyjnej, omawia też prace dotyczące samej nauki o informacji naukowej (informatologii). Ogólnym pojęciem prace badawcze (naukowo-badawcze) objęto zarówno badania stosowane, o charakterze praktycznym, jak również prace teoretyczne koncepcyjne” (s. 15).

Z tak ujętych założeń książki wynika, że wszystko, co w dziedzinie informatologii powstało w omawianym 40-leciu i miało znaczenie nie tylko lokalne<sup>2</sup>, znalazło się w polu widzenia Autorki. Tym samym miało wpływ na ukształtowany przez nią obraz informatologii.

Nim przyjrzymy się bardziej szczegółowo wybranym fragmentom tego obrazu i spróbujemy ocenić go w całości, spójrzmy na ogólną strukturę książki M. Dembowskiej. Układ treści książki jest prosty i wygodny. Ekspozuje najistotniejszy — problemowy punkt widzenia. Pozwala jednym rzutem oka na spis treści uchwycić kierunki badawcze informatologii. Są one ujawnione jako tytuły podrozdziałów głównego czwartego rozdziału, do którego nawiążemy nieco później.

Książkę otwierają trzy rozdziały: o charakterze wstępnym (1. *Informatologia jako nauka praktyczna*) i historyczno-organizacyjnym (2. *Od praktyki do nauki*, 3. *Organizacja badań w dziedzinie informacji naukowej*). Zajmują one łącznie ponad 50% głównego tekstu. Po wspomnianym już,

<sup>1</sup> Np. M. Grabowskiej: *Systemy on-line w bibliotekach*. Warszawa 1992 oraz B. E. Zybert: *Międzynarodowa i narodowa działalność informacyjna w zakresie edukacji*. Warszawa 1991.

<sup>2</sup> Autorka pozostawiła poza polem swej uwagi „prace informacyjno-opisowe, omawiające działalność poszczególnych placówek informacji naukowej, robiąc jednak wyjątek dla opracowań o charakterze problemowym...” (s. 15).

bardzo obszernym rozdziale 4. *Problematyka badań* mamy jeszcze stosunkowo krótki rozdział 5. *Kierunki i perspektywy informatologii (na terenie międzynarodowym)* oraz *Uwagi końcowe*. Bogaty jest aparat pomocniczy książki: *Wykaz akronimów używanych w pracy*, *Wykaz skrótów nazw instytucji*, *Bibliografia*, licząca 530 pozycji oraz bardzo wygodny *Indeks autorsko-przedmiotowy*.

Książka M. Dembowskiej stanowi jasno skonstruowany zarys problematyki i faktografii polskiej nauki o informacji. Zarys ten jest poparty bardzo bogatym materiałem dokumentacyjnym. *Bibliografia* towarzysząca tekstowi głównemu jest dziełem samym w sobie i stanowić będzie najpewniej przez wiele następnych lat cenne źródło pomocnicze, tak dla tych, którzy zechcą podejmować szczegółowe prace badawcze, jak i dla pragnących zapoznać się z drogami rozwoju nauki o informacji, służyć może zarówno przy poszukiwaniu prac konkretnych autorów, jak i według kryteriów treściowych. *Indeks autorsko-przedmiotowy* jest bowiem tak skonstruowany, że odsyła nas i do tekstu głównego książki (pierwsze w kolejności wskaźniki odsyłają do numerów stron) i do spisu bibliograficznego (wskaźniki ujęte w nawias odsyłają do numerów pozycji bibliograficznych).

Zgodnie z zapowiedzią zatrzymamy się teraz na bardziej szczegółowej analizie rozdziału czwartego. Wydaje się bowiem, że niesie on najistotniejsze treści książki, będąc wyrazem postrzegania przez Autorkę zakresu prezentowanej dyscypliny. Zakres ten nie został explicite wyrażony we wcześniejszych rozdziałach, choć pośrednio i na dość ogólnym poziomie charakteryzuje go oczywiście wstęp i naukoznawczy w swej wymowie rozdział pierwszy, w którym po określeniu przedmiotu nauki o informacji<sup>3</sup> Autorka pisze: „Informatologia zajmuje się całokształtem zagadnień teoretycznych i praktycznych związanych z działalnością naukowoinformacyjną” (s. 24). Natomiast rozdział czwarty pokazuje, w jakich kategoriach był ten całokształt pojmowany w polskich badaniach, które scharakteryzowano z wyodrębnieniem 14 grup tematycznych<sup>4</sup>.

Zestawienie założeń dotyczących społecznych celów informatologii oraz zakresu i dokonania badawczych w 40-leciu objętym książką ze stanem praktyki informacyjnej w Polsce u progu XXI w., zwłaszcza przy porównaniu z innymi krajami, prowadzi nieuchronnie do gorzkiej refleksji. Dlaczego jest tak źle w praktyce, skoro tak dobrze rozwijały się w Polsce badania nauki o informacji? Czy nie brano pod uwagę w działalności praktycznej wyników tych badań? Czy też nieefektywne były wybory kierunków i/lub szczegółowej tematyki badawczej? A może zły był poziom metodyczny badań? Tutaj też rodzi się wątpliwość, czy zarysowany przez M. Dembowską obraz nauki o informacji nie jest zbyt mało krytyczny. Czy ilościowa zasobność piśmiennictwa i nawet wielość wątków problemowych w badaniach są wystarczającym dowodem dobrej kondycji informatologii polskiej? Czy przez minionych 40 lat dziedzina ta dobrze przysłużyła się celom, które jej wyznaczono?

O celach nauki o informacji naukowej pisze M. Dembowska bardzo wyraźnie w pierwszym rozdziale, gdzie znajdujemy naukoznawczą charakterystykę tzw. prakseologicznych dyscyplin „ukierunkowanych na realizację określonych celów praktycznych” (s. 23). Zgadzać się ze stanowiskiem Autorki, że główną misją informatologii jest tworzenie podstaw sprawnego działania praktyki informacyjnej, wypada się zastanowić, dlaczego tak mało odnajdujemy w recenzowanej książce krytycyzmu w stosunku do sytuacji istniejącej w Polsce? Czytając tę książkę, można odnieść wrażenie, że nie istnieje silny związek przyczynowo-skutkowy między — nierzadko dramatycznie złym — stanem polskiej praktyki informacyjnej a opisywanym przez Autorkę 40-letnim okresem rozwoju nauki o informacji.

Mając zatem poczucie zbytnej idealizacji obrazu informatologii zarysowanego przez M. Dembowską, sięgniemy do rozdziału czwartego, aby na jego przykładzie odwołać się do

<sup>3</sup> „Przedmiotem informatologii jest działalność naukowoinformacyjna, której zadanie polega — mówiąc najogólniej — na udostępnieniu wyników nauki lub osiągnięć praktyki w celu wykorzystywania tych zdobyczy do dalszego rozwoju nauki, kultury i gospodarki” (s. 23-24). Termin „działalność naukowoinformacyjna” — który nie wydaje się nam szczególnie zręczny — przyjmuje Autorka „w celu odróżnienia działalności w zakresie informacji naukowej od wszelkiej innej działalności informacyjnej (np. informacji prasowej, handlowej, turystycznej, kolejowej)” (s. 16).

<sup>4</sup> 1) Użytkownicy informacji naukowej; 2) Pracownicy informacji naukowej; 3) Źródła informacji naukowej. Specjalizacja zbiorów materiałów bibliotecznych; 4) Formy, metody, narzędzia działalności naukowoinformacyjnej. Normalizacja; 5) Języki informacyjne. Wyszukiwanie informacji; 6) Organizacja działalności informacyjnej. Systemy informacyjne; 7) Środki techniczne w działalności informacyjnej; 8) Automatyzacja procesów informacyjnych. (Informatyka w informacji naukowej); 9) Efektywność działalności informacyjnej. Bariery informacyjne. Wykorzystywanie informacji; 10) Ekonomia informacji naukowej; 11) Zagadnienia prawne informacji naukowej. (Prawo informacyjne); 12) Prognozowanie działalności informacyjnej. Polityka informacyjna; 13) Ogólne problemy nauki o informacji naukowej; 14) Warsztat bibliograficzno-dokumentacyjny informacji naukowej.



wybranych wątków książki. Przyjęta przez Autorkę kolejność prezentacji kierunków badawczych w tym rozdziale tworzy uporządkowany zarys zakresu dziedziny, od spraw użytkowników zaczynając, a na teoretycznych i warsztatowych sprawach kończąc. Ujęcie to ma swoje zalety, np. z punktu widzenia dydaktyki, kiedy mamy potrzebę systematycznego przedstawienia teoretycznego zarysu dziedziny, bez wnikania w realny stan poziomu naukowego, czy też praktycznej przydatności rezultatów badań. Kiedy jednak chcielibyśmy odnaleźć w tym rozdziale elementy hierarchii wartości wymienionych kierunków i konkretnych prac badawczych, czy to dla zobrazowania stanu polskiej praktyki informacyjnej, czy też ogólnego postępu nauki, to już mielibyśmy kłopoty. Autorka kładzie bowiem na równej szali wszystkie wymieniane kierunki i wszystkie cytowane prace. Jaką wartość mają np. dziesiątki prac związanych z SINTO lub z prognozowaniem działalności informacyjnej w Polsce w obecnej sytuacji społeczno-politycznej? Który z kierunków badawczych przyczynił się do istotnie trwałego, liczącego się w skali ogólnej postępu wiedzy o zjawiskach informacyjnych? Czy w epoce światowych systemów proporcjonalna jest w stosunku do nakładów sił, czasu i pieniędzy korzyść z badań dotyczących Polskiej Klasyfikacji Tematycznej — do czego i komu może się ona przydać? Na tego rodzaju pytania nie znajdziemy odpowiedzi w recenzowanej książce.

Na odrębną refleksję zasługuje z wielu względów rozdział piąty poświęcony sytuacji informatologii w innych krajach. Przede wszystkim rzuca on światło na istotne różnice w pojmowaniu nauki o informacji u nas i na świecie. Daje co najmniej punkt wyjścia do porównań perspektywy poznawczej, z której wyrosła nasza „informacja naukowa” (dziedzina o zdecydowanie dokumentacyjnym, nie tylko rodowodzie, ale do dziś utrzymującej się dominacji dokumentalnych zainteresowań poznawczych) z zachodnią, zwłaszcza brytyjsko-amerykańską „nauką o informacji” (information science). Dla tej nauki od przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych charakterystyczne jest rozszerzenie kręgu zainteresowań na nowe interdyscyplinarne kierunki i aspekty badań. Jest to nie tylko przesunięcie punktu ciężkości uwagi z problematyki dokumentu na różne zjawiska nie tylko naukowej informacji. Celem badań stało się poznawanie i zarazem kreowanie mechanizmów informacji społecznej w ogóle. Jednocześnie charakteryzuje tę naukę o informacji wyraźne nastawienie na łączenie wiedzy o informacji społecznej z wiedzą o wszelkich kategoriach zjawisk informacyjnych — w naukach formalnych, w przyrodzie i technice. Ten właśnie kierunek nauki o informacji wyznaczył intelektualne podstawy rozwoju nowoczesnych systemów informacyjnych, wykorzystujących zespolenie postępów wiedzy interdyscyplinarnej — od techniki po językoznawstwo, psychologię i fizjologię myślenia.

Dla czytelników książki M. Dembowskiej, zwłaszcza dla osób zainteresowanych aspektami porównawczymi informatologii, ważne będzie zapoznanie się z książkami dwu autorek związanych z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego<sup>5</sup>. Obie te książki przynoszą solidną porcję wiedzy o zagranicznych osiągnięciach praktyki informacyjnej, która najpewniej nie mogłaby się rozwinąć bez podstaw zachodniej nauki o informacji. O tych kierunkach badań niewiele znajdziemy wiadomości w książce M. Dembowskiej. Rzecz jasna, są to gorzkie refleksje dotyczące przede wszystkim stanu polskiej rzeczywistości, ale także odnoszące się do opracowania M. Dembowskiej, które tę rzeczywistość opisuje. Nie odnajdujemy w nim znaków krytycznej oceny rozziwu, jaki dzieli polską informatologię od światowej nauki o informacji.

Bliska zakresowo recenzowanej książce, choć odległa pod wieloma względami, jest historia nauki o informacji wydana w 1989 r. w Stanach Zjednoczonych<sup>6</sup>. Obejmuje również 40-lecie rozwoju dyscypliny, która wprawdzie — jak powiedziano wyżej — nie jest tożsama z informatologią, jest jednak bardzo jej bliska, przede wszystkim ze względu na cele społeczne. Stąd też warto porównać niektóre elementy obydwu książek.

W ujęciu autorów amerykańskich rozwój i stan nauki o informacji pokazany jest przede wszystkim przez pryzmat indywidualności ludzkich, które tę naukę wykreowały, oraz cztery — zdaniem autorów najważniejsze — kierunki rozwoju działań praktyki i badań, pokazanych w silnym zespoleniu, o którym M. Dembowska pisała, prezentując model teoretyczny prakseologicznej informatologii. U M. Dembowskiej nieobecne jest przedstawienie nauki o informacji

<sup>5</sup> Por. przyp. 1.

<sup>6</sup> D. B. Lilley, R. W. Trice: *A history of information science 1945-1985*. San Diego 1989.

w Polsce poprzez ukazanie wybitnych twórców tej nauki. Wydaje się to zrozumiałe, choć dla niektórych czytelników — zwłaszcza o humanistycznym nastawieniu — może być niemiłe. Trudno mieć jednak pretensje do Autorki, że nie mieliśmy aż tak nieprzeciętnych indywidualności, aby ich oryginalne myśli wyznaczały kierunek rozwoju nauki o informacji. Natomiast fakt opisu badań bez konfrontacji ich wpływu (złego czy dobrego!) na praktyczną działalność informacyjną wywołuje u czytelnika silne poczucie braku systemu wartości, któremu podporządkowane są te badania.

Wreszcie przy tym porównaniu warto zwrócić uwagę na bardzo drobiazgowo wyliczenie nierównoważnych gatunkowo problemów badawczych w pracy M. Dembowskiej, a syntetyczny i bardzo selektywny obraz kierunków zachodniej nauki o informacji w pracy autorów amerykańskich<sup>7</sup>. Wśród tych kierunków najbardziej zainteresuje nas ten, który dotyczy działalności bibliotek oraz ludzi z nimi związanych. Przypisano mu fundamentalne znaczenie dla upowszechnienia postępów nauki o informacji w praktyce informacyjnej. Uznano, że warsztaty wielu bibliotek stały się obszarem zastosowań i weryfikacji licznych i ważkich koncepcji teoretycznych. Stąd Bibliotekę Kongresu, Narodową Bibliotekę Medyczną i Narodową Bibliotekę Rolniczą oraz konsorcja bibliotek akademickich, podejmujących wspólne akcje, przedstawiono jako środowiska o znaczącej roli dla rozwoju i weryfikacji osiągnięć nauki o informacji. Czytelnik książki M. Dembowskiej także odnajdzie powiązania badań informatologii z bibliotekarstwem i bibliotekoznawstwem (np. problemy specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych). Nie znajdzie analogii w oznaczeniu rangi tych powiązań ani też odniesień do praktycznych konsekwencji istnienia bądź braku więzi między informatologią a bibliotekoznawstwem i praktycznym bibliotekarstwem (np. znamiennego konfliktu odrzucenia przez bibliotekarzy terminologii dotyczącej języków informacyjno-wyszukiwawczych).

Równie znaczące odmienności w rozwoju polskiej informatologii w stosunku do zachodniej nauki o informacji występują w obszarze badań dotyczących sieci informacyjnych. Ten kierunek w amerykańskiej i brytyjskiej nauce o informacji uznano za najważniejszy w l. 1965-1985. Rezultat to sieci, o których piszą M. Grabowska i B. Zybert we wspomnianych wyżej książkach. W polskiej rzeczywistości odbiciem tego kierunku są prace nad SINTO licznie cytowane w książce M. Dembowskiej. Nie sposób pozbyć się uczucia niedosytu z powodu braku krytycznej refleksji Autorki o tym kierunku badań.

Jest to oczywiście bardzo trudna i delikatna materia. Jeśli jednak historia ma być „nauczycielką życia”, to nie da się uniknąć odpowiedzi na pytanie, czy wszystkie źródła klęsk organizacyjnych w polskich służbach informacji i przyczyny dramatycznych opóźnień w rozwoju technologii informacyjnych w Polsce leżą jedynie w czynnikach ustrojowo-ekonomicznych warunkujących sposób i kierunki uprawiania nauki o informacji, czy też stan „rzeczypospolitej informacyjnej” byłby inny — lub też, czy mógłby być inny — gdyby w danych nam warunkach społeczno-politycznych inaczej uprawiano polską informatologię.

Elementów takiej diagnozy wyrażonej krytycyzmem w stosunku do kierunków i rezultatów polskich badań nad informacją brak w książce M. Dembowskiej. Niekwestionowaną natomiast wartością recenzowanej książki jest zebranie i usystematyzowanie piśmienniczego dorobku dziedziny. Czytelnik jednak musi podjąć samodzielny trud krytycznego spojrzenia na ten dorobek i skonfrontowania go ze stanem polskiej — i nie tylko polskiej — rzeczywistości w sferze praktyki informacyjnej. Autorka także czytelnikowi pozostawiła ocenę wpływu badań naukowych na tę rzeczywistość.

*Anna Sitarska*

*Maszynopis wpłynął do redakcji 5 maja 1992*

<sup>7</sup> Wyróżnili oni w l. 1945-1988 następujące najważniejsze kierunki: 1) koncepcje i praktyka niekonwencjonalnych systemów informacji (Taube w zakresie metod indeksowania, Luhn — zastosowanie komputerów oraz Garfield — „przemysłowe” przetwarzanie informacji w indeksach cytowań), 2) zastosowanie nauki o informacji w bibliotekarstwie, 3) rozwijanie systemów online (1940-1985), 4) budowa sieci informacyjnych (1965-1985).

## BIBLIOLOGIA

*Théorie, méthodologie et recherche en bibliologie. 8<sup>e</sup> colloque international de bibliologie. Colloque organisé par la Bibliothèque Nationale et l'Association internationale de bibliologie, 25-27 septembre 1989. Textes réunis et présentés par R. Estivals. Paris: Bibliothèque Nationale 1991, 235 s. Les colloques de la Bibliothèque Nationale, 3.*

Biblioteka Narodowa w Paryżu wspólnie z powstałym w 1988 r. Międzynarodowym Stowarzyszeniem Bibliologicznym zorganizowała we wrześniu 1989 r. międzynarodowe kolokwium poświęcone teorii, metodologii i badaniom bibliologicznym. Wydany tom zawiera referaty wygłoszone podczas tego kolokwium. Podzielono je na siedem grup tematycznych: 1) Historia bibliologii, 2) Teoria i metoda bibliologii, 3) Bibliografia, 4) Bibliologia ogólna, 5) Zapis z informatyzowany, 6) Produkcja wydawnicza, 7) Socjologia czytelnictwa.

We wprowadzeniu Robert Estivals krótko omówił wszystkie referaty oraz podsumował dotychczasową działalność Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliologicznego jako jego przewodniczący, jednocześnie prezentując plany na najbliższą przyszłość.

Część poświęconą historii bibliologii otwiera referat Dominique H. Zidouemba (Senegal) i Gilles Vilasco (Wybrzeże Kości Słoniowej) *Francuscy prekursorzy bibliologii w XVIII w.* W podtytule powinno być: „Jean-François Neé de la Rochelle (1751-1838) a Etienne-Gabriel Peignot (1767-1849)”, gdyż szczególnie tym bibliografom jest ten referat poświęcony. Powszechnie za prekursora bibliologii uważa się G. Peignota, ponieważ on jako jeden z pierwszych opisał bibliologię, używając przy tym tej nazwy. Autorzy referatu podważają to pierwszeństwo, wykazując, iż poglądy E.-G. Peignota na zakres bibliologii jako nauki (m.in. że bibliologia jest nauką uniwersalną, encyklopedią wiedzy o książce, o piśmie, która bada książkę zarówno od strony wewnętrznej, jak i zewnętrznej) były bardzo zbliżone do tych, które ujął w swoich pracach J.-F. Neé de la Rochelle, nazywając ją bibliografią. Nigdy G. Peignot nie powoływał się na J.-F. Neé de la Rochelle, a niemożliwe, aby nie znał jego prac. Kwestia ta wymaga jeszcze dokładniejszych badań również w polskiej literaturze bibliologicznej. J.-F. Neé de la Rochelle jest o wiele rzadziej wymieniany i cytowany niż G. Peignot<sup>1</sup>. Jest autorem mało znanym i prawdopodobnie dlatego pomijanym w rozważaniach teoretycznych dotyczących historii bibliologii<sup>2</sup>. Warto byłoby bliżej zainteresować się tą postacią. W następnym referacie *Międzynarodowa konferencja poświęcona książce w Antwerpii w 1890 r.* André Canonne (Belgia) opisuje zmiany zaszłe w ciągu stu lat w badaniach nad książką. Postanowienia omawianej konferencji — m.in. dotyczące znormalizowania oznaczeń formatu i tomu, tytułu, paginacji książki, zasad katalogowania, bibliografii narodowych — wpłynęły bardzo korzystnie na rozwój nauki o książce i są realizowane z pewnymi koniecznymi zmianami do dziś. Podkreślono również, że kongresy poświęcone książce wywierają dodatni wpływ na integrację środowiska bibliologów, a w szczególności pozwalają promować doświadczenia narodowych szkół bibliologicznych na forum światowym. Elena Savova (Bułgaria) poświęciła swój referat Mikołajowi Rubakinowi, opisując jego życie i działalność oraz prace dotyczące książki, szczególnie w zakresie bibliopsychologii. Polskim czytelnikom postać M. A. Rubakina jest dość dobrze znana, a autorka nie wnosi zbyt wielu nowych informacji o nim<sup>3</sup>. Należy zauważyć, że tytuł referatu w oryginale brzmi *Nikolaï Alexandrovitch Roubakine, fondateur de la psychologie bibliographique* jest błędny, gdyż oczywiście powinno być „psychologie bibliologique”. Rozwojowi dyscypliny w ostatnich kilkudziesięciu latach poświęca pracę György Rózsa (Węgry) *Bibliologia czyli reinkarnacja dyscypliny służącej rozwojowi społecznemu*, słusznie zauważając, że w obrębie nauki o książce najintensywniej rozwija się i zaczyna obecnie odgrywać przodującą rolę informacja naukowa. Przestrzega jednak przed zbyt szerokim pojmowaniem przedmiotu bibliologii. Prawdopodobnie polemizuje tu z poglądami bibliologów francuskich, dla

<sup>1</sup> Brak biogramu J.-F. Néé de la Rochelle m.in. w *Encyklopedii Wiedzy o Książce* (Wrocław 1971), podczas gdy G. Peignot jest w niej uwzględniony (tam 1821).

<sup>2</sup> Poglądy J.-F. Néé de la Rochelle przypominała jedynie A. Żbikowska-Migoń w pracy *Historia książki w XVIII wieku*. Warszawa 1989 (s. 48, 69, 85).

<sup>3</sup> U nas pisano o Rubakinie sporo w okresie międzywojennym, zob. też M. Walentynowicz: *Podstawy czytelnictwa powszechnego*. Wrocław 1970. — K. Migoń: *Z dziejów nauki o książce*. Wrocław 1979 (s. 35-37, 116) — A. Wajda: *Metodyka i organizacja czytelnictwa*. Wyd. 3. Warszawa 1983 (s. 109-113, 138).

których bibliologia jest jedną z nauk o informacji, zajmującą się komunikacją za pomocą pisma (la science de l'écrit, de la communication écrite)<sup>4</sup>.

Teorii i metodologii nauki o książce poświęcona jest praca Jeana Meyriata (Francja) *Aktualna problematyka bibliologii*. Są to rozważania epistemologiczne dotyczące współczesnej bibliologii, jej miejsca i roli wśród innych nauk oraz korzyści wynikających z integracji z innymi naukami. Natomiast Robert Estivals (Francja) stara się odpowiedzieć na pytanie zawarte w tytule referatu *Dlaczego i w jaki sposób badamy to, co zostało zapisane?*. Autor dużo miejsca poświęca i szczegółowo omawia metody: opisujące — (makro- i mikro-opis dokumentograficzny) i objaśniające (analizę systemową, teorię systemów, system indukcyjno-dedukcyjny i in.). Jedną z tych metod dokładnie analizuje Madjid Dahmane (Algieria) w rozprawie *Pochodzenie i aktualna problematyka bibliometrii*. Temat wybrany trafnie, gdyż bibliometria jest obecnie często wykorzystywaną metodą badawczą.

Bibliografii poświęcono dwa referaty. Annick Bernard (Francja) w pracy *Egzemplarz obowiązkowy, uprzywilejowane narzędzia pomiarów w bibliologii, rejestracji egzemplarza w spisach bibliograficznych* opisuje historię i dzień dzisiejszy francuskiego egzemplarza obowiązkowego, podkreślając, że dzięki niemu można prześledzić ewolucję i zbadać francuską produkcję wydawniczą na przestrzeni wieków. W drugim referacie *Bibliografie narodowe w perspektywie socjologicznej (na przykładzie Madagaskaru)* Martin Ranivo (Madagaskar) przedstawia problemy malgajskiej bibliografii narodowej z punktu widzenia geopolitycznego i językowego.

Barbara Sordylowa (Polska) w pracy *Polskie bibliografie bibliologiczne wczoraj i dziś* omawia te spisy od ich początków po dzień dzisiejszy. W podobny sposób Krzysztof Migoń (Polska) w referacie *Polskie encyklopedie bibliologiczne: doświadczenie i perspektywy* prezentuje wydawnictwa encyklopedyczne — o różnych zakresach, o charakterze naukowym, jak i popularnym — oraz przedstawia stan prac nad przygotowaniem „Encyklopedii książki polskiej”. Polski dorobek w zakresie bibliografii księgoznawczej, a szczególnie encyklopedii bibliologicznych, jest pokaźny, dobrze więc, że podzielono się naszymi doświadczeniami w momencie, gdy Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliologiczne planuje opracowanie międzynarodowej bibliografii oraz encyklopedii bibliologicznej.

Praktyczne zastosowanie bibliometrii w badaniach prowadzonych przede wszystkim na podstawie bibliografii narodowych zaprezentowali w swoich pracach: Mohammed Sayed (Sudan), Abdelmajid Bouazza i Naceur Kefi (Tunezja) oraz Wahid Gdoura i Mohammed Rabhi (Tunezja).

Robert L. Baticle (Francja) *Wpływ przestrzeni i czasu na piśmiennictwo* i Guy Pélachaud (Francja) *Zapis drukowany a zapis z informatyzowany: drogi pamięci* poświęcili swoje referaty technice informacyjnej. Dla skrócenia czasu przekazu coraz częściej sięga się po nowoczesne techniki (teleks, teleteks, wideoteks). Jediną przeszkodą na drodze międzynarodowej swobodnej wymiany informacji są bariery językowe. Guy Pélachaud proponuje opracowanie tezaursów, aby za pomocą słów-kluczy ująć całą wiedzę ludzką. Natomiast Christian Hartmann (Niemcy) skłaniałby się raczej ku zmianie obecnego międzynarodowego systemu informacyjnego w taki sposób, żeby jednocześnie można było we wszystkich krajach otrzymać informacje z „pierwszej ręki”. Również w tym dziale (a nie w dziale Produkcja wydawnicza) powinien znaleźć się artykuł Todora Peteva (Bułgaria) *Komunikacja za pomocą pisma we współczesnej Bułgarii: książka i czasopismo; teleteks i wideoteks*, w którym autor porusza także problem nowoczesnych technik przekazu informacji i opisuje ich zastosowanie.

Problemami produkcji wydawniczej zajęli się: Jacques Breton (Francja) w pracy *Rozwój i kryzysy wydawnictw francuskich od 1945 r.*, oraz Jacques Michon (Kanada) w *Wydawnictwa literackie w Quebecu: między pomocą państwową i nowymi zasadami rynkowymi*. Po raz kolejny potwierdzono fakt, że na produkcję wydawniczą mają ogromny wpływ dwa czynniki: ekonomiczny oraz kulturowy.

Socjologię czytelnictwa rozpatrzono w dwóch aspektach: teoretycznym w referacie Stéphane Sarkany'ego (Francja) *Teoretyczny model i propozycja metodologiczna w badaniach czytelnika literatury. (Refleksje i zarys problemu)*, w którym omówiono zagadnienia związane z czytelnikiem

<sup>4</sup> R. Estivals: *La bibliologie*. Paris 1987 (s. 22).

potencjalnym i praktycznym — w pracach Hansa-Jürgena Hartmanna (Niemcy) *Książka i czytelnictwo w NRD* oraz Judit Lörincz (Węgry) *Aktualna sytuacja socjologii czytelnictwa na Węgrzech*.

Reasumując należy podkreślić, że najwięcej zagadnień poruszono w działach dotyczących bibliologii ogólnej, historii bibliologii oraz zapisu z informatyzowanego. Przy lekturze referatów i analizowaniu poglądów poszczególnych uczestników kolokwium czuje się jednak pewien niedosyt spowodowany brakiem autorów z krajów anglo- i niemieckojęzycznych oraz byłego ZSRR, bo przecież ich dorobek naukowy w zakresie nauki o książce jest bardzo duży, nie wspominając już o tradycjach bibliologicznych. Zastrzeżenia budzi także różne pojmowanie zakresu bibliologii przez poszczególnych autorów, często jednak zbyt obszernie, i słuszna wydaje się obawa jednego z nich: bibliologia nie może i nie powinna być nauką „bez granic” (s. 56). Może właśnie tą kwestią, szczególnie od strony teoretycznej, należałoby się zająć w najbliższej przyszłości, podczas następnych kolokwium bibliologicznych?

Bożena Koredczuk

Maszynopis wpłynął do redakcji 7 kwietnia 1992

### ETYKA BIBLIOTEKARSKA

Zbigniew Żmigrodzki: *Problemy bibliotekarskiej etyki zawodowej*. Katowice: Uniw. Śląski 1991, 95 s. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 1217.

Ukazanie się książki Z. Żmigrodzkiego winno wzbudzić w świecie bibliotekarskim nie tylko większe zainteresowanie problemami etyki bibliotekarskiej, ale przede wszystkim skłonić do refleksji nad moralnością zawodu bibliotekarskiego. Autor od wielu lat zajmując się tą problematyką, spróbował w swojej niedużej — ale ważnej i na gruncie polskim pionierskiej monografii — przedstawić czytelnikowi podstawowe zagadnienia bibliotekarskiej etyki zawodowej. Omawiając zawartość recenzowanej publikacji, równocześnie zasygnalizowano pewne wątpliwości nasuwające się w czasie lektury tej interesującej książki.

We wstępie Autor zarysował potrzebę pogłębienia i poszerzenia dyskusji na temat etyki zawodowej w bibliotekarstwie, zwrócił uwagę na wieloletnie już doświadczenia w tym zakresie bibliotekarzy amerykańskich oraz zaproponował wyróżnienie pięciu okresów w rozwoju refleksji etycznej w bibliotekarstwie światowym i polskim, a następnie krótko omówił zasady układu zawartości i kolejność rozdziałów swojej pracy. Rozdział pierwszy (*Etyka – podstawowe terminy i pojęcia*) i drugi (*Ogólna moralność pracownicza «moralna kultura pracy»*) obejmują charakterystykę podstawowych pojęć i terminów (najpierw są pojęcia, a potem powstają terminy, więc powinna być odwrotna kolejność od przyjętej w tytule) z zakresu etyki oraz krótką i bardzo uproszczoną historię myśli etycznej, a także podstawowe kryteria moralności pracowniczey, warunki i czynniki sprzyjające moralnym zachowaniom w miejscu pracy. Autor przedstawił następnie wyniki polskich badań ankietowych dotyczących zachowań spotykających się z ujemnymi ocenami środowiska w zakładzie przemysłowym i uzupełnił je wykazem zawodowych zachowań krytykowanych przez bibliotekarzy. Nie wiadomo jednak, czy przytoczone wyniki badań z 1969 r. są aktualne jeszcze w okresie, kiedy kształtują się w kraju nowe warunki gospodarczo-społeczne i polityczne, przede wszystkim zaś inne warunki pracy.

Trzeci rozdział dotyczy kształtowania się etyki różnych zawodów, zasadniczego celu i zadań szczegółowych tego typu etyki oraz jej znaczenia dla podnoszenia prestiżu zawodu i zwiększania zaufania środowiska, w którym reprezentanci danego zawodu działają. Pewne zastrzeżenia budzi tu posługiwanie się pojęciami: „konsument” i „klient” (s. 20). Według Autora profesjonalna obsługa „klienta”, któremu usługę wybiera profesjonalista (a nie „konsumenta”, który sam określa swoje potrzeby) może być jednym z kryteriów decydujących o prawie danego zawodu do własnego

systemu etycznego. W dalszych partiach książki Autor używa konsekwentnie pojęcia „klient” dla określenia czytelnika (użytkownika biblioteki). Czy słusznie? Czy zawsze użytkownik biblioteki jest tylko „klientem”, czy nie może być „konsumentem”?

Rozdziały od czwartego do siódmego stanowią główny zrąb pracy. Rozdział czwarty omawia rozwój myśli etycznej w bibliotekarstwie, uzależnienie kształtowania bibliotekarskiej etyki zawodowej od istnienia wymogów kwalifikacyjnych oraz od warunków gospodarczych, społecznych i politycznych. Nie zgodzę się tu ze stwierdzeniem, iż „przekreśla sens i skuteczność postanowień moralnych” sytuacja „przyznawania różnej wysokości wynagrodzeń pracownikom o jednakowych kwalifikacjach [...]” (s. 29). Jednakowe kwalifikacje to nie to samo, co oceny wykonywanych prac, a płacić się powinno za pracę, nie za kwalifikacje. Nie rozumiem również, co oznacza stwierdzenie, że „uregulowane należycie formy gospodarki” sprzyjają „pomyślnemu kształtowaniu się postawy moralnej bibliotekarzy” (s. 29). Rozdział ten kończy sformułowana przez Autora definicja bibliotekarskiej etyki zawodowej: „stanowi ona zespół ocen i dyrektyw, określających postawy oraz zachowania bibliotekarzy jako powinności moralne w charakterystycznych dla pracy bibliotecznej sytuacjach: w stosunku do społeczeństwa, do czytelników, do własnej biblioteki oraz innych bibliotek i wszelkich placówek informacji, do przełożonych i współpracowników w zawodzie” (s. 30).

Następny rozdział zawiera opis rozwoju bibliotekarskiej myśli etycznej w Stanach Zjednoczonych w l. 1902-1989 wyrażonej w czterech kodeksach etycznych (z l. 1922, 1929, 1938, 1968) i trzech deklaracjach (z l. 1973, 1975, 1981), uzupełniony krótkim komentarzem Autora dotyczącym szczególnego zainteresowania etyką zawodową bibliotekarzy amerykańskich. Mam wątpliwości czy rzeczywiście deklaracja otwierająca amerykański kodeks etyki bibliotekarskiej z 1968 r. przemawia — jak uważa Autor — do przekonania, kiedy czyta się w niej m.in.: „zadowolenie moich przełożonych będzie moim najważniejszym celem; będę sobie cenil zaufanie i odpowiedzialność, jakimi mnie obdarzono” (s. 37). Bardziej odpowiada mi sformułowanie w proponowanej w 1970 r. nowelizacji kodeksu: „Celem zawodu bibliotekarskiego jest służba społeczeństwu poprzez ochronę, udostępnianie i rozpowszechnianie zapisów ludzkiej wiedzy, doświadczeń i dążeń” (s. 38).

W rozdziale szóstym Autor ogólnie scharakteryzował dyskusję nt. etyki w bibliotekarstwie światowym, przy czym skupił się głównie na wypowiedziach autorów europejskich, w małym stopniu uwzględniając bibliotekarstwo radzieckie i rosyjskie a pomijając zupełnie bibliotekarską myśl etyczną z innych kontynentów.

Przebieg dyskusji nad myślą etyczną w bibliotekarstwie polskim, poczynając od Joachima Lelewela do właściwego zainteresowania się zawodem bibliotekarskim i jego etyką po II wojnie światowej, stanowi treść rozdziału siódmego. W dyskusji tej wzięli udział znani bibliotekoznawcy: Adam Łysakowski, Maria Dembowska, Józef Korpała, Władysław Piasecki (uważany przez Autora za inicjatora właściwej dyskusji o etyce bibliotekarskiej w Polsce), Z. Żmigrodzki (najbardziej aktywny w tej dyskusji); a w ostatnich latach: Jan Burakowski, Józef Zając, Janusz Dunin, Andrzej Gawroński. Według Autora przebieg dyskusji stawia polskie środowisko bibliotekarskie w korzystnej sytuacji, chociaż istnieją pewne pola refleksji etycznej dotąd słabo uwzględniane bądź całkiem pomijane. Do takich zagadnień należy stosunek bibliotekarzy do ograniczeń w gromadzeniu zbiorów, dostępu do materiałów bibliotecznych<sup>1</sup>, ideologicznego ukierunkowania działalności bibliotek, a także analiza tzw. dylematów etycznych w codziennej pracy oraz myśli etycznej w kształceniu bibliotekarzy polskich<sup>2</sup>.

Ostatni rozdział recenzowanej pracy — moim zdaniem najcenniejszy, bo najbardziej oryginalny — poświęcono uzasadnieniu, iż bibliotekarska etyka zawodowa winna być jednym z ważnych czynników kształcenia bibliotekarzy i doskonalenia pracy bibliotecznej. Autor na podstawie własnych przemyśleń przedstawił okoliczności ujemnie wpływające na postawy etyczne bibliotekarzy oraz dyrektywy etycznego postępowania bibliotekarzy, uporządkowane jako powinności

<sup>1</sup> Tym zagadnieniem zajął się Z. Żmigrodzki szczegółowej w nowszym artykule *Wolność czytania jako problem współczesnego bibliotekarstwa*. „Prz. Bibl.” 1991 R. 59 z 1 s. 21-31.

<sup>2</sup> Z. Żmigrodzki przypomniał, iż bibliotekarze amerykańscy problemy etyki zawodowej dość dawno wprowadzili do programów przysposobienia zawodowego. Por. D. Woodward: *Teaching ethics for information professionals*. „Journal of Education for Library and Information Science” 1989 nr 2 s. 132-135. W Polsce — jak informuje Z. Żmigrodzki — oprócz Niego problemy etyki bibliotekarskiej wprowadził do wykładów Jerzy Włodarczyk w Uniwersytecie Łódzkim (s. 76).

społeczne w stosunku do: czytelników-użytkowników, biblioteki, współpracowników, innych bibliotekarzy i przedstawicieli pokrewnych zawodów, a także samego zawodu. Tak ujęte powinności mogą stać się podstawą opracowania bibliotekarskiego kodeksu etycznego.

W zakończeniu pracy Autor podsumował przedstawione dyskusje nad bibliotekarską etyką zawodową, wskazał na przeciwieństwa wynikające ze społecznej roli bibliotekarzy i warunkujące ich zachowania etyczne oraz zarysował tryb postępowania w ustalaniu „systemu ocen i powinności moralnych związanych z pracą bibliotekarza w formie kodeksu, tez czy deklaracji” (s. 84).

Pracy towarzyszą w *Aneksie: Biblioteczna Karta Praw* (The Library Bill of Rights) przyjęta przez Radę ALA w 1948 r. i poprawiona w 1961 r. oraz *Wzorzec złej biblioteki według Umberto Eco*<sup>3</sup>. Bibliografia załącznikowa — według Autora ze względu na ograniczoną objętość publikacji niekompletna — obejmuje 198 pozycji różnojęzycznych, z przewagą polskich i angielskich. Krótkie streszczenia w językach angielskim i niemieckim zamykają pracę. Przejrzysty druk na dobrym papierze, prosty i zrozumiały język ułatwiają przyswojenie publikacji. Ale czy 300 egzemplarzy nakładu umożliwi w przyszłości łatwy dostęp do tej ze wszechmiar cennej pozycji?

Na zakończenie tego omówienia pracy Z. Żmigrodzkiego chciałbym zwrócić uwagę, iż prowadzona obecnie dyskusja, czy tworzyć kodeks etyki bibliotekarskiej (a jak wynika z całości pracy, Autor jest rzecznikiem opracowania takiego kodeksu dla bibliotekarstwa polskiego) uwzględnia ostatnio także zagadnienia etyczne w działalności informacyjnej<sup>4</sup>. Może więc warto tu zacytować zdanie T. Kotarbińskiego: „Więc nie w bezwzględnych dekalogach upatruje się tutaj lek na udrękę moralną. Trzeba myśleć, myśleć do końca w każdej sytuacji, a wtedy, kto ma w sobie rzetelną chęć, by postąpić rzetelnie, znajdzie wyjście z labiryntu, znajdzie rozwiązanie problemu ważne dla całości nadarzonej sytuacji, zawsze niezmiernie trudne do przyjęcia jako wzór we wszelkich sytuacjach możliwych”<sup>5</sup>. Wydaje się, że uczestnikom dyskusji o bibliotekarskim kodeksie etycznym wskazania te warto przypomnieć.

Jerzy Ratajewski

*Maszynopis wpłynął do redakcji 7 maja 1992*

## BADANIE POTRZEB UŻYTKOWNIKÓW INFORMACJI

Maria Próchnicka: *Informacja a umysł*. Kraków: Universitas 1991, 195 s.

Problem badania użytkownika informacji, jego potrzeb i zachowań informacyjnych istnieje w dziedzinie informacji naukowej już niemal pół wieku. Użytkownik jako jeden z podstawowych przedmiotów badań doczekał się wielu ujęć i analiz. Sprawozdania z polskich i obcych badań w tym zakresie zamieszcza w swoich publikacjach Jerzy Szwalbe<sup>1</sup>.

Badania nad użytkownikiem — ze względu na specyfikę samego przedmiotu badań — już w kilkanaście lat po ich zainicjowaniu nabierają charakteru interdyscyplinarnego. Chęć wyczerpującego przedstawienia problematyki badawczej zmusiła badaczy do sięgnięcia po pojęcia z zakresu socjologii, a następnie psychologii. Ostatnie kilka lat to wzbogacanie aparatu pojęciowego tego obszaru badań o określenia z dziedziny lingwistyki i psycholingwistyki. Przyczyniło się do tego dostrzeżenie nowych perspektyw badawczych, jakie otwiera możliwość poznawania człowieka poprzez język, którym się posługuje.

<sup>3</sup> U. Eco: *O bibliotece*. Wrocław 1990 s. 12-16.

<sup>4</sup> Por. np. Ch. Price: *Information: commodity or social need?* W: *Inform. 85. Using Knowledge Shape Future. Proceedings of Conference, Bournemouth, 16-19 Sept. 1985. London 1986 s. 36-40*, gdzie proponuje się pracownikom bibliotek i informacji składanie przysięgi w rodzaju przysięgi Hipokratesa. — R. Capurro: *Moral issues in information science*. „*Journal of Information Science*” 1985 Vol. 11 nr 3 s. 113-123; — *Moral issues in information science. W: Stockholm papers in library and information science. Stockholm 1985 s. 5-31* gdzie m.in. są różne stanowiska wobec tworzenia kodeksów etyki bibliotekarskiej i informacyjnej. Wśród nich są takie, które stwierdzają, że kodeksy są niepotrzebne, konieczna zaś jest ciągła, nie kończąca się dyskusja problemów etycznych w obu zawodach; B. A. Shuman, J. J. Mika: *Definitional matters*. „*Library and Archival Security*” 1989 nr 3/4 s. 95-106.

<sup>5</sup> T. Kotarbiński: *Pisma etyczne*. Warszawa 1987 s. 499.

<sup>1</sup> J. Szwalbe: *Badania potrzeb użytkowników informacji w Polsce w latach 1976-1982*. Warszawa 1986; *Wybrane zagadnienia metodologii badania potrzeb użytkowników w świetle literatury zagranicznej*. „*Prz. Bibl.*” 1980 z. 1 s. 31-39.



W polskich badaniach nad potrzebami użytkownika nadal dominuje nurt socjologiczny. Sięganie do dorobku z zakresu psychologii dopiero się rozpoczyna. Przykładem mogą być badania przeprowadzone przez M. Próchnicką. Raport z nich stanowi istotę recenzowanej książki. Nowatorstwo ujęcia problematyki badawczej, idące w parze z bardzo staranną i wnikliwą jej analizą, pozwala na wysoką ocenę dokonań Autorki. Jednak mimo wspomnianych zalet czytelnik nie czuje się w pełni usatysfakcjonowany. Niepokoi go brak uwzględnienia w omawianej publikacji osiągnięć z zakresu lingwistyki i psycholingwistyki. W literaturze polskiej zagadnieniom z dziedziny psycholingwistyki, także w kontekście nauki o informacji, poświęca swoje prace Ida Kurcz<sup>2</sup>.

Jak wcześniej zaznaczono, recenzowana praca zawiera dogłębną i przejrzystą analizę poruszanej problematyki w aspekcie psychologicznym. Jest to widoczne podczas rozważania problemów natury ogólnej, jak i zagadnień szczegółowych. W nauce o informacji przyjmuje się, że zachowanie informacyjne użytkownika (uznawane za zachowanie celowe) wynika z odczuwanych przez niego potrzeb informacyjnych i z jego sytuacji problemowej. Przez tę ostatnią Autorka rozumie sytuację uświadomienia sobie przez człowieka niewystarczalności posiadanej wiedzy do osiągnięcia stojącego przed nią celu. Za potrzeby informacyjne uznaje takie potrzeby poznawcze człowieka, których zaspokojenie jest warunkiem bezpośrednim i/lub pośrednim osiągnięcia przez niego celu.

Potrzeby informacyjne człowieka mają charakter dynamiczny. Zmieniają się zależnie od wielu różnych okoliczności. Jedną z nich, wartą uwypuklenia w odczuciu Autorki, stanowi proces myślenia. W procesie myślenia człowieka rozwiązującego problem można wyróżnić fazy:

- genezy problemu,
- analizy cech sytuacji problemowej,
- wytwarzania (generowania) pomysłów rozwiązania,
- oceny (ewaluacji) i wyboru jednego lub kilku pomysłów uznanych za użyteczne,
- urzeczywistniania (weryfikacji) pomysłu(ów) uznanego w poprzedniej fazie za użyteczny.

W poszczególnych fazach powstają określone formy pytań o informację. Poszczególne fazy mogą inicjować zachowanie informacyjne podmiotu procesu.

Przyczyn zachowania informacyjnego użytkownika szukano dotąd tylko wśród czynników związanych z cechami i możliwościami systemów informacyjnych oraz z zachowaniami człowieka w sytuacji problemowej. Interdyscyplinarne podejście pozwala M. Próchnickiej na dostrzeżenie nie zauważanej dotychczas grupy czynników, którą stanowią cechy indywidualne użytkownika. Autorka nie wartościuje wpływu poszczególnych grup czynników na zachowanie informacyjne użytkownika. Przyjmuje założenie, że istnieją powiązania między czynnikami różnej natury łącznie wpływającymi na rozpatrywane zjawisko.

Spośród cech indywidualnych użytkownika szczegółowej analizie poddaje typ intelektu. O takim wyborze przedmiotu analizy zdecydowała specyfika badanej przez M. Próchnicką populacji, którą stanowią wynalazcy i racjonalizatorzy. Opierając się na wyróżnionych przez C. G. Junga dwóch wymiarach intelektu, tj. stylu odbioru informacji (konkretny lub globalny) i stylu jej wartościowania (obiektywny lub subiektywny), wyróżnia cztery typy intelektu:

- logik-analityk-empiryk (konkretny styl odbioru informacji i obiektywny sposób jej wartościowania),
- logik-holista-teoretyk (globalny styl odbioru informacji i obiektywny — racjonalny sposób jej wartościowania),
- doznaniowiec-analityk-praktyk (konkretny styl odbioru informacji i subiektywny sposób jej wartościowania),
- doznaniowiec-holista-mistyk (globalny styl odbioru informacji i emocjonalno osobisty sposób jej wartościowania).

Uznając niemożność istnienia jednostek reprezentujących cechy wyłącznie jednego z wyróżnionych typów intelektu, Autorka jako podmiot badań trafnie wybiera jednostki o jednym dominującym typie intelektu.

Oprócz hipotezy ogólnej o wpływie typu intelektu na zachowania informacyjne jednostek Autorka buduje cztery hipotezy szczegółowe. Zakładają one możliwość istnienia zależności między typem intelektu i odpowiednio:

<sup>2</sup> I. Kurcz: *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa 1987.



- stopniem złożoności wybieranych przez jednostkę zadań technicznych,
- rodzajem i częstością powstawania potrzeb informacyjnych w kolejnych fazach przebiegu procesu myślenia,
- rodzajem i stopniem trudności użytkownika (w korzystaniu z systemów informacyjnych) związanych z trafnością informacji, ich aktualnością i różnorodnością oraz czasochłonnością dostępu do nich,
- oceną ważności cech idealnego źródła informacji.

Wszystkie te hipotezy weryfikowane są w badaniach.

Maria Próchnicka przedstawia też zależności przeciwne do zawartych w tych hipotezach. Negując wpływ typu intelektu na powyższe cztery wskaźniki, sugeruje zależność zachowań informacyjnych od innych czynników: dziedziny techniki, fazy procesu myślenia, stopnia złożoności rozwiązywanego problemu, wykształcenia użytkownika i jego doświadczeń zawodowych, przygotowania do korzystania z systemów informacyjnych. Są to czynniki uznawane za obiektywne, niezależne od twórcy. Niestety, Autorka rezygnuje z przeprowadzenia badań sprawdzających słuszność takich hipotez konkurencyjnych, rezygnując tym samym z możliwości porównania ich z hipotezami właściwymi. To powoduje pewien niedosyt u czytelnika rozprawy, który oczekuje pełniejszego przedstawienia badanego zjawiska, zwłaszcza po solidnej porcji teorii w pierwszej części książki.

Wyraźny podział całości publikacji na dwie części — teoretyczną oraz raport z badań — wychodzi jej na dobre. Jednakże nie wszystkie zastosowane w książce rozwiązania kompozycyjno-graficzne można w podobny sposób ocenić. Rozprawa M. Próchnickiej — bez wątpienia spójna merytorycznie — ma charakter wybitnie analityczny. Mało zróżnicowane typograficznie tytuły hierarchicznie rozbudowanych podrozdziałów rozpraszają w efekcie uwagę czytelnika publikacji, zmuszając go do koncentrowania się bardziej na jej formie niż na treści.

Recenzowana praca mimo pewnych mankamentów wydaje się być cenną pozycją na rynku wydawnictw z zakresu informacji naukowej. Nowatorstwo ujęcia problemu potrzeb i zachowań informacyjnych użytkowników informacji stanie się z pewnością inspiracją do dalszych rozważań teoretycznych i inicjatyw badawczych w tym zakresie.

Renata Błażalek

*Maszynopis wpłynął do redakcji 15 maja 1992*

## METODYKA KATALOGU PRZEDMIOTOWEGO

Jadwiga S a d o w s k a: *Instrukcja tematowania i katalogu przedmiotowego*. Warszawa: Stow. Bibl. Pol. 1991, 100 s.

### W ocenie teoretyka

Jak we *Wstępie* pisze Autorka, *Instrukcja* wywodzi się i ma ambicje kontynuować tradycję zapoczątkowaną przez podręcznik Adama Łysakowskiego *Katalog przedmiotowy*<sup>1</sup>; ma weryfikować i uzupełniać ten podręcznik. Środowisko bibliotekarskie na pewno przyjęło tę publikację z dużym zainteresowaniem i wdzięcznością jako jedną z nielicznych pomocy metodycznych dla osób zajmujących się opracowaniem przedmiotowym. Przypuszczam, iż można się wkrótce spodziewać reakcji i opinii praktyków, których głosy są najważniejsze i najbardziej miarodajne. Ja chciałabym podzielić się refleksjami osoby, która z codzienną praktyką przedmiotowania<sup>2</sup> nie ma

<sup>1</sup> *Podręcznik*. Warszawa 1946.

<sup>2</sup> Terminy tematowanie i przedmiotowanie są traktowane w specjalistycznym języku bibliotekarzy jako synonimy oznaczające indeksowanie w języku haseł przedmiotowych. W recenzji świadomie używam tylko drugiego terminu, jako tego, którego znaczenie strukturalne wskazuje na istotę opracowania przedmiotowego — odwzorowywanie informacji o przedmiocie dokumentu.

wiele wspólnego i dla której punktem odniesienia przy czytaniu *Instrukcji* była wiedza o teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych (jiw).

We *Wstępie* Autorka zaznacza: „zarówno w terminologii, jak i w tekście *Instrukcji* staraliśmy się podkreślić odrębność języka od jego zastosowania [...] Staraliśmy się również podkreślić odmienną funkcję hasła przedmiotowego traktowanego jako adnotacja od hasła przedmiotowego będącego kluczem wyszukiwawczym” (s. 7). O ile pierwsza część stwierdzenia jest dla mnie jasna, ważna i trafna, o tyle druga rodzi dwa pytania. Czy adnotacyjna funkcja hasła przedmiotowego może być utożsamiana z funkcją nazywaną w teorii jiw funkcją metainformacyjną (czyli funkcją polegającą na informowaniu o innej utrwalonej informacji, np. dokumencie bibliotecznym), zaś funkcja hasła przedmiotowego jako klucza wyszukiwawczego z funkcją impresywną (wyszukiwawczą) jiw? Jeśli tak, to dlaczego zdecydowano się na wprowadzenie określeń: funkcja adnotacyjna i funkcja klucza wyszukiwawczego? Czy są one bliższe tradycji bibliotekarskiej, bardziej utrwalone w specjalistycznym języku bibliotekarzy? Druga wątpliwość dotyczy konsekwencji dokonanego przez Autorkę rozróżnienia. Problematyczna wydaje się możliwość oddzielenia tych dwóch funkcji hasła przedmiotowego w praktyce przedmiotowania, a co ważniejsze — nie wydaje się, by rozróżnienie owo miało istotny wpływ na treść i sposób przedstawienia materiału w recenzowanej pracy.

Szczególną moją uwagę zwróciła omówiona w *Instrukcji* typologia tematów, dopowiedzeń i określników. Skoncentruję uwagę tylko na tematach. Zastosowano ich podział według dwóch kryteriów: kryterium formy (tematy ogólne: proste i wielowyrazowe; tematy jednostkowe: osobowe, etniczne, chronologiczne, geograficzne i toponimiczne, korporatywne, rzeczowe jednostkowe) oraz według kryterium funkcji i zakresu stosowania (tematy ogólne, w tym językowo-etniczne; tematy jednostkowe: osobowe, etniczne, chronologiczne, geograficzne i toponimiczne, korporatywne, rzeczowe jednostkowe). Te dwa podziały zdają się wyrażać dwa aspekty tej samej typologii, choć informacja taka *explicite* nie jest zawarta w *Instrukcji*. Inaczej mówiąc, każdy temat wyodrębniony według kryterium funkcji i zakresu stosowania jest wyrażany przez jakąś nazwę — ogólną lub jednostkową. Tematy ogólne z punktu widzenia ich zasięgu semantycznego są rzeczywiście bardzo trudne do scharakteryzowania. Autorka zdecydowała się jednak wymienić pewne kategorie semantyczne tematów ogólnych, takie jak np. nazwy: chorób, gatunków świata roślinnego i zwierzęcego oraz ich przedstawicieli, kamieni szlachetnych, przedstawicieli wyznań religijnych, kierunków i prądów filozoficznych, literackich, kulturalnych, społecznych. Dlaczego uznano, iż warto wskazać właśnie wymienione wyżej kategorie jako te, „które powinny być odzwierciedlone w postaci odpowiednich do ich nazw tematów ogólnych” (s. 48)? Odpowiedź na to pytanie zapewne wynika z jakichś względów praktycznych, gdyż teoretycznego uzasadnienia nie udaje się znaleźć. W części poświęconej tematowi ogólnemu samodzielny podrozdział poświęcono tylko tematowi językowo-etniczny<sup>3</sup>, charakteryzującym się tym, że „w nazwie ich zawarta jest informacja o przynależności językowej, etnicznej lub państwowej”. „Wyrażenia określające cechę językową, etniczną lub państwową możemy dodawać: a) do tematów z dziedziny literatury, np. *Literatura amerykańska* [...], b) do tematów z dziedziny językoznawstwa, gdzie oznacza cechę językową, np.: [...] *Słownik<sup>4</sup> rosyjsko-polski* [...], c) do tematów z dziedziny sztuki, gdzie oznacza cechę etniczną lub państwową, np.: [...] *Rzeźba francuska* [...], d) do tematów z dziedziny kultury, gdzie oznacza cechę etniczną lub państwową, np.: *Pieśń ukraińska* [...]” (s. 49). Zauważmy, iż cecha przynależności językowej, etnicznej czy państwowej zdominowała inne cechy wyrażane przez tematy, w kontekście których się pojawia. Znalazło to wyraz w samej nazwie tej grupy tematów. Nie jest jakby ważne, że chodzi o *Literaturę*, *Rzeźbę*, *Pieśń*, ale że jest to *amerykańskie*, *francuskie*, *ukraińskie*. Nie jest błędem wyodrębnianie takich tematów, jeśli są one potrzebne w katalogu przedmiotowym, uważam jednak za teoretycznie nieuzasadnione nazywanie ich tematami językowo-etnicznymi, gdyż nie odnoszą się one do obiektów językowo-etnicznych, a jedynie językowo-etnicznego nacechowania (punktu widzenia, aspektu) jakichś przedmiotów. Skoro mowa o tematach języka haseł przedmiotowych, to interesująca byłaby odpowiedź na pytanie, jakimi

<sup>3</sup> Termin ten w znaczeniu używanym w *Instrukcji* wprowadziła do literatury Jadwiga Ćwiekowa w publikacji *Opracowanie przedmiotowe piśmiennictwa*. (Problemy teoretyczne i praktyczne). Warszawa 1974.

<sup>4</sup> Czy temat *Słownik* jest naprawdę tematem z dziedziny językoznawstwa?

względami praktycznymi było umotywowane wyodrębnienie właśnie takich a nie innych grup tematów, zwłaszcza że i tak nie poddają się one żadnej klasyfikacji. Czy nie prostszym i może bardziej użytecznym zabiegiem byłoby opracowanie kanonu istotnych cech, jakie będą potencjalnie przysługiwać np. tematom, i do tych cech się odwoływać przy formułowaniu pewnych zasad języka czy zaleceń co do przedmiotowania, bez niebezpieczeństwa uwikłania się w dzielenie tego, co jest niepodzielne.

Porównując *Instrukcję* ze wspomnianym już *Katalogiem przedmiotowym* A. Łysakowskiego i pracami Jadwigi Ćwiekowej<sup>5</sup>, odnoszę wrażenie, iż Autorka opracowywała tę publikację jakby pod naciskiem dwóch przeciwstawnych sił: chęci oderwania się od niepoprawnych czy zdezaktualizowanych elementów tradycji katalogu przedmiotowego oraz obawy, by jednak od tej tradycji zbyt daleko się nie oddalić. W pewnej mierze to rozdarcie wyjaśnia jedno ze zdań *Wstępu*: „Przedstawiona *Instrukcja* jest efektem dwuletniej pracy Podkomisji ds. Katalogu Przedmiotowego przy ZG SBP” (s. 8). Ponadto skoro „*Instrukcja* ma być pomocą w opanowaniu umiejętności tworzenia charakterystyk wyszukiwawczych formułowanych w języku haseł przedmiotowych, a także pomocą w zakładaniu i prowadzeniu katalogu [...]” (s. 8), to musi respektować realia, którym wyraz zapewne dawali członkowie Komisji w trakcie prac. Tę presję rzeczywistości uważam za cenny, indywidualny element kształtujący treść i sposób prezentacji materiału zgromadzonego przez Autorkę, choć pewnie nie wszyscy praktycy-bibliotekarze będą skłonni uznać proponowane sugestie i rozwiązania za własne. Mając nadzieję, iż w niedalekiej przyszłości otrzymamy nowe, poprawione i rozszerzone (np. o problematykę opracowania rzeczowego wydawnictw ciągłych) wydanie *Instrukcji*, sugerowałabym także pewne zmiany redakcyjne. Na przykład wydaje się, że usunięcie rozdziału trzeciego (poświęconego analizie przedmiotowej dokumentu), nie tylko nie obniżyłoby poziomu pracy, ale przeciwnie — poprawiło jej zwartość treściową i kompozycyjną. Przede wszystkim widziałabym jednak potrzebę zmiany podziału tekstu i oznaczenia tego podziału. Obecne zastosowanie numeracji cyfrowej wielorzędowej nasuwa, niestety, błędne skojarzenia co do wzajemnych relacji rozdziałów i podrozdziałów.

Praca J. Sadowskiej w jakimś stopniu wypełnia lukę w piśmiennictwie polskim z zakresu metodyki języka haseł przedmiotowych i opracowania przedmiotowego. Dlatego warta jest upowszechnienia oraz wnikliwego i rzetelnego zapoznania się z nią.

Jadwiga Woźniak

*Maszynopis wpłynął do redakcji 10 grudnia 1991*

#### W opinii praktyka

Jako osoba trudniąca się na co dzień tematowaniem i prowadząca katalog przedmiotowy, mogę czuć się usatysfakcjonowana. Po dziesięcioleciach milczenia, kiedy to problematyka katalogu przedmiotowego nie była obiektem zainteresowania teoretyków i praktyków opracowania rzeczowego dokumentów, mamy oto sytuację, gdy w przeciągu kilku lat ukazują się prace teoretyczne i metodyczne o niebagatelnym znaczeniu. Rok 1988 to data ukazania się pracy Jadwigi Ćwiekowej *Opracowanie tematyczne piśmiennictwa*<sup>1</sup>, pierwszego po wojnie podręcznika teorii i praktyki tematowania i prowadzenia katalogu przedmiotowego. W 1989 r. opublikowano oczekiwany przez wszystkich *Słownik języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej* przygotowany przez Janinę Trzcinińską i Ewę Stępniakową<sup>2</sup> a w 1991 r. *Instrukcję tematowania i katalogu przedmiotowego* opracowaną przez Jadwigę Sadowską. Chciałabym podziękować J. Sadowskiej za tę *Instrukcję*, bo jakkolwiek Autorka pisze we wstępie, że jest to efekt dwuletniej pracy Podkomisji ds. Katalogu Przedmiotowego przy ZG SBP, to jednak bez zaangażowania i ogromnej pracy J. Sadowskiej, publikacja ta pozostałaby zapewne w sferze zamierzeń.

<sup>5</sup> *Opracowanie tematyczne piśmiennictwa*. Język haseł przedmiotowych. Katalog przedmiotowy. Warszawa 1988. Por. też przyp. 3.

<sup>1</sup> *Język haseł przedmiotowych*. Katalog przedmiotowy. Warszawa 1988.

<sup>2</sup> Stan na dzień 30 czerwca 1986 r. Warszawa 1989.

Uczestnicząc w posiedzeniach Podkomisji, byłam świadkiem dyskusji i sporów dotyczących teorii i praktyki języka haseł przedmiotowych, terminologii, a także zastosowania języków haseł przedmiotowych w różnych katalogach bibliotecznych w Polsce. Dyskusje te pokazały, że jakkolwiek katalogi przedmiotowe naukowych bibliotek uniwersalnych i polska bieżąca bibliografia narodowa trzymają się zaleceń A. Łysakowskiego, to jednak odstępstwa od jego metodyki są znaczne i nie mają już charakteru incydentalnego.

Chciałabym spojrzeć na *Instrukcję* oczami praktyka i pokusić się o ocenę, co publikacja ta może mi zaoferować cennego od strony metodycznej. Praca składa się z 9 rozdziałów, indeksu przedmiotowego i bibliografii załącznikowej. W rozdziale 1. *Założenia ogólne* przedstawiono zakres *Instrukcji*, jej przeznaczenie, podstawy i źródła opracowania, zasady ogólne oraz terminologię. Rozdział 2. *Język haseł przedmiotowych – słownictwo i gramatyka* prezentuje formy tematów, określników i dopowiedzeń oraz różne sposoby budowy hasła przedmiotowego. Następny rozdział *Analiza przedmiotowa dokumentu* pokazuje stosunek treści i formy dokumentu do sposobu wyrażania ich w języku haseł przedmiotowych, omawia charakterystykę słowną i wyszukiwawczą dokumentu, przedstawia sposoby tematowania dzieł wielotomowych oraz różnych rodzajów dokumentów. W rozdziale 4. *Funkcje i zakres stosowania tematów* podano typologię tematów i ustalono jakie typy przedmiotów związane są z poszczególnymi grupami tematów, zaś rozdział 5. *Funkcje i zakres stosowania określników* przedstawia typologię określników i omawia ich funkcje w strukturze hasła przedmiotowego. W rozdziale 6. *Funkcje i zakres stosowania dopowiedzeń* omówiono różne rodzaje dopowiedzeń i wskazano na możliwość wykorzystania niektórych do sporządzania odsyłaczy. Następny rozdział 7. *Odsyłacze* zajmuje się typologią odsyłaczy i metodyką budowania ich sieci. W rozdziale 8. *Budowa katalogu przedmiotowego* podano wskazówki metodyczne dotyczące konkretnych czynności, od zasad porządkowania tematów i określników, poprzez modyfikacje opisów przedmiotowych do przeprowadzania melioracji. Ostatni rozdział 9. charakteryzuje *Pomoce metodyczne*, które pozwalają na konsekwentne tematowanie i prowadzenie katalogu przedmiotowego.

*Instrukcja*, jak podkreśla Autorka, bliższa jest w swej formie poradnikowi niż instrukcji, raczej doradza niż daje przepisy. To dobrze, bo trudno sobie wyobrazić wcielanie w życie przepisów, które powodowałyby konieczność przeprowadzania gruntownych melioracji wielkich katalogów. Z drugiej jednak strony dowolność wyboru rozwiązań pogłębia w niektórych momentach wątpliwości. Dotyczą one np. formy tematu, jako najważniejszego elementu hasła przedmiotowego. Autorka pisze, że „O stosowaniu lp. lub lmn. decyduje kryterium zwyczajowe i odczucie językowe indeksującego” (s. 14). Ale nie wiem, dlaczego *Ballada* ma być w lp., a *Abażury* w lmn. Moje odczucie językowe buntuje się i chciałoby, żeby dano mu jakąś zasadę lub wzorzec. Sądzę, że wielu bibliotekarzy ma podobne kłopoty.

Podobnie jest z tematami jednostkowymi osobowymi. Jeżeli katalog wykorzystuje opisy *Przewodnika Bibliograficznego* i zawarte w nich hasła przedmiotowe, to nie można stosować zaleceń *Instrukcji*, ponieważ np. nazwy osobowe starożytne greckie i rzymskie są podane w *Przewodniku* w języku łacińskim. Ponadto forma nazwy osobowej w hasle przedmiotowym powinna być zgodna z hasłem w katalogu alfabetycznym, a ten zwykle stosuje zasady przepisów katalogowania J. Grycza i W. Borkowskiej<sup>3</sup>. Często zresztą bibliotekarz musi sam formułować temat osobowy, orzekając o przynależności etnicznej autora dzieła bez dostatecznie wiarygodnej wskazówki w *Przewodniku Bibliograficznym*. Na przykład *Przewodnik* podał formy *Hevelius Joannes* lub *Hevelius Johannes*, którą z nich wybrać jako poprawną dla tego gdańszczanina żyjącego w XVII w.? Nie jest to w tym momencie zarzut skierowany pod adresem Autorki, lecz zwrócenie uwagi na brak w Polsce kartoteki autorytatywnych nazw osobowych, która dawałaby jednoznaczne rozwiązania.

Wątpliwości nasuwają się również po zapoznaniu się z zaleceniami Autorki dotyczącymi określników. Jeżeli bowiem zdecydujemy się na polską formę określników jednostkowych dotyczących tytułów dzieł literackich, dzieł sztuki i ksiąg biblijnych, to nie sądzę, by należało dawać dodatkowo w ostrym nawiasie nazwę oryginalną (s. 24). Ta sama uwaga dotyczy też

<sup>3</sup> *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*. Wyd. 6 popr. Warszawa 1975.

określników odpowiadających nazwom organizacji, stowarzyszeń związanych z tematami toponimicznymi (s. 24-25). Uważam, że wszelkie dodatkowe informacje zamieszczane na karcie katalogowej o określonych wymiarach są dla czytelnika utrudnieniem, i dlatego lepszym rozwiązaniem jest w takim wypadku stosowanie różnego rodzaju odsyłaczy.

Nie zgadzam się również z zaleceniem Autorki dotyczącym określników chronologicznych a związanym z wyrażeniami słownymi typu: *po* (np.: *po 1945 r.*), *przed*, *do*, *od*. Autorka postuluje wprowadzenie wielokropka (np.: ... 19 w. = od bliżej nieoznaczonego okresu do wieku 19) dla określników odnoszących się do nie oznaczonego początku i znak → po cyfrze (np.: 19 w. → = od wieku 19 do współczesności). Dla określników odnoszących się do nie oznaczonego zakończenia (s. 25). Sądzę, że jest to zbyt skomplikowane i że praktyka stosowana przez *Przewodnik Bibliograficzny* jest wygodniejsza.

I wreszcie uwagi dotyczące struktury hasła przedmiotowego. Autorka rozpatruje kolejność i liczbę elementów hasła przedmiotowego rozwiniętego, stwierdza, że jego elementami mogą być — obok tematu — określniki: treściowe, geograficzne, chronologiczne i formalne. Określników geograficznych nie może być więcej niż dwa, w tym jeden toponimiczny, poprzedzony określnikiem geograficznym właściwym. Przykładem jest tu hasło: *Budownictwo – zabytki – ochrona – metody – Polska – Warszawa*. Gdyby przykład ten uzupełnić o określnik chronologiczny i formalny to otrzymalibyśmy hasło przedmiotowe zbyt rozwinięte: *Budownictwo – zabytki – ochrona – metody – Polska – Warszawa – 1918-1939 – bibliografia*. Takie hasło przedmiotowe jako wyrażenie języka informacyjno-wyszukiawcze nie będzie sprawne. W praktyce podobna sytuacja nie powinna mieć miejsca. Należy utworzyć większą liczbę charakterystyk wyszukiawczych, np.: *Budownictwo – zabytki – ochrona – metody – Polska, Warszawa – zabytki – ochrona – metody, Konserwatorstwo – metody – Polska*. Mamy wtedy większe możliwości obrania odpowiadającej naszym potrzebom strategii wyszukiawczej. Dwa określniki geograficzne w jednym hasle przedmiotowym, to — moim zdaniem — niezbyt fortunne rozwiązanie. Uwaga ta dotyczy również rozdziału 5, w którym Autorka daje przykłady stosowania określników geograficznych (np. *Opieka społeczna – Polska – Kraków*).

Na koniec chciałabym skupić się na rozdziale dotyczącym budowy katalogu przedmiotowego. Zalecenia Autorki są szczególnie ważne dla osoby rozpoczynającej samodzielne prowadzenie katalogu, ponieważ — oprócz ogólnych zasad porządkowania tematów, określników i opisów bibliograficznych — podsuwają istotne propozycje modyfikacji opisów przedmiotowych. Umiejętność opuszczania lub dodawania elementów hasła w opisie przedmiotowym adnotacyjnym, aby uzyskać użytkowny — jak powiedziałby A. Łysakowski — język informacyjno-wyszukiawczy, jest nieodzowna szczególnie dla tych bibliotekarzy, którzy wykorzystują w pracy *Przewodnik Bibliograficzny*. Doskonale dobrane przykłady jasno ilustrują myśli Autorki i są rzeczywiście pomocne.

Uważam, że recenzowana *Instrukcja* jest nie do przecenienia jako pomoc metodyczna, ponieważ jest jedyną tego typu pozycją dostępną wszystkim zainteresowanym problematyką katalogów przedmiotowych. Mimo pewnych rozwiązań kontrowersyjnych daje możliwość wybrania rozwiązań najkorzystniejszych dla konkretnych katalogów. Dodatkowym walorem jest duża liczba przykładów ilustrujących propozycje Autorki. Cieszy fakt, że *Instrukcja* ujrzała już światło dzienne i należy teraz czekać na drugie wydanie poszerzone o zasady tematowania wydawnictw ciągłych.

Teresa Szymorowska

Maszynopis wpłynął do redakcji 9 grudnia 1991

## KATALOG STARYCH DRUKÓW

*Katalog starych druków Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk: polonica XVI wieku.* Oprac. Elżbieta Stelmaszczyk. Poznań 1991, X, 194 s.

Omawiana publikacja Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (PTPN) jest drugim, poszerzonym i uzupełnionym katalogiem poloników XVI w. przechowywanych w Bibliotece tej instytucji. Pierwszy wykaz autorstwa Ludwika Dobrzyńskiej-Rybickiej i Anieli Koehlerówny (cytowany w literaturze jako DRK) ukazał się w 1929 r.<sup>1</sup> Jego przydatność informacyjna — ze względu na stosowane wówczas zasady opisu, jak i zdarzające się błędy — jest niewielka. Wydawnictwo to spełniło zasadniczo tylko swoją funkcję podstawową, informując o zasobie poloników w PTPN. Dobrze więc się stało, iż przystąpiono do ponownego opracowania tego wartościowego zbioru, zawierającego wiele cennych i rzadkich druków renesansowych — „poloników czystej krwi”, interesujących historyków literatury i kultury<sup>2</sup>.

W obecnym katalogu przyjęto inną metodę opisu, określoną we wstępie jako „zbliżoną do formy stosowanej w katalogach późniejszych” (s. III), ale przede wszystkim „szczególny nacisk położono obecnie na wydobywanie indywidualnych cech egzemplarza zawartych w proveniencji i oprawie” (s. III), czyli na te elementy opisu, które w DRK występowały sporadycznie. W stosunku do wydania przedwojennego powiększono też liczbę poloników; wiele z nich ujawniono w trakcie systematycznego opracowywania starego zasobu.

Katalog PTPN zbudowany jest według schematu wykształconego przez wcześniejsze wydawnictwa tego typu, tzn. zawiera: wstęp, wykaz literatury, opisy druków oraz indeksy drukarzy i proveniencji. Dodatkowo zamieszczono tu spis braków w stosunku do DRK (straty wojenne); nie ma natomiast konkordancji wiążących sygnatury biblioteczne z pozycją katalogu.

We wstępie podano skrótowo zasady opisu katalogowego oraz opracowania proveniencji. Znalazło się tu też parę istotnych informacji o starych inwentarzach i katalogach bibliotecznych, prowadzonych niemal od początku istnienia placówki. Odzwierciedlają one proces systematycznego narastania zbiorów, dlatego też zostały wykorzystane z pożytkiem przy opracowaniu znaków proveniencyjnych.

Katalog PTPN zawiera opisy 502 dzieł w 554 egzemplarzach. Są to wydawnictwa z l. 1501-1600 z terenu całej ówczesnej Rzeczypospolitej, Prus Książęcych i Śląska. Polonika zagraniczne obejmują ponadto dzieła polskich autorów w różnych językach oraz utwory obce dedykowane Polakom bądź związane z Polską. Wprawdzie traktowanie jako poloników niektórych dzieł, np. geograficznych czy astronomicznych, zawierających tylko drobne wzmianki o Polsce (poz. 118, 421), lub dzieł odnoszących się do Henryka Walezego po jego ucieczce z tronu polskiego (poz. 194) może być dyskusyjne, ale nie będziemy tutaj rozważać pojęcia polonicum. Już K. Piekarski stwierdził, iż „określenie polonicum XVI stulecia przedstawiać będzie dużo trudności”<sup>3</sup>. Odnotujemy jednakże, że Autorka tak samo traktuje tzw. polonika *sensu stricto*, jak i *sensu largo* (luźniej związane z Polską). Ma to konsekwencje w konstrukcji katalogu. Polonika *sensu largo* często są nie ujęte w *Bibliografii polskiej* Estreicherów, otrzymują zatem w omawianej publikacji pełniejszy opis. Dla druków tych przyjęto zasadę stosowaną w bibliografiach specjalnych starych druków: po skróconych danych bibliograficznych podaje się opis całego tytułu, z podziałem na wiersze i zachowaniem cech typograficznych.

Omawiany katalog wyróżnia się spośród innych podobnych publikacji tą metodą opisywania druków nieznanymi Estreicherom, a także obszerniejszymi informacjami o oprawach, co stanowi pewne nowum w dotychczasowej praktyce wydawniczej katalogów druków polskich XVI w. Znajdujemy w nim także nowe ustalenia typograficzne, m.in. dotyczące druku Jana Hallera (poz. 388) nie notowanego w zeszytach *Poloniae Typographicae (Pol. Typ.)*<sup>4</sup> oraz wariantów nieznanymi

<sup>1</sup> L. Dobrzyńska-Rybicka, A. Koehlerówna: *Katalog druków polskich XVI w. znajdujących się w Bibliotece PTPN w Poznaniu*. Poznań 1929.

<sup>2</sup> O bibliotece i narastaniu księgozbioru pisała m.in. L. Dobrzyńska-Rybicka: *Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk. W: Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*. Poznań 1929 s. 39-69.

<sup>3</sup> K. Piekarski: *Zadania bibliografii polskiej XVI stulecia*. W: *IV Zjazd bibliotekarzy polskich w Warszawie*. Warszawa 1936 s. 329.

<sup>4</sup> *Polonia typographica saeculi sedecimi*. Zbiór podobizn zasobu drukarskiego tłoczni polskich XVI stulecia. Z. 2: J. Haller. Oprac. K. Piekarski. Wyd. 2 przejrz. Wrocław 1963; Z. 4: J. Haller. Oprac. H. Kapelaś. Wrocław 1962.

dotychczasowej literaturze (poz. 300, 435). Na podkreślenie zasługuje sięgnięcie do archiwaliów (nie tylko bibliotecznych) przy opracowaniu proveniencji.

Zdarzają się tu jednak niedociągnięcia wynikające zarówno z przyjętej metody opisu, jak i niekonsekwencji. Część owych potknięć należy pewnie tłumaczyć brakiem obowiązujących w Polsce przepisów katalogowania starych druków (choć można było wzorować się na publikowanych wcześniej katalogach i bibliografiach). Przyjęta w publikacji PTPN metoda opracowania druków — stosowana także przez niektóre biblioteki — budzi pewne zastrzeżenia. Omówimy ją na przykładach.

W opisach katalogowych zastosowano notatkę bibliograficzną. Oprócz niewątpliwej korzyści, jaką jest oszczędność miejsca (zamiast „przepisywania Estreichera” — ujednolicony tytuł i dane adresu wydawniczego przy szeregowaniu), stosowanie tej formy opisu niesie ze sobą także pewne niebezpieczeństwa. Zdarza się bowiem, iż autorzy przejmują automatycznie opisy występujące we wcześniej wydanych katalogach, nie zawsze porównując te opisy z ustaleniami w nowszej literaturze, a co gorsze — z katalogowanym drukiem. W pewnym stopniu uwaga ta odnosi się także do omawianej pracy.

Ze wstępu wynika, iż wzorem bezpośrednim dla Autorki był opublikowany *Katalog poloników XVI w. Biblioteki Ossolineum* (Ossol.)<sup>5</sup>. Korzystano jednak z niego czasami mechanicznie, np. przejmując odsyłacz od nazwiska tłumacza Walentego Kuczborskiego do hasła „Catechismus”, chociaż dzieło opisano pod hasłem w języku polskim „Katechizm”. O ile przykład ten można uznać za niedopatrzenie redakcyjne, to trudno tak traktować przejście opisów sporządzonych wiele lat temu (nie zawsze zresztą poprawnie) bez uwzględnienia nowszych ustaleń. Szkoda iż nie skorzystano w dostatecznym stopniu ze wszystkich pozycji wymienionych w wykazie literatury (niektórych — np. Göllnera, Trypućki *Knihopisu* — nie zacytowano ani razu). Informacje tam zawarte niewątpliwie wzbogaciłyby opisy katalogu PTPN. Tak mogło być np. przy poz. 126, którą drukował nie Maciej Wirzbięta, ale Mikołaj Szarffenberg (w dwóch wariantach), co sprostowała prof. A. Gryczowa m.in. we wstępie do z. 11 *Pol. Typ.*, poświęconego M. i P. Wirzbiętom<sup>6</sup>. Z następnego z. 12 — omawiającego działalność Macieja Szarffenberga — wynika, iż przy poz. 487 są odbicia wariantowe<sup>7</sup>. Podobnie druk Józefa Wereszczyńskiego (poz. 529) omówiony dokładnie w t. 6 *Drukarzy dawnej Polski*<sup>8</sup> jako postdatowany, z wątpliwym miejscem druku, figuruje w katalogu PTPN bez tych informacji i bez odesłania do wymienionej monografii. Brak odwołania się do znanych źródeł występuje tu kilkakrotnie, m.in. nie wymieniono zeszytów *Pol. Typ.* w poz. 53, 55, 186, 323, 381, 488, 525, a także DRK (w pozy. 15, 51, 58, 78, 92, 242, 311), dla którego to katalogu zastrzeżono we wstępie pierwsze miejsce.

Nieco dokładniej należy omówić poz. 425, wiąże się ona bowiem z ważnym dla starych druków problemem ustalania wydań i wariantów. Pod hasłem „Repetitio” (takim jak u Estr. i Ossol.) zamieszczono tu łaciński tekst *Repetitio corporis doctrinae ecclesiasticae*, wydany w Królewcu w 1570 r. u Jana Daubmanna. O tym, iż znani są twórcy tego dzieła, można przeczytać chociażby w t. 4 *Drukarzy dawnej Polski*, w artykule o tym typografie<sup>9</sup>. Są nimi dwaj ewangeliccy teologowie: Martin Chemnitz i Johann Moerlin. U Estreichera druk opisany jest niedokładnie, a w adresie wydawniczym egzemplarza Biblioteki Czartoryskich (B. Czart.) podano: „in typogr. Ioannis Daubmanni” (E. 26, 246). W katalogu Ossolineum natomiast nazwisko drukarza umieszczono w klamrach, co wskazuje, iż nie występuje ono w druku. Nasuwa się przypuszczenie ewentualnego istnienia odmiennych odbić, ale ani w katalogu Ossolineum, ani w katalogu recenzowanym, nie zauważono tego. Z przeprowadzonej kwerendy wynika natomiast, iż istnieją trzy wydania tego druku z datą 1570 r.: dwa z pełnym adresem wydawniczym, o objętości 100 kart nieliczbowanych, różniące się między sobą m.in. liczbą wierszy na stronie (oba w zbiorach BUW), trzeci — z wymienionym tylko miejscem druku (bez nazwiska drukarza) i z objętością: 8 nlb., 94, 2 nlb. karty (egz. BN oraz wyżej wymieniany egz. B. Czart. — dotycząca tego egzemplarza

<sup>5</sup> *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI.* Oprac. M. Bohonos. Wrocław 1965.

<sup>6</sup> *Polonia typographica* — Z. 11: *Maciej i Paweł Wirzbiętownie.* Oprac. A. Kawecka-Gryczowa. Wrocław 1981 s. 17.

<sup>7</sup> *Toż.* Z. 12: *Maciej Szarffenberg.* Oprac. H. Bułhak. Wrocław 1981 poz. 13 (War. A i B.).

<sup>8</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku.* Z. 6: *Małopolska — ziemie ruskie.* Oprac. A. Kawecka-Gryczowa oraz K. Korotajowa i W. Krajewski. Wrocław 1960 s. 164-165.

<sup>9</sup> *Toż.* T. 4: *Pomorze.* Oprac. A. Kawecka-Gryczowa oraz K. Korotajowa. Wrocław 1962 s. 77.



informacja u Estreichera jest błędna). Z opisu w katalogu PTPN nie wynika, które wydanie znajduje się w tej bibliotece, nie podano bowiem także objętości. Trudno jest wprawdzie — mając jeden tylko egzemplarz — stwierdzić występowanie wariantów, ale tym bardziej należałoby zwrócić uwagę na opisy występujące w innych katalogach, a zauważone różnice starać się wyjaśnić. Nie wystarczy uwaga typu: „Pol. Typ. i Ossol. notują inną datę” (poz. 67) czy „E. notuje inną ilość s.” (poz. 35, 45). Kiedy np. w poz. 57 czytamy: „War.? — egz. PTPN wykazuje różnice w stos. do BUP [Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego — HM]. Posiada dodatkowo 8 k. nlb. ...”, to rodzi się pytanie, kto właściwie powinien rozstrzygnąć, czy jest to wariant. A może któryś z tych egzemplarzy jest niekompletny? Żeby to wyjaśnić, osoba zainteresowana drukiem musi przeprowadzić odpowiednią kwerendę, a przecież autorka katalogu miała łatwy dostęp do obu egzemplarzy.

W katalogu PTPN zaskakuje sposób opisywania druków zdefektowanych. Omawiając we wstępie zasady opisu, Autorka użyła terminu „opis katalogowy”, rozumiejąc go — jak wynika z lektury tej pracy — nieco odmiennie niż to powszechnie przyjęto. Według np. *Encyklopedii wiedzy o książce* (tam 1679) jest to opis „uwzględniający wspólne cechy danego wydania oraz indywidualne dane egzemplarza”. Tymczasem w poznańskim katalogu podaje się tylko te dane, które zachowały się w egzemplarzach Biblioteki PTPN. Tak jest np. w poz. 306, 281, 296, gdzie objętość podano bez brakujących kart (w poz. 296 — od k. 42). Dotyczy to także przypadku, kiedy na podstawie literatury wiadomo, jak wygląda egzemplarz kompletny *Psalmów* w tłumaczeniu M. Reja (poz. 417), uwzględnionych w bibliografii I. Rostkowskiej<sup>10</sup>. Przy takim traktowaniu defektów zasada przyjęta dla druków nie notowanych u Estreichera traci swój sens — dzieła bez kart tytułowych pozbawione są automatycznie pełnych opisów (poz. 119, 344, 500). Jest to mniej istotne, kiedy mamy do czynienia np. z dziełem *Cosmographia* Sebastiana Münstera (poz. 344) — zawsze można zajrzeć do publikowanej bibliografii tego autora, nie cytowanej zresztą tutaj<sup>11</sup>, ale wielka szkoda, jeżeli są to druki polskie, nigdzie do tej pory nie notowane. Tak jest m.in. w przypadku poz. 403. Opisany tu egzemplarz *Postylli polskiej* współwydanej z *Historiami męki Jezusa Chrystusa* przez J. Daubmanna w Królewcu w 1564 r. nie ma karty tytułowej i kart początkowych, wobec czego po umownym tytule umieszczono odpis kolofonu, a objętość podano, licząc od pierwszej zachowanej karty. Byłoby to zrozumiałe, gdybyśmy opisywali unikat. Wiadomo jednak (choćby z t. 4 *Drukarzy...*, s. 84), iż drugi pełny egzemplarz znajduje się w zbiorach BN. Można było zatem postarać się o uzupełnienie brakujących danych; okazałoby się wtedy, że druk ten ma 286 k., a nie — jak podano — 279. Oba te egzemplarze wykazują zresztą pewne różnice w sygnowaniu kart i kolofonie. Mamy tu więc do czynienia z odmiennym składem (wariantami) bądź pomyłką redakcyjną, czego nie sposób rozstrzygnąć bez zajrzenia do egzemplarza PTPN. Podobnie postąpiono przy podaniu objętości innego rzadkiego dzieła: *Praktyki z biegów niebieskich...* J. Musceniusza (poz. 347), niedokładnie opisanego także u Estreichera (E. 22, 640). Pomijając niezręczność zapisu w katalogu PTPN („Knlb. 8; sygn. A<sup>8</sup>”, a dalej: „Def.: brak knlb. od 9 do końca”), także i w tym przypadku istniała możliwość ustalenia poprawnego opisu. Dwa dalsze egzemplarze tego dzieła przechowywane są (według centralnego katalogu poloników XVI w. w BN) w bibliotekach krakowskich: Czartoryskich i Jagiellońskiej. Gdyby autorce udało się do nich dotrzeć i ustalić pełne, właściwe dane bibliograficzne *Postylli* i *Praktyki*, byłyby to tym samym ich pierwsze poprawne w literaturze opisy.

Określanie objętości w ogóle dostarcza Autorce wielu problemów. Nie wiadomo dlaczego np. stosuje się dwa różne sposoby: raz z podaniem na początku sumy wszystkich kart (ta metoda przyjęta dla poloników XVI w. występuje częściej), a innym razem wymienia się karty i strony w kolejności występowania bez podania ich sumarycznej liczby (poz. 393, 405, 412, 464 i in.). Dziwnie też wyglądają druki z dokładnym odtworzeniem karty tytułowej, ale bez jakiegokolwiek informacji o objętości, ponieważ informacja ta występuje w innych cytowanych katalogach (poz. 41, 69, 121, 258, 346 i dalsze). W przypadku tych druków należy więc korzystać z kilku źródeł. Zdarzają się błędy przy liczeniu kart. Dotyczy to m.in. pierwodruku dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium* (poz. 274: kart pocz. jest 6 — nie 7, wszystkich 202 — nie 204).

<sup>10</sup> I. Rostkowska: *Bibliografia dzieł Mikołaja Reja*. Wrocław 1970 poz. 19.

<sup>11</sup> K. H. Burmeister: *Sebastian Münster. Eine Bibliographie mit 22 Abbildungen*. Wiesbaden 1964.



Zupełny chaos panuje przy zapisywaniu ostatniej składki, a zwłaszcza końcowych jej kart, często czystych. Wygląda na to, iż Autorka nie była zdecydowana, czy zgodnie z krajową tradycją sporządzania opisu bibliograficznego uwzględniać pełne składki wraz z czystą kartą, czy też — jak to robią niektóre katalogi obce — w ogóle je pomijać. Stosuje więc kilka metod oznaczania, np. „N<sup>5</sup>” (poz. 4), „H<sub>1</sub>” (poz. 382), „X<sub>1-7</sub>” (poz. 24), „M-Z<sup>6</sup> [Z<sub>8</sub> czysta]” (poz. 118), „A-K<sup>4</sup> — ostatnia czysta” (poz. 483), „Z<sup>4</sup>, [Z<sup>5-6</sup>]” (poz. 195), „C<sup>5</sup> [C<sub>6</sub> czysta]” (poz. 44). O ile ten ostatni sposób jest przynajmniej zrozumiały, to nie są nimi zapisy w rodzaju „aa<sup>5</sup> [aa<sub>6</sub>]” (poz. 412 i in.) — nie wiadomo czy wystąpiło tu przeoczenie redaktora (nie dodano: „czysta”), czy jest to karta zadrukowana, z jakichś powodów nie ujęta w składce.

W cytowanych przykładach oprócz niedociągnięć metodycznych widoczna jest przede wszystkim niekonsekwencja w pracy redakcyjnej. Z innych braków tego rodzaju wymienimy chociażby nieprzestrzeganie kolejności elementów w opisach druków nieuwzględnionych przez Estreichera. Przeglądając np. poz. 63, 103, 118, 317, informację, dlaczego druk ten zaliczany jest do poloników, znajdujemy w różnych miejscach. Widzimy też kilka sposobów zapisywania położenia sygnatur przy określaniu wydań, np.: „b-oP...” (poz. 167), „E pod de...” (poz. 260), „ZZ/essibu” (poz. 280). Tylko przy dwóch pozycjach (399, 523) wyjaśniono, gdzie opisane są warianty; w pozostałych przypadkach takiej uwagi nie ma, a byłaby ona pożyteczna.

Istotną częścią każdego publikowanego katalogu bibliotecznego jest wykaz znaków i zapisów własnościowych. Właściwe odczytanie proveniencji i przygotowanie ich do publikacji jest niewątpliwie jedną z trudniejszych czynności związanych z opracowaniem dawnej książki. Komplikuje sprawę fakt, iż w większości polskich bibliotek zainteresowanych głównie polonikami, zawęża się badania proveniencyjne tylko do tej grupy druków. Pozbawia się w ten sposób większego materiału porównawczego, ponieważ wyklucza się przeważającą część materiału źródłowego, jakim jest książka obca, bardzo licznie reprezentowana przecież w rodzimych księgozbiorach XVI w. Z uznaniem więc należy przyjąć zapowiedź we wstępie katalogu PTPN opracowania także proveniencji druków obcych XVI w.

Wspomniano już, iż dla wyjaśnienia akcesji niektórych egzemplarzy Autorka katalogu sięgnęła do starych inwentarzy, drukowanych katalogów, a nawet prasy, w której zamieszczano sprawozdania z działalności Towarzystwa (*Kuriera Poznańskiego* i *Dziennika Poznańskiego*). Takie rozszerzenie pola poszukiwań zasługuje na podkreślenie.

Niewątpliwie najwięcej druków z XVI w. znajdujących się obecnie w PTPN pochodzi z księgozbioru ks. Jana Koźmiana, publicysty i zbieracza książek, którego uporządkowany zbiór z własnymi znakami bibliotecznymi przekazano Towarzystwu w 1880 r. Z innych większych zespołów (liczących kilkanaście pozycji) można wymienić książki bernardynów z Kazimierza pod Koninem, które weszły do PTPN jako dar hr. Franciszki Mielżyńskiej, oraz fragmenty prywatnych kolekcji członków PTPN: Edwarda Grabowskiego, Włodzisława Krzyżanowskiego. W indeksie proveniencji przeważają jednak nazwy właścicieli pojedynczych egzemplarzy.

Noty proveniencyjne, aby mogły pełnić rolę źródła historycznego, muszą być „dobrze odczytane, poprawnie wydane i dostatecznie objaśnione”<sup>12</sup>. Większość zapisów w katalogu PTPN w zasadzie spełnia te postawione przez K. Piekarskiego wymogi. Kilka spraw budzi jednak wątpliwości. Możemy je jedynie zasygnalizować, gdyż trudno bez autopsji stwierdzić, jak rzecz się ma naprawdę. Uwagę zwraca brak ujednolicenia formy zapisu. Można skróty rozwiązywać lub pozostawić in crudo, ale należy to robić konsekwentnie. Tymczasem obok skrótów uzupełnionych w całości (np. w poz. 34) znajdujemy zapisy rozwiązane częściowo (poz. 278) lub pozostawione bez uzupełnień (poz. 58). Jeżeli np. obok nazwy miejscowości występującej w zapisie dodano jej formę współczesną występującą w indeksie: „Cisouie [Cisów]” (poz. 199), czy Szlaboszewo [= Słaboszewo]” (poz. 227), to szkoda, iż nie zrobiono tego przy nazwach trudniejszych do identyfikacji, jak np. „Collegij Crosensis Soc. Iesu” (poz. 281 i 287 — w indeksie: „Kroże m. na Żmudzi”), „Bibliothecae Domus Ridzinensis” (poz. 519 — w indeksie: „Rydzynam”) czy „Bibl. Nicolsburg S[cholarum] P[iarum]” (poz. 104 — w indeksie: „Mikulov m. na Morawach”). W jednym przypadku trzeba zakwestionować (poza błędami łacińskimi) prawidłowość rozwiązania zapisu.

<sup>12</sup> K. Piekarski: *O zadaniach i metodach badań proveniencyjnych*. Kraków 1929 s. 16.

Wymieniony w poz. 200 jako drugi właściciel Andrzej Jachciński jest — jak wynika z indeksu — podprzeorem klasztoru cystersów w Obrze. Nie można więc skrótu „M.O Sub.” rozwiązać jako „M[inoris] O[rdinis] Sub[diakon]”, bo znaczy on zapewne: „M[onasterii] O[bricensis] Sub[prior]”. Innego rodzaju wątpliwości budzą zapisy w poz. 14 i 361. Nasuwa się tu podejrzenie, iż zapis „Conventus Tremesnensis Canonorum Regularium Lateranensium” został w obu pozycjach rozbity na dwa (poz. 14 — „1. C[onve]ntus Tremesn[ensis]” oraz 2. Can.regularius L.”; poz. 361 — „1. Conuentus Tremensnensis” oraz 2. Regularius Lubeski”), co doprowadziło do umieszczenia w indeksie proweniencyjnym dyskusyjnego hasła: „Lubeski [?], kan. regularny laterański” (s. 185). Nie udało się również Autorce ustrzec przed tzw. rozdwojeniem postaci. W indeksie np. występuje „Baltazar, bernardyn z Bydgoszczy” (s. 177) oraz „z Wągrowca Baltazar, bernardyn z Bydgoszczy” (s. 192). Przy obu nazwach figurują dwa różne numery pozycji katalogowych, ale uważne spojrzenie na zapisy pod tymi pozycjami pozwala domniemywać, iż jest to jedna i ta sama osoba — Baltazar, bakałarz z Wągrowca, który legował swoje książki w 1622 r. bernardynom w Bydgoszczy. Fakt przekazania książek klasztorowi nie znaczy jednak, iż Baltazar był bernardynem, chyba że autorzy znaleźli potwierdzenie tego w źródłach. Sposób interpretacji polegający na utożsamianiu ofiarodawcy z zakonikiem klasztoru zdarza się jeszcze przy poz. 365, 444.

Nieprzekonywująco wygląda odczytanie niektórych nazwisk. Takie formy, jak „Organiszek” (poz. 521), „Wirschgarus” (poz. 236), „kwecz” (poz. 147), „Kursoektewus” (poz. 360), „Ribež” (poz. 295) czy „Resat” (poz. 99), nawet opatrzone znakiem zapytania budzą wątpliwości. To ostatnie cytowane nazwisko pojawia się w zapisie „Dno Josta Decio Sta. Resat. [XVI w.]” (poz. 99). Chodzi tutaj o Josta Ludwika Decjusza juniora, dworzanina królewskiego i seniora zboru kalwińskiego w Krakowie, posiadacza sporej biblioteki. Nie jest to więc osoba trudna do identyfikacji, o której kontaktach i działalności nic nie wiemy. Może dałoby się ustalić ewentualnego ofiarodawcę, bo jest mało prawdopodobne, aby był nim ktoś określony w indeksie jako „Resat [?] Stanisław [?]” (s. 190). Mógłby to być np. Stanisław Różanka (Rosarius, Rosatus), lekarz i rajca krakowski, także zbieracz książek, z którym Decjusz na pewno zetknął się, ponieważ obaj należeli w latach sześćdziesiątych XVI w. do kierownictwa krakowskiego zboru. Oczywiście jest to tylko przypuszczenie wymagające jeszcze dalszych badań.

Osobnym zupełnie zagadnieniem są informacje o oprawach. W wydanych dotychczas katalogach poloników XVI w. ta część opisu zredukowana jest zazwyczaj do podstawowych danych: określenia materiału, czasu powstania oprawy i ewentualnie zaznaczenia elementów ozdobnych. W katalogu PTPN podjęto próbę dostarczenia „rozbudowanych znacznie opisów opraw” (s. VI). Oprócz więc informacji zamieszczanych w innych publikacjach tego typu podano tutaj przy niektórych pozycjach więcej danych o elementach dekoracyjnych: rodzajach motywu (roślinny, arabski), tłoczeniach, postaciach z plaketek i radełek figuralnych oraz inicjałach rytowników. Ale spotykamy także opisy bardzo uproszczone w rodzaju „XVI w.: deski, sk. radełko, wyc. ślepy, pozostała 1 kłamra” (poz. 145) czy „XVIII w.; sk., złoc.” (poz. 261). Wskutek zatarcia (niewyraźnego rysunku) nie zawsze też udało się zidentyfikować postacie i wzory znajdujące się na plaketach i radełkach, stąd też często pojawiające się znaki zapytania (poz. 499) czy stwierdzenia typu „rad. słabo czytelne” (poz. 45, 60, 126, 224, 291, 423, 486). Nasze wątpliwości budzą również niektóre opisy. Czy np. pod inicjałami „N.P.” figurującymi na radełku z przedstawieniem „Prudencji, Judyty i Lukrecji oraz postaci kobiecej” (poz. 24) należy rzeczywiście upatrywać introligatora, jak to podano, czy jest to raczej monogram rytownika, twórcy ponad 70 radełek i plaketek, któremu Ilse Schunke poświęciła osobne studium?<sup>13</sup> Inicjały te występują zresztą jeszcze w jednej oprawie (poz. 443), tym razem bez określania jakiegokolwiek funkcji. Natomiast przy poz. 121 w opisie oprawy podano: „Na przedniej okładz. supereksl. przedstawiający herb cesarstwa... na tylnej okładz. supereksl. przedstawiający herb ks. Augusta... elektora saskiego...” Jeżeli są to superekslibrisy, znaki świadczące o przynależności książki do określonego właściciela, to nazwisko tegoż powinno figurować w wykazie proweniencji i to na pierwszym miejscu. Szesnastowieczna biblioteka księcia saskiego Augusta służyła kunsztownymi oprawami mistrza

<sup>13</sup> I. Schunke: *Das Werk des Meisters NP. W: Studium zum Bilderschmuck der Deutschen Renaissance-Einbände von I. Schunke.* Wiesbaden 1959 s. 88-141.

Jakuba Krausego i Kaspra Meusera, a superekslibris książęcy w kilku odmianach reprodukowano m.in. w pracach I. Schunke oraz Ch. Schmidta<sup>14</sup>. Jest mało prawdopodobne, aby cytowany w katalogu PTPN herb był rzeczywiście superekslibrisem (brak tu przede wszystkim inicjałów AHZSC). Jest to zapewne plakietka, jednego z dwóch rodzajów (z herbem Saksonii lub portretem księcia), jakie używane były w warsztatach introligatorskich południowych Niemiec. Tak też chyba rozumiała to Autorka katalogu, nie umieszczając wśród właścicieli omawianej pozycji ani księcia Augusta, ani bliżej nieokreślonego cesarza. Nie można jednak używać takich określeń niejako wymiennie, bowiem plakietka z herbem nie jest tym samym co superekslibris, o czym pisał już K. Piekarski<sup>15</sup>.

Jako przykład niekonsekwencji widocznej w tej części opracowania przytoczmy brak ujednoczenia formy opisu opraw pergaminowych: prawie każdą określono w inny sposób, np.: „k. perg. z zapisem rękopiśmiennym z XVI wiecznego mszału” (poz. 434), „perg. zapisany tekstem łac. XV? w.” (poz. 354), „pergaminowa karta z XVI wiecznego mszału” (poz. 351), „perg. — fragment rękopisu XV? w.” (poz. 462 i dalsze).

Rozszerzone opisy w katalogu PTPN dotyczą tylko części opraw (ok. 130 na 554), większość bowiem druków ma oprawy typowe dla XIX w. (płótno, tekturę, półskórek), a niemała część — prawdopodobnie rozprute klocki introligatorskie — jest w ogóle jej pozbawiona. Rodzi się więc wątpliwość, czy warto było w tym wypadku podejmować się tak trudnego zadania, wymagającego dużego znanstwa przedmiotu, zwłaszcza jeżeli ma się do czynienia z niejednorodnym materiałem stanowiącym fragment wielu różnych księgozbiorów. Doceniając ambicje Autorki dostarczenia szerszej informacji, należy także stwierdzić, iż samo wyliczenie radełek i plakietek, nawet bezbłędne, nie jest jeszcze opisem oprawy. „Zbadanie (zarejestrowanie, skatalogowanie) danej oprawy ma cel podwójny: primo określenie miejsca i czasu jej powstania, secundo ocenę jej pod względem technicznym i artystycznym”<sup>16</sup>. Opisy w katalogu PTPN spełniają tylko niewielką część tych wymogów: podaje się daty opraw lub określa wiek (czasami w formie zagadki dla użytkownika, jak np. w poz. 549: „pocz. XIX w.; deski, sk., tłoki w stylu rokokowym... Metalowe okucia XVI? w.”). Ale poza jednym wypadkiem (oprawa poznańska, poz. 501) nie pokuszono się nawet o próbę określenia warsztatu czy miejsca wykonania oprawy. Szkoda też, iż nie odwołano się do istniejącej literatury. Dla badacza opraw szesnastowiecznych istnieje przecież fundamentalna praca K. Haeblera<sup>17</sup>, w której zarejestrowano większość używanych w XVI w. radełek i plakietek, a także wymieniono wielu introligatorów i rytowników. Opisane w katalogu PTPN oprawy mają typowe dla XVI w. motywy ozdobne. Należało raczej odesłać czytelnika do odpowiednich numerów u Haeblera. Uniknięto by w ten sposób paru nieścisłości oraz być może odpowiedziano by na własne znaki zapytania (poz. 130 — „inicjały rytownika [?] A. H.”, poz. 237 — „z... inicjałami rytownika F. B. [?]”).

Ramy tej recenzji nie pozwalają na wymienienie wszystkich wątpliwości nasuwających się w trakcie przeglądania katalogu PTPN. Sprostujmy jednakże, iż podany w poz. 7 drukarz: „Nic. Froben” nie jest znany, a skrót „per Eusebium et Nicolai Fr. haeredes” należy odczytać jako „per Eusebium et Nicolai Fr[atris] haeredes”.

Poza wymienionymi już niekonsekwencjami dają się w omawianym katalogu zauważyć inne niedociągnięcia, spowodowane być może nie dość skrupulatną korektą drukarską. Chodzi np. o umieszczenie dzieła Piusa II *De Polonia* zarówno pod nazwą autora właściwego, jak i pod hasłem „Pisanus Alphonsus”, zamieszczenie odsyłacza od „Nicolaus de Błonie” do nieistniejącego hasła „Pszczółka Mikołaj”, opuszczenia w indeksach np. nazwisk drukarzy (poz. 304, 414) oraz niektórych zapisów proweniencyjnych (np. poz. 34, 195), pomyłki w odesłaniu do właściwych numerów katalogu, widoczne zwłaszcza w indeksie proweniencji (np. hasła: Biblioteka Wielkopolanów, Konar J., Koniecpolski M., Stael A. i J., Steinfeld) nie mówiąc o literówkach (np. „Crosnensis” zamiast „Crosensis” — poz. 13, „[Krakowa]” zamiast „[Krokowa]” — poz. 58, „Carolino” zamiast „Carlino” — kilkakrotnie w indeksie drukarzy).

<sup>14</sup> I. Schunke: *Jakob Krause*. Stuttgart 1953. — Chr. Schmidt: *Jakob Krause*. Ein Kursächsischen Hofbuchbinder des 16 Jhr. Leipzig 1923.

<sup>15</sup> K. Piekarski: *O zadania ...* s. 10.

<sup>16</sup> A. Birkenmajer: *W sprawie rejestracji i katalogowania opraw zabytkowych*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław 1951 s. 110.

<sup>17</sup> K. Haebler: *Rollen- und Plattenstempel des 16 Jhr*. Unter Mitwirkung von I. Schunke. Bd. 1-2. Leipzig 1928-1929.

Przygotowanie katalogu bibliotecznego do druku wymaga dużego wysiłku od redaktora i od osób opracowujących książki. W każdym takim spisie nieuniknione są błędy i pomyłki. Szkoda, że w niezbyt przecież obszernym katalogu PTPN występują one — głównie z powodu niekonsekwencji — tak często. Mógłby to być naprawdę doskonale opracowany, nowoczesny katalog, a jest tylko kolejnym wykazem szesnastowiecznych druków polskich i z Polską związanych przechowywanych w Bibliotece PTPN.

Halina Mieczkowska

*Maszynopis wpłynął do redakcji 21 lutego 1992*

### POLSKIE SUPEREKSLIBRISY

Maria Sipayłło: *Polskie superexlibrisy XVI-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1988, 267 s.

Supereklibris, będący zgodnie z etymologią znakiem własnościowym tłoczonym na oprawie książki, stał się przedmiotem badań dwu dziedzin współczesnej bibliologii: historii księgozbiorów oraz historii opraw i introligatorstwa. Ta druga, której teoretyczne podstawy na gruncie polskim dali Kazimierz Piekarski i Aleksander Birkenmajer, widzi w supereklibrisach jedno ze źródeł ułatwiających badanie warsztatów introligatorskich. Proponując w 1951 r. systematyczne badania zabytkowych opraw polskich, A. Birkenmajer zalecał uwzględnianie w tych badaniach trzystopniowego procesu opracowania książek<sup>1</sup>. Najpierw należałoby podejmować badania dotyczące formowania bloku książki, potem — okładki i sposobów jej połączenia z blokiem, a w końcu — dekoracji, w tym oczywiście i supereklibrisów. A ponieważ druki dawne sprzedawano w zasadzie bez oprawy, to nie wolno wiązać jej powstania — przestrzegając — z miejscem i datą wydania dzieła, a raczej z pierwszym jego właścicielem. W tym punkcie zbiegają się też wyraźnie zainteresowania historyków opraw i historyków zajmujących się losami dawnych księgozbiorów.

Jednakże wielkich osiągnięć na tym polu nauka polska nie odnotowała. Niemniej chciałbym tu wspomnieć niezauważony, a cenny ze względu na faktograficzną dokumentację, artykuł Ludwika Dobrzyńskiej-Rybieckiej z 1918 r. o znajdujących się w Bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu księgozbiorach oo. reformatów z Woźnik i oo. bernardynów z Kazimierza Biskupiego<sup>2</sup>. Autorka dołączyła do artykułu kilkanaście fotografii opraw z XV-XVII w. z obydwu księgozbiorów, w tym kilka zdobionych supereklibrisami. Określenia tego zresztą jeszcze nie używała, a mówiła o tłoczeniu herbów na oprawie „stemplami exlibrisowymi”. Rozprawka zawierała bardzo czytelne fotografie obydwu okładek (górnej i dolnej) wybranych ksiąg, ozdobionych supereklibrisami Jana Izdbieńskiego, Marcina Izdbieńskiego, biskupa Benedykta Izdbieńskiego i Piotra Izdbieńskiego, a ponadto Łukasza Szamotulskiego, ks. Jana Dominowskiego, Michała Raczyńskiego i króla Zygmunta Augusta.

Systematyczne badania zapoczątkował jednak dopiero Kazimierz Piekarski, publikując ich efekty w dziele *Superexlibrisy polskie od XV do XVIII wieku*<sup>3</sup>. Zamieścił w nim 40 tablic z wizerunkami supereklibrisów pochodzących z opraw książek znajdujących się głównie w Bibliotece Jagiellońskiej.

Praca zmarłej niedawno Marii Sipayłło nawiązuje bezpośrednio do dzieła K. Piekarskiego, chociaż stawia sobie mniej ambitny cel: ma to być prezentacja i dokumentacja supereklibrisów z jednego tylko księgozbioru, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Autorka daje czytelnikom (tak, czytelnikom bo jej dzieło można czytać) miniaturowe monografie poszczególnych supereklibrisów. Każdemu z nich poświęcone są dwie strony: na jednej znajduje się tablica z reprodukcją fotograficzną, na drugiej — objaśnienia. Część fotografii wykonała Ewa Kozłowska-Tomczyk, nie żyjąca już w momencie publikacji książki, pozostałe — Tadeusz Kazmierski; wszystkie prezentują wysoki poziom techniki fotograficznej — zadziwia plastyczność i ostrość ujęć tych małych form

<sup>1</sup> W sprawie rejestracji i katalogowania opraw zabytkowych. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław 1951 s. 105-121.

<sup>2</sup> Dwie wielkopolskie biblioteki klasztorne. „Zapiski Muzealne” 1918 z. 2/3 s. 3-29.

<sup>3</sup> Z. 1. Kraków 1929.

dekoracyjnych wyciskanych w skórze. W dużej mierze jest to także zasługa bardzo dobrze dobranego papieru oraz druku wykonanego w Domu Słowa Polskiego w Warszawie. Chcąc poprawić czytelność superekslibrisów w publikacji, Autorka zdecydowała się na reprodukcję wielu z nich w powiększeniu (wymiary naturalne podano w objaśnieniach). Jednakże jednocześnie wykadrowano je z całości oprawy, co umniejsza znaczenie tej pracy dla systematyzacji oraz badań opraw polskich i warsztatów introligatorskich.

Strona dokumentacyjna nie budzi zastrzeżeń. Na uwagę zasługują przede wszystkim logika i przejrzystość schematu opisów. Zawierają one następujące dane: imię i nazwisko właściciela, jego herb, informacje o studiach (daty kolejno zdobywanych stopni naukowych), karierze zawodowej (dla świeckich — kolejne godności ziemskie i dworskie, dla duchownych — kościelne), skrócony zapis bibliograficzny (w tym format dzieła), informację o oprawie (znaki szczególne górnej i dolnej okładziny, tj. przede wszystkim rozpoznanie herbu, odczytanie dewizy i rozszyfrowanie inicjałów, data oprawy, jeśli jest na niej wytłoczona, także daty wyryte na radełkach i plakietach; tu też podano wymiary naturalne superekslibrisów). Na końcu wymieniono właścicieli w układzie chronologicznym. Noty proveniencyjne i konieczne nieraz objaśnienia osób w nich występujących umieszczono u dołu strony.

W tych właśnie objaśnieniach Autorka ujawnia znakomitą orientację w dziejach kultury polskiej dawnych wieków. Nie wiadomo, co bardziej podziwiać: głęboką wiedzę o ludziach i instytucjach życia politycznego i społecznego Rzeczypospolitej szlacheckiej, czy biegłość w odczytywaniu nazwisk właścicieli z inicjałów oraz znaków herbowych. Tę erudycję zdobyła Autorka przez lata kontaktów ze źródłami drukowanymi i rękopiśmiennymi.

Książka przynosi reprodukcje 100 superekslibrisów w układzie chronologicznym. Poza tym szeregiem pomieszczono zdjęcia 12 superekslibrisów królewskich. Indeks właścicieli znajduje się na s. 31-32. Książka zaopatrzona jest także w indeks osób, miejscowości i instytucji występujących we wstępie i w objaśnieniach. Zawiera też wykaz superekslibrisów opublikowanych przez K. Piekarskiego w 1929 r. występujących także w zbiorze BUW.

Szkoda, że Autorka nie uwzględniła tu — równie ważnej dla tego zagadnienia jak dzieło K. Piekarskiego — pracy Edmunda Laucevičiusa o oprawach książek na Litwie<sup>4</sup>. W swej bardzo bogato ilustrowanej książce E. Laucevičius reprodukuje też superekslibrisy ze zbioru BUW, niekiedy zresztą te same, co recenzowana praca, m.in. Jerzego Albinusa, biskupa sufragana wileńskiego (S. 14, L. 390, 408 i 529a), Mikołaja Krzysztofa Radziwiła zw. Sierotką (S. 48, L. 190 — z tej samej książki BUW), Antoniego Ludwika Rudominy zm. przed 1760 r. podkomorzego brasławskiego (S. 94, L. 559 — z tej samej oprawy).

Piękne pod względem edytorskim dzieło M. Sipayło zamyka bibliografia.

Ten największy dotychczas liczbowo i najlepiej udokumentowany w literaturze naukowej zbiór superekslibrisów polskich zaprezentowany przez M. Sipayło może z powodzeniem pełnić rolę podręcznika zaznajamiającego z bogatą problematyką tego rodzaju znaków własnościowych. Badaczka poświęciła dużo uwagi sposobom tłoczenia superekslibrisów w warsztatach introligatorskich, potwierdzając m.in. spostrzeżenia K. Piekarskiego o istnieniu dwu rodzajów superekslibrisów: właściwych i introligatorskich. Pierwsze wyciskano z jednolitego tłoku, powstałego na specjalne zamówienie, drugie komponowano z wycisków dwu lub więcej tłoków mniejszych. Tłok superekslibrisu właściwego pozostawał z reguły w rękach właściciela, który zdobił nim oprawy kolejno nabywanych dzieł. Po śmierci właściciela przechodził na spadkobierców i mógł służyć nawet kilku pokoleniom. Tak np. tłokiem Zygmunta Dąbskiego z Lubrańca posłużył się jeszcze jego prawnuk, zdobiąc nim przynajmniej jedną ze swoich książek w 1776 r. (tabl. 99). Uważny wgląd w tablice pozwala dostrzec bez trudu i drugi typ superekslibrisu — introligatorski. Do superekslibrisów wyciskanych kilkoma tłokami należy znak Wojciecha Korycińskiego, arcybiskupa lwowskiego, z czasów, gdy był jeszcze kanonikiem łuckim: otok, wyciskany niezbyt uważnie wokół herbu (Topór), przykrył i wyraźnie zniekształcił dolny brzeg kartusza (tabl. 80). Jeszcze inaczej powstawał superekslibris Sebastiana Żydowskiego — wydaje się bowiem być wykonany

<sup>4</sup> XV-XVIII w. knygu įrišimai lietuvos bibliotekose. Vilnius 1976.

osobno na kawałku skóry i przyklejony do okładziny (tabl. 13). Widoczne to jest także przy superekslibrisie Mateusza Karwowskiego, zm. po 1634 r. kanonika wiślickiego (tabl. 62).

W zasadzie wyciskano superekslibrisy w centralnym miejscu okładziny górnej, rzadziej dolnej, a zdarzało się niekiedy, że i na górnej, i na dolnej. Natomiast skromny superekslibris Franciszka Podoskiego kasztelana ciechanowskiego a później mazowieckiego, wytłoczono na grzbiecie oprawy (tabl. 100). Ewolucja stylu superekslibrisu polskiego została dobrze udokumentowana właśnie poprzez zastosowanie w książce układu chronologicznego. Najstarszy tu prezentowany znak z 1520 r. należał do Marcina Głowackiego h. Prus, kanonika uniejowskiego (tabl. 1); najpóźniejszy to superekslibris króla Stanisława Augusta Poniatowskiego — nie datowany, wytłoczony na książce wydanej w 1790 r., przedstawia skromnego, bez żadnych ozdób i bez kartusza herbowego, niepewnie kroczącego Ciołka. Zdaje się zwiastować nie tylko schyłek panowania króla Stanisława Augusta, ale i zmierzch ery superekslibrisów jako znaków własnościowych.

Należy podkreślić, że precyzyjne ustalenie daty powstania superekslibrisu nie jest na ogół możliwe. Zdawała sobie z tego sprawę Autorka, która zdecydowała się utożsamiać czas powstania superekslibrisu z datą oprawy, odrzucając tym samym — wbrew K. Piekarskiemu — jako kryterium szeregowania daty roczne (zjawisko to dość częste) wygrawerowane na plaketach bądź radełkach introligatorskich. Stanowisko Autorki wydaje się jednak co najmniej dyskusyjne. Przecież superekslibris jest tylko odbiciem tłoku, który bywał nierzadko używany przez wiele lat do zdobienia ksiąg. Tak było np. z datowanym na 1580 r. tłokiem, znaczącym książki Wojciecha Korycińskiego jeszcze 55 lat po wygrawerowaniu (tabl. 80). Z kolei Jakub Łempicki w roku oprawy książki (data wytłoczona na oprawie to 1562) miał dopiero 9 lat — jeśli tedy nie była ta oprawa wykonana na zamówienie kogoś z jego rodziny, to ów superekslibris został wyciśnięty na już oprawionej książce przynajmniej kilka lat później, dla dorosłego J. Łempickiego (tabl. 25). W wypadku używania przez jedną osobę kolejno kilku superekslibrisów wydaje się, że późniejsze stawały się coraz bardziej ozdobne. Choć zdarzały się wyjątki od reguły, jak chociażby superekslibrisy Stanisława Augusta Poniatowskiego, którego z pewnością późniejszy znak własnościowy przedstawia Ciołka bez tarczy herbowej, podczas gdy dwa wcześniejsze pysnią się wielkimi herbami Rzeczypospolitej obojga narodów (s. 255, 257 i 259).

Mówiąc o ewolucji superekslibrisu w Polsce, warto zaznaczyć, że pierwsze inicjały w języku polskim na znakach własnościowych reprodukowanych w pracy Marii Sipayłło pojawiają się stosunkowo późno, bo dopiero ok. 1633 r., w superekslibrisie Jana Krasickiego z Siecina, stolnika sanockiego, w postaci: „I K S S” (tabl. 78).

Kim byli właściciele ksiąg zdobionych superekslibrisami? Wśród 82 osób (nie licząc panujących) wymienionych w książce aż 2/3 należało do stanu duchownego, 1/3 to świeccy, w tym tylko jedna kobieta — Izabela z Flamingów Czartoryska (tabl. 97). Z osób pochodzenia plebejskiego Autorka wyróżniła nielicznych profesorów Akademii Krakowskiej. Poza nimi w książce znalazł się tylko jeden mieszczanin, bogaty rajca warszawski Stanisław Baryczka, który znaczył swe książki superekslibrisami zanim jeszcze uzyskał indygenat na sejmie 1658 r. (tabl. 83). A przecież i inni mieszczanie zdobiąc książki gmerkami, starali się naśladować superekslibrisy rozpowszechnione w sferach magnackich i duchownych.

Zastanawia w tym świetle dość ubogi zbiór superekslibrisów królewskich: Zygmunta Augusta — 5, Anny Jagiellonki — 1, Zygmunta III — 1, Augusta II Mocnego — 1, Stanisława Leszczyńskiego — 1 i Stanisława Augusta Poniatowskiego — 3. Ponadto związek jednego z nich z Anną Jagiellonką (s. 247) wydaje się wątpliwy. Przede wszystkim wytłoczonemu na oprawie rękopiśmiennego modlitewnika herbowi Korony (Orzeł) nie towarzyszy litewska Pogoń, zaś inicjały A K P niekoniecznie muszą się tłumaczyć „Anna królowa Polski”. W *Katalogu rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*<sup>5</sup>, w objaśnieniach dotyczących tego modlitewnika (sygn. 185), odrzuca się taką możliwość. Zdając sobie sprawę z tych wątpliwości, Maria Sipayłło uważa, że był to superekslibris donacyjny, czyli wykonany na książce przeznaczonej na dar dla królowej. Nie wykluczone jednak, że rękopis ów należał do którejś ksieni zakonnej w Poznaniu. Mogłaby na

<sup>5</sup> T. 1. Warszawa 1963 sygn. 185.

to wskazywać również dekoracja okładek, podobna do widocznej na powstałych w latach siedemdziesiątych oprawach chroniących *Acta Tomiciana*<sup>6</sup> z kolekcji należącej do Andrzeja Opalińskiego, marszałka wielkiego koronnego. Superekslibrisy Zygmunta Augusta, najbardziej znane spośród królewskich, rejestrowała ostatnio Alodia Kawecka-Gryczowa w monografii biblioteki ostatniego Jagiellona<sup>7</sup>. Obydwie autorki różnią się jednak w numeracji (od I-VI) reprodukowanych superekslibrisów.

Z drobnych uchybień: na s. 163 (tabl. 65) omyłkowo zamieszczono reprodukcję superekslibrisu Jana Strzembosza do góry nogami. Wspomniana na s. 36 kolegiata znajdowała się w Skalbmierzu (dawn. Skarbimierzu), a nie w Skalmierzu. Coraz powszechniej przyjmuje się pisownia herbu Szreniawa (nie Śreniawa) — od Szreniawy, lewego dopływu górnej Wisły (s. 38). Sebastian Żydowski, bp naturieński, nie był sufraganem poznańskim (tabl. 13). Sufragani tamtejsi nosili w tym czasie tytuł biskupa enneńskiego. W 1549 r. (data oprawy książki) urząd ten pełnił ks. Jakub Dziaduski mianowany na to stanowisko w 1540 r.; pozostał na nim do śmierci w 1568 r.<sup>8</sup> Nowsze badania wyjaśniły niektóre zagadki w życiorysie Samuela Nakielskiego. Otóż imię Samuel otrzymał na chrzcie (nie Andrzej, jak w objaśnieniach) — pisze o tym sam w głównym swoim dziele *Miechovii*<sup>9</sup>. Studia rozpoczął w Krakowie w 1600 r., gdzie też uzyskał bakalaureat w 1602 r. Występował jeszcze wówczas pod nazwiskiem Samuel Andreae Dibkovius Leloviensis (Liber promotionum UJ). Święcenia otrzymał w 1605 r., przed wstąpieniem w 1611 r. do zakonu bożogrobców zmienił nazwisko na Nakielski. W tym samym czasie żył w diecezji krakowskiej Andrzej Nakielski, piszący się Andreas Stanislai Nakielski de Nowopole, i to do niego odnoszą się (a nie do Samuela) podane przez Autorkę daty rozpoczęcia studiów w Krakowie (1603) i promocji na bakałarza (1606). Wyświęcony na kapłana został w 1612 r.<sup>10</sup>

Przeglądając piękne dzieło M. Sipayłto po raz kolejny, dochodzę do przekonania, iż nie ma nic przyjemniejszego niż czytanie katalogu, i to nie tylko rękopisów — jak napisał Anatol France — ale także katalogu superekslibrisów polskich ze zbiorów BUW.

Ryszard Marciniak

Maszynopis wpłynął do redakcji 12 marca 1992.

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Praca Barbary Bienkowskiej i Haliny Chamerskiej [1], poświęcona dziejom książki i bibliotek polskich od lat najdawniejszych aż po nasze czasy, powstała z myślą o czytelniku interesującym się historią kultury polskiej. Nie jest to książka dla specjalistów, bibliologów czy bibliotekoznawców, ale dla szerokiego grona odbiorców — i takie właśnie opracowanie było bardzo potrzebne. Część 1 *Książka polska* oraz rozdział 1 części 2 omawiający *Biblioteki w okresie staropolskim* napisała Barbara Bienkowska, dalsze rozdziały części 2 *Biblioteki polskie* opracowała Halina Chamerska. W *Posłowniu* Autorki zwracają uwagę, że praca została złożona w Wydawnictwie Ossolineum w 1987 r., a ukazała się dopiero w 1992 r. W czasie tych pięciu lat nastąpiły w naszym kraju olbrzymie zmiany, mające niemały wpływ na problemy wydawnicze, na obieg książki w społeczeństwie i na sytuację polskich bibliotek. „Autorki nie miały już możliwości — czytamy w *Posłowniu* — odnotowania tego przełomu ani zreferowania go z niezbędnym dystansem [...] Ważnym i trudnym zadaniem współczesnych specjalistów pozostaje sprawiedliwie wyważona, głęboka analiza przeszłości oraz rejestracja zjawisk nowych, wymykających się jeszcze zobiektywizowanej ocenie”.

Tom 14 *Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi* nosi tytuł *Wyniki i perspektywy* [2] i w znacznej części poświęcony jest problematyce zbiorów bibliotecznych. Elżbieta Słodkowska opracowała *Dzieje księgozbioru Klasztoru Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny (Wizytek)*

<sup>6</sup> R. Marciniak: *Acta Tomiciana w kulturze politycznej Polski okresu odrodzenia*. Warszawa, Poznań 1983.

<sup>7</sup> *Biblioteka ostatniego Jagiellona*. Wrocław 1988.

<sup>8</sup> J. Nowacki: *Dzieje archidiecezji poznańskiej*. T. 2. Poznań 1964 s. 184-185.

<sup>9</sup> *Miechovia...* Cracoviae 1634 [właśc. 1646].

<sup>10</sup> W. Oblizajek: *Samuel Nakielski i jego dzieło*. Tradycja średniowieczna w erudycji polskiego baroku. Praca doktorska. Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań 1988 s. 17-22, maszyn.



w *Warszawie do 1887 r.* (s. 113-124), Krzysztof Gonet zajął się *Warszawską Biblioteką Księży Misjonarzy w Domu Głównym Zgromadzenia u Św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu* (s. 125-159), a Maria Strutyńska omówiła stare druki proveniencji Potockich z Tulczyna w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu (s. 161-217), zamieszczając katalog tego zasobu i kilkanaście interesujących ilustracji. Dwie prace Marty Parnowskiej dotyczą siedemnastowiecznych wydawnictw, poświęconych w całości lub w części tematyce bibliotecznej: *Problematyka zdobienia bibliotek w siedemnastowiecznych traktatach* (s. 59-83) i *Claudiusa Clemensa projekt idealnej biblioteki - siedemnastowieczny traktat biblioteczny* (s. 85-111). Ponadto w omawianym tomie znajduje się obszerna praca Piotra Dymmela *Z dziejów kodykologii w Polsce. Dziewiętnastowieczne badania nad rękopisami Roczników Jana Długosza* (s. 5-57) oraz komunikat Zdzisława Dobrowolskiego *Pro-cite firmy Personal Bibliographic Software, czyli komputerowy program wspomaganie prac bibliograficznych* (s. 219-229) — ten komunikat nieco odbiega od tematyki wydawnictwa, toteż Autor zapewnia o łatwości przystosowania omawianego programowania do wymagań historyka książki.

W tomie 4 wydawnictwa *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury* [3] przeważają prace związane z problematyką wydawniczą: Małgorzata Rowicka, Janusz Kostecki: *Produkcja wydawnicza Królestwa Polskiego w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XIX w.* (s. 88-152), Janusz Kostecki: *Ruch wydawniczy na ziemiach polskich 1877-1986* (s. 153-224), Nina Kraśko: *Produkcja druków nieperiodycznych w II Rzeczypospolitej w latach 1924-1938 w świetle ówczesnych danych statystycznych* (s. 243-316), Jacek Kuszelejko: *Polska książka historyczna w Rosji w latach 1914-1918. Cz. 2* (s. 225-242). Bibliotekom w Królestwie Polskim w l. 1815-1830 obszerne studium poświęciła Elżbieta Słodkowska (s. 11-70). Autorka przedstawiła dzieje bibliotek podległych Komisji Rządowej WRiOP: Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim i bibliotek wydziałowych Uniwersytetu oraz bibliotek działających przy szkołach średnich, elementarnych, pensjach żeńskich, wyższych i średnich szkołach zawodowych oraz przy szkołach kościelnych. Problematyką badań czytelnictwa zajęła się Anna Dymmel w szkicu *Listy prenumeratorów jako źródło do badań historii czytelnictwa* (s. 71-87).

Kolejny tom 3 wydawnictwa zbiorowego *Folia Librorum* [4] prezentuje prace działających w Łodzi teoretyków i praktyków bibliotekarstwa. Opatrzony wspólnym tytułem: *Wokół zawodu bibliotekarza i jego warsztatu*, tom ten poświęcony jest doc. dr. hab. Jerzemu Włodarczykowi, którego zainteresowania i działalność naukowa — jak czytamy w nocie *Od redakcji* — koncentrują się wokół tej problematyki. Otwierają zatem ten tom 2 prace: Hanny Tadeusiewicz *Jerzy Włodarczyk – życie i działalność zawodowa* (s. 5-13) i Jana Janiaka *Jerzy Włodarczyk – historyk, bibliotekoznawca, dydaktyk* (s. 15-27). Autorami pozostałych prac są: Jerzy Włodarczyk, Hanna Tadeusiewicz, Andrzej Kempa, Jadwiga Konieczna, Ryszard Żmuda i Jerzy Andrzejewski. Mamy tu również spis prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych z dziedziny nauki o książce i informacji naukowej oraz czasopiśmiennictwa, wykonanych w Uniwersytecie Łódzkim w l. 1981-1986 (s. 143-173).

O warsztacie dokumentacyjnym prasoznawcy pisze Sylwester Dziki [5]. Praca jest skróconą wersją rozprawy doktorskiej, napisanej w 1988 r. Analizując podstawowe źródła informacji dotyczące prasoznawstwa, Autor postuluje podjęcie prac nad bibliografią bibliografii tej dziedziny. W aneksie zamieszczony jest wykaz instytucji wchodzących w skład światowego systemu informacji o badaniach nad środkami masowego komunikowania (COMNET) według stanu na 1989 r.

Pracownicy Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej mają wieloletnie już doświadczenia w prowadzeniu dokształcania i szkolenia w zakresie automatyzacji bibliotek i ośrodków informacji. Ostatnio ukazały się, firmowane przez tę zasłużoną instytucję, materiały szkoleniowe: *Mikrokomputerowe systemy biblioteczno-informacyjne* [6]. Przedstawiony program szkolenia obejmuje cykl następujących ćwiczeń laboratoryjnych: 1. Rejestracja wypożyczeń w bibliotece, 2. Zarządzanie procesem mikrofizowania, 3. Katalogowanie wydawnictw ciągłych, 4. Katalog online wydawnictw ciągłych, 5. Gromadzenie i wyszukiwanie informacji o pracach magisterskich, 6. Gromadzenie i wyszukiwanie informacji o literaturze beletrystycznej, 7. Wyszukiwanie informacji z relacyjnej bazy danych, 8. Wyszukiwanie informacji



z wykorzystaniem hipertekstu, 9. Wyszukiwanie informacji z bibliograficznej bazy danych, 10. Wyszukiwanie informacji z bazy problemów naukowych, 11. Automatyzacja lokalnej biblioteki. Do wszystkich ćwiczeń przygotowano instrukcje laboratoryjne stanowiące wzorzec przy szkoleniu pracowników bibliotek i ośrodków informacji w zakresie mikrokomputerowych systemów biblioteczno-informacyjnych.

Zazwyczaj czekamy dość długo na opublikowanie materiałów z odbytych konferencji, toteż z zadowoleniem trzeba odnotować 3 tego typu wydawnictwa, które ukazały się ostatnio. Pierwsze z nich dotyczy konferencji „Biblioteka naukowa w procesach informacji” [7], zorganizowanej w czerwcu 1991 r. przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. Publikacja zawiera teksty następujących referatów: Anna Mikołajko: *Biblioteki polskie w kontekście przemian społecznych i ekonomicznych. Transgresja-anomia-kryzys* (s. 7-19), Andrzej Mężyński: *Typologia bibliotek naukowych. Trudności w definicji i ich przyczyny* (s. 20-34), Zbigniew Zajączkowski: *Doświadczenia Biblioteki Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej w zakresie automatyzacji procesów bibliotecznych i informacyjnych* (s. 35-45), Radosław Cybulski: *Program badań nad bibliotekami naukowymi w Polsce* (s. 46-59). Przedstawiona została również dyskusja (s. 60-90), którą organizator konferencji prof. R. Cybulski, nazwał w podsumowaniu obrad „twórczą, konstruktywną i inspirującą”.

Następna publikacja obejmuje materiały z ogólnopolskiej konferencji na temat wypożyczeń międzybibliotecznych, zorganizowanej w grudniu 1991 r. przez Bibliotekę Narodową [8]. Przedstawiono teksty 15 referatów, których autorami są: Lucjan Biliński, Anna Biłyk, Jan Błeszyński, Michalina Byra, Jadwiga Cieślakiewicz, Radosław Cybulski, Andrzej Dziubecki, Mirosława Kocięcka, Jakobina Kowalczyk, Anna Kuczara, Dariusz Kuźmiński, Hanna Ławska-Płaska, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Łucja Talarczyk-Malcher, Janina Zaucha-Dziabałowa i Hanna Zielińska. Omówienie dyskusji przygotowała Mirosława Zygmunt. Publikację kończą wnioski uczestników konferencji usystematyzowane w 3 grupach dotyczących: 1) organizacji wypożyczeń międzybibliotecznych w skali kraju, 2) kształtowania warunków sprawnego funkcjonowania wypożyczeń międzybibliotecznych, 3) informacji o zbiorach bibliotek.

Opublikowano również materiały z kolokwium polsko-belgijskiego, które odbyło się w Krakowie w czerwcu 1991 r. Organizatorem tego spotkania była Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie, która współpracuje z Biblioteką Chiroux-Croisiers w Liège. Tematem kolokwium było czytelnictwo dzieci i młodzieży w Polsce i w Belgii [9]. Treści publikowanych referatów dowodzą, że w obu krajach podobnie pojmowane są funkcje bibliotek publicznych w odniesieniu do młodych czytelników. Goście zaprezentowali następujące referaty (teksty zostały przetłumaczone na język polski): Claude Deregowski: *Związki między szkołą a bibliotekami publicznymi we Wspólnocie Francuskiej w Belgii* (s. 5-18), Monique Foullien: *Literatura młodzieżowa we Wspólnocie Francuskiej w Belgii* (s. 55-68), Paul Delchef: *Metody i techniki przysposobienia do czytania* (s. 69-77); Bruno Demoulin: *Biblioteki dla młodzieży we Wspólnocie Francuskiej w Belgii* (s. 86-94). Teksty referatów polskich bibliotekarzy były następujące: Józef Zajac: *Współpraca bibliotek publicznych ze szkolnymi w Polsce* (s. 19-33), Maria Garczyńska: *Zainteresowania i wybory lekturowe młodych ludzi w Polsce*. (Raport z badań) (s. 35-54), Maria Pieniążek, Ewa Metych: *Przysposobienie czytelniczko-informacyjne młodego czytelnika w Polsce* (s. 78-85), Maria Pieniążek: *Organizacja dostępu do lektury dzieci i młodzieży w Polsce* (s. 95-106).

Problematyką bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży zajęła się również Barbara Białkowska [10], koncentrując się na zagadnieniach organizacyjnych i wyposażeniu tych bibliotek. Pracę swą Autorka oparła na wynikach badań, które w 1986 r. przeprowadził Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Otrzymany materiał umożliwił także przedstawienie obszernych danych statystycznych w licznych tabelach zestawionych przy użyciu techniki komputerowej. Praca składa się z 6 rozdziałów: 1. *Stan sieci i możliwości obsługi czytelników do lat 14 w bibliotekach publicznych* (s. 11-32), 2. *Lokale i wyposażenie bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży* (s. 33-42), 3. *Zasoby księgozbiorowe i audiowizualne bibliotek dla dzieci i młodzieży* (s. 43-53), 4. *Nowoczesny sprzęt techniczny w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży* (s. 54-57), 5. *Formy pracy z czytelnikami w bibliotekach publicznych* (s. 58-66), 6. *Wnioski i refleksje końcowe* (s. 67-88). W aneksie (s. 81-110) zamieszczone są tabele i wzór kwestionariusza

wypełnianego przez instruktorów czytelnictwa dziecięcego bibliotek publicznych. Autorka kończy swoje rozważania stwierdzeniem, iż „wysoki procent czytelników, jaki w bibliotekach publicznych stanowią dzieci i młodzież, winien skłonić do bardziej widocznej i programowej troski o zakres i jakość obsługi tej kategorii użytkowników”.

Z pracą bibliotek publicznych łączy się zagadnienie gromadzenia, opracowania i udostępniania takich zbiorów niekonwencjonalnych jak wideokasety. W numerze 52 *Zeszytów Przekładów* [11] znajdujemy tłumaczenia 9 artykułów, wybranych z fachowych czasopism amerykańskich i brytyjskich oraz wykaz piśmiennictwa (35 poz.) na ten temat.

Również w *Zeszytach Przekładów*, w numerze 51 [12] przetłumaczono kilkanaście artykułów dotyczących ochrony zbiorów bibliotecznych oraz zamieszczono na ten temat 57 pozycji bibliograficznych. W doborze materiałów — czytamy we wstępie — zwracano uwagę na aktualność, ujęcie tych zagadnień z punktu widzenia potrzeb bibliotek i reprezentatywność terytorialną — dorobek znanych ośrodków konserwatorskich w różnych krajach.

Ten sam problem podjął Bronisław Zyska w skrypcie akademickim wydanym przez Uniwersytet Śląski: *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem* [13]. Tom 1 zatytułowany *Charakterystyka materiałów w zbiorach bibliotecznych* składa się z 7 rozdziałów, w których omówiono materiały stosowane w produkcji książek, czasopism i gazet oraz charakterystykę dokumentów kartograficznych, reprograficznych i audiowizualnych. Pracę wzbogaca obszerna bibliografia przedmiotu, indeks rzeczowy i indeks nazwisk. Autor zapowiada, że w tomie 2 omówione będą czynniki powodujące niszczenie materiałów, a w tomie 3 — działania ochronne.

Uniwersytet Śląski wydał również pracę Zbigniewa Żmigrodzkiego *Problemy bibliotekarskiej etyki zawodowej* [14]. Autor od lat zajmuje się tym tematem, zawsze aktualnym choć prowokującym do dyskusji, o czym możemy się przekonać, czytając artykuł Janusza Dunina oraz recenzję Jerzego Ratajewskiego w bieżącym zeszycie *Przeglądu Bibliotecznego*.

Zasygnalizujemy na koniec 3 katalogi zbiorów specjalnych; ukazał się kolejny tom 5 *Katalogu rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* [15], obejmujący grupę nabytków powojennych nie stanowiących zamkniętych kolekcji. Są to materiały z tzw. zbiorów zabezpieczonych po 1945 r. Opracowany został tom 12 *Inwentarza rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu* [16]; Opublikowano tom 1 *Katalogu poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej* [17].

Ukazał się następny tom *Roczników Bibliotecznych* za 1991 r. [18]. W dziale *Rozprawy i artykuły m.in. piszą*: Jerzy Ratajewski: *Czwarty raz o bibliotekoznawstwie. Rozważania metodologiczne*, Jacek Wojciechowski: *Biblioteka jako wielosemiotyczne medium komunikacji społecznej*, Anna Łozowska: *Przyczynek do problematyki marketingu w bibliotece akademickiej*, Aleksander Radwański: *Profesjonalizacja studiów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*.

Już po opracowaniu tego przeglądu piśmiennictwa dotarłam do nowej książki Jadwigi Kołodziejkiej *Kultura, gospodarka, biblioteki* [19]. Publikacja ta wywoła z pewnością szeroką dyskusję, dotyka bowiem sedna naszej bibliotecznej egzystencji. Na tle procesów zachodzących obecnie w naszym kraju, na tle realiów kulturowych, gospodarczych i politycznych Autorka rozważa sytuację i przyszłość bibliotek polskich, uważając, że muszą one same wypracować nowe formy działalności, usprawnić dostęp do zasobów bibliotecznych i do informacji, zgodnie ze zmianami zachodzącymi w ich otoczeniu, bowiem „ani państwo, ani samorządy terytorialne nie wyręczą bibliotekarzy w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań organizacyjnych”. Praca składa się z 6 rozdziałów: 1. *Biblioteki wobec przemian społecznych* (s. 12-41), 2. *Polityka, władza, pieniądze* (s. 42-61), 3. *Czytelnictwo w domu rodzinnym* (s. 62-82), 4. *Szkoła, kształcenie i wychowanie* (s. 83-104), 5. *Gospodarka, nauka, informacja* (s. 105-124), 6. *Bibliotekarze* (s. 125-136).

#### WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. Barbara B i e ń k o w s k a, Halina C h a m e r s k a: *Tysiąc lat książki i bibliotek w Polsce*. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1992, 210 s.

2. *Z badań nad polskimi księgozbioremami historycznymi*. Red. nauk. Barbara Bielikowska. Nr 14: Wyniki i perspektywy. Warszawa: Wydaw. UW 1992, 247 s.
3. *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury*. Studia z historii czytelnictwa. Pod red. Janusza Kosteckiego. T. 4. Warszawa: Bibl. Narodowa 1992, 327 s. *Z dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce*, 4.
4. *Wokół zawodu bibliotekarza i jego warsztatu*. Łódź: Wydaw. UŁ 1992, 175 s. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum*, 3.
5. Sylwester Dziński: *Warsztat dokumentacyjny prasoznawczy*. Problemy teoretyczno-metodologiczne, tradycje, stan, postulaty. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1992, 188 s. Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie. Komisja Prasoznawcza.
6. *Mikrokomputerowe systemy biblioteczno-informacyjne*. Praca zbiorowa. Pod red. Kazimierza Chorosia. Wrocław: Wydaw. Politechniki Wrocławskiej 1992, 181 s.
7. *Biblioteka naukowa w procesach informacji*. Doświadczenia i nowe wizje. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa 4-5 czerwca 1991. Warszawa: Wydaw. UW 1992, 91 s. Wydz. Historyczny UW. IBIN. Zakład Bibliotekoznawstwa. Biblioteka w Komunikacji Społecznej.
8. *Wypożyczenia międzybiblioteczne*. Materiały ogólnopolskiej konferencji „Dostęp do zasobów piśmiennictwa krajowego i zagranicznego: wypożyczenia międzybiblioteczne”, zorganizowanej w Warszawie 10-11 grudnia 1991 roku. Warszawa: Bibl. Narodowa 1992, 125 s.
9. *Czytelnictwo dzieci i młodzieży w Polsce i w Belgii*. Materiały z kolokwium polsko-belgijskiego, MBP Kraków 24-26 VI 1991. Kraków: Miejska Biblioteka Publiczna 1992, 108 s.
10. Barbara Bielikowska: *Wybrane zagadnienia organizacji i wyposażenia bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży*. Warszawa: Bibl. Narodowa 1992, 110 s. *Materiały Informacyjne Instytutu Książki i Czytelnictwa*, 24.
11. *Wideo w bibliotekach publicznych*. Dobór materiałów, tłumaczenie i redakcja Halina Kamińska. Warszawa: Bibl. Narodowa 1992, 62 s. *Zeszyty Przekładów*, 52.
12. *Ochrona zbiorów bibliotecznych*. Z problemów konserwacji. Dobór materiałów i opracowanie merytoryczne Jerzy Wieprzkowski. Warszawa: Bibl. Narodowa 1992, 97 s. *Zeszyty Przekładów*, 51.
13. Bronisław Zyska: *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*. T. 1: Charakterystyka materiałów w zbiorach bibliotecznych. Katowice: Uniw. Śląski 1991, 120 s. *Skrypty Uniwersytetu Śląskiego*, nr 463.
14. Zbigniew Żmigrodzki: *Problemy bibliotekarskiej etyki zawodowej*. Katowice: Uniw. Śląski 1991, 98 s.
15. *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. T. 5: (Nr 1647-1837). Oprac. Joanna Borysiak, Ewa Piskurewicz, Maria Tyszkowa przy współud. Mieczysława Kreta. Warszawa: Wydaw. UW 1992, 146 s. *Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*.
16. *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*. T. 12: (16221-16500). Pod red. D. Platt. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1992, 240 s.
17. *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*. T. 1: A-Ł. Pod red. Mariana Malickiego i Ewy Zwinogrodzkiej. Oprac.: Małgorzata Gołuszka, Marian Malicki, Wanda Ptak-Korbel, Zofia Wawrykiewicz, Ewa Zwinogrodzka. Kraków: Uniw. Jagielloński 1992, 432 s.
18. *Roczniki Biblioteczne* 1991 R. 35 z. 1/2.
19. Jadwiga Kołodziejka: *Kultura, gospodarka, biblioteki*. Warszawa: Bibl. Narodowa 1992, 147 s.

Hanna Zasadowa

Maszynopis wpłynął do redakcji 2 października 1992



## BIBLIOTEKA POLSKIEJ AKADEMII NAUK W WARSZAWIE W 1991 R.

### I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI

Biblioteka realizowała swoje zadania statutowe w niekorzystnej sytuacji ogólnej ze względu na przedłużający się kryzys ekonomiczny oraz szczególnie trudne położenie całej sfery budżetowej od połowy roku sprawozdawczego.

Wstrzymane zostały podwyżki i waloryzacja płac od II kwartału 1991 r. Pod koniec roku zabrakło pieniędzy na premie za IV kwartał (wyłacono je w styczniu 1992 r.).

Względnie dobrze kształtowały się sprawy gromadzenia zbiorów, bowiem dzięki dokonany w 1990 r. przedpłatom na zakup książek i prenumeratę czasopism stosunkowo niedużo środków wydano w 1991 r.

Biblioteka otrzymała dotację w ramach dofinansowania tzw. działalności ogólnotechnicznej: na prenumeratę czasopism zagranicznych na 1992 r. — 100 mln zł (w 1990 r. — 120 mln zł) oraz na działalność wydawniczą 96 mln zł (w 1990 r. — 177 mln zł).

Nastąpiło dalsze zmniejszenie wpływu książek i czasopism, chociaż już nie tak duże; zakupiono kilka cennych i drogiech wydawnictw encyklopedycznych.

Biblioteka w dalszym ciągu specjalizowała się w gromadzeniu literatury naukowej z zakresu naukoznawstwa, studiów nad przyszłością, nauki organizacji i zarządzania, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Gromadziła też wydawnictwa informacyjne z różnych dziedzin wiedzy, przeważnie obcojęzyczne, jak również podstawowe monografie i kompendia z zakresu nauk humanistycznych i społecznych.

Biblioteka uczestniczyła w pracach Zespołu ds. Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki przy Komitecie Badań Naukowych. Na zlecenie Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki, która z ramienia KBN koordynowała rozdział środków na import czasopism, w Bibliotece przygotowano materiały do komputerowej bazy tytułów czasopism importowanych w 1992 r.

### II. ORGANY KOLEGIALNE I OPINIODAWCZE BIBLIOTEKI

Biblioteka działała zgodnie ze statutem z 1975 r. Nadzór merytoryczny nad jej działalnością sprawował sekretarz Wydziału I Nauk Społecznych PAN.

Biblioteka posiada organ wewnętrzny — kolegium dyrekcyjne, będące ciałem doradczym dyrektora, oraz organ opiniodawczy w postaci Rady Naukowej oceniającej działalność placówki w sposób całościowy. Działały również Rada Redakcyjna *Przeglądu Bibliotecznego* oraz Rada Redakcyjna *Słownika polskich towarzystw naukowych*.

Kolegium dyrekcyjne odbyło 12 posiedzeń, których przedmiotem były sprawy organizacyjne, personalne, finansowe oraz działalność Biblioteki.

Rada Naukowa Biblioteki (w składzie: przewodniczący — prof. dr Czesław Madajczyk, prof. dr hab. Wojciech Gasparski, doc. dr hab. Andrzej Gromek, prof. dr hab. Andrzej Gwiżdż, prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki, mgr Halina Kozicka-Boguniowska, mgr Barbara Krajewska-Tartakowska, prof. dr hab. Juliusz Lech Kulikowski, mgr Maria Lenartowicz, prof. dr hab. Krzysztof Migoń, mgr Zofia Pietrzak, mgr Hanna Przybylik, doc. dr hab. Jerzy Rózewicz, doc. dr hab. Barbara Sordylowa, doc. dr Krystyna Stachowska, prof. dr hab. Andrzej Wierzbicki, doc. dr hab. Józef Wojakowski, mgr Helena Zarachowicz, prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa) odbyła swoje posiedzenie 20 marca. Przeanalizowała plan prac naukowych i dokumentacyjnych, dokonała również oceny działalności Biblioteki w 1990 r.

Odbyło się także posiedzenie Rady Redakcyjnej *Słownika polskich towarzystw naukowych* poświęcone omówieniu stanu prac nad kolejnymi tomami *Słownika* ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji przygotowywanej obecnie do druku cz. 2 t. 2 tego wydawnictwa. Przedstawiono wykaz towarzystw przeznaczony do niej: obejmuje on ok. 200 pozycji, w tym 80 towarzystw działających na terenie Wilna i Lwowa do wybuchu II wojny światowej.

W porozumieniu ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich powołano Radę Redakcyjną i Redakcję *Przeglądu Bibliotecznego* na l. 1991-1993. Rada Redakcyjna na posiedzeniu 21 maja 1991 r. omówiła tematy zeszytów specjalnych *Przeglądu* oraz kierunki kształtowania zawartości czasopisma. Zorganizowano 4 posiedzenia redakcji poświęcone omówieniu zawartości kolejnych przygotowywanych do druku zeszytów *Przeglądu*.

### III. SPRAWY PERSONALNE I FINANSOWE

Średnie zatrudnienie wynosiło 33 osoby, w tym na pełnych etatach pracowało 29 osób, a niepełnozatrudnionych było 8 osób. W ciągu roku odeszły z Biblioteki 2 osoby w drodze porozumienia stron. Przyjęto do pracy 1 osobę na stanowisko sekretarza redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*.

Biblioteka zatrudniała 1 docenta doktora habilitowanego, 6 starszych kustoszy dyplomowanych (w tym 2 na 1/2 etatu), 15 starszych kustoszy służby bibliotecznej (w tym 2 na 1/2 etatu), 7 starszych bibliotekarzy (w tym 1 na 1/2 etatu), 1 bibliotekarza, 2 młodszych bibliotekarzy, 6 magazynierów bibliecznych (w tym 3 w niepełnym wymiarze czasu pracy).

Pracownicy Biblioteki otrzymali podwyżkę płac w I kwartale w ramach przyjętych zasad rewaloryzacyjnych. Ogółem na podwyżki płac wydatkowano 144 112 000,-zł. Średnio podwyżki w poszczególnych grupach uposażenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego wyniosły 363 000,-zł, a średnia płaca w stosunku rocznym ok. 1 700 000,-zł. Cztery osoby otrzymały gratyfikacje jubileuszowe. Jedna osoba została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Biblioteka jest jednostką budżetową finansowaną bezpośrednio przez władze Polskiej Akademii Nauk z części zarezerwowanej dla niej w ustawie budżetowej. Budżet Biblioteki po zmianach ukształtował się w wysokości 3 070 400 000,-zł (w 1990 r. — 1 581 603 000,-zł). Wykonanie budżetu we wszystkich paragrafach wyniosło 3 054 758 800,-zł. Wzrost w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 1 488 797 000,-zł.

Ważniejsze wydatki to:

§ 11	fundusz osobowy płac	694 mln zł
§ 35-37	czynsz, świadczenia, usługi telekomunikacyjne, poligraficzne, utrzymanie czystości	1,5 mln zł
§ 38	zakup wydawnictw	530 mln zł

Dotacje budżetowe wyniosły 196 mln zł (na prenumeratę czasopism i działalność wydawniczą).

Obsługę administracyjną Biblioteki w sprawach personalnych, finansowych, zaopatrzeniowych i transportowych sprawował — tak jak poprzednio — Zarząd Administracyjny Placówek PAN.

## IV. STAN LICZBOWY ZBIORÓW NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1991 R.

Książki	124 932 wol.
Czasopisma	87 130 wol.
Zbiory specjalne	2 739 jedn. ewid.
Rezerwa wieczysta wydawnictw PAN	163 137 wol.

Ogółem księgozbiór Biblioteki liczył na koniec roku 377 938 wol. i jedn. ewid. i powiększył się w stosunku do 1990 r. o 2533 wol. i jedn. ewid. Biblioteka posiadała 6003 czasopisma, w tym 2014 polskich i 4089 zagranicznych. Dublety i druki zbędne na koniec roku liczyły 6027 wol. książek oraz 14 160 wol. wydawnictw ciągłych.

## V. DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA BIBLIOTEKI

**Gromadzenie i opracowanie zbiorów**

W 1991 r. wpływ książek wyniósł 749 wol. Głównym źródłem wpływu był zakup (656 wol.).

Biblioteka przyjmowała i realizowała dezyderaty Stacji Naukowej PAN w Rzymie i Paryżu. Zakupiono i wysłano za pośrednictwem ORWN 65 książek o wartości 269 600,- zł. Zamówiono też prenumeratę czasopism polskich dla obu Stacji.

Czasopism bieżących w 1991 r. wpłynęło 462, w tym 287 zagranicznych i 175 polskich. Podstawowym źródłem wpływu była prenumerata (223 tyt.) i wymiana zagraniczna (146 tyt.). Pozostałe źródła wpływu to kupno i dary.

Wszystkie nowe nabytki opracowano pod względem formalnym i rzeczowym. W ramach prac związanych z porządkowaniem katalogu rzeczowego zmeliorowano działy: I<sub>14</sub> Nauki polityczne, I<sub>19</sub> Wojskowość.

**Udostępnianie zbiorów**

Ogółem udostępniono 17 168 wol. (w 1990 r. — 18 938 wol.). Wypożyczono z innych bibliotek krajowych 60 wol., do innych bibliotek i instytucji 288 wol.

**Służba informacyjna**

W sumie udzielono 888 informacji bibliotecznych, bibliograficznych i rzeczowych.

Zorganizowano 4 wystawy popularyzujące zbiory Biblioteki. Sporządzono 22 zestawienia bibliograficzne na określone tematy. Opracowano 90 analiz dokumentacyjnych artykułów (z czasopism zagranicznych) dotyczących prognozologii.

Aktualizowano katalogi centralne oraz kartoteki tematyczne:

— centralny katalog zagranicznych wydawnictw ciągłych znajdujących się w bibliotekach PAN i towarzystw naukowych (kontynuowano prace nad komputeryzacją katalogu, przystąpiono do wprowadzania danych za l. 1988-1991),

— centralny katalog książek prognostycznych (włączono 172 poz.),

— kartotekę alfabetyczną i numeryczną z indeksem typu UNITERM literatury prognostycznej wzbogacono o 1580 poz. bibliograficznych.

**Prace badawcze, naukowo-dokumentacyjne i redakcyjne**

*Słownik polskich towarzystw naukowych.* Prace koncentrowały się przede wszystkim na cz. 2 t. 2 (cz. 1 ukazała się w 1990 r.), obejmującego towarzystwa działające w przeszłości oraz na gromadzeniu materiałów do cz. 3 tego tomu. Niedostatek i rozproszenie dokumentacji dotyczącej polskich towarzystw naukowych i upowszechniających naukę zmusza zespół Pracowni do prowadzenia poszukiwań, kwerend w archiwach i bibliotekach. Część 2 będzie zawierać m.in. informacje o towarzystwach działających na terenie Wilna i Lwowa w okresie do wybuchu II wojny światowej. Prowadzono też prace nad suplementami do wydanych wcześniej t. 1 i 3.

Zgodnie z sugestiami Rady Naukowej Biblioteki i Rady Redakcyjnej *Słownika* wystąpiono do KBN o przyznanie tzw. grantu na sfinalizowanie prac nad tym wydawnictwem.

*Polska Bibliografia Naukoznawstwa i Technoznawstwa*. T. 10 za l. 1986-1988 oddano do druku; gromadzono materiały do t. 11 za l. 1989-1991.

*Bibliografia Bieżąca Historii Nauki i Techniki*. Gromadzono i opracowywano materiały do kolejnych zeszytów (77-79), łącznie ponad 1200 poz.

*Prognostyka. Nowe publikacje*. Opracowano i przygotowano do druku 4 z. (łącznie 340 poz.); zmieniono szatę graficzną na bardziej atrakcyjną.

*Bibliografia Prac Prognostycznych 1986-1990*. Gromadzono i klasyfikowano materiały; kartoteka obejmuje 2200 opisów.

*Bibliografia prakseologii*. Zebrano sklasyfikowano 978 poz.

*Przegląd Biblioteczny*. Ukazały się: z. 1/2 1990, z. 3/4 1990, poświęcony przyszłości katalogów bibliotecznych, oraz z. 1 1991; z. 2 1991 w druku; w przygotowaniu zeszyt monograficzny 3/4 1991 nt. doświadczeń bibliotek naukowych w zakresie automatyzacji.

#### **Współpraca środowiskowa bibliotek warszawskich PAN**

Udzielano bibliotekom porad i informacji fachowych. Zorganizowano zebranie bibliotekarzy PAN nt. sprawozdawczości bibliotecznej oraz zasad aktualizacji centralnego katalogu zagranicznych wydawnictw ciągłych.

Zebrano dane statystyczne w 1990 r. bibliotek PAN i towarzystw naukowych dotowanych przez PAN. Przygotowano sprawozdanie za 1990 r. opublikowane w *Sprawozdaniu z Działalności Polskiej Akademii Nauk w roku 1990*.

#### **Działalność dydaktyczna i szkoleniowa. Udział w konferencjach**

W 1991 r. w Bibliotece praktykę wakacyjną odbyło 5 studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej Uniwersytetu Łódzkiego, Wrocławskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Podstawą do przeprowadzenia praktyk były programy nadesłane przez te uczelnie.

Zorganizowano dla pracowników szkolenie w zakresie obsługi skomputeryzowanego katalogu centralnego zagranicznych wydawnictw ciągłych w bibliotekach PAN.

Pracownicy Biblioteki uczestniczyli w konferencjach, komisjach i imprezach naukowych, wygłaszali referaty i prelekcje.

Docent dr hab. B. Sordylowa wzięła udział w 57 Konferencji Ogólnej IFLA w Moskwie w dn. 18-24.8.1991 r. Uczestniczyła w posiedzeniu Komisji egzaminacyjnej na III stopień specjalizacji zawodowej bibliotekarzy-nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej w dn. 14.2.1991 r. Na zlecenie Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Tytułów i Stopni Naukowych przy Prezesie Rady Ministrów opracowała recenzję dotyczącą zatwierdzenia stopnia naukowego doktora habilitowanego z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej. Opracowała również recenzję projektu badawczego na zlecenie KBN. Brała udział w 2 posiedzeniach plenarnych Komitetu Naukoznawstwa PAN. Jako przewodnicząca Zespołu ds. Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki przy KBN zorganizowała 5 posiedzeń tego Zespołu oraz naradę 10.10.1991 r. nt. „Informacja naukowa i upowszechnianie nauki w dobie przemian”.

#### **VI. WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI W 1991 R.**

*Przegląd Biblioteczny*. Biblioteka PAN w Warszawie. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. [Kwart.]. Warszawa 1990 R. 58 z. 1/2-3/4; 1991 R. 59 z. 1.

Redaguje Kolegium: Barbara Sordylowa — redaktor naczelny, Maria Lenartowicz — zastępca redaktora naczelnego, Hanna Łaskarzewska (1990 z. 1/2-3/4), Krystyna Bełkowska (1991 z. 1) — sekretarze redakcji, Halina Kozicka-Boguniowska, Hanna Zasadowa — członkowie redakcji.

*Prognostyka. Nowe publikacje*. Biblioteka PAN w Warszawie. [Kwart.]. Red. Krystyna Strzechowska. Warszawa 1991 nr 1-4.

*Bibliografia Bieżąca Historii Nauki i Techniki*. Dod. do *Kwartalnika Historii Nauki i Techniki*. Oprac. Halina Dziewanowska przy współpr. Małgorzaty Kinowskiej. Z. 78-79.

Halina Kozicka-Boguniowska

*Maszynopis wpłynął do redakcji 14 października 1992*



## DZIAŁALNOŚĆ ZG SBP OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 1991 R.

W dniu 31.3.1992 r. plenarne posiedzenie Zarządu Głównego z udziałem przewodniczących zarządów okręgów oceniło działalność Stowarzyszenia w 1991 r. Przedstawiamy wybór najważniejszych dokumentów.

\* \* \*

Główny kierunek pracy SBP uwzględniał konieczność intensyfikacji działań statutowych dostosowanych do zmieniających się uwarunkowań sytuacji społeczno-ekonomicznej oraz funkcjonowania bibliotek w systemie samorządowym. Formułując program działania ZG SBP na 1991 r. uwzględniono także zalecenia przedłożone przez Główną Komisję Rewizyjną na posiedzeniu plenarnym w dn. 25.4.1991 r. w sprawie przestrzegania zasad organizacyjnych wyznaczonych statutem SBP.

## 1. SPRAWY ORGANIZACYJNE

Zarząd Główny SBP koncentrował wysiłki na usprawnieniu funkcjonowania komórek organizacyjnych, poprawie poziomu wydawanych przez Stowarzyszenie publikacji, doskonaleniu informacji oraz zwiększeniu rangi takich przedsięwzięć, jak ogólnopolskie konferencje i sympozja. Ważnym elementem prac ZG była aktywizacja ogniw SBP w obronie pozycji zawodu bibliotekarza oraz zagrożonych interesów bibliotek i czytelnictwa w Polsce.

Odbyły się 4 posiedzenia plenarne ZG SBP: 8.3 w Białymstoku (z udziałem przewodniczących zarządów okręgów SBP), 25.4 w Warszawie, 19.6 w Płocku oraz 4.12 w Warszawie (z udziałem przewodniczących). Odbyło się 10 posiedzeń Prezydium ZG SBP (17.1, 25.2, 24.4, 28.5, 18.6, 14.8, 3.9, 27.9, 18.11, 3.12) oraz ponad 20 roboczych spotkań członków Prezydium zamieszkałych w Warszawie. Odpowiada to w pełni wymogom statutowym podkreślonym w zaleceniach GKR.

Prezydium ZG w dn. 17.1 dokonało wstępnej oceny działalności SBP w 1990 r. Przyjęto program zadań zleconych oraz wewnętrznych planów organizacyjnych. Krytycznie ustosunkowano się do pracy większości sekcji i komisji. Wskazano na niedostateczny przepływ informacji z ZG do okręgów. Przypomniano, że w 1992 r. przypada siedemdziesięciopięciolecie powstania SBP. W dniu 25.2. w związku z upływem kadencji, desygnowano do Rady Redakcyjnej *Przeglądu Bibliotecznego*: S. Czajkę, J. Łuszczynską, S. Czaję i J. Zajacę.

Pierwsze posiedzenie plenarne ZG w Białymstoku przypało na półmetek funkcjonowania władz obecnej kadencji. Fakt ten określił jego wielowątkowy charakter; omówiono najważniejsze zadania Stowarzyszenia w zmieniającej się sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, a zwłaszcza w niekorzystnie ewoluującej sytuacji bibliotekarstwa w Polsce.

Posiedzenie plenarne w kwietniu miało charakter sprawozdawczy. W toku obrad zwrócono szczególną uwagę na konieczność uwzględnienia w pracy SBP coraz trudniejszych warunków

ekonomicznych. Postulowano większe zharmonizowanie zamierzeń z możliwościami finansowymi. Podkreślono, iż wynika stąd niezbędnosc korekt planów pracy SBP na bieżącą kadencję. Znaczącym wątkiem obrad była dyskusja nad pracą kół i funkcjonowaniem okręgów SBP.

Posiedzenie plenarne w Płocku poświęcono głównie ramowym statutom bibliotek publicznych. Omówiono celowość opracowania takich dokumentów, które mogą stanowić wzorzec rozstrzygnięć organizacyjnych dla poszczególnych typów bibliotek i zarazem pomóc w ustalaniu relacji tych placówek do organów samorządowych i państwowych. Wychodzono z założenia, iż statuty ramowe winny uwzględnić warunki nowej struktury władz lokalnych, jak też ustawodawstwo regulujące funkcjonowanie sieci bibliotecznej w skali kraju.

Na plenum warszawskim w grudniu skonkretyzowano wcześniejsze projekty dotyczące przystosowania pracy Stowarzyszenia do zmieniających się uwarunkowań zewnętrznych i lokalnych. Przyjęto uchwały i dokumenty mające na celu intensyfikację prac SBP.

Bieżącymi pracami kierował zespół roboczy (w składzie: S. Czajka, J. Lewicki, J. Wołosz, D. Kuźmiński), odbywający spotkania z reguły raz w tygodniu. W pracach Prezydium uczestniczył J. Zająć, któremu kwietniowe plenum ZG powierzyło funkcję sekretarza generalnego ZG SBP. Na posiedzeniu plenarnym 19.6. w skład ZG dokooptowano Genowefę Flejterską i Walentyne Siniakowicz.

Członkowie Prezydium ZG SBP wyjeżdżali kilkakrotnie do okręgów, organizując spotkania szkoleniowo-informacyjne z członkami SBP: S. Czajka przebywał na terenie woj. poznańskiego (październik), szczecińskiego (wrzesień), kieleckiego, rzeszowskiego i tarnobrzesckiego (styczeń); J. Lewicki w Rzeszowie (kwiecień), Białymstoku (czerwiec) i Koszalinie (wrzesień); J. Wołosz w Poznaniu (czerwiec), Rzeszowie, Radomiu i Tarnobrzegu (styczeń); D. Kuźmiński w Poznaniu (czerwiec), we Wrocławiu (grudzień); Z. Płatkiewicz w Koninie (kwiecień).

## 2. KONFERENCJE I SYMPOZJA

Prezentujemy je w układzie chronologicznym, podkreślając rangę tych spotkań finansowanych z coraz większym udziałem środków własnych SBP.

Na naradzie ogólnopolskiej w Białymstoku nt. „Automatyzacja bibliotek publicznych — praktyczne aspekty” (7-8.3.1991) wygłoszono łącznie 12 referatów. Wprowadzający referat przedstawił dr S. Czajka, prezentując stanowisko SBP wobec aktualnych problemów bibliotekarstwa polskiego. Możliwości wykorzystania mikrokomputerów w polskich bibliotekach publicznych omówił J. Maj, zaś system informatyczny BN-SABINA zaprezentował Cz. Wrzesień. Przedstawiciele poszczególnych WBP poinformowali o pracach w zakresie automatyzacji — o możliwościach zastosowania najbardziej przydatnych programów i aparatury.

Do kolejnych ważnych wydarzeń życia naukowego i działalności profesjonalnej należały:

— konferencja ogólnopolska nt. „Opracowanie przedmiotowe dokumentów oraz nauczanie rzeczowego opracowania zbiorów w szkołach wyższych” (Gdańsk, 7-9.5.1991). W konferencji uczestniczyło 77 osób, wygłoszono 12 referatów. Decydujący wkład w realizację tego przedsięwzięcia wniosła Komisja ds. Opracowania Rzeczowego Zbiorów. Obradującym lokalnie udzieliła Biblioteka Gdańska PAN;

— konferencja ogólnopolska nt. „Funkcjonowanie bibliotek w systemie samorządowym” (Płock, 16-19.6.1991). Temat konferencji ściśle skorelowano z problematyką obrad plenarnych ZG SBP w dn. 19.6.1991 r. Główny referat „Nowy kształt bibliotek” wygłosił J. Wołosz. Temat „Poszerzone funkcje bibliotek publicznych” podjął W. Michnał. Sytuację prawną bibliotek w systemie samorządowym zreferowali przedstawiciele MKiS: K. Kuźmińska i M. Kałat. Dorobkiem konferencji są m.in. projekty statutów: biblioteki stopnia wojewódzkiego, bibliotek komunalnych i wielkomiejskich oraz bibliotek samorządowych. Konferencję przygotowała Sekcja Bibliotek Publicznych ZG SBP. Jej sprawny przebieg możliwy był dzięki operatywności ZG SBP w Płocku oraz dużemu zaangażowaniu WBP i jej dyr. J. Marciniaka;

— VIII Krajowa Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych (Poznań, 17-19.6.1991). Jej głównym tematem była automatyzacja bibliotek ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów muzycznych. Dużo wysiłku w organizację konferencji i przygotowanie materiałów wniosła Sekcja Bibliotek

Muzycznych ZG SBP z jej kierownictwem w osobach M. Prokopowicz i A. Spóza. Miejsca obrad użyczyła Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu. Przedstawiono następujące referaty: D. Kuźmiński — „Ogólne tendencje komputeryzacji bibliotek w świecie i w Polsce”, B. Zakrzewska-Nikiporczyk — „Stosowanie komputerów w badaniach muzykologicznych oraz w bibliotekarsztwie muzycznym”. Zademonstrowano też działanie systemu udostępniania Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej (S. Badoń), systemu mikrokomputerowego zbiorów muzycznych WBP w Białymstoku, systemu Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (B. Zakrzewska-Nikiporczyk) oraz systemu MAK dla potrzeb zbiorów muzykologicznych BN (J. Byczkowska-Sztaba). Zademonstrowano też Mikro ISIS stosowany przy katalogowaniu zbiorów Katedry Historii i Teorii Muzyki UJ w Krakowie (S. Hrabia);

— Ogólnopolska Narada Przewodniczących Kół SBP (Gdańsk, Sopot, 30-31.8.1991). Głównym przedmiotem obrad był „Regulamin działania koła SBP”. Projekt regulaminu przedstawili działacze ZO w Gdańsku. W toku narady zgłoszono postulaty usprawnienia pracy kół, jak też innych ogniw Stowarzyszenia. Postulaty te przedłożono ZG SBP. Z uwagi na dużą wartość praktyczną zgłoszonych wniosków upowszechniono je w ogniwach Stowarzyszenia. Inicjatorem narady była Komisja ds. Współpracy z Okręgami. Narada odbyła się m.in. dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, zaś jej przygotowanie organizacyjne spoczywało na miejscowym ZO SBP. Dobre warunki obrad zawdzięczać należy Bibliotece UG i ofiarności gdańskiego środowiska bibliotekarskiego. Przykład ten należy spopularyzować, jest on bowiem dowodem sprawnej współpracy środowiska bibliotekarskiego z administracją. Dodajmy, iż naradę tego typu zorganizowano w Stowarzyszeniu po raz pierwszy w jego powojennych dziejach;

— międzynarodowe sympozjum nt. „Biblioteki publiczne w służbie społeczności lokalnej” (Szczecin, 15-19.10.1991) zorganizowane przez: ZG SBP, BN, Książnicę Szczecińską oraz miejscowy ZO SBP. Spotkanie o takim zasięgu SBP zorganizowało również po raz pierwszy. Było ono cenne dla bibliotekarstwa polskiego i SBP z kilku powodów, zwłaszcza z uwagi na poszukiwania najefektywniejszego modelu biblioteki publicznej, odpowiadającego potrzebom przekształceń społeczno-ekonomicznych i ustrojowych w Polsce. Sympozjum zgromadziło przedstawicieli 16 organizacji bibliotekarskich z 12 krajów: Anglii, Austrii, Czech, Estonii, Finlandii, Holandii, Łotwy, Niemiec, Rosji, Słowacji, Węgier i Stanów Zjednoczonych. Uczestnicy sympozjum zapoznali się z pracą wielu bibliotek miejskich i gminnych woj. szczecińskiego oraz z unikatowymi zbiorami Książnicy Szczecińskiej. Wygłoszono 14 referatów, w tym 4 autorstwa polskiego. Materiały konferencji będą opublikowane w 1992 r. w wersji polskiej i angielskiej pod red. J. Pasztaleniec-Jarzyńskiej oraz S. Krzywickiego.

Raz jeszcze należy podkreślić, iż organizacja tylu spotkań o charakterze profesjonalnym możliwa była dzięki szczególnej aktywności okręgów SBP w Białymstoku, Gdańsku, Płocku, Poznaniu, a zwłaszcza w Szczecinie (wraz z Książnicą Szczecińską).

### 3. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

W 1991 r. wydano następujące publikacje książkowe:

— Jadwiga Czarnecka: *Wykaz działów katalogu rzeczowego dla małych bibliotek publicznych*. Warszawa: BN, SBP 1991, 64 s., 8000 egz.,

— Marcin Drzewiecki: *Biblioteka we współczesnej szkole*. Warszawa: SBP, CUKB 1991, 112 s., 7000 egz.,

— Ignacy Jan Paderewski: *F. Chopin*. Nota edytorska i red. A. Piber. Przedm. J. Jasiński. Warszawa: SBP przy współpr. BN i Książ. Miej. im. M. Kopernika w Toruniu 1991, 52 s., il., 10 000 egz.,

— Włodzimierz Pięła: *Centralny katalog polskich czasopism muzycznych i wydawnictw ciągłych o tematyce muzycznej*. Zbiory polskie. Warszawa: SBP. Sekcja Bibliotek Muzycznych — Polska Grupa Narodowa IAML 1991, 304 s., 2500 egz.,

— Jadwiga Sadowska: *Instrukcja tematowania i katalogu przedmiotowego*. Warszawa: SBP, BN 1991, 100 s., 5000 egz.,

— Jadwiga Sadowska, Teresa Turowska: *Języki informacyjno-wyszukiwawcze*. Katalogi rzeczowe. Warszawa: CUKB, SBP 1991, 152 s., 10000 egz.,

— Jacek Wojciechowski: *Podstawy pracy z czytelnikiem*. Warszawa: SBP 1991, 156 s., 6000 egz.,

— *Z warsztatu bibliografa*. Warszawa: SBP. Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Okręgu Stołecznego SBP 1991, 76 s., 1000 egz. Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych.

— Elżbieta Barbara Zybert: *Biblioteki więzienne*. Zarys problematyki. Warszawa: SBP 1991, 116 s., 1000 egz.

— Elżbieta Barbara Zybert: *Międzynarodowa i narodowa działalność informacyjna w zakresie edukacji*. Warszawa: SBP 1991, 80 s., 2000 egz.

W opracowaniu redakcyjnym znajdują się:

— Biblioteka muzyczna 1985-1986. Praca zbiorowa przygotowywana przez Sekcję Bibliotek Muzycznych SBP,

— Bibliotekarstwo. Praca zbiorowa pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego,

— Biblioteki publiczne w społeczności lokalnej. Materiały z sympozjum międzynarodowego w Szczecinie przygot. w wersji polsko-angielskiej pod red. J. Pasztaleniec-Jarzyńskiej i S. Krzywickiego,

— Z książką do ludzi. Praca przygotowana przez Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Okręgu Stołecznego SBP w serii Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych.

Działalność wydawnicza stanowiła jeden z głównych kierunków zainteresowania Prezydium ZG, Komisji Wydawniczej oraz Biura ZG SBP. Dobre efekty w tym zakresie przynosi ścisła współpraca z Biblioteką Narodową, Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UW, a także z Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy (CUKB). W trudnej sytuacji bibliotekarstwa polskiego, w warunkach głębokiego kryzysu wielu dziedzin kultury, instytucji naukowo-oświatowych oraz stowarzyszeń i towarzystw, do niewątpliwych sukcesów SBP należy zaliczyć wydanie w 1991 r. 10 tytułów o łącznym nakładzie 47 500 egz. (średni nakład 4800 egz.). Obecna sytuacja finansowa powoduje jednakże konieczność ostrożnego planowania nakładów zarówno czasopism, jak i książek.

Kontynuowano wydawanie trzech czasopism: *Bibliotekarza*, *Poradnika Bibliotekarza* oraz *Przeglądu Bibliotecznego* (wspólnie z Biblioteką PAN w Warszawie).

Zwiększyła się regularność druku, głównie czasopism. Było to możliwe dzięki skróceniu cyklu przygotowań publikowanych materiałów oraz poprawieniu sprawności zespołów redakcyjnych. Znacznie podniesiono poziom edytorski zarówno czasopism, jak i wydawnictw książkowych. Zmieniono korzystnie szatę graficzną *Bibliotekarza* i *Poradnika Bibliotekarza*. Zdecydowanie więcej uwagi poświęca się ich promocji. Służyły temu m.in. specjalne konferencje prasowe, większa intensywność reklamowa, otwarcie stałej ekspozycji wydawniczej w hallu BN.

Istotne uzupełnienie informacji o działalności i pracy ZG jak też innych ogniw SBP stanowił *Komunikat Zarządu Głównego*. W 1991 r. opublikowano 5 numerów druku o charakterze biuletynu. Zamiarem kierownictwa SBP było to, aby *Komunikat* stanowił istotny czynnik operatywnej więzi ZG oraz komisji i sekcji z członkami Stowarzyszenia skupionymi w zarządach okręgów i kołach SBP. Potwierdzeniem tego stanowiska są zwłaszcza nr 4 i 5, w których opublikowaliśmy najważniejsze informacje i dokumenty z posiedzenia plenarnego ZG SBP w dn. 4.12.1991 r.

#### 4. SPRAWY INTERWENCYJNE, OPINIODAWCZE I KONSULTACJE

Do najbardziej prestiżowych wystąpień należały: list skierowany na mocy decyzji plenum ZG z 19.6.1991 r. do premiera Rządu RP oraz list otwarty do samorządów lokalnych. W obu tych dokumentach ZG przedstawił trudną sytuację bibliotekarstwa polskiego, zgłaszając zarazem propozycje włączenia środowiska bibliotekarzy do procesów reformowania kraju. Kopie listu do premiera wysłano do ministrów edukacji narodowej, kultury i sztuki, a także do przewodniczących Sejmowej i Senackiej Komisji ds. Kultury i Środków Przekazu. Oba te dokumenty przesłaliśmy do zarządów okręgów SBP. Listom towarzyszyła szeroka akcja informacyjna w prasie codziennej

i fachowej. Posłużyła temu również specjalna konferencja prasowa zorganizowana przez Biuro ZG. List do premiera skierował uwagę opinii publicznej na sprawy Stowarzyszenia i bibliotekarstwa. O wiele większe rezultaty łączyć trzeba z listem otwartym do samorządów. Wywołał on udokumentowane reakcje, w zdecydowanej większości deklarujące obronę bibliotek publicznych oraz ich wspomaganie. List otwarty o podobnej tematyce wystosował w dn. 21.11 ZO SBP w Łodzi.

Obronie zawodu bibliotekarza służyły wystąpienia informacyjne i opiniodawcze. Należał do nich m.in. list do MKiS z 29.4 dotyczący przypadków nieprzestrzegania przez wojewodów obowiązujących przepisów prawnych dotyczących kwalifikacji kandydatów na stanowiska dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych (m.in. w Warszawie). Wynikiem stanowiska SBP był projekt pisma ministra kultury i sztuki do wojewodów dotyczącego trybu powoływania na stanowiska dyrektorów bibliotek publicznych.

W lipcu 1991 r. zgłoszono uwagi do opinii Biura Prawnego Urzędu Rady Ministrów w sprawie wynagrodzeń pracowników instytucji i placówek upowszechniania kultury (T. Zarzębski). Ze środowiska bibliotekarskiego wyszedł również projekt zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym dotyczący organizacji i zarządzania bibliotekami szkół wyższych. Projekt autorstwa J. Łuszczynskiej i S. Czaji po naradzie dyrektorów bibliotek szkół wyższych (Gdańsk, 7.6.1991) skierowano do ministra edukacji narodowej oraz Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także ZG SBP. Zarząd Główny wyraził również opinię w tzw. „otwockiej” sprawie wprowadzenia odpłatności za korzystanie z miejskiej biblioteki publicznej.

Dobrą okazją spopularyzowania działań SBP stało się opublikowanie bibliofilskiej książki I. J. Paderewskiego *F. Chopin*, którą ofiarowano czołowym osobistościom życia publicznego w Polsce: prezydentowi L. Wałęsie, kardynałowi J. Glempowi, marszałkom Sejmu i Senatu, rzecznikowi praw obywatelskich E. Łętowskiej oraz ministrom edukacji narodowej, kultury i sztuki i spraw zagranicznych.

##### 5. ZESPÓŁ DS. USTAWY O BIBLIOTEKACH

W wyniku wcześniejszych konsultacji i ustaleń, m.in. w toku plenarnego posiedzenia ZG w Płocku, podjął pracę Zespół ds. Ustawy o Bibliotekach. Jego przewodnictwo powierzono prof. dr hab. Andrzejowi Gwiżdżowi. W czasie wstępnego posiedzenia 1.12.1991 r. (uczestniczyli: A. Gwiżdż, S. Czajka, J. Wołosz oraz sekretarz Zespołu M. Szyszko) ustalono tok pracy nad ekspertyzami poprzedzającymi przygotowanie projektu ustawy. Określono strukturę i zakres tematyczny poszczególnych ekspertyz. Podpisano umowy autorskie dotyczące ich opracowania. Uzgodniono również formy i zakres współpracy BN i SBP w przygotowywaniu projektu ustawy.

##### 6. WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Podpisano kolejne umowy o współpracy SBP z Austriackim Stowarzyszeniem Bibliotekarzy oraz Ogólnozwiązkowym Stowarzyszeniem „Książka” w Moskwie. Umowy te przewidują m.in. wymianę osób oraz publikacji, a także współpracę na forum międzynarodowym, głównie w ramach IFLA.

Delegacja SBP uczestniczyła w Kongresie IFLA w Moskwie (19-25.8.1991 r.). W skład delegacji weszli: J. Lewicki, J. Zając, W. Siniakowicz, S. Krzywicki, M. Drzewiecki. Koszty pobytu W. Siniakowicz, J. Zająca i S. Krzywickiego opłacono w znacznej części przez dotacje wojewodów. Organizacja pobytu J. Lewickiego i M. Drzewieckiego wynikała z wcześniejszej umowy zawartej w ZG SBP ze Stowarzyszeniem „Książka”.

W Kongresie IAML w Pradze w dn. 11-16.8.1991 uczestniczyli M. Prokopowicz i M. Burchardt.

W dn. 13-18.5.1991 r. ZG SBP gościł delegację Ogólnozwiązkowego Stowarzyszenia „Książka” w składzie: L. N. Szapkin (I zastępca przewodniczącego), S. M. Kamieniew (gł. red. mies. *Biereginia*), A. L. Stiepanienko (czł. kolegium red. tego mies.). Delegacja zapoznała się z kierunkami pracy SBP. W czasie jej pobytu przygotowano umowę o współpracy ze stroną rosyjską.

Członkowie kierownictwa SBP przeprowadzili rozmowy z przebywającymi w Polsce przedstawicielami światowego bibliotekarstwa:

- 20.5 z dr. Wojciechem Zalewskim, kuratorem Zbiorów Słowiańskich Biblioteki Uniwersytetu w Stanford,
- 22.5 z Richardem Greenfieldem z Biblioteki Kongresu,
- 22.5 z B. Sarnecką-Crouch z Biblioteki Prawa Biblioteki Kongresu,
- 6.6 z Ivor Kempem, przedstawicielem Banku Światowego oraz Brytyjskiego Funduszu Know-How, prowadzącym badania sektora książki w Polsce,
- 7.6 z Esco Haekli z Biblioteki Uniwersytetu w Helsinkach,
- 8.8 z Marianne Schott, dyr. Biblioteki Narodowej w Kanadzie,
- 26.8 z Wanssem Rutimanem, przedstawicielem Komisji Ochrony i Dostępności Zbiorów z siedzibą w Waszyngtonie i wykładowcą informacji naukowej na Uniwersytecie Columbia.

Przedstawiciele SBP uczestniczyli w obradach zagranicznych stowarzyszeń bibliotekarzy:

- w dn. 3-12.5 K. Szczuchura brała udział w obradach konferencji nt. „Nowa Europa; nowe biblioteki”, zorganizowanej przez Niemieckie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Bibliotek Publicznych (Kolonia, RFN),
- w dn. 21-25.5 w uroczystościach „Dnia Bibliotekarza”, organizowanych przez Związek Bibliotekarzy Niemieckich w Kassel, uczestniczyli S. Miśkiewicz i S. Krzywicki,
- w dn. 23-25.8 D. Konieczna uczestniczyła w regionalnym spotkaniu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Węgierskich w Pecs.

Doskonałą okazję służącą nawiązaniu kontaktów międzynarodowych stworzyło również omawiane sympozjum szczecińskie. Kierownictwo SBP przeprowadziło wówczas rozmowy z przedstawicielami kilku stowarzyszeń uczestniczących w obradach: m.in. M. Koren z Holandii, B. Dankert z Niemiec, M. Makkonen z Finlandii oraz C. Earl'em z Wielkiej Brytanii.

Do spraw w toku załatwiania należy oferta brytyjskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy dotycząca stypendium dla dwu polskich bibliotekarzy w Anglii. Kandydatury zostały przedstawione British Council.

#### 7. BIURO ZG SBP

Szczególny nacisk w pracach Biura położono na działalność gospodarczą, zapewniając możliwości realizacji zadań statutowych SBP. Poszukiwano nowych źródeł dochodów, wykorzystując możliwości zawierania umów w ramach spółek. Zabiegano z powodzeniem o pozyskanie książek w ramach darowizn (od „Czytelnika” i Wyd. „Wema”). Wykorzystując działalność promocyjną Wyd. „Kronika” M. Michalika, przyjęto 50 egz. (o wartości 25 mln zł) dla wszystkich WBP w kraju *Kroniki XX w.*

Rozwijano działalność zarobkową poprzez umieszczanie płatnych reklam w czasopiśmie, pozyskiwanie pozycji wydawniczych współfinansowanych przez UW w ramach planów badawczych tej uczelni, a także kontakty z organizacjami polonijnymi (pozyskanie daru w wysokości 300 dol. od Federacji Polek w Kanadzie „Ogniwo nr II” kierowanej przez p. Jadwigę Sztrumf). Sięgnięto do tańszych źródeł pozyskiwania papieru.

Wszystkie te działania pozwoliły na intensyfikację prac wydawniczych i realizację funkcji statutowych SBP, w tym współpracę międzynarodową. Ogromnym obciążeniem jest składka z tytułu przynależności SBP do IFLA — 5549 guld.

Dzięki przychylnemu stanowisku władz BN Biuro otrzymało w gmachu przy ul. Hankiewicza dwa pomieszczenia o łącznej powierzchni 100 m<sup>2</sup>. Podpisano odpowiednią umowę z BN. Pozwoli to zwłaszcza na sprawniejszą pracę działu ekspedycji.

Biuro zapewniło administracyjną obsługę pracy redakcji, kontaktów zagranicznych (bilety, hotele), organizacji posiedzeń Prezydium ZG oraz posiedzeń plenarnych. Na Biurze spoczywał też obowiązek zapewnienia sprawności druku i dystrybucji książek i akcydensów.

#### 8. FINANSE

Rok 1991 charakteryzował się stosunkowo dużymi trudnościami w działalności gospodarczej i finansowej naszego Stowarzyszenia. Otrzymaliśmy jedynie z MKiS pomoc na przedsięwzięcia

zlecone (organizacja 5 konferencji fachowych, w tym 1 międzynarodowej). Razem koszty tych przedsięwzięć wyniosły 150 mln zł.

Na wyjazd przedstawicieli SBP na Kongres IFLA otrzymano częściową refundację kosztów z instytucji zatrudniających naszych delegatów. Większość środków na działalność statutową i utrzymanie Biura ZG SBP uzyskano z działalności gospodarczej.

Bilans ZG SBP na 31.12.1991 r. zamknął się

zyskiem brutto 143 618 438.-zł  
z czego odliczono:

— podatek obrotowy	1 950 000.-zł
— podatek dochodowy	13 418 000.-zł
— podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń	425 000.-zł
zysk do podziału	127 825 438.-zł

Podział zysku:

— działalność gospodarcza	31 000 000.-zł
— działalność statutowa	96 825 438.-zł

Działalność gospodarcza okręgów jest nadal w stadium początkowym, o czym świadczy poniższe zestawienie (brak danych z Przemysła i Zamościa).

Dochody:

— składki	61 317 000.-zł
— zyski (odsetki)	14 257 000.-zł
— inne (subwencje, sprzedaż książek)	41 481 000.-zł
razem	117 055 000.-zł

Koszty:

— B. F. płac	21 586 000.-zł
— koszty podróży	3 259 000.-zł
— materiały	5 669 000.-zł
— inne	37 879 000.-zł
razem	68 393 000.-zł

Ogólny wynik działalności okręgów:	48 662 000.-zł
Stan środków finansowych w okręgach na koniec roku:	94 267 000.-zł

## W TROSCE O BIBLIOTEKARSTWO POLSKIE

4 lipca 1991 r. ZG SBP wystosował list do premiera Rządu RP, a także list otwarty do samorządów lokalnych. W obu tych dokumentach przedstawiono trudną sytuację całego bibliotekarstwa polskiego i zaproponowano sposób włączenia naszej dziedziny do procesu reformowania kraju.

Kopie listu do premiera otrzymali także ministrowie — kultury i sztuki, edukacji narodowej, przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz przewodniczący Senackiej Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej.

List otwarty ZG SBP do samorządów lokalnych, dotyczący dramatycznej sytuacji bibliotek terenowych, przesłano do dyrektora Biura ds. Samorządu Terytorialnego Urzędu Rady Ministrów.

Dokumenty te przekazano również do zarządów okręgów SBP z sugestią powielenia i maksymalnego rozpropagowania na terenie województwa oraz nawiązania bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami samorządów lokalnych.

List do Premiera Rządu RP

Pan Jan Krzysztof BIELECKI  
Premier Rządu RP

Wielce Szanowny panie Premierze

Zwracamy się do Pana w chwili, gdy w przekonaniu całej naszej zbiorowości — waży się przyszłość bibliotek w Polsce; gdy coraz bardziej dojrzewa konieczność jasnego rozstrzygnięcia, jakie ma być ich miejsce w procesie reform, w życiu kulturalnym narodu, a także w systemie prawnym.

Przedkładając Panu niniejsze słowa, nie czynimy tego bezpodstawnie. Naszą wolą jest życzliwe zwrócenie uwagi na istotne dla nas sprawy oraz pomoc w znalezieniu najrozsądniejszych rozstrzygnięć.

Jesteśmy zdania, że podobnie jak inne dziedziny kultury, również system biblioteczny powinien zostać zreformowany. Stare schematy nie odpowiadają obecnym i dającym się przewidzieć potrzebom. Nie możemy utrzymywać sieci bibliotek w jej dawnym kształcie. Słabe, źle działające, rozproszone placówki, muszą być zastąpione bardziej zintegrowanym systemem bibliotek nowoczesnych, w myśl dewizy: oszczędnie, ale lepiej i skuteczniej.

Koniecznością chwili jest umacnianie racjonalnego przekonania, że tak jak w każdym wysoko zorganizowanym społeczeństwie, również i w Polsce sieć bibliotek musi stać się ważnym elementem systemu informacji. Proces dokonujących się reform wymaga takiego twórczego podejścia do bibliotek, które zwiększy ich użyteczność społeczną. Tylko wtedy biblioteki będą tworzyć infrastrukturę postępu, jedną z form infrastruktury rozwoju kraju. Bez dostępu do piśmiennictwa światowego, bez nowoczesnej myśli gromadzonej w zbiorach bibliotecznych jest to niemożliwe. Tak organizują swoją służbę informacyjno—biblioteczną wszystkie liczące się dziś cywilizacyjne państwa.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich już od dłuższego czasu głośno i wyraźnie przedstawia swe stanowisko w najważniejszych dla środowiska sprawach: głównie wobec ustawy o bibliotekach i projektowanej ustawy o działalności kulturalnej. Uważaliśmy i uważamy, że w gruntownie przebudowywanych warunkach społeczno-gospodarczych dotychczasowa ustawa o bibliotekach nie pozwala na skuteczną regulację naszych praw i obowiązków. Przygotowujemy zatem jej nowy, zainspirowany społeczną inicjatywą projekt. Poddamy go publicznemu osądowi i dyskusji.

Zważmy, że powstanie nowych instytucji, zwłaszcza samorządowych, wprowadza nowe, inne relacje bibliotek wobec organów władczych, zmienia ich kompetencje i uprawnienia, określa też i wyróżnia ich poszczególne kategorie. Zbieramy już pierwsze doświadczenia tych podziałów. Nie są one najlepsze, szczególnie tam, gdzie mecenat samorządowy nieskutecznie zastąpił dotychczasowe formy zabezpieczenia państwowego. Ograniczenie środków materialno-finansowych, a w ślad za tym osłabienie funkcji bibliotek polskich, jest tego potwierdzeniem.

Obecny stan umacnia nas w przekonaniu, że trzeba dokonać również znacznych korekt i racjonalizacji prawnych, dających normatywną podstawę dla tak sformułowanych celów. Proponowane zmiany powinny dotyczyć w pierwszej kolejności precyzyjnego określenia uprawnień organów administracji państwowej i samorządów wobec bibliotek. Pochodną tego jest konieczność dostosowania pracy bibliotek do nowych wymagań i okoliczności. Tymczasem normatywna spójność poszczególnych aktów prawnych, obowiązujących w bibliotekarstwie polskim, ciągle czeka na właściwe rozwiązania. Stowarzyszenie gotowe jest przedłożyć w tym zakresie odpowiednie propozycje i liczy na ich rozpatrzenie.

Nadal stoimy przed trudnym zadaniem ochrony podstaw materialnych funkcjonowania bibliotek i naszego zawodu. Rozumiejac i doceniając dotychczasowe wysiłki organów administracyjnych i ustawodawczych, uważamy, iż system biblioteczny powinien w dalszym ciągu pozostawać w ścisłym związku z budżetem państwa. Nie ma dziś w Polsce realnej siły ekonomicznej zdolnej skutecznie zastąpić mecenat państwowy nad kulturą, a w tym i nad bibliotekami. Respektując otaczające nas realia, popieramy stanowisko stwierdzające, że kultura nie może być poddana wyłącznie prawom rynku i komercji. Doceniamy zabiegi na rzecz



samowystarczalności władz i społeczności lokalnych — dostrzegamy zarazem niedostatki wszędzie tam, gdzie samorządy stosując opaczne kryteria i priorytety, spychają biblioteki na margines swych działań i zainteresowań. Mając to na względzie, bronimy tych wszystkich poczynań organów rządowych: Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej, które wynikają z głębokiej troski o los bibliotekarstwa polskiego.

Biblioteki to nasza wspólna sprawa narodowa.

Kierując do Pana Premiera niniejsze słowa, liczymy, że będzie Pan orędownikiem tak formułowanych idei.

Z wyrazami głębokiego poważania

Przewodniczący  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
dr Stanisław CZAJKA

#### List otwarty do samorządów lokalnych

Zwracamy się do Państwa w sprawie bibliotek.

Proces zmian, który prowadzi do gospodarki rynkowej, demokracji i unowocześnienia naszego kraju, przebiega w atmosferze krytyki i przewartościowywania dotychczasowych zasad i rozwiązań funkcjonujących we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Jest to nieuniknione i konieczne. Nie może być tematów tabu, bo wówczas zostałyby ograniczone możliwości racjonalizacji i skutecznego rozwiązywania problemów. Dotyczy to także bibliotek.

W warunkach braku środków finansowych w budżetach gminnych, władze samorządowe często zmuszone są poszukiwać drastycznych oszczędności. Ich uwaga kierowana jest także na biblioteki — instytucje, które od zarania dziejów służyły ludziom przekazem wiedzy, upowszechnianiem kultury, dostarczaniem użytecznej informacji.

Pomimo wielkich kłopotów i trudności gmin, decyzji nieprzemyślanych dotyczących likwidacji bibliotek, nie odnotowujemy — na szczęście — wiele. Jeśli już dochodzi do zlikwidowania biblioteki, to na ogół jest to poprzedzone analizą sytuacji, po wysłuchaniu opinii bibliotekarzy miejscowych oraz opinii biblioteki wojewódzkiej, która jest zobowiązana udzielać pomocy i wsparcia bibliotekom terenowym.

Niestety, są jednak przypadki decyzji niewłaściwych, a nawet gorszących. Za takie decyzje uznajemy likwidację wszystkich bibliotek w gminie, często poparte bezrozumnym oświadczeniem, że „nam bibliotek nie potrzeba”. Oznacza to likwidację możliwości dostępu do książek mieszkańców, a zwłaszcza dzieci i młodzieży, ale także prowadzi do zmarnowania gromadzonego przez całe lata księgozbioru, którego wartość z reguły przekracza sumę ćwierć miliarda złotych. Sygnalizowane są przypadki, że takie księgozbiory są wprost rozdrapywane przez członków komisji likwidacyjnych.

Krótkowzrocność takich decyzji jest zadziwiająca. Przecież wkrótce mieszkańcy wymuszą utworzenie biblioteki, lecz będzie to już przedsięwzięcie kosztowne. Poniesione nakłady muszą być kilkakrotnie większe i nie przyniosą od razu efektów, jakie daje dobrze zorganizowana i prowadzona biblioteka. Trzeba więc nie likwidować, a przekształcać bibliotekę w podstawowy ośrodek informacji dla mieszkańców i władz — w centrum kultury dla społeczności lokalnej.

Jednocześnie chcielibyśmy zwrócić uwagę na konieczność ocalenia punktów bibliotecznych. Placówki te dostarczały do niedawna lekturę dla 40 proc. mieszkańców wsi. Tanio udostępniały książkę. Z wyliczeń (na przykładzie gminy w Lubelskiem) wynika, że koszt wypożyczenia jednej książki z punktu bibliotecznego wynosił 147 zł, podczas gdy jej wypożyczenie z biblioteki gminnej kosztuje wielokrotnie więcej. Tymczasem punkty likwidowane są masowo i bez świadomości, że we wsiach odległych od siedziby gminy powstaje pustynia, na której zanika możliwość dostępu do książki.

Apelujemy więc o rozagę, o rzetelną ocenę sytuacji książki i bibliotek w środowisku i o wsparcie dla tych placówek, bez których — jak dowodzi także doświadczenie innych krajów

— rozwój i postęp jest mało realny. Biblioteka w zamożnych krajach Zachodu stanowi centrum kultury i informacji w środowisku i otaczana jest szczególną opieką mieszkańców i władz. Jeśli chcemy dorównać zamożnym krajom zachodnim, nie sprostamy im bez tego ważnego elementu infrastruktury informacyjnej i kulturalnej, jakim jest dobra biblioteka.

Liczymy na doświadczenie i mądrość ludzi rządzących w gminie. Jesteśmy przekonani, że w organizacji życia kulturalnego możecie Państwo zawsze liczyć na nasze środowisko. Zanim nadejdą tłuste lata, dziś kiedy wszystkim jest trudno — nie możemy zgubić z pola naszego widzenia spraw kultury, a szczególnie bibliotek.

Zarząd Główny SBP

### Stanowisko SBP w sprawie cła na książki

W związku z wprowadzeniem cła na książki przewodniczący SBP Stanisław Czajka wystąpił 6.8.1991 r. w imieniu Stowarzyszenia do wiceprzewodniczącego Rady Ministrów, ministra finansów Leszka Balcerowicza o niezbędną — naszym zdaniem — modyfikację taryfy poprzez: całkowite zwolnienie od cła książek, czasopism naukowych i wydawnictw albumowych oraz maksymalne obniżenie cła na maszyny poligraficzne i specjalne gatunki papieru, którego nie produkuje się w Polsce. Jednocześnie opowiedział się za utrzymaniem cła na literaturę wybitnie komercyjną oraz takiego samego typu czasopisma.

W odpowiedzi poinformowano Stowarzyszenie, że stawki przyjęte w taryfie celnej obowiązującej od dnia 1.8.1991 r. są maksymalne. Zgodnie z przyjętymi przez Rząd ustaleniami, stawki te mogą być zmieniane, jednakże zmniejszenie bądź też całkowite zniesienie poboru cła na poszczególne towary uzależnione będzie od stanu rozwoju gospodarki oraz zewnętrznych zobowiązań państwa.

Według wykładni Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą powinien być utrzymany poziom stawek celnych na importowany papier i maszyny drukarskie. Maszyny drukarskie zostały objęte identycznymi stawkami celnymi, jak maszyny pozostałych gałęzi przemysłu. Natomiast źródłem zakupu papieru mogą być kraje — beneficjenci polskiego systemu preferencji celnych, gdzie obowiązują preferencyjne stawki celne. Istnieje także możliwość bezcłowego zakupu papieru z Finlandii, na mocy umowy z KEVOS.

Wybór i opracowanie tekstów *Janusz Nowicki*

### DZIAŁALNOŚĆ SEKCJI I KOMISJI ZG SBP W 1991 R.

**Sekcja Bibliotek Publicznych (przewodniczący kol. Andrzej Sroga).**

Sekcja liczy 38 członków. W okresie sprawozdawczym odbyło się 5 posiedzeń, na których dokonano wyboru nowego Prezydium (7 osób), przedstawiono kierunki działania na 1991 r., wypracowano stanowisko w sprawie taryfikatora.

Sekcja była współorganizatorem konferencji nt. „Funkcjonowanie bibliotek w systemie samorządowym” (por. s.108). Członkowie Sekcji brali udział w sympozjum nt. „Biblioteki publiczne w służbie społeczności lokalnej” (por. s. 109). Sekcja przeprowadziła także sondaż w sprawie sytuacji bibliotek publicznych; materiał przedstawiono w MKiS.

W pracach Sekcji uczestniczyła mgr Krystyna Kuźmińska z MKiS.

**Sekcja Bibliotek Muzycznych (przewodniczący kol. Włodzimierz Pigła).**

W okresie sprawozdawczym dokonano wyboru nowego Prezydium (10 osób).

Sekcja zorganizowała:

— 3 zebrania Zarządu,

— spotkanie bibliotekarzy muzycznych bibliotek naukowych, w którym uczestniczyli przedstawiciele 11 instytucji i towarzystw; mówiono o przygotowaniu abstraktów dla RIML, udziale

polskiego przedstawiciela w pracach RISM, o przygotowaniu kolejnego tomu *Biblioteki Muzycznej 1987-1990*, komputeryzacji prac bibliotecznych w Polsce, rozszerzeniu informacji o zbiorach bibliotek muzycznych,

- naradę Zespołu ds. Automatyzacji nt. „Komputeryzacja muzykaliów — ustalenie formatu”,
- VIII Krajową Konferencję Bibliotekarzy Muzycznych (por. s. 108).

Ponadto wydano: *Centralny katalog czasopism muzycznych i wydawnictw o tematyce muzycznej* opracowany przez W. Pigłę (por. s. 109) oraz przygotowano do druku pozycję *Biblioteka Muzyczna 1985-1986*.

Przedstawiciele Sekcji uczestniczyli w Konferencji IAML w Pradze (11-17.8) oraz wygłaszali referaty i komunikaty na sesjach i spotkaniach międzynarodowych. Najbardziej znaczące elementy pracy Sekcji łączą się z inicjatywami kol. kol. Marii Prokopowicz i Zenona Spóza.

**Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych** (przewodniczący kol. Franciszek Czajkowski).

Sekcja odbyła zebranie Zarządu poświęcone problematyce bibliotek więziennych i produkcji materiałów łatwych w czytaniu. Wydano *Biuletyn Sekcji*; przedstawiciele Sekcji wygłaszali referaty na konferencjach bibliotekarzy w Warszawie i Olsztynie.

Sekcja współpracowała z odpowiednim instytutem w Filadelfii (problem książki wśród dzieci z uszkodzeniem mózgu).

**Sekcja Bibliotek Zakładowych** (przewodniczący kol. Józef Szulikowski)

Członkowie Sekcji wiele uwagi poświęcili interwencjom w sprawie likwidacji bibliotek w zakładach pracy. Część bibliotek zakładowych udało się utrzymać, niektóre połączono z bibliotekami publicznymi.

**Komisja ds. Opracowania Rzeczowego Zbiorów** (przewodnicząca kol. Teresa Głowacka).

Komisja zorganizowała ogólnopolską konferencję nt. „Opracowanie przedmiotowe dokumentów oraz nauczanie rzeczowego opracowania zbiorów w szkołach wyższych” (por. s. 108). Wnioski i spostrzeżenia z konferencji przesłano zainteresowanym placówkom bibliotecznym i naukowym w kraju.

Ponadto Komisja zorganizowała w dn. 7.3 posiedzenie poświęcone opracowaniu przedmiotowemu wydawnictw ciągłych. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji, jak też specjaliści z BN i innych bibliotek z kraju.

**Komisja Analiz i Interwencji Płacowych** (przewodnicząca kol. Małgorzata Kłossowska).

Komisja w pełnym składzie zebrała się dwukrotnie. Opiniowano kilka nowych aktów prawnych oraz aktów prawnych dotychczas obowiązujących.

**Komisja Zawodu Bibliotekarskiego** (przewodniczący kol. Tadeusz Zarzębski)

Przedstawiciele Komisji brali udział w pracach MKiS dotyczących aktów wykonawczych do ustawy o działalności kulturalnej (w sprawach zawodu bibliotekarskiego) oraz w pracach Sekcji Bibliotekarskiej ZNP; wykonywano prace zleczone przez ZG SBP.

**Komisja ds. Współpracy z Okręgami** (przewodnicząca kol. Irena Suszko-Sobina)

Obszerne sprawozdanie, charakteryzujące stan, strukturę i funkcjonowanie okręgów SBP publikujemy poniżej (por. s. 118).

Staraniem Komisji zorganizowano w Sopocie naradę przewodniczących kół (por. s. 109).

Mieczysław Szyszko

## DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDÓW OKRĘGÓW SBP W 1991 R.

## 1. SPRAWY ORGANIZACYJNE

Sprawozdań za 1991 r. nie przekazały do ZG SBP następujące zarządy okręgów: Biała Podlaska, Chełm, Ciechanów, Krosno, Przemyśl, Rzeszów, Skierniewice, Toruń, Wałbrzych, Zamość. W niektórych sprawozdaniach (Łomża, Opole, Włocławek) brak danych o liczbie członków oraz kart informacyjnych. Ponadto sprawozdania opracowano w różny sposób — mimo sugestii Komisji ds. Współpracy z Okręgami, by posłużyć się zaproponowanymi przez Komisję tezami, co pozwoliłoby na pełniejsze przedstawienie obrazu pracy Stowarzyszenia w minionym roku.

Do ustalenia liczby członków SBP na dzień 31.12.1991 r. wykorzystano dane liczbowe zawarte w sprawozdaniach, kartach informacyjnych oraz uzyskane drogą bezpośrednich kontaktów z zarządami okręgów SBP. Stan liczbowy naszej organizacji przedstawiono w tabl. 1, gdzie uwzględniono także liczbę kół, sekcji oraz pochodzenie członków z poszczególnych typów bibliotek. Ze względu na sygnalizowany przez okręgi spadek liczby członków oraz potrzebę ustalenia rzeczywistej (a nie przybliżonej) ich liczby podsumowanie zawiera liczbę wynikającą z danych uzyskanych aktualnie; przy braku danych pozostawiono puste miejsce. Dla zobrazowania stanu liczbowego SBP w ostatnich trzech latach sporządzono tabl. 2.

W dniu 31.12.1991 r. SBP zrzeszało 10108 członków (liczba ta dotyczyła 47 okręgów SBP). W 18 okręgach spadła liczba członków Stowarzyszenia. Straty powyżej 100 osób poniosły okręgi: Białystok, Bydgoszcz, Katowice. W granicach 50-70 osób ubyło w okręgach: Elbląg, Przemyśl, Radom, Suwałki. Od 2 do 30 członków utraciły okręgi: Konin, Koszalin, Leszno, Lublin, Ostrołęka, Poznań, Sieradz, Słupsk, Tarnów, Toruń. O spadku liczby członków piszą w sprawozdaniu także okręgi w Łomży, Opolu i Włocławku, nie podając jednak konkretnych danych liczbowych. W sprawozdaniach wskazano na główne przyczyny spadku liczby członków Stowarzyszenia; reorganizację sieci bibliotek publicznych, w tym likwidację filii bibliotecznych, a także likwidację bibliotek zakładowych i redukcję etatów. Oprócz tych przyczyn, według opinii niektórych okręgów (Olsztyn, Opole, Suwałki, Wrocław), nie ma teraz klimatu ani chęci do działalności społecznej w SBP. Jedynie okręg Białystok wskazuje, że powodem nie angażowania się w pracę SBP w bibliotekach szkół wyższych jest w dalszym ciągu sprawa PRON. Były jednak w 1991 r. okręgi, w których wzrosła liczba członków: Warszawa (31 osób), Gdańsk (18), Tarnobrzeg (4), Kraków (2 osoby). Spadek liczby członków spowodował w niektórych okręgach także likwidację kół. W okręgu suwalskim zlikwidowane zostały 4 koła terenowe, w lubelskim — 3, w Warszawie i Bydgoszczy — po 2 koła, w Elblągu, Legnicy, Nowym Sączu, Sieradzu, Włocławku — po 1 kole.

Podjęmowano próby ożywienia organizacji, np. okręg częstochowski podjął działania odtworzące koła w terenie oraz zaktualizował deklaracje, okręg olsztyński przeprowadził weryfikację członków. W Warszawie przy Zarządzie Okręgu powstała Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych.

W 1991 r. nastąpiły zmiany kadrowe w zarządach niektórych okręgów i kół. W kwietniu ubiegłego roku na nadzwyczajnym zebraniu wyłoniono nowy ZO w Częstochowie. W Kielcach od 2 lat nominalny przewodniczący nie spełnia swej funkcji, pracą okręgu kieruje wiceprzewodniczący. Po rezygnacji z funkcji przewodniczącego ZO w Koninie nastąpiły zmiany w składzie Zarządu. Podobnie odejście z WBP przewodniczącego ZO we Włocławku spowodowało perturbacje w działalności tej organizacji. Zmiany w składzie zarządów okręgów należy odnotować także w Elblągu i Tarnowie, a zmiany na stanowisku przewodniczącego koła nastąpiły w Gdańsku i Olsztynie.

Zarządy okręgów zbierały się na posiedzenia plenarne jeden do kilku razy w ciągu roku, często w składzie poszerzonym o przewodniczących kół. Najwięcej zebrań zarządów okręgów odbyło się w Krakowie (8), Tarnobrzegu (8), Białymstoku (7), Olsztynie (7), Wrocławiu (7), Gdańsku (6), Lesznie (6), Łodzi (6). Odrębne posiedzenia prezydium zarządu okręgu organizowano w nielicznych województwach. Wyjazdowe posiedzenia zarządu okręgu organizował Gdańsk i Wrocław.

O liczbie zebrań kół w 1991 r. wspomina w sprawozdaniu Łódź (34), Łomża (15), Kalisz (10) oraz Piła (2-3 razy w roku w poszczególnych kołach).

Tematykę posiedzeń zdominowała sytuacja bibliotek samorządowych, sprawy interwencyjne. Omawiano także problemy wewnątrz organizacyjne, wynikające z dokumentów ZG oraz bieżącej pracy okręgów.

Niektóre okręgi podjęły się w 1991 r. organizacji konferencji i narad o charakterze międzynarodowym (Szczecin) lub ogólnopolskim (Białystok, Gdańsk).

## 2. OBRONA BIBLIOTEK I BIBLIOTEKARZY

Wspomniana wcześniej trudna sytuacja bibliotek publicznych rzutowała na działalność zarządów okręgów SBP, które w 1991 r. — jeszcze intensywniej niż w 1990 r. — angażowały się w obronę bibliotekarzy i bibliotek, podejmowały interwencje u władz wszystkich szczebli, uczestniczyły w spotkaniach z radnymi i komisjami samorządowymi, alarmowały opinię publiczną poprzez artykuły prasowe.

Członkowie ZG w Białymstoku uczestniczyli w sesjach rad i posiedzeniach komisji kultury, zapoznając się ze zmianami strukturalnymi bibliotek terenowych. W Bielsku-Białej ZO zorganizował 2 spotkania bibliotekarzy z przedstawicielami władz wojewódzkich poświęcone sytuacji bibliotek publicznych woj. bielskiego. W Bydgoszczy z inicjatywy SBP odbyło się w maju spotkanie z Komisją Kultury i Nauki Urzędu Miejskiego na temat działalności WiMBP w mieście. W Częstochowie prezentowano opinie bibliotekarzy o sytuacji bibliotek na sejmiku kulturalnym województwa.

W trakcie posiedzenia wyjazdowego gdańskiego ZO do Łebcza w gminie Puck zapoznano się z sytuacją bibliotek wiejskich. W Jeleniej Górze ZO występował do władz miejskich w sprawie zachowania praw WBP do remontowanego budynku przy ul. 15 Grudnia 27. Szeroką akcję rozwinął w obronie placówek bibliotecznych ZO w Koninie: informował o sytuacji bibliotek samorządowych woj. konińskiego MKiS, ZG SBP; interweniowano także u władz wojewódzkich i w odpowiednich komisjach, opublikowano w prasie lokalnej list otwarty do mieszkańców Konina. Przewodnicząca ZO z Leszna uczestniczyła w spotkaniu z radnymi miasta i gminy Góra, omawiając aktualną sytuację bibliotek. Zarząd Okręgu łódzkiego zebrał się w listopadzie na nadzwyczajnym posiedzeniu i sformułował ostry protest w związku z brakiem środków na wypłatę pensji bibliotekarzom. Protest skierowano do premiera, MKiS, wojewody łódzkiego, a tekst opublikowano w prasie lokalnej. Dzięki działaniom członków SBP w Płocku został zabezpieczony majątek zlikwidowanych placówek bibliotecznych, a sytuację bibliotek woj. płockiego członkowie SBP przedstawiali na forum sejmiku samorządowego województwa i na posiedzeniach władz samorządowych w gminach. Członkowie ZO w Pile uczestniczyli w sesjach rad narodowych, a działacze z Tarnobrzegu brali udział w spotkaniach z władzami gmin w sprawie redukcji zatrudnienia i likwidacji bibliotek. W Słupsku powołano Komisję Interwencji. Interweniowano także w Wydziale Kultury Urzędu Wojewódzkiego w sprawie trudnej sytuacji WiMBP. Przewodnicząca ZO zamieściła w tygodniku *Zbliżenia* artykuł o kondycji bibliotekarstwa słupskiego. Wychodząc poza problemy własnego województwa, zwrócono uwagę ZG SBP na niejasną sytuację biblioteki w Koszalinie. W Szczecinie ZO wspólnie z WiMBP wystosował pismo do prezydentów, burmistrzów oraz wójtów miast i gmin z prośbą o zachowanie w województwie systemu bibliotek publicznych obejmującego biblioteki oddziałowe. Zarząd Okręgu w Tarnowie wspólnie z dyrekcją WBP wystosował pisma do burmistrzów i wójtów, przedstawiając trudności pracy bibliotek w pierwszym półroczu 1991 r. Na posiedzeniu plenarnym w grudniu podjęto uchwałę w sprawie zapewnienia środków na utrzymanie WBP w Tarnowie. Uchwałę przekazano władzom wojewódzkim w związku z projektem reorganizacji WBP. O trudnej sytuacji informowano także ZO SBP. We Włocławku podjęto batalię o budynek biblioteki, występując do władz miejskich i Komisji Kultury oraz informując prasę lokalną. Wyjazdowe posiedzenie ZO wrocławskiego w MBP w Oławie, z udziałem przedstawiciela samorządu miejskiego, miało na celu uzyskanie informacji o możliwościach działania biblioteki miejskiej w nowych warunkach na przykładzie Oławy. Drugie z wyjazdowych posiedzeń tego okręgu odbyło się w bibliotece szkoły podstawowej we Wrocławiu

z udziałem bibliotekarzy szkolnych, przedstawicieli Kuratorium i Pedagogicznej Biblioteki Województwa Wrocławskiego i m. Wrocławia; miało na celu zapoznanie się z sytuacją bibliotek szkolnych.

### 3. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA I SZKOLENIOWA

Poza konferencjami wymienionymi w sprawozdaniu ZG (por. s. 108) na uwagę zasługują imprezy zorganizowane w związku z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3-go Maja: we Wrocławiu przez ZO i Bibliotekę Uniwersytecką oraz w Warszawie przez ZO wspólnie z Sekcją Historyczno-Pamiętnikarską.

Tradycyjnie sprawdzoną formą doskonalenia zawodowego oraz integracji środowiska są organizowane przez zarządy okręgów odczyty, wykłady i prelekcje. Dla przykładu warto wspomnieć niektóre z nich. W okręgu gdańskim wysłuchano referatu prof. dr. hab. Z. Nowaka „Uwagi o odwiecznych problemach bibliotek i bibliotekarzy”, prelekcji mgr Marii Lenartowicz nt. normy dotyczącej hasła opisu bibliograficznego oraz odczytu M. Hilchena „Nieznany modlitewnik Stanisława Samostrzelnika”. Zarząd Okręgu w Kielcach był współorganizatorem 3 seminariów dla bibliotekarzy różnych sieci województwa w maju, czerwcu i wrześniu. Wykłady wygłosili: prof. dr hab. J. Kołodziejaska — „Polityka, pieniądze, biblioteki”, doc. dr J. Ankudowicz — „Potoczny odbiór literatury, czyli sztuka przeżywania szczęścia”, dr S. Czajka — „Aktualna sytuacja bibliotek publicznych”, dr J. Maj — „Komputeryzacja bibliotek w Polsce”. W Krakowie zainteresowała środowisko prelekcja M. Glogiera — „Prawa mniejszości narodowych w Polsce” z prezentacją bogatych materiałów. Na ogólnym zebraniu członków okręgu łódzkiego dr J. Przygocka wygłosiła wykład „Organizowanie bibliotek specjalnych w Zairze w ramach programu ONZ”. W ramach „wszechnicy bibliotekarskiej” w Olsztynie dr J. Borecka przedstawiła program badań naukowych Instytutu Bibliotekoznawstwa WSP w Olsztynie. Należy również wymienić odczyt dr M. Grabowskiej „Zintegrowane systemy informacyjne” oraz pokaz zastosowań dysków CD-ROM, zaprezentowanych przez firmę STRATUS. Zarząd Okręgu w Radomiu zorganizował szereg odczytów, w tym seminarium w Szydłowcu z prelekcją J. Wołosza — „Biblioteki publiczne w warunkach samorządu terytorialnego”. Na zebraniu w Radomiu L. Biliński z MKiS mówił o sytuacji bibliotek samorządowych. W trakcie seminarium wojewódzkiego dyr. A. Magnuska z MKiS wygłosiła prelekcję „Rola bibliotek w środowisku lokalnym — szansa czy zagrożenie”. Dla członków kół B. Białkowska wygłosiła prelekcję „Książki niechciane — książki «groźne» dla dzieci w Polsce Ludowej, czyli o czystkach w księgozbiórce bibliotecznym”. W Zielonej Górze na posiedzeniu plenarnym ZO wrażeniami z pobytu w Bibliotece Kongresu podzielił się prof. M. Eckert.

W Bielsku-Białej ZO był współorganizatorem „Dni polskiej literatury współczesnej”, a także wspólnie z WBP zorganizował dwie ciekawe wystawy: fotograficzną pt. „Dlaczego?”, nt. miejsca zwierząt w naszej kulturze, oraz wystawę prac ręcznych w glinie, drewnie i metalu dzieci z tzw. Szkół Waldorfskich z Europy Zachodniej. Zarząd Okręgu w Jeleniej Górze z WBP i Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu zorganizował wystawę pt. „Polskie przewodniki turystyczne po Ziemi Jeleniogórskiej”. Zarząd Okręgu w Lesznie zorganizował dwie duże wystawy: „Ikony — prace Jana Kromuszyńskiego i literatura” oraz „Jan Amos Komensky”.

W zakresie szkoleń i praktyk zawodowych można wyliczyć wiele inicjatyw okręgów. Zarząd Okręgu w Warszawie brał udział w typowaniu młodych bibliotekarzy na wyjazdy stażowe organizowane przez angielskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy. Okręg częstochowski zajmował się prowadzeniem praktyk szkoleniowych dla adeptów bibliotekarstwa. W Kaliszu ZO przeprowadził rekrutację do PSBZ w Poznaniu (skierowano 3 osoby), był współorganizatorem 2 seminariów dla pracowników oddziałów dla dzieci oraz seminarium dla pracowników bibliotek szpitalnych nt. „Czytelność ludzi w podeszłym wieku”. W Koszalinie ZO wspólnie z dyrekcją WBP zorganizował szkolenie w 5 rejonach. W Legnicy ZO wspólnie z WiMBP zorganizował szkolenia dla bibliotekarzy bibliotek publicznych i szkolnych nt. klasyfikacji literatury dziecięcej oraz form teatralnych dla dzieci i młodzieży. Zarząd okręgu w Pile sprawuje patronat nad realizacją systemu doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Członkowie ZO w Zielonej Górze uczestniczyli w pra-

cach zespołu kwalifikacyjnego pracowników bibliotek do Policealnego Studium Bibliotekarskiego. Okręg gdański ufundował nagrodę (zestaw cennych książek) dla najlepszego absolwenta Policealnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego. W Katowicach ZO interweniował u rektora UŚI w sprawie zmniejszonego o połowę limitu miejsc na studiach bibliotekarskich — po interwencji przyjęto dodatkowo 6 osób. W Tarnobrzegu ZO był współorganizatorem seminarium specjalistycznego zorganizowanego dla pracowników czytelnicy.

#### 4. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

W okręgu warszawskim wydano 5 z. *Komunikatów ZO*, zawierających informacje nt. życia zawodowego i organizacyjnego. W Jeleniej Górze ZO współpracował w wydaniu informatora i katalogu do wystawy „Polskie przewodniki turystyczne po Ziemi Jeleniogórskiej” (153 poz. bibliograficzne). W Katowicach wydano i rozesłano do kół *Komunikat*, zawierający informacje o pracy ZO w 1990 r. Podobna publikacja ukazała się w Lesznie. W Kielcach wydano *Ekslibris Kielecczyzny* (wyd. 2) z serii *Prace Okręgu Kieleckiego SBP* pod red. Cz. Erbera. Z bogatej działalności wydawniczej okręgu łódzkiego należy wymienić systematycznie ukazujący się *Komunikat-Fiszka* (nr 1-4), publikację I. Nagórskiej *W 70-lecie SBP w Łodzi*, materiały do bibliografii *SBP w Łodzi 1919-1989* w opracowaniu I. Nagórskiej i D. Nahornej-Golczyk oraz wydawnictwo *Drugi obieg*, zawierające referaty wygłoszone na seminarium poświęconym niezależnemu ruchowi wydawniczemu w Łodzi. Zarząd Okręgu w Poznaniu wydrukował *Przewodnik po bibliotekach woj. poznańskiego* (26 ark. wyd., nakł. 300 egz.). Okręg radomski wspólnie z WBP wydał *Katalog ekslibrisów*, zgłoszonych na konkurs o tematyce religijnej. W Siedlcach wydano *Katalog książek mówionych*, a w Słupsku opracowano *Katalog pomorzańców w zbiorach WiMBP*. Zarząd Okręgu w Szczecinie jest współwydawcą *Bibliotekarza Zachodniopomorskiego*, opracowano także w 1991 r. *Antologię wierszy poświęconych Konstytucji 3 Maja* i wydawnictwo *Mozart*.

#### 5. DZIAŁALNOŚĆ ŚRODOWISKOWA

Integracja środowiska bibliotekarskiego, rozproszonego w wielu odrębnych instytucjach, to jedno z głównych zadań statutowych Stowarzyszenia. W okręgach podejmowano różnorodne działania, zmierzające do integrowania bibliotekarzy jako grupy zawodowej i koleżeńskiej. Podejmowano także dyskusję nad formami pracy organizacyjnej w SBP.

Do poważniejszych inicjatyw w tym zakresie należy zaliczyć ogólnopolską naradę przewodniczących kół SBP (por. s. 109).

Kolejny raz w województwach obchodzono Dzień Bibliotekarza. Uroczystość przybierała bardzo różne formy. Na przykład w Elblągu była to majówka bibliotekarska w leśniczówce, a w Łodzi zorganizowano z tej okazji wspólnie z WiMBP seminarium poświęcone niezależnemu ruchowi wydawniczemu w Łodzi. W Olsztynie na program tego święta złożyło się zwiedzanie Muzeum O. O. Werbistów, spotkanie w Bibliotece gminnej w Pieniężnie, ognisko i okolicznościowe wystąpienie prezesa ZO oraz wręczenie zasłużonym bibliotekarzom Honorowej Odznaki SBP.

Spotkania pokoleń to godna polecenia forma imprezy. W Łodzi na spotkaniu przy świecach i muzyce różne generacje bibliotekarzy spotkały się z pisarzem T. Chróścielewskim, który mówił o polskiej pieśni patriotycznej. W Olsztynie z inicjatywy ZO odbyło się spotkanie bibliotekarzy Warmii i Mazur pod hasłem „Dorobek pokoleń”. Przedstawiono referaty: „Wkład bibliotekarzy w dorobek kulturalny Warmii i Mazur dawniej-wczoraj-dzisiaj”, „Biblioteki i czytelnictwo woj. olsztyńskiego po 1945 r. w relacji bibliotekarzy” oraz wspomnienia bibliotekarzy. Bibliotekarzom spod Znak Rodła wręczono Honorowe Odznaki SBP, zasłużeni bibliotekarze otrzymali Medal 70-lecia SBP, a najmłodszy — legitymacje członkowskie SBP.

Wszystkie zarządy okręgów uczestniczyły w jubileuszach pracy zawodowej bibliotekarzy i pożegnaniu osób odchodzących na emeryturę. Mniej tu ważne były symboliczne kwiaty i drobne upominki, bardziej istotne było poczucie więzi koleżeńskiej. W okręgach, które poniosły bolesne straty, pożegnano na zawsze zmarłych kolegów (Łódź, Nowy Sącz). Nie sposób opisać wszystkich imprez środowiskowych, które organizowały okręgi wspólnie z bibliotekami; były to liczne imprezy czytelnicze, konkursy, wystawy.

Szczególnie preferowaną w wielu okręgach formą działania są wycieczki szkoleniowe i turystyczne, w czasie których ludzie poznają się lepiej i zrywają z sobą. Okręg białostocki zorganizował wspólnie ze Związkiem Zawodowym Pracowników Biblioteki wycieczkę „Szlakiem tatarskim”, w której uczestniczyło 50 osób. Gdańsk zorganizował wyjazd do Paryża i Amsterdamu z uwzględnieniem w programie zwiedzania bibliotek. Uczestniczyło w nim 35 osób (w tym 5 członków z okręgu elbląskiego). Były też inne wycieczki do bibliotek: w Kościerzynie, Braniewie i w Klasztorze św. Katarzyny oraz do Biblioteki Narodowej. Okręg katowicki zorganizował wyjazd do Cieszyna celem obejrzenia zbiorów Szerszbika, w Koninie przygotowano seminarium wyjazdowe do Włocławka i Ciechocinka w celu wymiany doświadczeń, a z Koszalina wybrano się do WBP i Książnicy Miejskiej w Toruniu dla zapoznania się z obsługą czytelników niepełnosprawnych. W Legnicy wspólnie ze związkiem zawodowym zorganizowano wycieczkę szkoleniową do bibliotek Skierniewic, Sochaczewa, Łowicza i Warszawy. Członkowie SBP z Nowego Sącza pojechali na wycieczkę do Tarnowa, byli w WBP, Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego, w Muzeum Diecezjalnym oraz Muzeum Zamkowym w Dębnie. Zarząd Okręgu w Zielonej Górze zorganizował seminarium wyjazdowe do Warszawy — zwiedzano Bibliotekę Narodową i Zamek Królewski. Zorganizowano także w okręgach wycieczki: w Krakowie do Muzeum Farmacji i do Muzeum Narodowego na wystawę twórczości Tadeusza Kantora, w Nowym Sączu do Zakopanego na koncert galowy XIII Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich.

Dla udokumentowania działalności w 2 okręgach prowadzono kronikę zarządu okręgu SBP (Katowice, Leszno).

Przeгляд różnorodnych form działalności środowiskowej w okręgach pozwala wysunąć wnioski, że SBP, nie dysponując potencjałem materialnym i finansowym, posiada ciągle jeszcze kapitał ludzki — społeczników, którzy aktywnie i bezinteresownie angażują się w życie środowiska. Wyrazem prestiżu SBP w środowisku jest udział przedstawicieli zarządów okręgów w komisjach opiniujących kandydatów na dyrektorów bibliotek. Zarząd Okręgu stołecznego interweniował u wojewody warszawskiego w sprawie kwalifikowania kandydatów na stanowisko dyrektora WBP. W Bydgoszczy, Elblągu i Jeleniej Górze przedstawiciel zarządu okręgu brał udział w komisjach konkursowych na dyrektora WiMBP. Okręg katowicki zaopiniował pozytywnie kandydata na stanowisko dyrektora Biblioteki Śląskiej. Natomiast w Zielonej Górze ZO opublikował w *Gazecie Lubuskiej* protest przeciwko odwołaniu dr. G. Chmielewskiego ze stanowiska dyrektora WiMBP. Okręg krakowski skierował pismo do wojewody krakowskiego w sprawie ustanowienia nagród dla bibliotekarzy.

## 6. PRACA KÓŁ

Działalność kół została zaprezentowana obszerniej w kilku zaledwie sprawozdaniach okręgów, część sprawozdań pomija milczeniem pracę w kołach lub wręcz pisze o słabej aktywności kół. Mało też przydatne w sprawozdaniach są sformułowania typu: koła uczestniczą w pracy swoich bibliotek. Formy działania w kołach są — na mniejszą skalę — podobne do działalności okręgów. Najbardziej widoczna jest działalność środowiskowa, ale zdarzają się również działania o charakterze szkoleniowym czy wydawniczym, pojawiają się też elementy działalności gospodarczej.

W okręgu warszawskim koła współpracowały z bibliotekami szkolnymi, prowadziły sprzedaż i kiermasze książek, dostarczały książki do domu ludziom chorym (Grodzisk Maz., Ochota, Wola, Żoliborz). Na uwagę zasługują takie działania, jak opieka nad niepełnosprawnymi dziećmi ze szkoły nr 327, organizowanie koncertów z udziałem artystów w domach pomocy społecznej, opieka nad grobami samotnych bibliotekarzy. W okręgu bielskim koło w Oświęcimiu było współorganizatorem wystawy „Konstytucja 3 Maja w dokumentach i wydawnictwach”, spotkania autorskiego, kiermaszu książek. Koło Sępólno Krajeńskie w okręgu bydgoskim współpracuje z Towarzystwem Opieki nad Oświęcimiem; zorganizowało wystawę „Auschwitz-Birkenau — otchłań męki i śmierci”. Koło w Inowrocławiu przygotowało „Andrzejki” dla dzieci specjalnej troski i wieczornicę o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza dla pensjonariuszy Domu Złotej Jesieni.

W wielu okręgach, właśnie w kołach odbywały się uroczystości jubileuszowe zasłużonych bibliotekarzy i pożegnania osób odchodzących na emeryturę, organizowano także Dzień Biblio-



tekarza. Koła były współorganizatorami imprez oświatowych, konkursów i wystaw w macierzystych bibliotekach.

Koło w Tychach, z okręgu katowickiego, zorganizowało wycieczkę do Wrocławia na „Panoramę Raclawicką”, członkowie koła Dąbrowa Górnicza brali udział w posiedzeniu Komisji Kultury i Sejmiku Kultury. Koła woj. leszczyńskiego prowadzą kroniki (koła w Górze, Kościanie, Rawiczu). Koło w Lesznie uzupełniło katalog książek mówionych za l. 1989-1990 i opracowało montaż słowno-muzyczny z okazji Dnia Kobiet. Koło w Gostyniu organizowało prelekcje popularyzujące serie wydawnicze, przedstawiało nowe oficyny wydawnicze i laureatkę Nagrody Nobla za 1991 r. N. Gordimer. Koła w tym woj. urządziły ok. 15 wystaw książek. W okręgu łódzkim w kołach odbywały się liczne prelekcje i odczyty, organizowano okolicznościowe uroczyste spotkania bibliotekarzy, a także wycieczki. Członkowie koła w Pabianicach kontynuowali działalność na rzecz osób chorych i niepełnosprawnych. Koło przy Bibliotece Uniwersyteckiej wysłuchało prelekcji J. Tyneckiego „Warsztat słownika pracowników książki polskiej”, wrażeń M. Robowskiego z pobytu w bibliotekach niemieckich, zorganizowało w czerwcu wycieczkę do Russowa, miejsca urodzenia Marii Dąbrowskiej, i Gołuchowa, gdzie zwiedzano muzeum ze zbiorami Działyńskich. W kole przy DBP Łódź-Górna odbył się odczyt I. Nagórskiej „Wydawnictwa SBP pomocą w pracy bibliotekarzy”. Koło przy Bibliotece Politechniki Łódzkiej zorganizowało w maju wycieczkę do bibliotek gdańskich, a koło przy Bibliotece WAM — wyjazd na Międzynarodowe Targi Książki do Warszawy. Koło w Limanowej (okręg Nowy Sącz) współpracuje z Biblioteką Powiatową w Dolnym Kubinie na Słowacji. W 1991 r. zorganizowano wycieczkę (9 osób) na Słowację. W kole w Chodzieży (okręg Piła) opracowano biogram Stefana Michalskiego, patrona biblioteki; członkowie koła z Czarnkowa brali udział w przygotowaniach obchodów 800-lecia miasta. Członkowie koła przy WBP w Piotrkowie Trybunalskim zorganizowali kiermasz z używaną odzieżą, a uzyskane środki przeznaczyli na wycieczkę do Niepokalanowa, Arkadii i Nieborowa. W woj. sieradzkim koło w Wieluniu zorganizowało Dzień Kobiet, Dzień Bibliotekarza, wycieczkę najmłodszych czytelników na „Panoramę Raclawicką” do Wrocławia, odbyło się także spotkanie z państwem B. J. Małychami ze Szwajcarii, którzy przekazali na rzecz bibliotek 100 wol. książek. Koło w Zduńskiej Woli zorganizowało uroczystość z okazji Dnia Działacza Kultury, aukcję książek zacytanych, z której dochód przeznaczono na zakup nowości wydawniczych dla biblioteki, ponadto rozstrzygnięto konkurs literacki im. J. Szaniawskiego.

#### 7. SEKCJE, KOMISJE I ZESPOŁY PROBLEMOWE

W nadesłanych sprawozdaniach podano informacje o działalności sekcji w okręgu stołecznym, Katowicach, Legnicy, Łodzi i Wrocławiu.

Warszawa od lat przoduje w kraju, jeśli chodzi o ten rodzaj działalności. W 1991 r. Sekcja Bibliotek Publicznych prowadziła szkolenia z zakresu opisu bibliograficznego i praktyki wstępne dla nowo zatrudnionych bibliotekarzy. Sekcja zorganizowała spotkanie z kandydatem na posła Kazimierzem Brożkiem, współpracowała z Fundacją Pomocy Bibliotece „Libra”, przeprowadziła zbiórkę książek i odzieży dla Polaków na Litwie. Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych m.in. zorganizowała spotkanie z mgr Marią Lenartowicz na temat normy dotyczącej hasła opisu bibliograficznego, zwiedzanie wystawy zbiorów Klubu Polskiego w Londynie (w domu Polonii), zwiedzanie skomputeryzowanej Głównej Biblioteki Lekarskiej. W ramach Sekcji Bibliotek Naukowych, Fachowych i Ośrodków INTE działa seminarium bibliotekoznawstwa i informacji naukowej pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Dembowskiej. W 1991 r. odbyło się 6 spotkań, w których stale uczestniczyło 12 osób. Przedstawiono relacje z międzynarodowych zjazdów i narad oraz wybrano się na zwiedzanie Głównej Biblioteki Lekarskiej i Centralnej Biblioteki Statystycznej. Przy tej samej sekcji funkcjonuje konwersatorium bibliotekoznawstwa i informacji naukowej pod kierunkiem prof. dr hab. Marcina Drzewieckiego. Odbyło się 5 posiedzeń, obejmujących szeroko problematykę bibliotekoznawstwa, z udziałem 92 osób. Kolejny zespół przy okręgu warszawskim to Zespół Historyczno-Pamiętnikarski działający pod kierunkiem J. Cygańskiej. Dzięki niemu ukazał się tom *Z warsztatu bibliografa* zawierający 7 biogramów niezujących

bibliografów. Drugi tomik *Z książką do ludzi* oddano do druku. Zespół zorganizował spotkanie poświęcone pamięci W. Bienkowskiego, dyrektora BN w l. 1948-1956. W spotkaniu uczestniczyło ok. 60 osób. Warszawski Zespół Pośrednictwa Zawodowego zarejestrował w 1991 r. 24 osoby poszukujące pracy.

Katowicka Sekcja Bibliotek Zakładowych odbyła w roku sprawozdawczym jedno posiedzenie, poświęcone sytuacji tej sieci bibliotecznej.

W okręgu legnickim Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych zorganizowała seminaria: w kwietniu nt. „Percepcja literatury pięknej przez dzieci specjalnej troski i nadpobudliwe”, w grudniu nt. „Czytelnictwo ludzi trzeciego wieku”. Sekcja współpracowała z bibliotekami szpitalnymi oraz z klubami ludzi niepełnosprawnych i seniorów.

Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych w Łodzi odbyła 2 zebrania, przekazała 80 000 zł na konto Fundacji Literatury Łatwej w Czytaniu. Sekcja Historyczno-Pamiętnikarska okręgu łódzkiego zbierała materiały do spisu prac dyplomowych bibliotekarzy, uzupełniono także archiwum o biogramy.

Spośród 4 komisji działających we Wrocławiu w 1991 r. Komisja Bibliotek Publicznych zebrała się na posiedzeniu poświęconym problematyce funkcjonowania bibliotek publicznych w środowisku lokalnym i możliwości pełniejszego zaspokajania potrzeb czytelniczych ludzi niepełnosprawnych.

#### 8. SPRAWY FINANSOWE

Nie we wszystkich sprawozdaniach znalazły się informacje o sprawach finansowych, stąd pewna fragmentaryczność danych przedstawionych w sprawozdaniu Zarządu Głównego.

Większość okręgów w dalszym ciągu nie podjęła działalności gospodarczej.

Wysokość składek podają w sprawozdaniach tylko niektóre okręgi:

300- 500 zł —	Bielsko-Biała, Radom
500- 800 zł —	Tarnobrzeg
500-1000 zł —	Katowice
1000 zł —	Piotrków Trybunalski, Sieradz
2000 zł —	Częstochowa, Ostrołęka
3000 zł —	Elbląg
0,3% płacy zas. —	Słupsk

Dotacje uzyskały następujące okręgi: gdański — 10 mln zł z Urzędu Wojewódzkiego na organizację narady przewodniczących kół SBP, Olsztyn uzyskał pomoc w postaci produktów żywnościowych od Spółdzielni Mleczarskiej w Olsztynie na organizowane spotkanie pokoleń. Sieradz otrzymał dofinansowanie z Prokuratury Rejonowej.

Kolportaż wydawnictw SBP prowadził Koszalin, Łódź, Olsztyn (750 000 zł zysku), Tarnobrzeg (350 000 zł zysku). Kiermasz książki zorganizował Sieradz, zarabiając 147 800 zł.

Zarząd Okręgu w Jeleniej Górze nie reaktywował zawieszonyj w 1990 r. działalności gospodarczej. W Pile ZO uzyskał w lipcu ubiegłego roku zgodę na prowadzenie działalności gospodarczej, ale jej jeszcze nie podjął. W Krakowie z braku pełnomocnika ds. gospodarczych zrezygnowano z możliwości uzyskania zarobku za prace bibliotekarskie (przeprowadzenie inwentaryzacji zbiorów Biblioteki Instytutu Botaniki PAN oraz opracowanie komputerowe map). W Poznaniu ZO podpisał umowę ze Spółdzielnią Inwalidów, która za pomoc w organizacji opraw książek w bibliotekach poznańskich przekazuje Zarządowi dotację w wysokości 18% kosztów. Okręg łódzki — poza wspomnianą prowizją za rozprowadzenie prasy bibliotekarskiej — prowadził sprzedaż prowizyjną książek uzyskanych od wydawców oraz sprzedaż publikacji własnych. Łączny dochód z tej działalności stanowił 61% wpływu rocznego.

#### 9. ZAKOŃCZENIE

W sprawozdaniu starano się przedstawić wierny obraz działalności okręgów w 1991 r. Unikano uogólniania zjawisk z życia okręgów, podając raczej fakty, by bardziej uwypuklić, że

SBP, wbrew malkontentom i pesymistom, działa i jest najwidoczniej organizacją potrzebną środowisku. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jeżeli zarząd okręgu ma program działania, zbiera się z ustaloną częstotliwością, nadaje pracy organizacyjnej pewien rytm wewnętrzny — widoczne są pozytywne efekty działalności. Zarządy okręgów, które informują w sprawozdaniu o marazmie i apatii wśród członków SBP, powinny rozliczyć się z własnego braku aktywności, bowiem od inicjatywy i energii zarządu zależy w dużej mierze reakcja środowiska.

Rok 1991 był trudny dla bibliotek, przede wszystkim samorządowych, ale też zakładowych i w różnym stopniu także dla innych sieci bibliotecznych. Ta sytuacja nie mogła pozostać bez wpływu na kondycję SBP. W takim szerokim kontekście spraw ogólnopolskich należy widzieć spadek stanu liczbowego Stowarzyszenia. Natomiast dostrzegana w wielu okręgach aktywność, zamiłowanie do pracy zawodowej i społecznej licznego grona członków SBP, wartościowe dokonania minionego roku — pozwalają z pewną nadzieją patrzeć w przyszłość.

*Irena Suszko-Sobina*

Tablica 1. Stan liczbowy członków SBP na 31.12.1991 r.

Lp.	Okręg	Liczba członków	W tym w bibliotekach:						Liczba	
			publicznych	naukowych	zakładowych i technicznych	szkolnych i pedagog.	wojskowych	innych	kół	sekcji i komisji
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
	Ogółem	10 108	5 793	553	73	224	37	137	296	16
1.	Biała Podlaska									
2.	Białystok	141							8	
3.	Bielsko Biala	296	293	2		1			6	
4.	Bydgoszcz	132	119	4			9		9	
5.	Chełm	152	151			1			4	
6.	Ciechanów	82								
7.	Częstochowa	93	81	12						
8.	Elbląg	205							5	
9.	Gdańsk	231							6	
10.	Gorzów Wielkopolski	152							8	
11.	Jelenia Góra	186	186						6	
12.	Kalisz	243							10	
13.	Katowice	398	381	9	7	1			17	1
14.	Kielce	366	333	16	5	12			13	
15.	Konin	195	194		1				5	
16.	Koszalin	226							8	
17.	Kraków	57	28	24		1	1	3		
18.	Krosno	174	170			2		2		
19.	Legnica	184	174			5		5	8	
20.	Leszno	212	189		5	18			6	2
21.	Lublin	196	182	2	4			8	3	
22.	Łomża	120	120						5	
23.	Łódź	324	148	73	8		24	71	13	
24.	Nowy Sącz	79							2	2
25.	Olsztyn	336	249	54		33	1	9	11	7
26.	Opole									4
27.	Ostrołęka	194							11	
28.	Piła	286							8	
29.	Piotrków Trybunalski	109							5	
30.	Płock	200							4	
31.	Poznań	437	320	105	9	1		2	14	
32.	Przemysł	67								
33.	Radom	310	291	16	3				13	
34.	Rzeszów	220								
35.	Siedlce	184	184						6	
36.	Sieradz	137	128			9			6	
37.	Skierniewice	22	22							
38.	Słupsk	231	174	23	3	31			5	
39.	Suwałki	88							5	
40.	Szczecin	586	486							
41.	Tarnobrzeg	261	260						7	
42.	Tarnów	255							5	
43.	Toruń	197	168			18	2	9	6	
44.	Wałbrzych	192	182		3	4			7	
45.	Warszawa	674	197	182		71		28	18	
46.	Włocławek	80								
47.	Wrocław	220	176	13	25	6			12	
48.	Zamość	144								
49.	Zielona Góra	234	207	18		9			11	

Tablica 2. Stan liczbowy członków SBP w latach 1989-1991

Lp.	Okręg	Liczba członków w l. 1989-1991		
		1989	1990	1991
1	2	3	4	5
	Ogółem	9 773	7 423	10 108
1.	Biała Podlaska	136	134	
2.	Białystok	264	141	141
3.	Bielsko Biała	399	296	296
4.	Bydgoszcz	274	256	132
5.	Chełm	152		152
6.	Ciechanów	120	82	82
7.	Częstochowa	93		93
8.	Elbląg	273	273	205
9.	Gdańsk	199	213	231
10.	Gorzów Wielkopolski	187	152	152
11.	Jelenia Góra	197	186	186
12.	Kalisz	243		243
13.	Katowice	514	512	398
14.	Kielce	457	366	366
15.	Konin	213	205	195
16.	Koszalin	278	257	226
17.	Kraków	52	55	57
18.	Krosno	174		174
19.	Legnica	213	184	184
20.	Leszno	221	219	212
21.	Lublin	220	196	196
22.	Łomża	120		120
23.	Łódź	346	324	324
24.	Nowy Sącz	150	—	79
25.	Olsztyn	377	336	336
26.	Opole	238	235	
27.	Ostrotęka	227	221	194
28.	Piła	290	286	286
29.	Piotrków Trybunalski	152	109	109
30.	Płock	327	200	200
31.	Poznań	416	442	437
32.	Przemyśl	67		67
33.	Radom	420	380	310
34.	Rzeszów	320	220	220
35.	Siedlce	173	184	184
36.	Sieradz	159	145	137
37.	Skierniewice	22		22
38.	Słupsk	239	235	231
39.	Suwałki	174	145	88
40.	Szczecin	724	640	586
41.	Tarnobrzeg	223	257	261
42.	Tarnów	291	274	255
43.	Toruń	300	222	197
44.	Wałbrzych	245	192	192
45.	Warszawa	684	643	674
46.	Włocławek	202	187	80
47.	Wrocław	220		220
48.	Zamość	144		144
49.	Zielona Góra	234		234

**PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA GŁÓWNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ SBP**  
(Warszawa, 30 marca 1992 r.)

W zebraniu uczestniczyli: Bolesław Howorka, Maria Bochan, Sylwin Behcicki, Maria Brykczyńska, Krystyna Błasiak, Tadeusz Matyjaszek. Nieobecna — Elżbieta Stec.

Głównym tematem zebrania była analiza działalności ZG SBP za 1991 r.

Zebrani przyjęli rezygnację B. Howorki z funkcji przewodniczącego GKR z powodu powołania go na przewodniczącego Zjazdowej Komisji Statutowej. Wobec tej rezygnacji GKR ukonstytuowała się następująco: przewodniczący T. Matyjaszek, wiceprzewodnicząca M. Brykczyńska, sekretarz M. Bochan oraz członkowie — S. Behcicki, K. Błasiak i E. Stec. Postanowiono dokooptować członków-zastępców wybranych na ostatnim Zjeździe w Gdańsku: Marię Chalec i Lucynę Sułkowską.

GKR, jak w latach ubiegłych, działała w 3 zespołach: do spraw merytorycznych, finansowych i wydawniczych. Zespoły te dokonały analizy działalności ZG SBP za rok ubiegły i przygotowały materiały na zebranie pełnego składu Komisji.

Stwierdzono znaczne ożywienie działalności ZG SBP, pomimo mało korzystnych warunków gospodarczych. Pozytywnie oceniono *Komunikaty* ZG SBP, które umożliwiają poszczególnym okręgom SBP zaznajomienie się z bieżącymi działaniami Stowarzyszenia. Odnośnie analiz szczegółowych zebrani raz jeszcze sugerują szkolenie skarbników okręgów SBP i ujednoczenie sprawozdań finansowych, co ułatwi wszelkie sprawozdania finansowe.

Sekretarz Głównej Komisji Rewizyjnej SBP  
*Maria Brykczyńska*

*Maszynopisy wpłynęły do redakcji 21 lipca 1992*

STANISŁAW KAZIMIERZ POTOCKI  
(1944-1992)

Stanisław K. Potocki urodził się 6.3.1944 r. w Świątnikach koło Rogalina w zamożnej wielkopolskiej rodzinie chłopskiej. Maturę uzyskał w Poznaniu w 1963 r. i w tymże roku wstąpił na Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, podejmując studia historyczne. Pracę magisterską „Fundacje cysterskie w Polsce w XII wieku” napisaną na seminarium prof. Brygidy Kūrbisówny obronił w czerwcu 1968 r.

Jeszcze podczas studiów 1.2.1968 r. zatrudnił się w Bibliotece Kórnickiej PAN, wiążąc się z nią na 24 lata — do końca życia. Wybór miejsca pracy nie był przypadkowy. Kórnik leżał nieopodal rodzinnej wsi Świątniki, istotniejszą jednak rolę odegrała zachęta i rekomendacja prof. B. Kūrbisówny, która — jak i inni profesorowie poznańscy — kierowała w tym czasie swoich zdolnych magistrantów do tej placówki. Czas pokazał, że wybór dokonany przez S. Potockiego był trafny. Praca w Bibliotece Kórnickiej pomogła w ujawnieniu pełni wszystkich jego predyspozycji zawodowych i naukowych, pozwalając na ich realizowanie w sposób optymalny. Po dwóch latach pracy przeszedł na stałe do Działu Rękopisów, w 1976 r. zdał egzamin na bibliotekarza dyplomowanego i został kustoszem dyplomowanym. W grudniu 1981 r. objął kierownictwo działu połączonych zbiorów specjalnych.

Rozpoczynając pracę w Kórniku w 1968 r., S. Potocki trafił na jeden z najlepszych okresów w historii Biblioteki, kierowanej w tym czasie przez dyrektora Stefana Weymana. Ukazywały się

liczne publikacje, a pracownicy toczyli dyskusje, m.in. na temat metod opracowania zbiorów rękopiśmiennych. Opublikowany w 1963 r. przez Jerzego Zatheya *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*<sup>1</sup> zainspirował rękopiśmienników kórnickich do opracowania koncepcji trzech serii naukowych katalogów rękopisów: średniowiecznych, staropolskich i nowożytnych (XIX i XX w.); katalogi te ukazywałyby się niezależnie od szybko publikowanych inwentarzy. Stanisław Potocki zajął się rękopisami nowożytnymi, przede wszystkim z XIX w. Ta obszerna — licząca blisko 10 000 sygnatur — partia kórnickich zbiorów, dotychczas tylko wstępnie opracowana, tworzy wyjątkowo wdzięczne pole pracy bibliotecznej i naukowej. Zawiera ona, obok gromadzonych przez cały XIX w. rękopisów bibliotecznych, bogate archiwa właścicieli Kórnicka i twórców Biblioteki — Tytusa i Jana Działyńskich oraz rodzin z nimi skoligaconych — stanowiące nieocenione źródło do badań nad historią polityczną, gospodarką i mecenatem XIX-wiecznym. Korzystając z tych możliwości, S. Potocki skoncentrował swoje zainteresowania naukowe na roli politycznej poszczególnych przedstawicieli rodzin Działyńskich i Zamoyskich, na uwarunkowaniach politycznych i gospodarczych mecenatu kulturalnego w okresie zaborów oraz na opisie zbieractwa i kolekcji kórnickich.

Plonem tej pracy były również publikacje dokumentujące zbiory kórnickie w tym zakresie. Stanisław Potocki był współautorem *Katalogu korespondencji Działyńskich, Zamoyskich i rodzin spokrewnionych ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej XVIII-XX w.*<sup>2</sup> Inną pożyteczną pracą nad dokumentacją rękopisów kórnickich było opracowanie i przygotowanie do publikacji — wraz z Jackiem Wiesiołowskim — obszernego z. 5 *Inwentarza rękopisów Biblioteki Kórnickiej*<sup>3</sup>. Zeszyt ten wykazuje nowe nabytki Biblioteki Kórnickiej. Stanisław Potocki uprzyściplenił bogate archiwum Biblioteki, opracowując i ogłaszając jego katalog<sup>4</sup>. Była to jego najlepsza praca o charakterze dokumentacyjnym, która prócz opisów formalnych przyniosła imponującą liczbę merytorycznych informacji, czerpanych z obfitej korespondencji, prowadzonej przez Zygmunta Celichowskiego, twórcę Archiwum Biblioteki Kórnickiej.

Wiedza na temat kórnickich rękopisów, którą S. Potocki zdobył, opracowując skrupulatnie i z dociekliwą pasją XIX i XX-wieczne kolekcje kórnickie, przynosiła przede wszystkim korzyści czytelnikom. Żaden, nawet najlepszy, inwentarz czy katalog nie odpowie badaczowi na wszystkie pytania — S. Potocki był tu niezastąpionym przewodnikiem. Większość czytelników przybywających do Kórnicka, zaczynała swoje kwerendy od rozmowy z Nim. Wysłuchiwał cierpliwie petentów, lustrując ich uważnie zza grubych szkielek okularów, i udzielał — najczęściej zwięzłych (nie był przesadnie rozmowny) — wskazówek dotyczących poruszania się po zbiorach. Informacje Jego były niekiedy trudne do przecenienia, np. Juliuszowi W. Gomulickiemu zwrócił uwagę na nieznaną list Cypriana Norwida. Toteż lista historyków, dziękujących w swoich publikacjach „kustoszu Stanisławowi Potockiemu za zwrócenie uwagi na...”, jest długa. Z niektórych odkryć archiwalnych robił użytek sam, publikując erudycyjne przyczynki, nieraz tak cenne jak *Z bibliotekarskiej pracy Stefana Żeromskiego*<sup>5</sup>, traktujący o sporządzonym ręką pisarza katalogu dubletów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej.

Zasadniczym tematem jego zainteresowań naukowych pozostawała jednak Biblioteka Kórnicka, rodziny jej twórców i właścicieli. Łącznie tematyce tej poświęcił 26 publikacji. Można by więc powiedzieć, że S. Potocki był doskonałym przykładem historyka-regionalisty, wręcz dziejopisa jednej instytucji. Dodać jednak natychmiast trzeba, że Biblioteka i jej twórcy odegrali tak znaczną rolę w dziejach Wielkopolski i całego kraju, że badania nad nimi tracą swój lokalny charakter, stanowiąc istotny wkład w poznanie dziejów polskiej kultury.

Wśród opracowań S. Potockiego dotyczących historii Biblioteki znajdują się pozycje wnoszące nowe elementy do metodyki historiografii bibliotek, niejako klasyczne, do których sięgają wszyscy badacze dziejów Biblioteki Kórnickiej. Należą do nich m.in. dwa artykuły: *Podstawy finansowe Biblioteki Kórnickiej w latach 1826-1924* i *Współpracownicy Biblioteki Kórnickiej od połowy XIX w. do r. 1924*<sup>6</sup>. W pierwszym S. Potocki obliczył koszty utrzymania tej wielkiej prywatnej

<sup>1</sup> Wrocław 1963.

<sup>2</sup> Oprac. A. Mężyński przy współud. S. Potockiego. Wrocław 1972.

<sup>3</sup> W druku.

<sup>4</sup> *Katalog Archiwum Bibliotecznego Biblioteki Kórnickiej z czasów Zygmunta Celichowskiego 1869-1923*. Wrocław 1979.

<sup>5</sup> (*Katalog duplikatów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej*). „Rocz. Bibl.” 1991 R. 25 z. 1/2 s. 55-64.

<sup>6</sup> „Pam. Bibl. Kór.” 1976 z. 12 s. 19-47, 237-248.



Biblioteki na przestrzeni stu lat i podał źródła jej finansowania, a w drugim w formie notek biograficznych przedstawił galerię kilkudziesięciu pracowników Biblioteki — kapitałny przyczynek do historii kształtowania się naszego zawodu.

Szczególnie jednak interesował się postacią Tytusa Działyńskiego — twórcy Biblioteki Kórnickiej. Poświęcił mu w całości osiem publikacji, w wielu innych często o nim wspominał, a ukoronowaniem tych jego zainteresowań była praca doktorska, w której wykorzystał doskonałą znajomość źródeł, jak i epoki: „Poglądy i działalność polityczno-społeczna Tytusa Działyńskiego”, obroniona w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza 23.6.1980 r. Praca ta została, niestety, w maszynopisie, a szkoda, bo chociaż zasadniczym jej tematem jest przedstawienie T. Działyńskiego jako polityka, przynosi tak znaczną liczbę szczegółów z jego życia, iż stanowi najpełniejszą i najbardziej wiarygodną biografię Tytusa — postaci barwnej, o wielkich zasługach dla kultury polskiej.

Niejako poboczną pasją S. Potockiego były zainteresowania genealogiczne. W niezawodnej pamięci przechowywał historię całych rodzin, szczególnie tych związanych z Kórnikiem. Umiejętności te wykorzystał najpełniej jako współautor publikacji popularnonaukowej *Herby rycerstwa polskiego na zamku w Kórniku*<sup>7</sup>.

Stanisław Potocki pracował intensywnie i wydajnie — stąd jego wielki dorobek zawodowy i naukowy. Angażował się w swoją pracę całkowicie. Jego świat nie zamykał się jednak bez reszty w zamku kórnickim — był wzorowym mężem i ojcem trojga dzieci. Fachowo uprawiał sporą działkę, będąc znawcą owoców, warzyw i grzybów. Życie zawodowe i rodzinne nie pozostawiało mu zbyt wiele czasu wolnego, znajdował go jednak na działalność społeczną w Kórnickim Towarzystwie Kulturalnym (założonym w 1975 r.), w którym od początku pełnił funkcję kierownika Sekcji Historycznej. Szczególną satysfakcję dawało mu współorganizowanie imprez popularyzujących zbiory zamku i Biblioteki oraz piękno przyzamkowego parku.

Zapatrzenie się w ciekawą przeszłość najbliższej okolicy zaowocowało też licznymi artykułami we wznowionym w 1988 r., po ponad stu latach, miesięczniku regionalnym *Kórniczanin*<sup>8</sup>, którego łamy wypełniał drobiazgami tak interesującymi lokalną społeczność. W dużej mierze przyczynił się również do nadania szkole podstawowej w Kórniku imienia Tytusa Działyńskiego, łącząc niejako tym samym życie miasta z życiem i pracą Biblioteki.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych S. Potocki zaczął tracić zdrowie — kładliśmy to na karb przemęczenia. Pogorszył mu się dramatycznie wzrok, co jest nieszczęściem dla każdego, a tym bardziej dla bibliotekarza-rękopiśmiennika i historyka czerpiącego swą siłę ze źródeł archiwalnych. Przyczynę tych dolegliwości — guz na mózgu — ujawniono chyba zbyt późno. Staszek nie obudził się po ciężkiej operacji i zmarł 22.2.1992 r. w szpitalu w Poznaniu.

Andrzej Mężyński

*Maszynopis wpłynął do redakcji 16 czerwca 1992*

<sup>7</sup> 72 z. Kórnik [1987] - 1988.

<sup>8</sup> Zaczął się ukazywać w Kórniku w 1875 r.

ALOJZY TUJAKOWSKI  
(1914-1992)



Dnia 4 maja 1992 r. zmarł Alojzy Tujakowski, były dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu, człowiek, który całe swoje twórcze życie poświęcił książce i Toruniowi.

Urodził się 20.4.1914 r. w powiecie nowogródzkim. Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1932 r. w Nowej Wilejce k. Wilna. Studia polonistyczne odbywał na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, uzyskując w 1939 r. dyplom magisterski. W 1937 r. został powołany do odbycia rocznej służby wojskowej w 77 pp w Lidzie. Zmobilizowany w sierpniu 1939 r. uczestniczył (w randze podporucznika) w obronie Lwowa i był na linii bojowej do 21.9.1939 r. Po powrocie do Wilna przez cały czas okupacji był pracownikiem fizycznym. Z chwilą utworzenia w Wilnie Urzędu Głównego Pełnomocnika Rządu PRL w 1944 r. rozpoczął pracę jako kierownik transportów do Polski. W sierpniu 1945 r. zdecydował się osiedlić wraz z rodziną w Toruniu. Tutaj, zgodnie z przygotowaniem i zamiłowaniem, związał się na resztę życia ze światem książki. Początkowo pracował w księgarniach Torunia i Bydgoszczy, m.in. jako instruktor szkoleniowy w Ekspozyturze Woj. Domu Książki. W 1954 r. został powołany na stanowisko dyrektora Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika, a w 1975 r. — dyrektora połączonych bibliotek: Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej. Po uzyskaniu kwalifikacji zawodowych otrzymał tytuł kustosa służby bibliotecznej, a w 1967 r. — tytuł starszego kustosa dyplomowanego. Z dniem 20.4.1980 r. został odwołany przez wojewodę toruńskiego ze stanowiska dyrektora i przeszedł na emeryturę.

Dyrektor A. Tujakowski pozostawił w wielu dziedzinach życia Torunia trwałe ślady swej działalności. Pierwszy okres jego pracy na stanowisku dyrektora Biblioteki zdominowały starania o rozbudowę sieci bibliotek na terenie miasta. Pozyskując na filie biblioteczne trzy zabytkowe kamieniczki śródmieścia, przestronne lokale w pawilonach spółdzielni mieszkaniowych oraz domach kultury, stworzył w krótkim czasie dobre warunki rozwoju czytelnictwa. Jednocześnie organizowane przez niego sesje naukowe, spotkania, wystawy uświetniające rocznice czy okolicznościowe uroczystości, umacniały pozycję Biblioteki i jej kulturotwórczą rolę w mieście. Inną formą właściwego wykorzystania i prezentowania zbiorów była współpraca z różnymi instytucjami naukowymi. Działania te przyczyniły się do zaliczenia Książnicy Miejskiej w 1968 r. do bibliotek publicznych uznanych za naukowe. Przedmiotem stałej troski A. Tujakowskiego było nie tylko właściwe uzupełnianie zbiorów Książnicy, gromadzonych w Toruniu od czterech wieków, ale także odpowiednie ich przechowywanie. Pomieszczenia magazynowe w gościnnym budynku Towarzystwa Naukowego stały się niewystarczające. Pełne osobiste zaangażowanie, niespożyta energia i wytrwałość A. Tujakowskiego doprowadziły do zakończenia budowy nowego gmachu Biblioteki w 1973 r. Realizacja tej inwestycji była osiągnięciem ogromnej wagi dla ratowania bezcennych zbiorów i dalszego rozwoju Biblioteki. Zmiany administracyjne — utworzenie woj. toruńskiego oraz połączenie bibliotek w 1975 r. — stało się dla Dyrektora wyzwaniem do podjęcia nowych kierunków pracy, zadań oświatowych i organizacyjnych, wynikiem których było przede wszystkim powołanie sieci bibliotek rejonowych.

W 1975 r. A. Tujakowski stworzył Oficynę Drukarską. Pozyskanie na jej kierownika Zygryda Gardzielewskiego, artystę fotografa, było gwarancją przyszłych sukcesów wydawniczych. Drukarnia służyła nie tylko Bibliotece, ale w szerokim zakresie popularyzacji kultury Torunia. Systematycznie ukazywały się informatory, materiały metodyczne, katalogi wystaw, pozycje bibliofilskie i druki okolicznościowe. Dyrektor wznowił też przedwojenną (wydawaną od 1925 r.) serię wydawniczą *Prace Książnicy Miejskiej...* Wyszukiwał tematy dla profesjonalistów, zachęcał pracowników Biblioteki do pisania. Sam też pisał dużo. Bliska mu była przede wszystkim tematyka regionalna, zagadnienia związane z książką dawną i współczesną, czytelnictwem, drukarstwem i bibliofilstwem. Najpoważniejsze opracowanie *Z dziejów drukarstwa i piśmiennictwa na Pomorzu* opublikował w 1970 r. z okazji obchodów czterechsetlecia drukarstwa w Toruniu. Zajmował się także pracą redakcyjną: był redaktorem *Rocznika Toruńskiego* oraz serii *Biblioteka Toruńska* wydawanej przez Toruńskie Towarzystwo Kultury.

Ważną dla A. Tujakowskiego formą popularyzacji wiedzy była praca dydaktyczna. Sam stale uzupełniając swoje wiadomości, czuwał nad podnoszeniem kwalifikacji zawodowych pracowników Biblioteki, organizował akcje oświatowe, imprezy czytelnicze i szkolenia. W l. 1955-1965 wykładał literaturę na zaocznych studiach dla nauczycieli w Toruniu, Brodnicy i Grudziądzu, w l. 1957-1962 prowadził zajęcia w Liceum Pedagogicznym, a także w Policealnym Studium Bibliotekarskim Zaocznym w Toruniu (1978-1984). Wiele satysfakcji przyniósł A. Tujakowskiemu sukces w staraniach o powołanie studiów bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Mikołaja

Kopernika w Toruniu (1974 r.). Jego wykłady zachowali też we wdzięcznej pamięci absolwenci tego kierunku.

Pracował społecznie w wielu organizacjach; były to: Towarzystwo Naukowe, Toruńskie Towarzystwo Kultury, Towarzystwo Miłośników Torunia, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela, a przede wszystkim Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. W l. 1970—1975 był przewodniczącym Zarządu Okręgu Bydgoskiego SBP, a po 1975 r. Toruńskiego. Przez wiele lat reprezentował SBP w Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych. Należał do Rady Naukowej Biblioteki Narodowej. Innym polem jego społecznej działalności były rady narodowe: miejska w Toruniu w trzech kolejnych kadencjach (1953-1966) i wojewódzka w Bydgoszczy i w Toruniu. W 1980 r. został wybrany przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Toruniu.

Podejmowanie i realizowanie trudnych zadań, przede wszystkim w zakresie spraw kultury miasta i regionu, oraz zaangażowanie i społeczna postawa znajdowały uznanie wyrażane licznymi nagrodami, dyplomami, medalami wielu instytucji i towarzystw, a także odznaczeniami państwowymi. Wyróżniają się wśród nich dwa szczególnej wagi: nagroda im. Heleny Radlińskiej II stopnia (1976) i Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1984).

Dyrektor A. Tujakowski był człowiekiem nieprzeciętnym, o rozległej wiedzy i szerokich zainteresowaniach, zawsze czynnej postawie wobec spraw, które niosło życie. Śmiałe koncepcje zjednywały Mu uznanie przyjaciół, czasem przysparzały wrogów. Był otwarty na sprawy innych, zainteresowaniem, dobrocią i troską zyskiwał zaufanie i szacunek. Wrażliwy na muzykę i piękno otoczenia, z podobną wrażliwością patrzył na książkę, na jej treść i szatę graficzną. Doceniając rolę i wartość książki w życiu człowieka i narodu, poświęcił całe swoje życie pracy z nią.

*Janina Huppenthal*

*Maszynopis wpłynął do redakcji 22 października 1992*

## KRONIKA KRAJOWA

## POLSKIE TOWARZYSTWO CZYTELNICZE

W dniu 22.5.92 Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował Polskie Towarzystwo Czytelnicze. Inicjatorami powstania Towarzystwa było grono pracowników Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej z prof. Jadwigą Kołodziejską na czele, a bezpośrednim impulsem — przystąpienie IKiCz-u do Międzynarodowego Towarzystwa Czytelniczego i wejście w skład Europejskiego Komitetu Towarzystw z siedzibą w Wiedniu. Zgodnie z deklaracjami programowymi PTC zakres jego zainteresowań jest szeroki i pragnie ono podejmować różnorodne prace z zakresu czytelnictwa, dotyczące m.in.: produkcji książek, ich rozpowszechniania i udostępniania. W swych szeregach widzi — obok twórców i wydawców książek, księgarzy, krytyków, dziennikarzy i bibliotekarzy — także profesjonalistów związanych z nauką czytania, a więc: psychologów, pedagogów, nauczycieli zajmujących się techniką czytania. Towarzystwo będzie starało się dotrzeć do kręgów mniejszości narodowościowych i do działaczy środowisk polonijnych za granicą.

Władze Towarzystwa zostaną wybrane na walnym zjeździe, który planowany jest na jesień br. (Zob. też s. 141).

Dnia 29.6.92 odbył się pierwszy odczyt w ramach PTC. Doc. dr hab. Janusz Ankudowicz z IKiCz-u poświęcił swe wystąpienie „Bardzo dalekim podróżom (Dokumenty ludzkiej niedoli — wspomnienia deportowanych)”. Tytułowe „podróże”, to przymusowe wędrówki tysięcy Polaków deportowanych w l. 1939-1941 i 1944-1946. Na podstawie ich wspomnień prelegent zaproponował sposoby odczytywania procesów i zdarzeń historycznych doznawanych przez ludzi doświadczonych ponad ludzką miarę.

## SPOTKANIE DYREKTORÓW WOJEWÓDZKICH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

W dniu 16.6.92 w BN odbyło się spotkanie dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych z przedstawicielami resortu kultury. Otworzył je minister Andrzej Siciński. O stanie i działalności instytucji kultury mówił wiceminister Michał Jagiełło; podano informację o restrukturyzacji MKiS. Stefan Starczewski, dyrektor ds. Promocji Fundacji Kultury poinformował uczestników o działalności tej instytucji. Pozostałe wystąpienia dotyczyły tematów: „Standaryzacja instytucji kultury” (Witold Hiller, dyr. Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie); „Z prac IKiCz BN”, „Polskie Towarzystwo Czytelnicze” (J. Kołodziejska); „Wybrane zagadnienia z problematyki społeczno-politycznej gmin” (Julia Gajewska, Inst. Kultury); „Informacja w badaniach pn. Barometr kultury — wybrane aspekty życia kulturalnego” (Maria Wilkin, Inst. Kultury); „Informacja o aktualnych pracach Departamentu Edukacji Kulturalnej dotyczących funkcjonowania policealnych studiów bibliotekarskich i kulturalno-oświatowych” „Informacja o aktualnych badaniach w dziedzinie kultury” (Agata Bielawska, wicedyr. Departamentu Edukacji

Kulturalnej MKiS); „Informacja o formach kształcenia bibliotekarzy w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy” (Józef Lewicki, dyr. CUKB); „Informacja o funkcjonowaniu Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury” (Aleksander Kociszewski, dyr. KODRTK); „Komunikat o ruchu regionalnych stowarzyszeń społeczno-kulturalnych” (Anatol Omelaniuk, przewodniczący Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury).

### ROCZNICA URODZIN STEFANA DEMBEGO

W dniu 4 czerwca br. minęła 130-ta rocznica urodzin pierwszego dyrektora i współtwórcy Biblioteki Narodowej. Stefan Demby (4.6.1862-10.11.1939), wieloletni kierownik Wydziału Bibliotek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, już na tym stanowisku gromadził zbiory i opracowywał strukturę przyszłej ksiąźnicy narodowej. Był wieloletnim nauczycielem literatury i języka polskiego w szkołach warszawskich, bibliotekarzem, bibliofilem, redaktorem, właścicielem księgarni nakładowej. Biblioteka Narodowa planuje w najbliższym czasie wydanie poświęconej S. Dembemmu księgi pamiątkowej pod red. Danuty Rymszy-Zalewskiej.

### DZIEJE PRASY WARSZAWSKIEJ

W dniu 25.5.92 w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy odbyła się sesja varsavianistyczna pn. „Wybrane zagadnienia z dziejów prasy warszawskiej”. Wygłoszono następujące referaty: Konrad Zawadzki — „Warszawa w gazetach ulotnych XVI-XVIII wieku”; Marek Tobera — „Prasa satyryczna Warszawy przed I wojną światową”; Róża Sułek — „Prasa II obiegu w Warszawie w stanie wojennym”. Sesji towarzyszyła wystawa.

### ODCZYTY I WYSTAWY

W dniu 7.7.92 Maria Luisa Cabral, długoletnia wicedyr. Biblioteki Narodowej w Lizbonie i sekretarz Ligue des Bibliothèques Européennes de Recherche, wygłosiła w Bibliotece Narodowej w Warszawie odczyt nt. „Udział biblioteki narodowej w zmianach zachodzących w systemie bibliotecznym”.

W dniu 26.6.92 w BN otwarto wystawę poświęconą Muzeum Narodowemu Polskiemu i Bibliotece w Rapperswilu. Ekspozycja obrazowała trzy etapy historii Muzeum (1. 1870-1927, 1936-1952, 1975-), prezentowała ludzi związanych z Rapperswillem i zgromadziła niektóre ocalałe z II wojny światowej rapperswiliana, przechowywane obecnie w zbiorach BN. Otwarcie wystawy towarzyszyła, ilustrowana przezroczami, prelekcja obecnego kustosa Muzeum Janusza Morkowskiego. Na wniosek prelegenta powołano Polskie Koło Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

W dniach 8-19.6.92 w BN czynna była wystawa książek zakupionych do Biblioteki z funduszy pochodzących z daru Fundacji Mallonów. Fundacja wspiera finansowo m.in. badania naukowe i działania mające na celu ochronę dóbr kultury, instytucje takie jak muzea i biblioteki, w tym biblioteki naukowe Europy Środkowej. Biblioteka Narodowa otrzymała z Fundacji w maju 1991 r. 100000 dol. US, z czego połowa tej sumy przeznaczona jest na zakup publikacji amerykańskich. Na wystawie zaprezentowano ponad 100 wol. wydawnictw informacyjnych, katalogów, przewodników, anglojęzycznej literatury pięknej.

### CENTRALNA KOMISJA DS. TYTUŁU NAUKOWEGO I STOPNI NAUKOWYCH

Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, działająca na podstawie art. 4 ustawy z dn. 12.9.1990 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych (Dz.U. nr 65 poz. 386) po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, przyznała Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie bibliologii.

## ZMIANY KADROWE

Od dn. 1.10.1992 r. obowiązki dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie pełni dr Henryk Hollender.

Dyrektorem Biblioteki Sejmowej z dniem 1.9.1992 r. został dr Wojciech Kulisiewicz.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### NOWE POSTANOWIENIA DOTYCZĄCE STOSOWANIA ISSN

Podczas siedemnastego Spotkania Dyrektorów Narodowych Central ISDS (International Serials Data System), które odbyło się w Paryżu w październiku 1991 r., dyskutowano m.in. na temat nadawania ISSN (International Standard Serial Number) wydawnictwom ciągłym, które mają identyczny tytuł i wspólną treść, ale zostały opublikowane na różnych nośnikach (druk, CD-ROM, wydawnictwo elektroniczne i in.). Zdecydowano, że poszczególne wydawnictwa powinny być oznaczane różnymi numerami (jedynie mikrofiszki i mikrofilmy powinny otrzymywać ten sam numer), przy zapewnieniu powiązania za pośrednictwem odpowiednich pól w numerach.

Obecnie emitowana jest już kwartalnie wersja ISSN Compact zawierająca *ISDS Register* oraz *List of Serials Title World Abbreviations*. Umożliwia ona dostęp do danych według wielu elementów (w wersji mikrofiszkowej można było wyszukiwać jedynie według tytułu lub ISSN). *ISDS Register* udostępniany na CD-ROM zawiera ponad 600 000 opisów wydawnictw ciągłych publikowanych w 193 krajach w 144 językach. Co roku baza uzupełniana jest o ok. 40 000 nowych opisów, a w ok. 60 000 wprowadzane są zmiany.

W stadium instalowania znajduje się program ISDS-OSIRIS (Online Serials Information Registration and Inquiry System), który umożliwi zautomatyzowaną wymianę danych między Międzynarodowym Centrum ISDS i centralami narodowymi. Program ten został przetestowany przez centrale węgierską i irlandzką i jest obecnie wprowadzany przez centrale w Polsce, Włoszech, Czecho-Słowacji i Rumunii.

*News from ISDS* 1992 nr 28, s. 1-2

### PROBLEMY BIBLIOTEK NARODOWYCH

Wśród tematów, którymi zajmowała się Konferencja Dyrektorów Europejskich Bibliotek Narodowych (Conference of European National Librarians — CENL) podczas spotkania w Atenach w dn. 14-16.10.1991, dominowały problemy konserwacji zbiorów, poprawienia usług bibliografii narodowych, retrospektywnej konwersji katalogów, przepisów prawnych dotyczących egzemplarza obowiązkowego i mikrofilmowania czasopism. Mówiono także o potrzebie bliższej współpracy między bibliotekami narodowymi państw wschodu i zachodu (tematowi temu była poświęcona konferencja: Ost-West — Konferenz "Europäischer Dialog zwischen Nationalbibliotheken" w Wiedniu w kwietniu 1991 r.) oraz o planie udzielania pomocy bibliotekom narodowym przez Wspólnotę Europejską. Projekty zgłoszone przez poszczególne państwa i zaakceptowane przez Wspólnotę Europejską zostaną przez nią w 50% sfinansowane.

Informacje o działalności CENL publikowane są w wydawnictwach *Alexandria* i *Liber Quarterly*. Następne spotkanie dyrektorów bibliotek narodowych odbędzie się w Wiedniu w dn. 12-14.10.1992 r.

*Mitteilungen der Vereinigung Österreichischer Bibliothekare* 1992 Vol. 45 nr 1 s. 20-22

### AMERYKAŃSKIE USŁUGI KOMPUTEROWE W BIBLIOTEKACH EUROPY WSCHODNIEJ

Centrum komputerowe OCLC Europe (Online Computer Library Centre, przedstawicielstwo na Europę) uzgodniło z firmą Information Technology Supply Ltd (ITS), że będzie ona

rozprowadzała i propagowała w państwach Europy Wschodniej usługi OCLC. ITS, która już od 1989 r. rozprowadza produkty OCLC jest zorientowana w potrzebach tego rynku. Obecnie istnieje już na nim zapotrzebowanie na produkty związane z systemem katalogowania OCLC, wypożyczaniem i konwersją katalogów. Usługi tego rodzaju będą proponowane w Albanii, Bułgarii, na Węgrzech, w Czecho-Słowacji, Polsce, Jugosławii, Grecji, a także w Turcji, Iranie, Arabii Saudyjskiej i Wspólnocie Państw Niepodległych.

*Information Management Report 1992 June s. 7*

#### ZMIANY W BIBLIOTEKARSTWIE NIEMIECKIM

Jedną z ważnych zmian po zjednoczeniu RFN i NRD było połączenie znajdujących się poprzednio w dwóch częściach Berlina Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz i Deutsche Staatsbibliothek (rozdział nastąpił po 1946 r.). Połączone biblioteki noszą nazwę Staatsbibliothek zu Berlin. Pierwszym przedsięwzięciem podjętym po połączeniu jest retrospektywna konwersja katalogów obu bibliotek (ogółem 6 mln tytułów). Po jej zakończeniu, po ok. 5 latach, zostanie dokonana ocena zbiorów i zmiany w ich strukturze oraz zapewniony dostęp online do katalogów. Konwersję katalogów prowadzi firma Saztec Europe Limited. Firma ta przeprowadziła już wiele podobnych prac, m.in. dla Biblioteki Brytyjskiej, obecnie pracuje dla Deutsche Bibliothek we Frankfurcie, Biblioteki Narodowej w Paryżu i Biblioteki Narodowej w Sztokholmie.

*Information Management Report 1992 July s. 7-8*

#### WYSTAWA ARCHIWALIÓW RADZIECKICH W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Wystawę „Rewelacje z rosyjskich archiwów” otwarto 17.6.1992 r. w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie. Znalazło się na niej 300 dokumentów, fotografii i filmów wybranych spośród wielu milionów dokumentów przechowywanych w archiwach dawnego ZSRR. Wystawę otworzył dyrektor Biblioteki Kongresu dr James H. Billington; ze strony Rosji w uroczystości uczestniczyli przewodniczący Komitetu ds. Archiwów Federacji Rosyjskiej dr Rudolf Pikoja oraz historyk i doradca prezydenta B. Jelcyna gen. Dmitrij Wołkonojow.

Również po raz pierwszy zawartość ekspozycji jest udostępniona przekazem elektronicznym — 25 najważniejszych dokumentów, wraz z tłumaczeniem angielskim i komentarzami, udostępniono za pośrednictwem trzech systemów online: American Online, Internet i Sovset. Umożliwia to nie tylko zapoznanie się z dokumentami wielu milionom osób, ale także rewolucjonizuje formę prezentowania wystaw organizowanych przez biblioteki i muzea.

Wystawa, po jej zamknięciu w Bibliotece Kongresu 16.7.1992 r., zostanie przeniesiona do Moskwy.

*Library of Congress Information Bulletin*  
1992 Vol. 51 nr 14 s. 303-304, 307

#### ZMIANY W DYSTRYBUCJI ROSYJSKIEJ BIBLIOGRAFII NARODOWEJ

Począwszy od 1992 r. wyłącznym dystrybutorem wydawnictw tworzących bieżącą rosyjską bibliografię narodową jest amerykańska firma East View Publications (12215 North 28th Place, Minneapolis, Minnesota 55441, USA). Subskrybenci czasopism: *Kniznaja Letopis'* i jej uzupełnienia (*Knigi i Broszury, Awtoferaty Disertacji, Letopis' Gazietnych Statiej, Letopis' Żurnalnych Statiej i Letopis' Recenzji*) powinny zgłosić tej firmie chęć otrzymywania poszczególnych tytułów bezpośrednio lub poprzez dotychczas pośredniczące firmy zachodnie. W ulotce informacyjnej wysłanej do bibliotek podane są w dolarach ceny wszystkich periodyków.

*East View Publications 17 April 1992*  
[druk informacyjny]

#### PERSPEKTYWY ROZWOJU SIECI CD-ROM

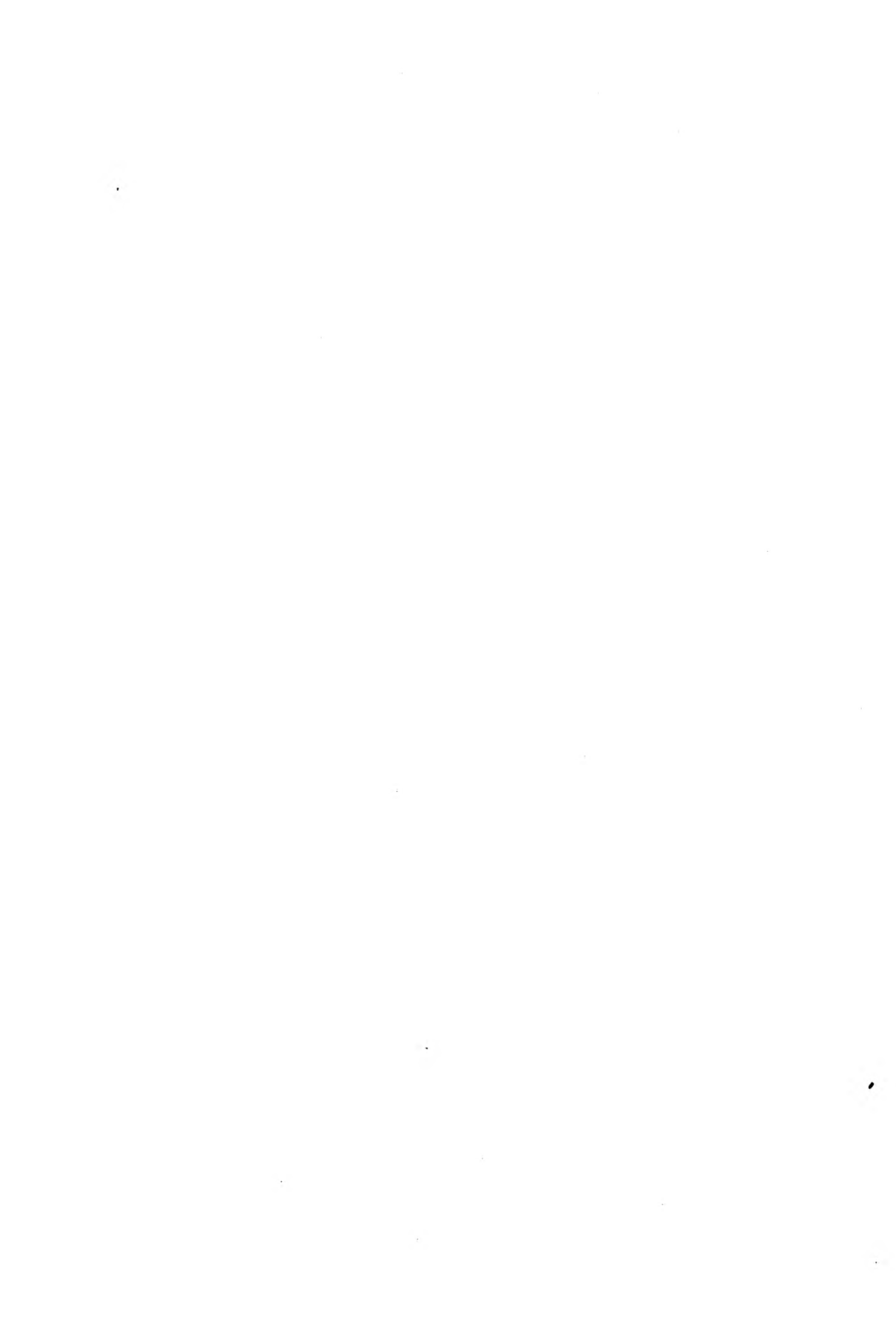
Międzynarodowa konferencja na ten temat odbyła się w Bielefeld (Niemcy) w dn. 18-19.2.1992 r. z udziałem ok. 400 bibliotekarzy, wydawców, dystrybutorów i informatyków z 15 państw.



Jednocześnie odbywał się pokaz wykorzystania baz CD-ROM. Celem konferencji było przedyskutowanie perspektyw sieci CD-ROM z punktu widzenia bibliotekarzy i dystrybutorów. Punktem wyjścia dyskusji były koszty i uprawnienia sieci. Pozostałe tematy to obecny i przyszły rozwój tej technologii oraz potrzeby użytkowników.

Uczestnicy konferencji uznali, że CD-ROM pozostanie środkiem przekazu pewnego typu danych, nawet jeżeli postęp technologii umożliwi elektroniczne udostępnianie wielu dużych baz danych i pomimo intensywnego wykorzystywania innych sposobów gromadzenia źródeł.

*Information Management Report 1992*  
July s. 20-21



## INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ, TECHNICZNEJ I EKONOMICZNEJ

Instytut INTE prowadzi działalność naukową w zakresie: 1) zastosowań informatyki w informacji (systemy informacyjno-wyszukiwawcze, bazy danych, przetwarzanie informacji graficznej, komunikacja z komputerem w języku naturalnym, bazy wiedzy), 2) przepływów informacyjnych (polityka informacyjna, badania bibliometryczne, rynek informacyjny w kraju i za granicą), 3) języków informacyjnych (systemy klasyfikacji, języki deskryptorowe, terminologia w zakresie informacji naukowej).

Ponadto Instytut oferuje usługi z zakresu informatyki i informacji naukowej:

— **projektowe**: 1) zakładanie baz danych i tworzenie systemów informacyjno-wyszukiwawczych (wykazy osób i instytucji, katalogi dokumentów różnych typów, ofert itp., automatyzacja wypożyczeń książek, kaset video, sprzętu turystycznego i in.) — stosowane oprogramowania: CDS/ISIS, dBase, Clipper, ORACLE, Informix itp.; 2) łączenie baz danych z systemami wydawniczymi (przygotowywanie do edycji i składu leksykonów i innych wydawnictw, konwersja danych dla potrzeb różnych systemów edycji i składu); 3) łączenie informacji tekstowej i graficznej, grafika komputerowa; 4) tworzenie i aktualizacja języków informacyjnych (budowa tezaursów, słowników, systemów klasyfikacji z różnych dziedzin nauki i gospodarki); 5) opracowywanie oprogramowania dla różnych zastosowań w językach programowania wysokiego rzędu (język C, Pascal, Clipper itp.);

— **badania i analizy**: 1) analiza krajowych i zagranicznych zasobów informacyjnych (bazy danych, oprogramowanie, specjalistyczne księgozbiory itp.); 2) analiza dostępności informacji technicznej w przedsiębiorstwach i zakładach przemysłowych; 3) dobór sprzętu i oprogramowania dla celów komputeryzacji działalności informacyjnej;

— **konsultacje** w zakresie: metodyki tworzenia baz danych oraz budowy i eksploatacji systemów informacyjno-wyszukiwawczych, dostępu do polskich i zagranicznych baz danych, projektowania i budowy skomputeryzowanych systemów informacyjnych, wdrażania Polskich Norm z zakresu informacji naukowej, metodyki budowy tezaursów i systemów klasyfikacji, wdrażania nowych technologii informacyjnych (CD-ROM, hipertekst, multimedia itp.);

— **szkolenia**: podstawowe kursy komputerowe, zastosowań komputerów (dla menażerów, urzędników, bibliotekarzy, administratorów baz danych i in.), kursy dla programistów (język C, CDS/ISIS, dBase, Prolog, Pascal, Clipper, Informix), szkolenie w zakresie stosowania Polskiej Klasyfikacji Tematycznej;

— **inne usługi**: tłumaczenie literatury fachowej z dziedziny informacji (języki: angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, rosyjski), weryfikacja i wprowadzanie danych do baz.

## POLSKIE TOWARZYSTWO CZYTELNICZE

Z inicjatywy grupy pracowników Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej powstało Polskie Towarzystwo Czytelnicze (PTC). (Zob. też s. 000).

Na całym świecie istnieją od wielu lat organizacje krajowe i międzynarodowe o takim samym lub zbliżonym profilu działania. W Stanach Zjednoczonych działa Międzynarodowe Towarzystwo Czytelnicze (International Reading Association), w skład którego wchodzi m.in. oddział europejski z siedzibą w Wiedniu. Jego członkiem zamierza zostać PTC.

PTC zostało zarejestrowane 22.5.1992 r. w Sądzie Wojewódzkim m.st. Warszawy na podstawie obowiązującego prawa o stowarzyszeniach. Celem działania PTC jest: — krzewienie czytelnictwa wśród różnych grup społecznych na terenie kraju i w skupiskach Polaków za granicą,

— rozwijanie badań społecznego funkcjonowania książki (ruchu wydawniczego i kolportażu), czytelnictwa w aspekcie historycznym i współczesnym,

— upowszechnianie wiedzy o alfabetyzacji i czytelnictwie jako zjawiskach społecznych w radiu, telewizji, publikacjach itp.,

— informowanie odpowiednich władz o ruchu wydawniczym, instytucjach udostępniających książki i prasę oraz kierunkach rozwoju czytelnictwa.

Towarzystwo może tworzyć oddziały terenowe oraz koła. Chcielibyśmy, aby członkami PTC zostali — poza osobami zajmującymi się zawodowo problematyką czytelnictwa — przedstawiciele wszystkich grup zawodowych związanych z powstawaniem książek oraz ich upowszechnianiem, a więc: literaci, wydawcy, recenzenci, księgarze, nauczyciele, dziennikarze, bibliotekarze itp. Członkami mogą być również instytucje, stowarzyszenia i in.

Pierwsze walne zebranie PTC planowane jest w drugiej połowie października 1992 r. Do udziału w pracach Towarzystwa zapraszamy wszystkich zainteresowanych problematyką czytelnictwa. Bliższe informacje o PTC można uzyskać w siedzibie Towarzystwa (Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Czytelnictwa, Warszawa, al. Niepodległości 213, tel. 25-39-86).

## WYDAWNICTWA OTRZYMANE

### Wydawnictwa zwarte

- Arbeitsbericht 1990-1991. Aufgaben und Tätigkeiten des Deutschen Bibliotheksinstututs.* Berlin: Deutsches Bibliotheksinstutut 1992.  
*Institucje – publiczność – sytuacje lektury.* Studia z historii czytelnictwa pod red. Janusza Kosteckiego. T. 4. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1992. *Z dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce*, 4.  
Jadwiga Kołodziejska: *Kultura, gospodarka, biblioteki.* Warszawa: Biblioteka Narodowa 1992.  
*Ochrona zbiorów bibliotecznych. Z problemów konserwacji.* Warszawa: Biblioteka Narodowa 1992. *Zeszyty Przekładów*, 51.  
Witold Przybyszewski: *Wyposażenie techniczne bibliotek.* Raport z badań. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1992. *Seria Dokumentacyjno-Informacyjna IKiCz BN.*  
Wojciech Tomaszewski: *Warszawskie edytorstwo muzyczne w latach 1772-1865.* Warszawa: Biblioteka Narodowa 1992. *Z Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce*, 5.  
*Wypożyczenia międzybiblioteczne.* Materiały Ogólnopolskiej Konferencji „Dostęp do zasobów piśmiennictwa krajowego i zagranicznego: wypożyczenia międzybiblioteczne” zorganizowanej w Warszawie 10-11 grudnia 1991 roku. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1992.  
Tadeusz Zarzębski: *Polskie prawo biblioteczne 1773-1990.* Wyd. 2 rozsz. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1991.  
Bronisław Zyska: *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem.* T. 1. *Charakterystyka materiałów w zbiorach bibliotecznych.* Katowice: Uniwersytet Śląski 1991. *Skrypty Uniwersytetu Śląskiego*, nr 463.

### Wydawnictwa ciągłe

- Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 1992 R. 41 nr 1/2, R. 42 nr 1/2.  
*ECSSID Bulletin* 1992 Vol. 14 nr 1 (45).  
*INSPEC MATTERS* 1992 nr 69, 71.  
*Książki a Informacje* 1992 R. 24 č. 4-6.  
*Notes Wydawniczy* 1992 nr 3/4, 5.

## AUTORZY

- |                                 |  |
|---------------------------------|--|
| Renata BŁAŻĄLEK, mgr            | — Podyplomowe Studium Bibliotekoznawstwa w Łodzi                               |
| Maria BRYKCYŃSKA, mgr           | — Warszawa   |
| Maria DEMBOWSKA, prof. dr hab.  | — Warszawa   |
| Edward DOMAŃSKI, mgr            | — Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej                                  |
| Janusz DUNIN, prof. dr hab.     | — Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego      |
|                                 | — Toruń  |
| Janina HUPPENTHAL, mgr          | — Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego                       |
| Bożena KOREDZUK, mgr            | — Biblioteka PAN w Warszawie   |
| Halina KOZICKA-BOGUNIOWSKA, mgr | — Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk                          |
| Ryszard MARCINIAK, doc. dr hab. | — Biblioteka Sejmowa   |
| Andrzej MĘŻYŃSKI, dr hab.       | — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie   |
| Halina MIECZKOWSKA, mgr         | — Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej                     |
| Emilia MOSTOWICZ, dr            | — Biuro Zarządu Głównego SBP   |
| Janusz NOWICKI, mgr             | — Instytut Filozofii i Socjologii PAN  |
| Mikołaj POLETYŁO, dr            | — Uniwersytet Śląski   |
| Jerzy RATAJEWSKI, prof. dr hab. | — Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego      |
| Anna SITARSKA, prof. dr hab.    | — Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej                     |
|                                 | — Zarząd Główny SBP  |
| Barbara STEFANIAK, doc. dr hab. | — Biblioteka Główna Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu                    |
| Irena SUSZKO-SOBINA, mgr        | — Zarząd Główny SBP  |
| Teresa SZYMOROWSKA, mgr         | — Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego                                    |
|                                 | — Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego |
| Mieczysław SZYSZKO, dr          | — Instytut Podstaw Budowy Maszyn Politechniki Warszawskiej                     |
| Janina WALKIEWICZ, mgr          | — Warszawa   |
| Jadwiga WOŹNIAK, dr             |  |
|                                 | — Biblioteka Narodowa  |
|                                 | — Biblioteka Narodowa  |
| Jerzy WRÓBEL, prof. dr hab.     | — Uniwersytet Warszawski   |
| Hanna ZASADOWA, mgr             | — Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej                     |
| Kronikę krajową oprac.          | — Warszawa   |
| Hanna ŁASKARZEWSKA, mgr         |  |
| Kronikę zagraniczną oprac.      |  |
| Mirosława KOCIEĆKA, mgr         |  |
| Tłumaczenia:                    |  |
| Krzysztof NOWIŃSKI, dr          |  |
| Eugeniusz ŚCIBOR, doc. dr hab.  |  |
| Hanna ZASADOWA, mgr             |  |

## WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

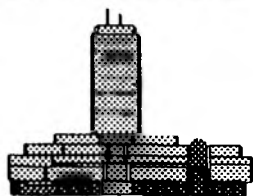
Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów:

- artykuł nie powinien przekraczać 15 stron a recenzje, sprawozdania itp. 10 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami,
- tekst maszynopisu winien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm),
- materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście,
- przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, numer i strony (od — do) lub stronę cytowanego fragmentu,
- każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie na ok. 1/2 strony maszynopisu,
- Autorzy proszeni są o podawanie (prócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu oraz numeru telefonu a także danych, koniecznych do wypełnienia deklaracji podatkowej,
- materiały należy dostarczać w 2 egzemplarzach.

*Przegląd Biblioteczny* drukuje materiały oryginalne, tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopiśmie. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz wprowadzania zmian.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY OFERTY  
Z WYBRANEJ DZIEDZINY!



PLAC BANKOWY

10"-19"

sob. 10"-15"

AL. SOLIDARNOŚCI



**BANKOWOŚĆ**

**BIZNES** ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE

MARKETING

**PRAWO** REKLAMA **INFORMATYKA**

LICENCJONOWANE OPROGRAMOWANIE

**JĘZYKI OBCE** KOMPUTERY KLASY IBM PC

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY BIBLIOTEKI!

ZAPEWNIAMY STAŁY SERWIS INFORMACYJNY

/ BEZPŁATNE OFERTY, BIULETYNY O NOWOŚCIACH, RECENZJE /

W PRZYPADKU PRZEDPŁAT UDZIELAMY RABATU

ZAKŁADAMY PÓŁKI NOWOŚCI!

*Już w sprzedaży!*

**Kamerschen**

**EKONOMIA**

**McKenzie**

Wydanie II poprawione i uzupełnione

**Nardinelli**

300.000 zł za egz. przy zamówieniach, które wpłyną do dnia 31.01.93

350.000 zł za egz. przy zamówieniach, które wpłyną od 1.02.93 do 28.02.93

400.000 zł za egz. przy zamówieniach, które wpłyną po 1.03.93

Fundacja Gospodarcza NSZZ "Solidarność"

**PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ!**

**00-144 WARSZAWA AL. SOLIDARNOŚCI 83/89**

/ DAWNIEJ ŚWIERCZEWSKIEGO / **TEL./FAX /022/ 202-118**

# **KSIĘGARNIA AKADEMICKA**

**ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY  
BIBLIOTEKI UCZELNIANE I NIE TYLKO!  
OFERUJEMY BOGATY WYBÓR PUBLIKACJI  
Z TAKICH DZIEDZIN JAK:**

**MATEMATYKA FIZYKA BIOLOGIA  
INFORMATYKA**

**WSZELKIE PRZEDMIOTY POLITECHNICZNE  
JĘZYKI OBCE I INNE!**

**LICENCJONOWANE OPROGRAMOWANIE  
PROWADZIMY DZIAŁ ANTYKWARYCZNY**

*/ jedyny tego typu w Warszawie /*

**ZAPEWNIAMY STAŁĄ INFORMACJĘ O NOWOŚCIACH  
I KSIĄŻKACH ANTYKWARYCZNYCH!**

**SZUKASZ PUBLIKACJI, KTÓREJ JUŻ NIE MA NA RYNKU?!  
MY MOŻEMY CI POMÓC!**

---

## **EKONOMIA**

**Wydanie II  
poprawione i uzupełnione**

**Kamerschen  
McKenzie  
Nardinelli**

**Już w sprzedaży!  
Zapraszamy!**

---

**00-631 WARSZAWA UL. WARYŃSKIEGO 10  
/ niedaleko Akademika "RIVIERA" - Akademik "MIKRUS" /**



**(022) 254-100 / w godz. 9" - 17"**



## PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

### Warunki prenumeraty

Prenumeratę przyjmuje „RUCH” S.A.(00-958 W-wa, ul. Towarowa 28) tylko na okresy kwartalne w terminach: do 20 XI na I kwartał roku następnego, do 20 II na II kw., do 20 V na III kw. i do 20 VIII na IV kw.

Cena prenumeraty krajowej na I/II kwartał 1993 r. wynosi zł 50 000,— Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

Wpłaty na prenumeratę przyjmują:

- na teren kraju — jednostki kolportażowe „Ruch” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Wpłaty od osób lub instytucji w miejscowościach, w których nie ma j. kolportażowych „Ruch” należy wносить na podane poniżej konto (jak na zagranicę).
- na zagranicę — „Ruch” S.A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28 konto PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11

Dostawa zamówionego czasopisma jest realizowana przez jednostki kolportażowe „Ruch” w sposób uzgodniony z zamawiającym oraz przez urzędy pocztowe na wskazany adres w ramach opłaconej prenumeraty z wyjątkiem zlecenia dostawy na zagranicę pocztą lotniczą do odbiorcy zagranicznego, której koszt w pełni pokrywa prenumerator.

Sprzedaż numerów bieżących:

w Księgarni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN. Adres: OR PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa, konto nr 1094-4792, IX Oddział NBP w Warszawie (płatność gotówką, przelewem lub za zaliczeniem pocztowym), w Księgarniach Ossolineum w Warszawie (00-634, ul. Jaworzyńska 4) i Szczecinie (10-558, ul. Żołnierska 11), Księgarni Naukowej im. B. Prusa w Warszawie (00-068, Krakowskie Przedmieście 11), w kiosku Biblioteki Narodowej (00-973, al. Niepodległości 213), w Księgarni Akademickiej w Krakowie (31-007, ul. Gołębia 18). Zeszyty archiwalne można kupić w Księgarni Ossolineum we Wrocławiu i w ORWN PAN. Uprzejmie informujemy, że obecnie można nabywać czasopismo od z. 3/4 1991 bezpośrednio w redakcji, wysyłając zamówienie: (Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” Biblioteka PAN w Warszawie, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, VI p.) oraz dokonując przelewu na konto: Zarząd Administracyjny Placówek PAN (00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72 Pałac Staszica), NBP O/O W-wa nr 1052-2046-223 cz. 38 dz. 89 rozdz. 8974 z zaznaczeniem: za „Przegląd Biblioteczny”.

**Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” ponawia prośbę (do prenumeratorów, którzy dotychczas na nią nie odpowiedziały) o nadesłanie informacji:**

1. Nazwa instytucji,
2. Adres,
3. Liczba otrzymywanych egzemplarzy.

Następny zeszyt 1/2 1993 „Przeglądu Bibliotecznego” będzie zawierał materiały z narady „Biblioteki naukowe i ośrodki informacji naukowej w nowej sytuacji ekonomiczno-społecznej”, która została zorganizowana w Warszawie w dn. 15-16 grudnia 1992 r. przez Zespół ds. Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki KBN oraz Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej.

Ukazał się dziesiąty tom *Polskiej Bibliografii Naukoznawstwa i Technoznawstwa za lata 1986–1988*. Można go kupić u wydawcy — w Bibliotece PAN w Warszawie (00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, VI piętro), oraz w Księgarni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN (PKiN, parter) lub otrzymać za zaliczeniem pocztowym.

Cena tomu

90 000.zł